

# ROK
# NIEBIESKI
*Albo*
# PRZEWODNIK
*Do Szczęśliwey Wieczności,*

IEZVSOWI

KROLOWI NIEBIESKIEMV

MARYI

KROLOWEY NIEBIESKIEY,

Y

WSZYTSKIM SWIĘTYM

MIESZKANCOM NIEBIESKIM

*Ná cześć i chwáłę*

Przez Mieśiące i dni

ROZŁOZONY

*Od iednego Kapłáná Soc: JESV.*

Roku, ktorego, żyćie Przedwieczne

*W ćiele ludzkim dlá nas żyć poczęło.*

1697.

W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium

*Societatis JESU.*

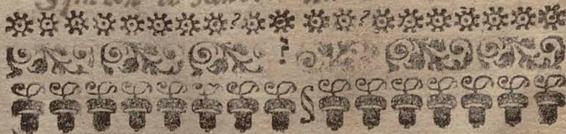


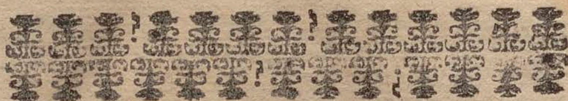
*Benedices Coronæ Anni* Psal: 64.

## PRZESTROGA CZYTELNIKA.

DLá lepszey twoiey, Pobożny Czytelniku przestrogi, z tym się protestuię, i oswiadczam, że tu wiele w tym Roku Niebieskim kładę, co ludzka tylko trádycya, i wiára stwierdzono iest. Wiele iednák i tákich rzeczy tu iest, ktore od Kośćiołá Rzymskiego, i Stolicy Apostolskiey, pochwálone, i stwierdzone są: wedle ustáwy i Dekretu Urbaná osmego 5. Junij M. D. C. XXXI.

Symeon a Sancto Michaele





# PRZEMOWA.

*Nieśmiertelnośći zádatek ná duſzy maiąc, rozumiem że ſzczęśliwie, nieśmiertelnośći náſzey, wieczność przy Roku Niebieſkim záczniemy, pod znákiem i imieniem.* IEZVSA, MARYI, *i wſzyſtkich Swiętych mieſzkańcow niebieſkich. Tak âlbowiem te święte imiona znáczne, i dźielne ſą, że przy nich nieba doſtać możemy; do ktorego nas Rok Niebieſki tymi świętemi imionámi znáczny, przez dwanáśćie mieśięcy, iáko przez dwanáśćie bram niebieſkich prowadźi. Cała wiecznośćią pogodny dźień, niebieſkiemu roku, ſzczęśliwie nam niechay poczyna ten, ktorego imie wſchod, álbo ſłońce: do ktorego dnia, nieomylna i niepochybna drogá, kiedy go, przy imieniu drogi przedwieczney, záczynámy. I o tym bynámniey wątpić nie trzeba, że przy niebieſkim roku, pewne*

nas zbawienie czeka, ktory imieniem Zbawićiela świáta, mieśiące, i dni swoie rozmierza. Darmo się też potęga piekielna, do swoiey nieszczęśliwey wieczności, rok ten niebieski przyliczyć kuśi; ná ktorego obronę, zá wieża i niedobyta fortecę, imie IEzusa stanie. Z sama się tylko szczęśliwa wiecznośćia rok niebieski łaczy, w ktory wszystkie niebieskich roskoszy potoki i rzeki, przy wlanym w ten rok Iezusa imieniu, obfićie wpływaia. I z tey miary, rok niebieski przewodnikiem iest do niebá, i szczęśliwey wieczności, że imieniem MARYI náznáczony. Gdźiesz się bowiem lepiey, kwitnacych ná cáła wieczność lat, spodźiewać możemy, iáko przy kwitnacey między ćierniem lilii. Pieknie, i wesoło dźień wieczności záczynać mozemy od Iutrzenki dniá tego MARYI: że zaś pogodnym nam záwsze dźień ten będźie, ta to sprawi, ktorá, wybráná iáko słońce. Dobrze nam i wiernie to wszystko, co się niebu podoba ná oko zwierćiadło bez zmazy pokaże: oraz się ná potęgę, i moc piekielna, obronna zá nas stawi, woyskiem

bedac

będąc uſzykowanym. Dwanáśćie tylko perłowych bram do niebá Ian Swięty doyźrzał, nam MARYA, morze łaſk i drogich pereł, więcey perłowych do nieba bram wyſtawi, á nad to ſama MARYA forta i brama niebieſka ieſt, przez ktorą ſnadny do nieba przyſtęp. Nakoniec i dlá tego przewodnikiem do ſzczęśliwey wieczności rok niebieſki ieſt, że ieſt imieniem mieſzkańcow niebieſkich náznáczony. Gdzieſz ſię bowiem łátwiey niebá dobić możemy, iako przy niezliczonych hufcach mieſzkańcow niebieſkich, z ktoremi ſię złączywſzy nieprzerwanym cnot ich naśládowánia związkiem, gwałt niebu czynić możemy. tym ſamym go ośiągaiąc: ze krwi męczeńſkiey niebieſką purpurę zábieraiąc, z innych zaś kandoru, czyſtośći i niewinnośći, niebieſkiey ſię korony ſtaiąc kandidatami. Iaſne i świetne ſzczęśliwey wieczności dni, świetne Swiętych Boſkich przykłády, nam pieknie zápalaią, ktorych tym więcey przybędźie, im ſię barziey do nich, náśládowniczą rękę przyłożemy. Twoim tedy imieniem dobry IEZU: twoim Nayświętſza MARYA, wá-

*ſzym wybrâni Swięći Boſcy, rok niebieſki, mieśiace, dni, godźiny, i momenta iego znáczę i pieczętuię, dlá większey i wiecznej czći, i honoru wáſzego pewien tego, że przy świętych waſzych imionach, rok ten niebieſki, rokiem tákim będzie, ktorego koroná wieczność cała ieſt.*

## W Dzien Popielcu.

ZBliżam ſię pokornie popiołem poſypany, prochem i źiemią będąc do ciebie Boże moy, ktoryś ołtarz twoy, w ſtarym teſtamenćie, popiołem czyśćić kazał, ktoryś ćierpliwego Iobá popiołem poſypanego umiłował, ktoryś Dawidowi, miaſto chlebá popiołem ſię karmiącemu przepuśćił; ktorys świętych ſług twoich w prochu i popiele umieráiących, wiecznymi nápełnił rádośćiami: Day mi Pánie ábym ná ſzczęśliwe i nieſzczęśliwe popioły mądrze, i zbawiennie pamiętał: niechay mię groby, i śmiertelne potępieńcow prochy, do boiaźni; Swięte zas świętych ſług prochy, do miłości twoiey, pobudzą. Oczyść Pánie głowę moię iako ołtarz, popiołem práwdźiwey pokuty. Przyimiy

Pánie

Pánie wſzyſtkie poſty i umartwienia moie, ktoreć ná ofiárę miłości ofiáruię, chcąc w tym dosyć uczynić i wypełnić rozkazánie kościołá twego, Łączę poſty moie i umartwienia, z poſtem, i umartwieniem, Páná JEZUSA, Nayświętſzey Panny, i wſzyſtkich Swiętych, żebyć ſię Pánie moy podobáły, á proſzę cie pokornie, ábyś mie od wiecznego potępieńcow głodu uwolnionego, twym potraw niebieskich uczeſtnikiem uczynił; i tę duſzę (zá ktorąć poſty, i umártwienie moie ofiáruię) ktorá blisko ma być uwolnioná z czyſca, iáko nayprędzey do Kroleſtwa wiecznego przypuścił; żeby cie kochać i zá mnie ſię wſtawić i modlić mogłá. á żebym w miłości twoiey, nieskończoney, godny miłości Boże, mogł rość i poſtępować. Zmiłuy ſię nádemną Boże, i Krolu wieczney chwáły, ktory prawdziwie w popiele pokutuiącym daieſz koronę chwáły wieczney Amen.

## *W wielki Czwartek.*

ZBawicielu moy u nog Judaſzá leżący, upadam i ia do świętych nog twoich, niskić pokłon oddaiąc, całuie Boskie ręce

twoie, nogi Apostolskie myiące, skłądam serce moie przy nogách Ianá Swiętego i innych Apostołow, ábyś ie Pánie obmył i oczyścił, á potym ciáłem twoim nayświętszym násycił! Dźiękuię pokornie Zbáwicielu moy, zá postanowienie Sakramentu Nayświętszego, ciáłá i krwi twoiey. Dziękuię miłości twoiey, zá taiemnice wiáry nászey, zá zádatek nádźiei, i miłości wieczney, O serce IEzusa mego, iákoś przeciwko mnie szczodre, kiedy mi cáłego IEzusa z duszą, z ciáłem, i bostwem iego daiesz! spraw to we mnie, ábym ia też w zaiemnie cáłe serce, całe ciáło, duszę, ręce, nogi, oczy moie, i cokolwiek iestem, IEzusowi memu oddał, ktory cáły IEzusow iestem. Niechay duszá moia, ciáło moie, i wszystkie śiły moie nic nie czynią, tylko co się tobie IEzu moy podoba. Czyń Pánie, i sporządzay w duszy, i ciele moim, iáko w domu, i mieszkániu twoim, co chcesz, disponuy we mnie, o mnie, o oczach moich, o sercu, i wszystkich zábawach moich, iáko się woli twoiey nayświętszey podoba. Ia wszystkie sprawy moie, miłości twoiey poświęcam, i oddaię, we krwi ie twoiey nayświętszey obmywam,

tego

tego chcę i prágnę, áby miłośćią twoią ſámą rządzone i ſpráwowane były; applikuięie, ná wybáwienie z czyſcá tey duſzy, ktorą ty dobry IEzu chceſz wybáwić Amen.

## W wielki Piatek.

WItay IEZU Nazareński, Krolu żydowski, Monarcho i Pánie wiecznośći, witay JEZU nogi Apoſtołom w wieczor myiący, modlący ſię, krwawym potem zápocony, poimany, związány, u Annáſzá i Kaifaſzá Piłáta, Heroda oskarżony, ubity, wyśmiany, puliczkowany okrutnie ubiczowany, ćierniem ukoronowany: o godźinie ſzoſtey ukrzyżowany. przez trzy godźiny ná krzyżu wiſzący; do Oyca, Matki, Ianá, i łotrá mowiący, o godźinie dźiewiątey głoſem wielkim wołaiący, i umieráiący. Z Krzyżá nie rychło złożony, i pogrzebiony. Toś wſzyſtko moy JEZU zá mnie niewdźięcznego poniosł, i ućierpiał. O toś Pánie JEZU, godźiny wieczorne, nocne, poránne, południowe krwią twoią i męką nápełnił, ták dalece, że żádney godźiny nie maſz, ktoreybyś dlá mnie dobry JEZU czego nie

ućier-

ucierpiáł. Niechże zá to wſzyſtkie dni moie, nocy moie, godźiny, i momenta wſzyſtkie moie, twoie będą, cokolwiek mowić, myslić, czynić będę, twoie to wſzyſtko niech będźie. Iam ták ſzczęśliwy ieſt, (o gdybym i wdźięcznym był) żeś mię ráczył krwią twoią odkupić proſzę, przez tę krew twoie, nie dopuſzczay moy JEZU, ábym ſię miáł komu záprzedać. Day mi i to przez krew twoię IEzu, áby mie do ſłużenia tobie, i kochaniá ćiebie, ſama twoia miłość pobudzáłá. Niechay krew twoia drogi IEzu, z gorącey przećiwko mnie wyláná miłośći, zlodowaćiáłą moię zágrzeie duſzę, niech taſz krew będźie łáźnią oźiębłego ſerca mego, ábym ćię czyſtym ſercem miłował, á miłował gorąco, ábym nie pierwey miłować ćie przeſtał, niżeli żyć, iákeś ty mnie umiłował, áż do śmierci. Náucz mie IEzu kochać ćię nie prożną miłośćią, ále táką, iákąś ty mnie umiłował: day mi tę łáskę, áby wſzyſtka zabawa moia w cáley wieczności nie inſza byłá, tylko ciebie kochać, i śmierci twoiey okrutney, miłego owocu z tobą weſpoł záżywać: oraz ci dźięki nieśmiertelne, miłość nieskończoną, chwáłą wieczną oddaiąc. Day to

IEZU

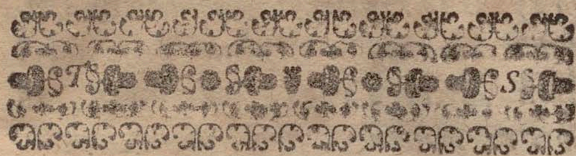
IEZU Nazareński, Krolu wieczności, Krolu ferc náfzych, nayfzczęśliwfzá i iedyná świętey miłości, wieczności pożądana A.

## *Ná Niedźielę Wielkonocną.*

WItay IEZU zmartwychftaiący, przez święte zmartwychftánie twoie, profzę ćie uczyń mię, świętym, wzbudź mnie z tymi swiętymi, o ktorych nápifano ieft. Wiele ćiał Swiętych, ktorzy byli poumierali powftało, i wychodząc z grobow przyfzli do miafta świętego i pokazali fię wielom. Prowadz mie Pánie IEzu, do swiętego miafta twego, w ktorym ty zoftaiefz! niech ták żyię, iáko święći twoi od ćiebie zbudzeni, z tobą żyli. O prawdźiwy Báranku, ktoryś zniofł grzechy świáta, znieś i moie, ktoryś śmierć náfzę umieraiąc zábił, i umorzył, zábii i moię. Ktoryś życie náfze twoim zmartwychftaniem naprawił, nápraw i moie życie. Do tąd ćie Pánie w grobie złożonego ftrzeżono; teraz iuż zmartwychftaiący ftrzeż dufze moiey, ná życie wieczne, ftrzeż mię Pánie IEzu, ábym i ia umiał ćię w fercu moim ftrzedz i pilnować, żebym ćie nie zgubił. Náucz mie

Pánie

Pánie ták między ludźmi przeſtawać, iákoś ty przeſtawał. Day Pánie ábym ták o rzeczach duchownych rád rozmawiáł, iákeś ty rozmawiáł. Ty ſam Pánie panuy i kroluy we mnie, żeby we mnie grzech nie panował, niechay Pánie ſobie umrę, tobie ożyię, żebym ſobie żyiąc, tobie nie umarł. Serce moie weſołym alleluia niech ći będźie: myśli moie, słowa moie, ſpráwy moie, chwalćie Páná; mowćie i czyńćie to, co ieſt z chwałą Boską. Dobry IEzu poświęć wſzyſtkie zmysły moie, day mi weſołe święto, ſzczęśliwe alleluia, day paſchę álbo ſzczęśliwe do ciebie przeście, od obyczáiow złych do świętych od miłośći rzeczy doczeſnych do wiecznych, od żyćiá tego do wiecznego. day przeście do świętego gornego miáſta; w ktorym ſię weſele po wſzyſtkich ulicach álleluia rozlega, żebym ći tam z Swiętymi twemi wiecznie wyśpiewywał alleluia. Dźięki, chwáłá Bogu náſzemu, weſeląc ſię ráduiąc ſię cześć i chwáłę oddaymy Bogu Amen.



# WIELMOZNEMU
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMU P.
IEGOMOSCI X.
# KAZIMIERZOWI
z Łubny
# ŁUBIENSKIEMV
*Kanonikowi Krakowskiemu*
Kustoszowi Wiślickiemu
&c. &c. MM. PANV
Y
DOBRODZIEIOWI.

*Niebieski Rok, nie tylko do Pańskich Rak Twoich, umysliłem oddać; ále i do Lat Twoich, długiey godnych pamięći, radbym go*

przydał i przyliczył Wielmożny Dobrodzieiu moy. Pięknie dosyć dni i lata Życia Twego Prałackiego, to w Prześwietney Kapitule Krakowskiey, to w Koronnych, na Deputackiey nie raz Funkcyi Trybunałach, do tych czas iaśniały: i darem łaskawego Nieba długo iaśnieć będą: Niechże ie tym barziey Rok Niebieski oświeca: iako swiątobliwością, tak obficie z niey wynikaiącą świątłością, tych, ktore co dzien w Roku sobie dedykowanym odemnie, nabożnym czćić będzieß sercem. Tak należało, aby Twoie hoyne, a prawie codzienne na Klaßtory rożne i ubogich iałmużny, nie inßym, chyba Niebieskim Rokiem były ukoronowane. Daieć przy tym Niebo rok

przeze-

przezemnie, ale pożadany; aby mogł wniść i w komput lat Twoich: i nie iako bydź zadatkiem Twoiey Niebieskiey (po długim day Boże życiu) wieczności. Nad to iak wiele i owszem tyśiacami, w ludziach lepszych przyczyni lat Bogu przyiemnych, przez naśladowanie tych Swiętych, ktorych przykłady i imiona, pod Twoim wydaię Imieniem: tak wiele za Twoie długie lata i pomyślne powodzenia, będzieß miał dzielnych do Boga westchnienia. Szczyciłeś się przedtym laśnie Oświeconemi, laśnie Wielmożnemi Przodkow Twoich Imionami, nie tylko w Senaćie Swieckim rachuiac Woiewodow, Kaßtelanow, Podskarbich Koronnych Przodkow Twoich,

 ale

*ale i w Duchowney Purpurze ledwie nie za naszey pamięći miałeś naypierwsza w Polszcze świątłość Prymasa Polskiego* MACIEIA LVBIENSKIEGO. *Miałeś zarownie Radą i nauką w Senaćie iaśnieiącego* STANISLAWA LVBIENSKIEGO *Biskupa Płockiego. A po nich (że nie zapomnię długich wiekow pamięći godnego, i w Polszcze Pieczętarza, Senatora, Biskupa nieoszacowanego) obecnie czćiłeś* ANDRZEIA TRZEBICKIEGO *Biskupa Krakowskiego, według krwi Stryia, ale według instytucyi, i promocyi dobroczynney, Oyca Twego. Wielkie to wielkie krwi Twoiey Imiona i splendory! Teraz iednak, abyś iuż świętsze Tytuły i świętsze*

*Imiona,*

*Imiona, przed oczy ſobie ſtawiał, i nimi ſię tym barziey ćieſſył, im godnieyśi tego ſą, ſprawi to ten, ktoryć pokornie oddaię, Rok. Niebieſki, za ktorym unižona do ćiebie wnoſſę prożbę, abyś mu mieyſce dać ochotnie raczył, miedzy laty Twemi, ktoreś niemniey zaſługami, iako i dniami napełnił. A mnie niech ſię niepłonnie godzi tuſſyć, że przy inſſych latach Twoich Boſkiey chwale poświęconych, ten oſobliwie Rok Niebieſki, Imieniem Twoim iako drogim Sygnetem przypieczętowany, za ſwoy własny niebo przyimie. Czego z ſerca zyczac winienem zawſſe bydź.*

W. M. M. PANA
I Dobrodźieia
*Unižonym ſługa*
i nie godnym Bogomodlcą
FRANCISZEK IWORSKI
*Soc: JESU*

# ROKU NIEBIESKIEGO STYCZEN.

## 1. Dnia *STYCZNIA.*

BOZE JEZU MARYI Synu (Alphá i Omegá) Początku i Końcu lát moich, i całey wiecznosci moiey Centrum Swięte, zá Nowy Rok, day mi siebie ſamego, á mnie ſobie; áby ták Imieniu twemu ſłużył ten Rok moy, wſzytkie látá moie, Mieśiące, tygodnie, dni, godźiny moie, minuty, i momenta życia i śmierći moiey, áby kázde z nich twoie były, i wſzytkie te ſpływały, z záſługámi twoiemi źiednoczone, w Boskie morze, przeświętey wieczności twoiey, żebym ſzczęśliwą śmiercią, zákończył látá czásu moiego, i oraz począł nigdy nieskończone látá wieczne, oney chwały, do ktoreyieś mię ſtworzył, i żebym ią miał, á ciebie nieśmiertelnie miłował ſtałeś ſię Jezusem.

O Jezu, ktoryś gdy cię dnia tego, nayłagodnieyſzymi, naywybornieyſzemi, nayſłodſzymi, ſłowy witała S. Gertrudá twoiá, te iey pokazałeś modlitwy,

oney w niebie nákſztałt pochodni, i ná kſztáłt Roż ze złotymi do nich záwieſzonymi dzwonkámi dzwiękiem ſwym ſerce twoie Boskie uweſeláiących i ná wargách iey Iezusa ſprawiedliwego Imię złotymi,i żywymi literámi wyráźiłeś. Wyraż żywym miłośći twoiey złotem ná ſercu i wargách moich Imię twoie, abym o tobie mądrze myślił, świątobliwie mowił, przez ten Rok i zawſze. Ty oneyże, gdy cię o nowy rok, dla śiebie i towarzyszek ſwych prośiła, rzekłeś: *Odnowćie ſię Duchem myśli wáſzych*; potymeś iey uważánie reguły zálecił, ofiáruiąc ſię zá náuczyćielá tym, ktorzyby to czynili, i że im z iaſnośći, Boskiego ſercá twego świátłá użyczyſz. Nákoniec rzekłeś, źeć náywdźięcznieyſza kolenda będźie, myślić o Boiáźni i Miłośći Bożey.

O Iezu ktory Swiętey Melchtyldźie, gdy tego dnia ná nowy rok Błogosłáwieńſtwá od ćiebie ządała, błogosławiąc rzekłeś: Ia ieſtem ten, o ktorym nápiſano: Latá twoie nieuſtáną; i upomniáłeś ią, áby dla odnowienia żyćia ſwego, była ćichą i pokornego ſercá, áby ſię w złotą miłośći ſzátę przyoblekłá, á proznowánia

ſię

śię i oźiębłośći strzegła. Odnow serce moie iásnośćią sercá twego i nápełniy ie myślámi tobie nayprzyięmnieyszymi w Boiaźni i miłośći twoiey, ábym nigdy nie źiąbł, ále záwsze gorzał Amen.

Uproś mi to u Iezusa S. moy Almachiuśie, od wyśiekaczow dlá Iezusa zábity.

Swięći trzydźieśći Zołnierze Męczennicy.

S. Martyno Pánno, po rożnych mękách, po usłyszánych Anielskich, Chrystusa oraz z tobą chwálących głosách, po odebrániu stu i ośminástu rąn, z niebá temi słowy ućieszona: Dźiś będźiesz zemną w Ráiu, weselśię z Oycámi twymi. Alexandrowi zaś Tyrannowi, ná ten czas umieraiącemu, z Niebá rzeczono: Wnidź Alexandrze w piec piekielny, idź do ciemnośći powierzchnych, ábowiem tobie iest zgotowáne ćiemnośći káránie, do ktoregoś potępiony.

S. Konkordźie kapłánie i Męczenniku, ktory od sędźiego spytány, iákieć by imię było? odpowiedźiałeś; Chrześćianin iestem, powtore spytany iáko śię zowiesz, rzekłeś: Chrześćianin iestem.; ktoryś po zbićiu kijámi ná kátowni

záwieſzony rzekł:Chwáłá tobie Pánie Iezu Chryſte, á związanym będąc w więźieniu: Chwała Bogu ná wyſokośći; gdyć Anioł mowił:Nie boyſię,ále męznie ſię ſprawuy; bo ia z toba ieſtem. Ktory,gdyć Iowiſzowi ofiárowáć kazano, plunąłeś náń; i wolałeś umrzeć, ſzyię pod miecz dawſzy. Po śmierći dźiwnymi ku chorym dobrodźiey ſtwy, przećiw Czartom mocą znaczny. Uproś mi męzną ćierpliwość.

S. Grzegorzu Nazyańżeński, ktory gdyć ſię zdało ześ przez ſen śpiewał one ſłowa; Ucieſzony ieſtem z tego, co mi ieſt rzeczono: Do domu Pańskiego poydźiemy; náwroćiłeś ſię, i ochrzczony świátłem Niebieskim ieſteś otoczony. Ktoryś w ſtarośći pełen boleśći, tylko pod czas Taiemnic Boskich niceś bolu nie czuł, po ktorych znowu ſię boleść wrociła, iákoby ná roskázánie była uſtąpiłá. Uproś mi w rzeczách Boskich pilne ſerce.

S Fulgencyuśie Biskupie,ktory, z Pobożnymi świątobliwie przeſtaiąc, i Swiętego Auguſtyná, ná Pſalm trzydźieſty ſzoſty, piſmo czytaiąc, do ſzukania rzeczy wiecznych zapaliłeś ſię;ktory dlá zbytniego poſtu, z chorzały, nic iednák nie ſpu-

ſpuſzczaiąc, za wiarę poimány; obnáżony, zbity, ogolony luboś mogł o krzywdę ſwą czynić; niechćiałeś, áleś rżekł: *Niegodźi ſię Chrześćiáninowi ná tym świećie zemſty prágnąć. Rażem krzywdę i urazę moię Iezuſowi oddał i w ránách tego pogrzebł, więcey ná nię áni pámiętáć,* áni iey z Rąn Iezuſowych dobywáć nie chcę. A w boleśćiách záś tákeś, częſto wzdychał: *Pánie day mi tu ćierpliwość á tám odpuſzczenie.* Náucz mie świątobliwie czytáć,modlićſię, i ćierpieć.

S. Mochuá Opaćie, ktory, gdy nieiákiego Kolmanna ſwą nauką nádętego, i dla tego zniey wyzutego, Anioł do ćiebie poſłał, tyś odpędźiwſzy od niego Duchá pychy, od karania nieumieiętnośći wyzwolił. Na ktorego modlitwę, ogień z Niebá dány. Ktory trędowatego trąd liżąc uzrdowiłeś, ropę z chorego potrzykroć wyżſawſzy, onęś w złoto czyſte obroconą widźiał; ktoryś Ielenia miaſto konia,płaſzcza miaſto łodki,przez wodę użył. Uproś ſercu memu ogień z Nieba święty.

S. Eugendźie, ktoryś na ten czas dźiećięćiem, otwarte Niebo i Anielskie chory, do ćiebie zſtępuiące widźiał, i ſpiewa-

iące ſłyſzał. *Ia ieſtem droga, prawda, i żywotem.* Ktoryś od śiodmego wieku ſwego roku, aż do ſześćidźieśiątego, nigdźie ſtopą z Kláſztoru niewyſzedł. Okrutnemu Czartu ſláchetną Pánienkę trápiącemu, liſt nápiſał, i iego odegnał, i wielu nie przytomnych ręki twoiey piſaniem uzdrowił; ktorego SS. Piotr Paweł Ięдrzey i Marćin náwiedźili, i rozmową poćieſzyli, ktoryś domowych ſwoich w drogę ſię puſzczáiących Swiętemu Marćinowi polećił, i od niego upewniony, że zdrowo, i ná ktory czas do domu powrocą. Przy ktorego śmierći SS. Lupicini Romani Opaći obecni byli ći ktorzy ćię niegdy dźiećinę z domu Oycowſkiego, do przypatrzenia ſię otwartemu Niebu byli wynieśli, ſpraw, ábym umiał z świętemi obcowáć.

S. Klare, ktoryś modlitwą burze niepogodne uśmierzył, choroby leczył, Winnicę grádem zepſowáną náprawił, Czarta dźiwney wielkośći olbrzyma, oczyma pałaiącemi do ciebie, áby ćię wyſtraſzył, poſłánego, iák on powiadał, odegnał, mowiąc: *Idź Szatanie, ſprzećiwiać ſię Chryſtus, ktorego ieſt źiemia i to co ná niey ieſt.* Do ktorego gdyś chorzał, z Obywatelámi Niebieſkiemi z ſtępuiąc

ępuiac Swięta Blandyna, rzekłá: *S. Marcelus i ia dnia trzeciego o godźinie piątey do cieb przyidziemy, i ćiebie z sobą do sczęśliwego Krolestwa zaprowadźiemy, i abyć nieprzyiaćiel szkodźić nie mogł, wszytko to woysko niebieskie, ktor widźisz, z tobą będźie.* Ná koniec w włośiennicyś dokonał. Náucz mię modlić się, náucz świątobliwie umierać i pomoż.

S. Gwilelmie, ktorego w żywoćie nosząc Mátká, siebie ná prawey częśći pierśi swych, Niebieskim promieniem otoczoną widźiáłá á ćiebie w świátłośći będącego, od Aniołow ku Niebu wynieśionego; i rzekłá: *Swięta Mátko Páná mego Zbáwićielá tobie go polecam, tobie go oddáię, Ty go strzez.* Ktoryś zdał się sobie przez sen niektorych náwiedzáć i ich śpiących, áby dobry żywot wiedli, upominałeś, ktory z Obiawienia Boskiego dowiedźiawszy się o czaśie wyśćia twego z ciała odprawiwszy wsytko, przez ośm dni znikim nierozmawiáiąc, wlepiwszy co raz w niebo oczy, leżałeś. Uproś sercu memu niebieskie świátło, Mátkę Boską, ięzyka, i serca straz.

S. Odilonie, ktory o zbytnią łaskáwość upomniony, odpowiedźiałeś: *Ia wolę o miłośierdźie miłośiernie bydź sądzonym, ániżeli o okrućieństwo*

*ćięrſtwo bydź potępionym.* Ktoryś pod czas głodu naczynia święte, i podarunki przedawſzy, pięniądze ná porátowanie ubogich obrocił, názwany Archaniołem Mnichow; ktoremu gdy złodźiey obrus ukrádł, ręce mu i nogi uſchły, i nie pierwey, aż kradźieſz oddał, ozdrowiał. Ktoryś ślepego oświeciwſzy ſzklane naczynie ſtłuczone modlitwą naprawiwſzy, gorączkę odpędźiwſzy, wodę dwa razy w wino przemieniwſzy, rzeki dźiwną mocą przebywſzy, świátło z niebá nad goſpodą twoią widźiałeś, ryby rozmnożywszy, winem i inną żywnością cudowny, pierwſzyś, dźień pamiątki Duſz wſzytkich wiernych zmarłych, ſwoim domowym postanowił, ktorego modlitwą ze z Czyſcá miał bydz wyzwolony Benedykt oſmy, dwiema ſię Biskupom pokazawſzy, opowiedźiał, i wyzwolony tobie ſię w chwale pokazał. O ktorym Czarci wyſłucháni ſą, ze ſię uskarzali, żeś wielu od drogi piekielney odwiodł. Ktoryś umieraiący Czarta pokazuiącegoć ſię, przez Imię ſtraſznego Sędźiego odegnał i pokazáwſzy ſię po smierci, żeć dobrze, oznaymiłeś. Uczyń mię prawdźiwym ſługą

gą Matki Boskiey, i duſz zmárłych wiernych pomocnikiem, áby mi dobrze było umieráiącemu, i naylepiey ieſzcze zmárłemu z tobą w Niebie

S. Magnuśie Męczenniku.

S. Bazyli Biskupie w Káppadocyi w Kośćiele Mátki Iezuſowey modlący ſię przed iey obrazem, żeby zły Iulian zginął, widźiałeś w Duchu, iáko Swięty Merkuryuſz Męczennik od Mátki Boskiey, ná zábićie Iuliáná z Niebá wypráwiony, w obraźie ſwym ćmić ſię nie co począł, á potym wkrotce w ręku iego skrwáwioną obaczyłeś włocznią. Uproś mi to żeby mię ten Swięty Męczennik roku tego i w godźinę śmierći bronił, i wſzytkich mych poráźił nieprzyiaćioł. Swięty Biskupie wyiednałeś za żywota ſwego, że ſpiſane ná kárćie wſzytkie ſwoie grzechy iedna grześnicá twey ſię modlitwie polecáiącá zmazane nálázła, á gdy ieden tylko naywiękſzy nie był zmazany, odeſłałeś ią do Efrema świętego áby był iego modlitwą zgładzony, lecz on do ciebie ią znowu odeſłał, ktora gdy ćię umárłego nálázłá, płácząc rzewliwie kartę z grzechem onym ná ćiáło twe obumárłe rzuciła, záczym i ten zmazány.

Zlecąmći ſerce moie, zlecąm duſzę, zlecąm zmyſły, iáko karte iáką ćięſzkiemi zápiſaną grzechámi. Niech ze zá przyczyną twoią dźiś po przyięćiu Ciała Iezuſowego wſzelká z duſzy moiey ruguie ſię i rumuie złość. Niech Krew Iezuſowa we mnie wſzytkie nieporządne ognie chući i affekty ugáśi i záleie. S. Bazyli przy ktorym mſzą świętą maiącym Chryſtus z Apoſtołami Swiętymi ſtawał: Z prowadź do ſerca mego Iezuſa, áby w nim mieſzkał.

S. Eufrużyno Pánno przedźiwna.

S. Pawle Apoſtole ktory dniá tego, Swiętey Franćiſzce Rzymiance malutkiego Iezuſa z nieba podánego ná ręku ſwych piaſtuiący mile, przedźiwną poſłuſzeńſtwa cenę i zapłatę opowiedaiąc, rzekłeś: Bog w ſercu poſłuſznego dźiwne rzeczy ſprawuie, i wielce ſię źnim ćieſzy. Naucz ſerce moie áby Bogá ućieſzyło.

Wſzyſcy Swięći ktorych ſzczęśliwą śmierćią z tego świátá zábránych, dźiś ſzczęśliwą wiecznośćią Bog udarował.

Wſzyſcy Swięći Imienia mego i Oyczyzny moiey i wſzyſcy Pátronowie moi mieśięczni.

Wſzy-

Wszyscy Swięci narodu i stanu mego.
Wszyscy Swięci, ktorych czći oddany iest dźień ten, ktory był pierwszy narodzenia mego.
Wszyscy święći ktorych czći oddany iest dźien ten ktory ostatni będźie żyćia mego.
Wszyscy Swięci i SwięteBoże, wy osobliwie, ktorzyśćie Boską miłośćią znacznieyśi byli. I Ty o Marya Matko konaiących, modlcie się za wszytkie dźiś ná świat się rodzące, i dźiś przy konaniu swym w niebespieczeństwie będące. Uprośćie mi u Iezusa Vkrzyżowanego śmierć szczęśliwą i wieczność błogosławioną Amen.
Wierzę, mam nádźieię, miłuię ćię, kłániąm ći náypięknieyszy i naylepszy nádewszytko Boże moy! i dla tego zá grzechy moie załuię i pragnę bárdźiey załowáć i spowiádać się. Załuię nádewszytko żem ćię ták niewdźięczny obraźił Boże moy i wszytko? Ná podźiękowánie i dosyć uczynienie ofiáruięć dnia dzisieyszego i cáłego żyćia mego sprawy i wszytkie szczegulne momenta, złączone ze łzami wszytkich Swiętych pokutuiących, złączone z kropelkámi łez i krwi Iezusowey, ze wszy-

tkiemi zásługámi Iezusowymi i MARYI, i wszytkich Wybranych twoich, ábym cię widźieć i ciebie kocháć oraz z nimi i oraz z tobą ná wieki záſłużył Amen.

Jezu moy drogi, ktorego obrazek ſługa twoy Alfons Barzená S. I. záſypiać máiący codźiennie pod głowę składał, i ſen tobie ofiárował, á ná śmiertelney pośćieli leżący, gdy tego ktory mu w chorobie ſłużył, prośił, áby mu wedle zwyczáiu ow obrazek w głowach położył, czego gdy z zápomnienia me uczynił, ſameś Ty IEZU kocháuy przy Alfonśie ſtanął, mowiąc: *Oto przy tobie ſtáwam nie frasuy ſię y nie fatyguy*. Proſzę ćię o moy Iezu kiedy ná oczy moie mrok śmiertelny i ſen padnie, ſtáwayże przy mnie, by mię nic nie zturbowáło, ále zebym przy tobie życie ná źiemi zakończył i w niebie zaczął. Dobry Iezu pozwoliłeś temuż Alfonsowi, że Ciáłem twoim nayświętſym pośilony, mogł pięć álbo ſześć dni bez wſzelkiego pokarmu i pośiłku wytrwáć, á do tego drogę ná ktorey odprawienie ośm dni odłożyć było trzeba, on tę za iedenaśćie náywięcey godźin mogł odprawić. Pośilayże mnie ták Nayświetſzym Ciałem two-

twoim,i zakrapiay krwią twoią Nayświętſzą, zeby mi nic nie ſmakowało, tylko Ty ſam Iezu kochány, i zebym w drodze cnoty co moment, i w drodze práw twoich Boskich śpieſzno i żywo chodźił.

Jezu i MARYA,ktorym dnia dźiśieyſzego Błogoſławiony Henryk Suzo Kolędę dawáł i ofiarował o Imieniu waſzym wdźięcznie śpiewaiąc i od wás oſobliwey ná cáły Rok kolędy zebrząc; niechże moie wſzytkie tchnienia i poruſzenia i cáłe życie moie wąm ná kolendę idźie: Niechze wąm i Imionom waſzym, cáłym ſercem, cáłym ſobą, i cáłym ſtworzeniem śpiewąm; á niech w łaſce i miłośći waſzey obfituię ná wieki.

Styczęń zowie ſię u Węgrow Mieśiąc Błogoſławioney Páni; á dźień pierwſzy ſtycznia oſobliwiey ieſt poświęcony Imieniu Mátki Boskiey, przy obrzezaniu Chryſtusá dźiś Maluchnemu dźiećięciu Imie Iezus według upomnienia Anioła, daiącey. Niechze wſzytkie dnia dźiśieyſzego ſprawy, myśli, i mowy będą Imieniem Iezuſa zapieczętowáne.

Roku 1599. w Rzymie miała obiáwienie ſługa Boská; Maryna de Eſcobar, widźiá-

widźiáła oná S. Oycá Ignacego S. I. w kápie niosącego świętą Hostyą z ktorey się pokázáło Dźiecię Iezus. Kapa zaś ta w ktorey był S. Ignacy zewsząd Imieniem Iezusá, háftowana. Oycże Swięty Ignacy, wnieś do serc nászych Iezusa, i źiednay nąm u niego ábyśmy się weń wszyscy przy obłekli.

Boże ktoremu Kapłan Grzegorz Cisnerus S. I. więcey niż trzysta Kongregácyi pod Imieniem Iezusá fundował. Niechże Imię Iezusowe w kázdym domu w kazdym sercu, ná kazdym mieyscu po wszytkim świećie, ma swoię cześć, ma chwałę, ma uszanowánie.

Swiętá Marya Mátko Bożá dźiś od S. Saby zá pierwszą národu ludźkiego Pánią poźdrowioná, ktorey mieśiącem Węgrzy niegdy słudzy twoi mieśiąc ten náżywaią. Tobie od lat moich pierwsza Páni ten Rok ofiáruię, Mieśiąc, tydźień, dni, godźiny wszytkie momenta żyćiá mego.

Swięta Márya ktoraś dnia dźisieyszego S. Odilona ná ten czas dźiecinę ná rękę, i nogi práwie kalekę, i do Ołtarzá twego się czołgáiącego w oczách wszytkich nátych miast zleczyła, ktoryć się potym zá nie-

niewolnika oddał. Uzdrow mię, spraw, áby miłość moiá ku tobie ná nogi i ręce nie kaleczáiá ále żeby pracowita byłá uczynkiem i prawdą.

Zołnierz Chrystusow nábozny, rąn swoich nie czuie, kiedy ná rány wodza miłego patrzy. S. Augustin.

Uwazay Mękę Pańską, a modl się zá nie cierpliwych.

## 2. Dnia STYCZNIA.

S. Makaryusie pełny záwsze pobożnych łez stárcze, ktoremu S. Antoni powiedźiał: *Oto Duch Swięty odpoczał ná tobie, i będźiesz ná potym dźiedźicem cnot moich*: ktory, cokolwiek o iákiey cnoćie w kim usłyszał, stárałeś się násládowáć, ktoryś po długich postach od krowy mlekiem karmion był; a gdyś się miał modlić do serćaś swego mawiał: *Masz Aniołow, Archániołow, Cherubinow Seráphinow, i Bogá tych wszytkich Stworcę tám się zábáwiay nie zstępuy pod niebo, ábyś nie wpadło w światowe myśli*; ktorego áby czart był od modlitwy odwiodł, stał się płomieniem ognistym wszytkie rzeczy, w komorze będące palącym, ktoryś widźiał, iáko Nayświęt-

świętszy Sakrament od niegodnych názad się do Ołtarzá wracáł, á ná iego mieysce wągle od Murzynow im podáne były; ktoryś Czartow w postáci Murzynow po Kościele látaiących widźiał i iednym palce w gębę, i w oczy, kładących aby záfnęli, drugim niewiasty ábo roznych zabaw instrumenta wyrazáiących, aby się nie modlili? ktoryś przez całe śiedm lat nic warzonego nieskosztowáł. Wielki post bez pokármu, á dwádźieśćia dni i nocy bez zádnego snu wytrwał; ktoryś wor piaskiem náładowany często ná rámionách swych w głęboką z nośił pustynią, spytany, dlá czego byś to czynił? odpowiedźiáłeś dwiemá słowy: *Vexo vexantem. Trapię trápiacego*, iákobyś rzekł: Ciało tyśiąc mi zádaie trudnośći i przykrośći, otoż mu ie názád wracam. Czymeś pokazał ze ćiáło martwiąc i iemu się przykrząc, gorę nad nim duſza bierze; ktoryś przez całe sześć mieśiecy czystośći obrończá miedzy robáctwem legał, i po stu lat żyćia świątobliwie tu przepędzonego, do nie śmiertelnego się przeniosł. Przez łzy twoie, przez posty, przez czystość twoię, i modlitwy wszytkie twoie, Proszę cię pokaż oczom
serćá

ſercá mego Serafinow, ſpráw aby Duch miłości Boskiey wemnie odpoczywał, náucz mię nigdy myśli z niebá nieſpuſcźáć, ábym nakoniec ſczęśliwą śmiercią Duſzę moię z źiemie do Nieba przeſłał, tam Bogá á z Bogiem wſzytek Dwor Niebieski ná wieki oglądał Amen.

Toſz mi u Bogá uprośćie S. Sczepánie pierwſzy Męczenniku.

S. Silanie Muzyku i towarzyſze Męczennicy, ktorzyśćie żelaznym ćierniem ukoronowáni, gwoździmi i okowanymi kiiami pokłoći, mieczem pośćinani, wźiąwſzy w ręce głowy pośćinane po rzece ſuchą nogą chodźili, i głowy w Kośćiele Nayświętſzey Pánny do nog modlącego ſię S. Frontona złożyli.

S. Maximie, ktorego uczeń Ambroży Czartá obáczywſzy z wierzchołku dębu, wędą ryby łowiącego, i że i ćiebie ułowi powiadaiącego, rzekł: *Miſtrz moy Maximus oźiębłym nie ieſt, nie máſz mocy ná niego Czarćie.* KtoregoOycu Czart w poſtaći Anioła dobrego radźił, áby ćię z puſzczy wyprowadźił, ná ktorego gdy ſię pśi odmyśliwcow pobudzeni rzućili, pozdychali. Ktoryś przećiw Rodźicowi ſwemu w Mał-

żeństwie cię mieć chcącemu, zá Anielską radą żywot Pustelniczy sobie obráć wolał, potym pomocą Boską od z boycow wyzwolonyś został. Ktorego gdy ktoś włocznią ranił, ná ukáranie tey zbrodni od robactwá iest rostoczony. Ktoremu śmierci bliskiemu rzekł Anioł: *Maximie Maximie obaczyß S. Michała jutro z Chorem Aniołow weselacych się z wielkim spiewaiacych Orßákiem do ciebie przychodzacego, áby cię łáskawie przyiał: Abowiem sprawy twoie záwsze przyięmne były.* Spraw, abym nie był oziębłym, spraw ábym umárł śmiercią pałáiących, to iest prawdziwie kocháiących, ług Boskich.

S. Adewárdzie rodem Krolewskim, pogárdziwszy Zákonny Ogrodniku, ktoremu się w chorobie będącemu Chrystus pokazał, ktory gdyś miał, iákoć z niebá obwieszczono umrzeć, takeś się modlił: *Pánie postaw mię przy sobie, á kazdego ręká niech przećiw mnie woiuie. Poydę ztad, i przyidę do Bogá moiego, Wesoło wnidę, i wesoło minę wielkie żyćia tego doły, bo do weselá mam wnisć wiecznego, dáwno mi przed tym obiecánego.*

S. Sylwestrze, ktoryś w ognisty piec wszedszy onześ, nic nieobrażony umiotł, i zarzyste węgle ná iedną gromádę zebrał.

ktoryś

Ktoryś Syná Krolewskiego, modlitwą zlecżył, ná przećiw morowemu powietrzu, i Czartom mocny lekarzu i obrońco, o ktorym w Chymnie swoim Troinenski Kośćioł śpiewa, żeś wszytek ná Boskich nátchnieniach wiszący, od Chrystusá byłeś wielkim Vkoronowánym Rycerzem názwány, i że duszę twoię Boská miłośc ogarnęła i umysł twoy przeiąwszy do Niebieskiey cię przysposobiła ozdoby. Spraw áby duszę moię ták Boská miłość ogárnęłá, ábym wszytek nátchnieniom Boskim posłuszny był, i nigdy się świátłu niebieskiemu nie sprzećiwiał, i ná głos Boski nigdy niebył głuchym. I spraw to, żeby się Imię moie do ręku twych dostało, żebyś mię Iezusowi prezentował, zalecił, i do Niebá wprowadźił.

B. Stefano Zákonnico Dominiká Swiętego, ktorą po Professyi Iezus z Náyświętszą Matką nawiedźiwszy ták bogátym i ták pięknym zaręczył pierscieniem, że nic nádeń áni bogátszego, áni piękniey szego náleść się nie mogło. Zrękuyże mnie ták sobie Iezu kochány, zrękuy i ty Mátko Nayświętsza, żebym wászym zupełnie, w życiu przy śmierci, i w cáley zo-

ſtawał wiecznośći.

S. S. Męczennicy, ktorzyśćie Ciała ſwe raczey ná śmierć a niſz Piſmo Swięte Tyrannowi wydáć woleli.

S. S. Iſidorowie dway Biskupi.

S. S. Argęuśie Narcyſſie i Marcellinie dziećino M. M.

S. Martynianie Biskupie, Imieniem Naymilſzego Bogu Biskupá názwány, ſpraw, ábym był Bogu miłym, ſpraw, abym Bogá á Bog mnie kochał.

S. Siridonie Biskupie.

*WSZYSCY SWIę: &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu moy kocháuy, ktorego w dźień Národzenia twego ſługá twoy Piotr Balbás S. I. prośił, zebyś go po kolendźie przykrą Chorobą złożył, nie znayduiąc nic, coć by po kolendźie miał ofiárowáć i tegoż dnia trzećią Mſzą kończąć, ták zachorzał, że umarł, wołaiąc: *Do Niebá do Niebá idę, Chwałę onę odbieram iuż odbieram.* Niechze mi ták wſzytkie ciężkość i Choroby záſłodną, zebym ſobie w nich nigdy nie tesknił, áléć ie codźiennie o Boze moy ofiárował i nimi ſobie Niebo kupował.

Jezu moy, ktoryś Maximilianowi Grymaldowi Nowicyuſzowi S. I. S. Xawiera

wiera

wiera w wigilią śmierci przez sen widźieć dozwolił, zwoływáiącego wszytkich Nowicyuszow, to im opowiadaiącego że iednego w krotce, ktorego by Imię ná przod w ręce się iego dostało, z sobą do Niebá wźiąć miał, a gdy wszytkich Imioná Nowicyuszow ná osobnych karteczkach spisać kazał, i spisáne w urnę zebrał; widźiał Maximilián iáko pierwsze iego imię S. Xawery wyiął. Przybądźże Xawierze S. w godźinę śmierci moiey, i mnie do Niebá wprowadź.

S. MARYA do ktorey Kośćioła, głowy swoie ucięte dlá wiary Chrystusá S. Sylanus Muzyk i Towarzysze iego przyniesli. Złoż głowę moię, ná łono twoie. Ty się o mnie staray iáko Páni i Mistrzyni sługą twoim iestem uproś mi rozum tobie się podobaiący.

*Sieymy ludźiom dobry drzykład, przez uczynki ráwne, á wesele Aniołom przez skryte wzdychániá.* S. Bernard.

*Podnoś do Bogá częstoserce twoie, á modl się zá chwieiacych się w dobrym.*

## 3. Dnia STYCZNIA.

Swieta Genowefo Pánno, ktoraś, Matce

ſwey żeć policzek wycięła za to, żeś do Kośćioła ugęſzczáła ślepotą skaraney cudem Boskim wzrok, przywrociła; iáko i Dźiecięciu żyćie,ktoraś od Swiętego Słupnika częſtokroć chwaloná: ktoraś, czyſtą i Swiętą mową ſwoią, Panienkę Meldeńską Imieniem Selinią, do chowánia Panieńſtwa przywiodła; o co Młodźian, ktoremu Selinia byłá zrękowáná, rozgniewány, umyślił was obiedwie zábić, i raż do Kośćioła idące, żdobytym goniąc mieczem, pewnie by był zgubił gdybyśćie były do Kośćielnych drzwi nie pośpieſzyły,ktore ſię wam záwarte otworzyły,i was obroniły. Ktoraś paralizem ruſzona Chwáłę Niebieską z pokazania Anielskiego widźiałá. Człowieka ſludze ſwemu odpuśćić nie chcącego, i dla tego chorobą złożonego, odpuſzczaiącego uzdrowiła.. Ktoraś dwa razy tylko, w tydźień, nie co pokarmu biorąc, cale nic winá nie záżywała. Nieprzyiáciele od Miáſtá Paryza modlitwą odwrociłaś. Zgaſzony ſtoczek bez ogniaś częſto zaświecała, tymześ choroby leczyła; nawet ſamym kraiem ſzat ſwoich chorobyś i Czarty dźiwnie od pędźała. Ktorey ſię Paryskie Bramy ſame

przez

przez ſię otwierały. Modl ſię zámną, áby Iezus ciemnośći moie oświećił, ábym,z tey ślepoty moiey, przeſzedł, do świátłá Chwały wiekuiſtey, ſpraw aby wſzytkie mowy moie ták były święte, ábym nimi do Cnoty i Miłośći Boskiey wſzytkich prowadźił.

S. Ianie ktorego kochał, i ktoremu Mátkę ſwoie poruczył Vkrzyżowány Iezus.

S. Pietrze, ktoryś gdy ćię męczono śpiewał: *O iednem rzecz Páná prośił, tey ſzukáć będę, ábym mieſzkał w domu Páńſkim przez wſzytkie dni żyćia mego.* I tákeś Vkrzyżowány był.

S S. Cyrynie Primie i Theogeneśie M M. ktorych náwiedzaiąc Chryſtus, wdźięcznym z Niebá śpiewaniem i Niebieskim świátłem do śmierći utwierdźił.

S. Gordyuſie Setniku.

S- Anteriusie Papiezu.

S S. Zozymie, Athanaſiuśie Theoná M· M.

S. Bertilio Panno w Małżeńſtwie, ktoraś umieraiąc Nayświętſzey Pánnie, dźiedźictwo Krolewſkie odkazała.

S. Florencyusie Biskupie.

S. Danielu Lewito M. miedzy zelazną i drewnianą tablicą gwozdźiámi przybityś był, ktorego Ciáło gdźieby zakryte było ślepy pokazał, i przeyrzał.

S. Theopempcie Biskupie i Męczenniku, ktoryś z piecá ogniſtego nieobráżony wyſzedł, i gdyś od Theoná Czarownika truciznę ſobie podáną, bez żadney ſzkody wypił, iegoś tym Cudem do Chryſtusa przywiodł, i z nim oraz zwyćięzcą i Męczennikiem ſtałeś ſię.

S. Theogeneśie ktoryś w więźieniu, máiąc bydź głodem umorzony, czterma gwoździmi przybity, od Chryſtusá náwiedźony od niegoś uſłyſzał: *Iam z tobą ieſt, w Niebie ćię czeka zywot nieſkáżitelny.* Ktoremu w Więźieniu śpiewaiącemu Aniołowie, ná kſztałt Niebieskiego ludu odpowiadaiący, widźeni byli, mowiący: *Chwała Wſzechmocnemu Bogu.* Ktory gdy z tobą ciſz Aniołowie rozmawiáli, gdyś ſię w iaſności modlił, w morzuś utopiony.

S. Meliorze ábo Mełorze Dźiećino Męczenniku, ktoryś gdyć nogę i rękę Stryi uciął, miedźianyeś ręki i nogi, iáko własney używał; ktoryś modlitwą zrźodło z Ziemie wyprowádźił, przy ktorego

zabi-

zabitego ćiele Aniołowie byli z świecàmi Niebieskim światłem zapalonemi. Ktorego ućięta głowa kátu pragnącemu napoiu, rzekła áby w źiemi kiy zatknął, zkąd gdy zrźodło wytrysnęło, i on śię napił. Ktorego zaboycá, gdy grunta pewne, od Stryia twego, za nagrodę okrućieństwa dane, oglądał, na obie oczy olśnął, potym nagłą śmierćią, gdy na kształt wosku ćiało iego topniało, zginął. Ktoryś po śmierći słudze Kośćielnemu śię pokazał, iegoś ze snu, zeby zawaleniem śię Kośćiołá nie zginął, obudźił i wyniść mu kazał: Naucz mię modlić śię, naucz kochać przyiaćioł, i nieprzyiaćioł ábym tak w miłośći Boskiey postępował.

*WSZYSCY SWIę: &c. Iáko ná kárćie 10. i, 11.*

S. Marya ktorey naprzychylnieysza S. Genowefa Pánná, wszytkie Sobotne, tobie poświęcone, nocy nieśpániem trawiła. Naucz mię czuć i modlić śię ták iáko kazał twoy Iezus.

S. MARYA ktoraś Hostradowi twemu Opatowi, w stołowey Izbie śiedzącemu, Syna swego, áby mu śię przypatrzył, pokazała, ktoremu gdy Hostradus pokarmu podał, od niego ná Niebieskie gody po

trzech dniách, záproſzony był; i ták trzećiego dnia ſzczęśliwie poſzedł. Naucz mię ſpoſobu, tak ſpráwy moie odpráwowáćáby ſię Synowi twemu podobały, ſpraw ábym na wieczny głod nie był odrzucony od Twarzy Boſkiey.

S. Marya ktoraś ſię Roku 1603 w Obráźie Suhimeńskim krwawymi pociła kroplami, Obroć choć iedynę kropelkę Krwi twoiey Swiętey, na ſerce moie i na praw ie i ugaś w nim wſzytkie nie porządne zápały, i zapiſz mię, ná ſercu twoim i ná ſercu Iezusowym.

S. Marya Ktoraś Ianowi Werenna Nowicyuſzowi S. I. między dwiema Stárcámi pokazała ſię, i miluchno ſię ku niemu uśmiechnąwſzy, ręczyłaś za niego, że miał bydź dobrym Zakonnikiem. Ktory będąc ieſzcze świeckim nápuſtyni, miedzy Mexikiem i Angelopolem, ſłyſzał głos i drugi i trzeci: *Podź álbo do Zakonu albo do piekła*, Pilnuyże mię Mátko Boska, ábym doskonałym był ſługą Boskim, ábym piekielnych uſzedł mąk,

S. Maryá Roku 1117. w dźień ten gdy wielkie podwakroć źiemie trzęśienie było, tak, że iuż wſzyſcy ſądnego dnia oczeki-

czekiwali, w Kremonie Mieście, iedno niemowlę w kolebce leżące zawołało. *Niebóyćie się niebóyćie. Widziałem przy Trybunale Chrystusowym stoiacą Nayświętszą Marią Supplikuiacą, aby dla grzechow Swiátá niekarał.* Uproś mi to áby mię Bog wiecznie niekárał.

*Ex diurno quotidianæ Virtutis impresso Pragæ, 1659.*

*Tym iest kazdy doskonalszym, im cudze boleści doskonaley czuie.* S. Grzegorz *Miey politowanie nád bliżnim, á modl się za odszczepieńce.*

## 4. Dnia STYCZNIA.

S. Tyte, S. Pawła Apostoła, czystości nienaruszoney Vczniu, ktorego, Twarz Chwalebna, Niebieską światłością ogarniona, iáśniała, ktorego drogą długimi pracami Dusze Błogosławieni Duchowie, widziáni byli do Niebá wprowadzaiący. Proś Iezusa áby záiaśniał Twarzą swoią nádęmną, ábym nigdy snem śmierci wieczney nie zásnął, by mię ciemności nie ogarnęły, bym w godźinę śmierci moiey uszedł mocy Szatanskiey, ále z Aniołami świátłości, oglądái Twarz Boską Amen.

Wszyscy Swięci Niewinniątka, i cokolwiek was w Niebie ktorzyście żádnym grzechem śmiertelnym Bogá nieobraźili.

S. Grzegorzu Biskupie, ktoremu gdyś do Kościoła w nocy ſzedł, drzwi ſię ſame przez ſię otworzyły, i tam Swięci przez kilka godźin z tobą śpiewaiący ſłyſzani byli. Przy ktorego śmierci było Niebo otwarte. Ktorego gdy więźniowie wzywali, wyzwoleni ſą. I dźiewczyna w dzień Niedźielny, dla prożności ſię piekrząc, gdy iey grzebień do ręku przyrosł; boleśćiami zdięta, twymi zasługami wyzwolona była.
S. Rigobercie Biskupie, ktorego z Biskupſtwa wyganiał; Kośćielne dobra Swieckim rozdawał, Karol Martellus; i widźiany potym był, iáko powiadaią, w Piekle, ná Ciele i Duſzy trapiony, i że z otworzonego iego grobu Smok wyſzedł. Twoy záś grob, Swiátło Niebieskie ogarnęło, i śpiewániem Anielskim, i cudámi innymi wſławiony był.
S. Rogery, ktorego Szatom i Księdze, áby nie zmokły, wody przepuściły. Ktorys pierzścień ná pálcu iedney Niewiáſty iuż mieſem zarosły, modlitwą twoią zdiął, i bol iey uśmierzył. Wodęś w Wino przemienił, żywność; z Niebá Towárzyszom ſwym uprosił, przy twoim gro-

grobie, chorzy i pokuſy cierpiący, pomoc należli.

S. Pryſzku Priſcilliánie i Benedikto mieczem pośćinani. M M.

S. Dafrozo, S. Flawiana Męczenniká, Małzonko Męczenniczko, od niegoż do żywota błogoſławionego we śnie zaproſzona.

S. Farailidis Xiążęcego rodu Panno w Małżeńſtwie całe trzydźieśći lat, w nocy ná modlitwie trwaiący.

SS. Siedmdźieśąt i dwa Uczniowie Pańſcy.

S S. Hermeśie Ageuſie i Kaiu M. M.

S. Mawile M. do Beſtyi na pożarcie potępioną.

S. S. Aquilinie, Geminie, Eugeniuſie, Marcyanie Quinkcie, Theodocie Tryphonie M M.

B. Angelo, ktorey do Aſyza idącey, drogę Iezus zaſzedſzy, mowił: *Corko moia kochay ſię we mnie á nigdy ćię nie opuſzczę. Więcey á więcey kochay mię, bo ia ćiebie więcey kocham, niżeli ćię wſzyſcy kochaią w tey Prowincyi z tobą żyiący. Iam ćię wielkimi łaskami udárował i zbogaćił, takich odemnie, ſami Apoſtołowie moi, zemną będący, na świećie nie mieli. Iak mnie*

kto

*kto kocha, tak i ia go kocham, i owszem kazdego przewyciężam miłością. Angelo nie wierzysz? iáko takich mało ná świećie, ktorzy by mie szczerze kochali. O gdybym choć iednego takiego człowieka ználazł, udzieliłbym mu tákich łaske, iákich ieszcze odemnie żaden Swięty nie wziął. Powiedżże mi Corko moia, co za przyczyná że mię ták Dobrego, ták Swiętego, ták Godnego, i we wszytko bogatego ludźie nie szukaią;* Wmowże we mnie dobry Iezu miłość twoię, ábym ćię zawsze kochał, i w twoiey się co monent pomnażał miłości.

S. Angelo Wdowo, niezliczone i straśliwe pokusy cierpiąca, od Troyce Przenayświętszey, od Chrystusa, od Błogosłáwioney Panny promieniem dźiwnym, Błogosławieństwem, rozmowámi, i wdźięcznym cieniem ucieszona, ktorey Twarz niebieską swiatłością zaiaśniała; przy ktorey gwiazda widźiáná była, ktorey gdyś Ukrzyżowanego pytała: Coby mu naymilszego było; on ci odpowiedział, żebyś ná rany iego weyrzała. Ktorą z Nieba widźiany Boskiey pięknosci promień, z oczu pátrzącego na cię Bogá dźiwnie uweselił, á gdyś do Nayświętszego Sakramentu przystąpić się bała, rzekł ći Chrystus:

ſtus: *Kommunikuy w Imię Oycá i Syna i Duchá Swiętego; á tá ktorym godzien, godna ćię czynię.* Tyś miłość Boską, ná kſztałt koſy widźiałá końcá nie maiącey. Tobie Maluczkiego Iezusa Nayświętſza MARYA podałá: i wdźięczną Maryi ſkromność i Iezusowe oczy ogniem miłośći i weſołośći pałaiące, z podźiwieniem uważałaś. Potym rzekł ći Iezus. *Iam do ćiebie przyſzedł, ofiárowałem ći ſię, ábyś ſię mnie ty ofiarowała;* á inſzego czáſu gdy ćię chorą náwiedźił: *Iam* (práwi) *przyſzedł uſługowáć ći.* Ktoraś tym, zá ktorycheś ſię modliłá, błogosławiącą Maryą widźiáłá, i ich cáłuiącą i obłapiaiącą, ták dalece, że ie w pierśiách ſwych nie iáko zámykać i zatrzymywáć zdałá ſię. Tobie gdy ćię ſzkrupuły uciskáły, rzekł Bog, żeś mu i wſzytkim Swiętym miłą. I Kommunikowáć ći kazał ná cześć Bogá, Matki Boskiey i S. Antoniego ktorego ná ten czas Swięto było. Tobie umieraiącey świętną Szátę pokazuiąc Chryſtus, i ciebie obłapiaiąc rzekł: *Podź ukochána, podź, bo ćię wſzyſcy Swięći z weſelem czekáią. Przydę po ćię i wezmę ćię z ſobą.* Spraw aby Duch miłośći, złotą ſwo-

ią kosą wszytkie do miłości Bozey przeszkody odemnie odciął.

Swię: Boscy, ktorych, w obrazách w swey komorze miánych, Wincenty de Rocha S. I. wprzod niżeli szedł spać, przed kazdym ná kolána klęknąwszy, pozdrawiał i żegnał: kłaniąm się wąm wszytkim, po świecie cáłym, w obrázách będącym, i pozdrawiąm was, i zaraz ná godźinę śmierći, zamáwiąm, żebyś ći sie mię strzegli, zasługami waszymi ozdobili i żebyście mi waszą przyczyną sąd strászny Boski ułacnili,

*WSZYSCY SWię: &c. Iáko ná kárćie 10. i, 11.*

S. MARYA, ktoraś się sludzę twemu, Oycu Michałowi á Fontibus S. I. pokazała, i spracowanego posiliła, i ućieszyła upewniaiąc go, że bez Czyscá do Niebá wniść miał. Posilayże mię proszę Matko Swiętá, we wszytkich pracách moich, i miey o mnie staranie, zebym i piekielnego i Czyscowego uszedł karaniá.

Bożeći ktoryś za pokropieniem pol Chrześciańskich, wodą święconą, przez X. Iana Berzę Soc: Iezu, nieźliczoną liczbę myszy z nich ná pola Pogańskie wygnał. Skropże ták krwią twoią serce moie,

ie, áby w nim mieyſca nie miał twoy nieprzyiáciel.

S. MARYA dźiś od Grekow, Boskim Pałacem i Cudem nad wſytkie Cuda wywyżſzonym názwáná, ktora B. Angeli, áby od Czarta nie była oſzukaná, uprośiłaś łaskę i onęś nápomniała, aby Bogá ze wſzytkich śił kochała. Naucz mię nie dać śię Czártu oſźukać, naucz Boga kochać.

S. MARYA, ktoráś dźiś, umieraiącego Sergiuſza, ięmu śię pokazawſzy, náwiedźiłá. Daruy i mnie przy zgonie życia mego obecnośćią twoią, áby náwiedzenie twoie ſtrzegło Duchá mego z tąd odchodzącego.

*Wſzyſtkiego czasu nam użyczonego ráchunek dać muśiemy, czymeśmy go ſtrawili.* S. Bernard. *Porachuy śię z Sumnieniem, á modl śię żá prożnuiacych.*

## 5. Dnia STYCZNIA.

S. Edwardźie Krolu, Panno w Małżeńſtwie, od S. Piotra ná Kroleſtwo Angelskie, pomaſzczony, ktoryś Krolewskimi ramionami chorego áby był uzdrowiony do Kośćioła wnioſł, i uzdrowił. Tyś śię ná nikogo nigdy nie gniewał, i ni komu

żadney rzeczy nie odmowił. Twoią, ktorąś ręce umył wodą, gdy ſię ślepi umyli, wzrok odbierali. Tobie pod czas Mſzy Swiętey u Ołtarzá Błogoſłáwił Iezus. Tyś twarz iedney Niewiáſty ropą i robáctwem roſtoczoną, Krzyżem Swiętym uzdrowił; Tyś nikomu, gdy cię w Imię S. Iana, prośił o co, zadney rzeczy nie odmowił; Tęmuź w poſtaći ubogiego, Iałmuzny od ciebie zebrzącego, w Imię S. Iana, pierścień z pałcá dałeś, Ktory potym od Pielgrzymow, poſłanych do ciebie od S. Iáná, tobie dźiękuiącego godźinęć śmierći twey obwieſczáiącego odebráłeś, cáłego Kroleſtwá o modlitwę zá ſzczęśliwą śmierć proſiłeś. Ty iuż innych pomocy nie potrzebuieſz, iá Twoiey potrzebuię i proſzę ćię, áby mi i przy śmierći, i ná ſtráſznym oſtátnim ſądźie, błogoſłáwił Iezus, iá oraz żebym z tobą ná wieki błogoſłáwił Iezuſa. Amen.

S. Telesforze Pápieżu Męczęnniku.

Wſzyscy Swięći Ægipſcy Męczęnnicy, weſoło w mękách Bogu dźiękuiący, i umieraiący.

S. Domnio M.

S. Synkletyko Panno.

S. E.

S. Emiliano Pánno, ktoraś, zá powołániem Pharſylli Siostry, dźiś do ſzczęśliwey wiecznośći poſzłá.

S. Posteryuśie Opáćie, ktoremu Anioł chleb ieden; ábo, ileś miał gośći, tyle chlebow, Anioł nośił.

S. Apolinaro Pánno, nad Swiátem, Ciałem Czartem przedźiwnie tryumfuiąca.

S. Gerláćie ktorego umieraiącego, gdy inſzego Kápłáná nie było, S. Seruacius z niebá Pátron, stułą białą przepáſany, Sákrámentámi Swiętymi opatrzył. Ktoremu dla ſurowey pokuty odpráwioney, przed Bogiem i Dworem Niebieskim nágotowáną w Niebie stolicę, S. Hildegardis widźiáłá.

S. Symeonie Słupniku, ktoryś, tylko w Niedźielę pokarmem ſię posilał, zawſze powrozem z włośiennice przepaſány Ciáło twe aż do kośći tráwiącym; z ktorego, ná słupie przez lat dwadźieśćia i dwie, w ustawicznym pośćie, ná deſzczu, ná modlitwie i Cudách stoiącego, nogi ognιey, robák wypadł, i od Saraceńskiego Krolá podnieśiony, w drogą ſię perłe przemienił. Ktoremu gdy ná Cherubickim wo-

źie Czart w Aniołá przemieniony rzekł: *Wśiadź ná ten woz, á weźmiy zásłużoną Koronę.* i iuż nogę iednę podniosłeś chcąc uśiadáć; postrzegszy zdrádę szátáńską, nogęś cofnął, i iuż tylko iedną nogą ná potym ná słupie stałeś, ktory czterdźieśći dni, bez iedzenia i pićiá pośćiłeś. Ktoryś Antoniemu Vczniowi swemu, w iásnośći po śmierći się mu pokázáwszy, pomoc swoię obiecałeś. Ná ktorego pámiątkę w wystawiony Kośćioł piękna gwiázdá nie spodźiánie weszła i Kośćioł ozdobiła. Naucz mię mieć w nienáwiśći ciáło moie, dlá miłośći Bogá mego, á ták ie ná woźie Seráfickim po wieźiesz do Niebá.

*** *WSZYSCY SW: &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

Iezu, według zdániá niektorych, dźiś Czterdźiestodniowy Post záczynáiácy. Spráwże to w sercu i duszy moiey, áby wszytkie moie affekty, skłonnośći, i námiętnośći, náleżyte zawsze miáły pomiarkowánie.

Iezu Vkrzyżowány, ktorego cáłuiąc rány konáiący Xiądz, Iulius Patius S. I. temi słowy żyćie swoie zákończył. *Wrękách Páná moiego i żyć chcę i umieráć prágnę.* Niechże i ia w tych rękách twoich Boskich,

skich. dlá mnie zránionych, żyię i umie-ram; niech się w nich co moment skłá-dam, i w nich się niech wiecznie znayduię.

Boże, ktoryś sługę twemu Iánowi Maldonatowi S. I. dał táką pamięć śmierći, że codźień pięć razy śmierć sobie przypominał, i uważał, coby mu tez śmierć trudnić miało; i gdy co tákiego znaydował, zaraz to uprzątał; Day że mi zawsze táką ná śmierć gotowość i pamięć żebym żadney przy śmierći nie znał i nie miał trudności.

Boże, ktoryś, Oycá Iákuba Gránádá S. I. twarz na modlitwie tak zápalał, że iák słońce iáśniáła; ktory gdy się modlił, tak się w modlitwie utapiał, że naywiększego trzasku nie słyszał. Niechże wszytkie moie będą modlitwy, ktoreby ogniem miłości twoiey pałały i zeby mię nic od modlitwy oderwáć nie mogło.

S. MARYA, ktoraś swowolnego, á nie według stanu swego żyiącego Henryká Kánoniká tym sposobem náprawiła. Zdało mu się iákoby przed Obrazem twoim klęczał, i pozdrowienie Anielskie mowił, i usłyszał grożno ciebie momiącą Biada tobie zły i zgubiony człowiecze, á iákże

mię śmiesz pozdrawiáć, ieżeli ták żyć będźiesz, zginiesz, á wiecznie zgłniesz. Ia i Benedykt zá tobą przyczyniliśmy się,ześ do tego czásu nie zginął. Ocknął sie i przestraszony tym snem, żyćie swe zgruntu odmienił. Przemow ták zbáwienie Nayświętszá MARYA do nas, ábyśmy bez nagany tobie żyli i służyli.

S. MARYA, ktoraś Kapłánowi iednemu, po odćięćiu od Heretykow ięzyká, dźiś nowy Język w ustá wprawiła, że záraź *Zdrowáś Maryá* mowił. Day mi serce nowe, day ięzyk nowy i święty, naucz mię mowić i milczeć.

S. MARYA, ktoráś dźiśieyszey S. Pauli z malutkiem Iezusem się pokazáła, i gdy oná zust Iezusowych, rosy mleká skosztowałá, Tyś iey áby Zákonnicą zostáła, poradziła. Vproś mi serce posłuszne radom Boskim.

S. MARYA *od Morza* názwáná, dnia dźiśieyszego supplikácyą chwalebną wsławioná, ślepym wzrok, umarłym żywot wracaiąc cudowná. ktorey Kośćioł, Firmánus Biskup, Zákonnicy, i sámo to tám twoie Miásto Roku 1631. widźiáło świátłośćią cudowną ogárniony, widząc tám często-

ſtokroć, oſobliwie w ſoboty, dziwną, Proceſſyą, Kościoł twoy z zapalonymi pochodniami obchodzącą, á świátłá iedne nad Kościołem świecące, drugie z niego wypadaiące. Bądź mi morzem łásk i kotwicą mocną ſercá. Ogarniy mię i przenikniy zewſząd świátłością ſwoią Niebieską, ábym ták dobrze od ciebie ſię zapalał, bym zle nie gorzał ná wieki.

*Kto będźie chćiał przyiaćielem bydź tego Swiátá, ten ſię nieprzyiáćielem Bożym ſtáwá.* S. Iakub. *Vćiekay od marnośći świátowych, á modl ſię zá utopionych w márnośćiách.*

## 6. Dnia STYCZNIA.

JEzu Krolu moy, i Boże moy, tego dnia obiáwionego Boſtwá twego, od trzech Krolow pokłonem uczczony, od S. Iáná ochrzczony. Od Oycá pochwálony, z Mátką ná weſele záproſzony, i tám zá prozbą iey, wodę w wino dobre odmieniwſzy, pierwſzym Cudem wſłáwiony. Ktoryś dnia tego od S. Mechtyldy ſpytány, cobyś zá ofiárę ſobie pragnął; kazáleś ofiárowáć ſobie ſerce w ogniu miłości czyśćić ſię maiące iákoby roſtruchan uweſeláiący. Otworzywſzy skarby ſwoie Krolo-

wie, ofiárowáć dary. Otworz ſobie skarb moy náylepſzy, ſerce moie; Ty máſz klucz do niego; zámkniy go innym, tobie ſamemu niech będźie otworzone. Wznidź nád Cięmnośćiámi ſercá mego o Chwało Páńska, O Iezu Chwało Oyca i Matki obudz mię, mow do Duſzy moiey: *Wſtáń, oświeć ſię Ieruzálem ábowiem przyſzło świátło twoie.* Naucz mię ſposobu czynić to, cobym w świetle twoim nayprzyięmnieyſzego tobie, bydź widźiał, ábym cię ućieſzył, áby delicye twoie były bydź żemną i moie z tobą, *tedy obaczyſz i opływáć będźieſz i roſprzeſtrzeni ſię ſerce twoie.* Tyś niegdy *otworzył ſkarb twoy naylepſzy Niebo,* ále nigdy tak, iáko w ten dźień ziawienia twego, w iſtoćie śmiertelnośći náſzey, ziáwiłeś ſię, i nowymeś nas świátłem nieśmiertelnośći twoiey odnowił, Day mi ábym z Ablem i z temi Krolámi, co naylepſzego, iak naylepiey ofiárował, tobie Bogu memu naylepſzemu. Przyimiy ieślim mąm co dobrego, ábyś to miłośćią ſwoią doskonalſzym uczynił, i owſzem, wezmiy comkolwiek miał, i mąm, złego, ábyś to miłośćią ſwoią ſpálił, i z naygorſzego uczynił náylepſze, áby tąm *gdźie obfitował grzech bárdźiey*

wię-

*więcey obfitowáła łáſká twoiá.* Takeś dźiś wo-
dę, w naylepſze wino obroćił. Zał mi żem
pił iáko wodę nieprawość, ale ty obroć ią
wełzy miłośći, w wino nayprzednieyſze,
uweſeláiące Anioły. Miłość twoiá niech
wygotuie pokutę moię, iák pierwſzą mir-
rhę. ná wdźięczną ofiáre tobie. Ta miłość
twoiá niech mię uczyni kadźidłem two-
im, zálem ztartym, ktoreby ná zápách
wdźięczności do ciebie wſtąpiło z ogniá
miłośći twoiey w ten czas gdy mi doga-
rác będą przećiwnośći. Niech ſię ſtánę zło-
tem twoim, złotem ogniſtym, áby wſzy-
tkie ſpráwy moię były, z ſzczerey miłośći
kruſzcu, i modlitwá moia tobie Krolowi,
ſprawy moie oddáiącá niech wſtąpi iáko
rośzczká z korzenia Mirrhy i Kadźidła, O
Iezuſie gwiazdo iáſná i poránná, ná łonie
MARYI, iáko ná firmamenćie świecącá,
ſpraw áby z tymi Krolámi w Iaſnośći
wſchodu twego chodźiło ſerce moie, i
wſzytkie myśli i uczynki moie, iáko gwiá-
zdy zoſtaiące w porządku ſwoim, niech
będą uczennice twoie. O ktory pokry-
waſz Niebo i zaćimiaſz gwiazdy, niech u-
padną wſzytkie te gwiazdy fałſzywe exha-
lacye, ktore niegdy zczernieią, ktore mię

od ciebie odwodzą, przez respekty ludźkie i przeszkody do miłości twoiey. Niech mi umilkną ięzyki insze: ięzyki piekielne; niech do mnie mowi, iáko Krolom tym gwiazda twoiá, ięzyk Niebieski, ále otworz uszy moie, uczyn sposobne ciáło ábym cáły był uchem ná słuchanie ciebie, posłusznym, aż cię obáczę, nad gwiazdy i słońce i nad wszytko Boże moy i wszytko moie.

Wy zaś trzey Krolowie Maychrze, Kasprze, Balcerze, gwiazdę raz i drugi obaczywszy weseliliście się weselem wielkim, uproście sercu męmu słodką onę światłość, nátchnienia powtorne, ogniste i skuteczne, ktorym niech będę posłusznym, nie zgorzkością ále z weselem wielkim. Gdy Anioł trąbił á Ian S. to widział potym w obiawieniu, *Spadła z Nieba gwiázda wielka, i gorąiącá, á Imię gwiazdy, żowie się piołun.* Vproście sercu męmu gwiazdę łaskawą. Niech zatrąbi iáki Serafin sercu męmu w trąbę miłości Boskiey i mnie zápáli słodkością Ducha, dobrowolnego offiárowániá z wámi temu, przy ktorego národzeniu *miodem płynące stały się Niebа.* Sprawcie ábym ná wászę gwiazdę się zapatro-

patrował, zá nią szedł: nie na te wielkie i ogniem szalonym, i zdradliwym świátłem, pałaiące gwiazdy respektow i końcow ludzkich. Wyście zá powodem gwiázdy i Anioła nie Heroda, choć Krolem był poszli; nauczcie mię, ábym więcey sobie ważył niebieskie natchnienia, niżeli respekty ludzkie. Prowadzcie mię z sobą, mowcie błąkaiącym się myślom moim: *Podźcie dáymy pokłon, i upadnymy przed Bogiem.* Wasze w ow czas przed Chrystusem ná ziemię porzucone ciáła, w Wieczności, Chwałą i czcią ukoronuie Bog, i do tych czas Cudámi ukoronował, gdy z obręczą złotą, ktorą spoione, były náleźione, z Persyi do Konstantinopolu, do Medyolánu, do Kolná, nie bez Cudu przenieśione są. Swięci Krolowie, ktorych wezwáná pomoc, człowieká do was nabożnego, od niesławney śmierći cudownie uwolniła. Ktorych Imioná wezwáne, wielu niemocą Kaduczną złożonych zaraz zleczyły. Wyzwolćie mię od chorob mnie niewiádowych, wyzwolćie od śmierći, ktorey niesława iest wieczna, ábym w Niebie nálazł, i oraz z wami kochał Iezusa z MARYą Matką iego, z weselem bárdzo wielkim,

to áby ſię ſtáło uproſćie mi, ábym go tu kochał miłośćią wielką bardzo Amen.

S. Makro Panno, w więźieniu Niebieskim nawiedzeniem ucieſzoná, i zleczoná, ktoraś w ogniu bez naruſzenia, i oſtrych skorupach i węglach ogniſtych táczaná, modląc ſię ná inſzy żywot przeſzłá, mowiąc, zeć Ogień Chryſtus iáko chłodną roſę uczynił.

Wſzyſcy Swięći Męczennicy Afrykáńscy do pala przywiązáni ſpáleni.

S. Melániuśie Biskupie ktoryś umarłego Opętanego od śmierći, i Czárta, więźniow z wieżę wyzwolił; chleb dla czyiegoś nie poſłuſzeńſtwa w Węża obrocony w chleb znowuś odmienił; ná ktorego pogrzeb niektorzy Biskupi od Aniołow zaproſzeni ſą.

S. Nilámmonie, ktory gdy ćię poniewolnie ná Biskupſtwo ciągniono, Boguś modląc ſię Duchá oddał.

S. Erminoldźie Opácie, ktoremu przed śmierćią, i chwáła niebieska, i Księgá żywotá, twoie i Bráci twoich Imioná literami złotymi zapiſane máiąca, pokazana ieſt; i ſąm potym w Chwale niebieskiey widźianyś był, od iednego Stárcá umiera-

mieraiącego, w ktorym widzeniu on skonał, drugiegoś zaś u Trybunału Chrystusowego obronił. Broń i mnie przy skonániu moim spráw ábym imię moie, codźień w Księdze żywota, czystymi nayczyststzey miłośći Boskiey áktami, iáko złotymi literámi zápisywał.

*** *WSZYSCY SWię: &c. iáko na kárćie 10. i 11.*

S. MARYA ktorás dnia dźisieyszego Swiętey twoiey Francisce, gdy widząc trzech Krolow Iezusowi się maluchnemu kłániaiących zapaliłá się, wowiła: *Staray się, ábyś poięłá i zrozumiała miłość Boską.* Dokaszże tego Páni moiá bym zrozumiał i náwykł iako mąm miłowáć szukáć i ználeść miłość Boską.

*Kogo Bog miłuie, tego i karze; á kogo nie miłuie, tego w grzechach iego opuszcza,* Origenes. *Boy się Bogá, á modl się za grzesznych.*

## 7. Dnia STYCZNIA.

S. Ianie Chrzćićielu ktorego, Reliquiy Smoka zabiiáiących pámiątka dźis u Grekow się odprawuie.

S. Wittokindźie Xiąże, ktoryś w Nayswiętszym Sakramenćie Iezusa iasnego,

go, do niektorych uſt nie chętnie, do niektorych weſoło idącego, gdy Kommunikowali, widźiał.

S. Klerze Diakonie dla Chryſtusa śiedmkroć razy męczony, nákoniec śćięty.

S. Felixie i Januariuſie Męczennicy.

S, Krispinie Biskupie.

S. Iulianie Męczenniku.

S. Niceto Biskupie, grubych narodow i dźikich zwierzow uskromićielu.

S. Theodorze Mnichu.

S. Walentinie Biskupie, ktoryś czas śmierći ſwey, zá Boskim obiawieniem wiedźiał.

S. Woyćiechu Puſtelniku, ktoremu gdyś do S. Iakuba pielgrzymował, częſtokroć gołębicá ná rámionách uśiadła, i zdała ſię cośći do ucha powiadáć, ktoryś wodę w wino obroćił, nie czyſtego Czarta zwyćiężył.

*** *WSZYSCY SW: &c. iako na kárćie 10. i 11.*

Boże ktoryś ſłudze twemu X. Piotrowi Máskareniuſzowi S. I. dał táką Duszzarliwość, ze ich ze ſześćdźieśiąt i ſześćiu wśi ſam do twey wiary nawrocił, i Krolá i Krolową Sangu i inſzych wielu Panow

do

do ciebie przyciągnął. A gdy raz z gory, ná iednę wieś Pogáńską weyrzał, załością zdięty, ze tak wszytkie dusze oney wśi Boskimi nieprzyiaćiołmi były zapłakał; á w tym głos dźiećięcia zdołu wydaiący się usłyszał. *W Imie Oycá i Syna i Duchá Swiętego.* Ktorym ták ná wszytkie trudnośći pobudzony, że zaráz na onym mieyscu odważnie pracowáć począł. Niechże sobie záwsze, twym Troyco Nayświętszá Imieniem, wszytkie moie trudnośći prace i utrapienia w żyćiu i przy śmierći słodzę i ułacniám, i niech się ná wszytko dlá Imienia twego odważąm.

Jezu Vkrzyżowany, ná ktorego cześć X. Ian Francisci S. I. śiedm Taięmnic albo stacyi w komorze swey naznáczył i one co dźień obchodźił. A gdy ná niego iákie utzapienie padło mowił: *Pánie day ćierpliwośćá potym odpuszczenie.* Odrysuy i odmáluy ná sercu i duszy moiey mękę swoię, ábym sobie wszytkie nią osłodźił przykrości.

S. MARYA z Iezusem i z Iozefem S. z Cypru do Zięmie Iudzkiey powracáiącá: nie miiayże sercá, nie mliay Domku mego, wstąp do niego, á mieszkay w nim ná wieki.

S. MA-

S. MARYA do ktorey ſługá twoia Marya Razyá Zakonnicá Dominika S. codźień z płaczem rożániec mawiáła i we wſzytkich ſię trudnośćiach, i ćięſzkośćiách do Ciebie ućiekaiąc, zawſze o co prośiła, otrzymała, Wyſłucháy mię Matko Nayświętſza, á źiednay mi, co widźiśz być mi naypotrzebnieyſzego do żyćia doczeſnego i wiecznego.

S. MARYA ktorey ſię X. Ian Francifci S. I. zupełnie w opiekę oddał, ábyś go w Zákonie utrzymała i dla tego codźień Rożaniec i rożne tytuły ná kſztałt Litaniy do ćiebie mawiáł, powiadaiąc że głos ſłyſzał Nowicyuſzem będąc. *Ianie ieżeli w Zákonie wytrwaß, będzieß zbawion.* Uproś mi Matko Boská wytrwánie w dobrym y w łaſce Boskiey.

Aniele S. ktoryś Iáná Karerę S. I. we wſzytkich wątpliwośćiách radą wſpierał, i iak ſię miał ſpráwowáć, uczył; i ſpiącegoś ná modlitwie budźił, i gdy raz ſnem zmorzony niewſtał, iegoś ná kilka dni opuśćił i zaniechał, poki ćię umártwieniem i modlitwą nie przeprośił. Bądź Aniele S. moim náuczyćielem, bádź Konsyliarzem, bądź budźićielem.

S.

S. MARYA ktoraś dźiśieyszemu Swiętem u Raymundowi, pokazawszy się iemu, aby Zákon ná wykupienie więźniow zá radęś dała; wyzwolmię od wszelkiego więźienia, ábym zá pomocą twoią od wiecznego więźięnia uwolniony w wolnośći Synow Boskich zostawał.

S. MARYA ktoraś dźiś w Sardynii Iáná Pigweriusza od Turkow poimanego i srodze zránionego uzdrowiła, i z ręku ich cudownie oswobodźiła. Nie dopuszczay áby się nademną miáł kiedy nieprzyiaćiel pastwić i dokazowáć.

*Ex Ephemeribus seu Calendario SS Virginis Duaci impresso, R P. Antonio de Baling è Soc: IE. authore 1633.*

*Iáko fałszywe pieniądze dobrego nic nie kupuią, ták obłudne cnoty nic nie záslugują.* S. Grzegorz. *Nábyway cnot prawdziwych á modl się zá oźiębłych slug Boskich.*

## 8. Dnia STYCZNIA.

S. Wawrzyńcze Iustynianie, Boskiey Miłośći Pustelniku, ktoremu w roku dźiewietnastym będącemu, á o postanowieniu myślącemu, Boska się Mądrość zá Oblubienicę ofiarowała, obiecuiąc ci z so-

bą

na wszytko ſzczęśćie i błogoſławieńſtwo; ży coś przyzwolił, i znáć było w cáłym w ćiu, żeś z Mądrośćią Boską zkontrakto- ła ał. A iákoś Zákonnikiem, á potym Prá- i tem zoſtał, nidgyś w dom Rodźićielski, żadnego krewnego, wniść niechćiał, chybaby kogo ná śmierć dyſponowáć trzeba było. Ktoryś przyiaćiela twego przez śrzodek zbroynego woyska i muzyki do Zakonnego skłonienia z ſobą przeprowadźił, za Ktorego modlitwą Weneckie Miaſto otrzymało ſię iuż upádaiące. Ktory umieráiąc niechćiałeś ná miękkiey pośćieli leżeć, dla tego że Iezus ná Krzyżu skonał. Mowiłeś: iák ſię przed Trybunáłem Sędźiego Chryſtusá ſtawię, gdy żadnych zaſług w ſobie nie znayduię; Chwyćę ſię obiema rękomá Krzyżá Chryſtuſowego, i nim nędzę moię záſłonię, i długi wypłacę, ktory ná koniec pośmierći Anielską Muzyką uczczon ieſteś. Modl ſię zá mię, zadnych zaſług niemaiącego, aby ten defekt záſług moich, w dźień śmierći moiey, zaſtąpiły nieskończone zaſługi Vkrzyżowanego Sędźiego Páná Iezusá Amen.

S. Paćięnśie Biskupie, S. Iáná Apoſtołá miły uczniu, ktoremu on od ſiebie odcho-

chodzącemu, ieden swoy ząb darował, ktoryś gośćiem w Francyi będąc. zaraześ tego kraiu ięzykiem mowił.

S. Karteriuśie Kapłanie Męczenniku, i głosem Boskim: *Ia z toba będę*, z pokątnego mieszkánia wyprowadzony gdyć brzytwą paznokćie z rąk i nog wyrznięto, kośći u nog zelázem przewiercono podpalonym kotłem, rostopionym ołowiem, rospalonym szyszakiem dręczono, od Chrystusá pośilony iesteś. Ktoryś z przebitego boku, wodę, potym Krew, ná koniec i duszę wylał.

S. Wulsynie Biskupie, ktoryś umieraiąc spiewał: *Oto widzę otworzone Niebá, á Iezusá stoiącego ná prawicy Boskiey*

S S. Maximianie i Iulianie mieczem pośćinani.

S. Eugenianie M.

S S. Theofilu i Helladiuśie, szarpani, skorupámi dręczeni, ogniem spaleni.

S S. Appollinaryśie i Maximie Biskupi.

S, Sewerynie Norykow Apostole, ktoryś Wieden w Rakuskiey źiemi od głodu i nieprzyiaćiela bronił; ktoryś dźień śmierći swey przepowiedźiawszy,

przed śmierćią Braći pożegnáwszy, gdy śpiewano: *Chwalćie Páná w Swiętych iego*, ná one słowa: *każdy Duch niech chwali Páná*, Duchaś wiecźnie ná chwalenie Bogá twego wypuśćił.

S Gudylo Panno, ktoraś swiecę, od Czarta zgaszoną, modlitwą swą zaświećiła.

S. Erchardźie Biskupie, ktoryś S. Otylii Pannie ślepo narodzoney gdyś ią chrzćił, wzrok u Bogá uprośił.

S. Mauronty ktorego Dusza od Aniołow do Nieba nieśiona widziáná była.

S. Lucyanie M. nad ktorym, gdyć głowę ućięto, w dźień sobotni głos w świetle słyszany, mowił. *Ty sługo dobry Lucyanie podź á weźmiy Koronę dawno tobie obiecáną, bo z Swiętymi będźiesz wiekował w Niebie. Podź á bierz mieszkanie Chwały, dawno tobie z Aniołami nágotowáne.* Ktoryś ućiętą głowę swoię przez trzy mile, za prowadzeniem Anielskim, i przez rzekę, sąm swymi rękámi, na mieysce pogrzebu zaniosł; ktorego Ciało po śmierći Niebieską wonią pachnęło, I widząc te Cudá twoie ktoreś czynił, pięćset ludźi do Chrystusa się náwrociło, gdyś za żywota trzydźieśći tyśięcy

śięcy náwrocił. Z oczu i twarzy twoiey táka wſpaniałość, i ſkromność wynikała, że kto ćie z Pogáńſtwa obáczył do Iezusá ſię nawroćił, O czym ſię dowiedźiawſzy Maximin Ceſarz przywieść ćię do ſiebie kazał, á boiąc ſię, by go twarzy twoiey skromność i oczu iaſność, do wiary Iezusowey nie poćiągnęła, zarzućić ći ná oczy i twarz zaſłonę kazał; Vkroć i pomiarkuy nieskromność moię S. Męczenniku, á ták skutecznie w godzinę śmierći moiey, niech mi roziaśnieie twarz twoia, zeby mię zadne grzechu ćięmności nie otoczyły.

S. Sewerynie Septempedański Biskupie, ktoryś Wiktoryna Brata ſwego, od Czarta, w poſtaći Niewieſciey, z wiedźionego, do pokuty świętey náwrocił, ná ktorego zmarłego Swięto, S S. Piotr i Paweł Sczepan Wawrzyniec i wielu innych, iść ſię zdali. Ná ktorego modlitwę, trzey Zákonnicy w pychę podnieśięni, od Czarta opętáni ſą. Naucz mię zwyciężać, cokolwiek mi pochlebiá.

S. Frodobercie, ktoryś ſłyſzał Aniołow ſpiewaiących Chwałę Nayświętſzey Troycy; w ktorego Zmarłego kośći ziar-

na złote należiono; uproś sercu memu złoto ogniste miłości Boskiey.
*,* *WSZYSCY SWIę: &c. Iáko ná kártie 10. i 11.*
Jezu moy Kochany, ktoryś, w postaci nadobney á maluchney Dźiećiny, Roku 1515. modlącemu się, przd Obrazem Mátki twoiey Nayświętszey, w Monseraćie, Ianowi Sawoneńskiemu ięzyk od rozboynikow urzniety, palce twe do ust iego włożywszy, i ięzyká się oderzniętego dotknąwszy, zleczył i przywroćił. Dotkniy się proszę palcem twym Boskim mego ięzyká i tak go zlecz i nápraw, zeby nic nie mowił, coby z obrazą twoią bydź miáło.
Jezu moy kochány, ktorego miłość i Chwałę sługá twoy Franćiszek á Villa Regali S. I. do serc ludźkich w prowadźić i wniść chciał, czesto powtarzáiąc; *Niech będźie pochwalony Pan nasz Chrystus*; mieyże zawsze we wszytkich sprawách moich Chwałę, ukontentowanie, i pociechę.
S. MARYA ktoraś Czartu zakazała, zeby do komorki X. Iozefá Skámaki S. I. nie wchodźił; stań przy sercu i duszy moiey i nie dopuszczay, áby kto oprocz Iezusá i ciebie w nim postać i gośćic miał.
S.

S. MARYA *od początku* nazwaná, ktorey Święto Neapol obchodzi, O Matko Boga Iezusá, ktory ſię názwał *Początkiem*, *i ktory do was mowię*. Naucz mię umieći pełnić gruntowne nauki, i początki święte y wieczności aż do świątobliwego skończenia.

*Nieupatruie P. Bog iáko mu kto wiele ofiáruie, ále tak wielkim ſercem to czyni.* S. Grzegorz. *Czyń dobrze á modl ſię za chćiwe.*

## 9. Dnia STYCZNIA.

Święći, Iuliánie M. i Báżyliſſo w Małżeńſtwie, Panny, ná ktorych weſelu Iezus z Niebieskiemi Kandydatámi. Marya z ſwoim Chorem Pánieńskim była: On z ſwymi: *Zwyćiężyłeś Iuliánie zwyćiężyłeś*, Tá zás z ſwymi prześpiewała: *Błogoſławionaś Bażyliſſo, ktoraś ná zbáwienną radę przyzwoliła, i fałſywe Swiata tego obłady i ziemſkie roſkoſſy pogárdziwſſy do wieczney ſię Chwały nagotowała.* Ktorych Pánieńskie Małżeńſtwo, Bog niebieskim swieżym kwiećiem pachnącym ozdobił. Ktorzyśćie wieńcámi ukoronowánymi Roſtruchami złotymi uczczeni, á gdy w Niebieskim Regeſtrze przeczyta-

ni iesteście, tyśiąc tyśięcy Duchow Niebieskich Amen zawołało. Modl ćie się zá mną ábym zwyćiężył, i tak do wieczney Chwały się nagotował. Widźiałeś Iulianie swoie i Oblubienicy twey Imię wpisane w złote zywota Xśięgi, i głoweś szczęśliwie dla Iezusa położył. O! by i mnie w tey Księdze nápisano, ábym się z niey żadnym grzechem nie wymazał. Zostaliśćie S S. ty Iulianie nad dźieśiąćią tyśięcy Zakonnikow, i Bażylisso nad tyśiącem Panienek starszymi, rządźćiesz każdym poruszeniem i tchnieniem moim, ábym we wszytkich sprawach moich, do Bogá samego zmierzał Amen.

S. Antoniuśie, Anastáżyuśie, ktorego S: Iulianus po śmierći wskrzeszonego, łáski Chrystusowey uczestnikiem uczynił.

S S. Celśie Marcyonillo, i śiedm Braći, i insi z Iuliánem Męczennicy.

S S. Witaliśie Renokáćie i Fortunaćie M M.

S S. Epiktećie, Iukundźie, Sekundźie, Witaliśie Felixie i innych śiedm M M.

S. Pietrze Biskupie, Braćie S. Báżylego Biskupa,

S. Marcellinie Biskupie, ktoryś Miasto

ſto Ankonę, od ognia wybawił, ktorego dźiełem powiadaią, Mieſzczanin Syna, od Czarta rozgniewanego, w ogień wrzuconego, zdrowo odebrał; ktorego Xsięgą ogień ugaſł i chorzy ſię leczyli.

S. Weningie ktoremu S. Eulalia Pánná i Męczenniczká pokazała ſię i rzekłá: *Weningie, łacniey wielbłądowi przez ucho igielne wćiſnąć ſię, á niż bogátemu wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego,* i od niey pochwalony, upomnionyś był, ábyś Klasztor zbudował W Imię Troyce Przenayświętſzey. Gdy rozumiáno ześ umarł, pod czas Exequiy powſtałeś, i powiadałeś, ześ widźiał ſtraſzne potępieńcow męki, i nágrodę Wybranych, i ześ ieſzcze miał dwadźieśćia lat życie przedłużyć; á toć Swięta twoiá Eulaliá przepowiedźiáła i uprośiła; powiadáłeś żeś przed ſtraſznym Trybunałem ná oblicze padſzy z wielkim ſtrachem lezał. Pomoż mi, áby mię ná on Trybunał gotowym zaſtano.

S. Adrianie, ktoryś po śmierći, S. Dunſtanowi Biskupowi oznaymił, áby Kośćioł B. Panny odnowił; i od tegoz w Kośćiele byłeś widźiány miedzy Chorami Niebieskiemi z Matką Boską chwalącą Boga.

Ktoryś nábożnemu swemu słudze, przy Trybunále Chrystusowym ná pomoc się stawił. Naucz mię modlić się, náucz czcić Matkę Boską.

S. Paschażyo Panno i M. przez ogień Męczeństwem ukoronowáná; ktoraś buduiącym S. Benigná Kościoł, pokazałaś się po śmierci, i ich upomniała mowiąc: *Nasz Kocháni Bráćia dokończćie dobrey roboty*, i przydałaś, że S. Benignus iest przy ich prácy obecnym.

S. Marcyano Pánno i M. ktoraś Dyanny Bałwąn pokruszyłá, ktorey Panieństwo murem ręką Boską zbudowanym obronił Bog, potym ode Lwá nieobrażoná, od Wołu zraniona, od Lamparta zabita. Broń mię od tego wszytkiego, co się wemnie Bogu niepodobáć może.

⁂ *WSZYSCY SWIĘ: &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu kochany, ktoryś słudze twemu X. Iánowi Ruiz S. I. tę dałeś łaskę, że mogł inszych do dobrego nawieść, bo gdy iedno Pánię, drugiemu w gębę dało; ow tym kontemptem urażony, gdy się mścić tego chciał, upadł mu do nog Ian Ruiż, i prosił przez upogębkowánego Iezusa miłość áby mu to darował, i tak go tą swo-
ią

ią zmiękczył mową, że wszytko odpuścił. Niechże mąm w świeżey pamięci mękę twą dobry Iezu, á nią niech sobie wszytko uiacnią̨m i słodzę.

S, MARYA, ktoraś sludzę twemu Fránciszkowi de Vbierna S. I. w konániu do ciebie się modlącemu, pietnaśeie lat życia uprośiła, ktore on zupełnie ná usłudze Dusz ludzkich strawił. Niechże wszytkie lata moię będą szczęśliwe, żeby się na Chwałę Boską i cześć twoię Matko Boska, i ná usługę Dusz ludzki wcale obrociły.

S. MARYA, ktoraś S S. Basylissie Pannie i Iulianowi Oblubiencowi iey, oraz z twoim Iezusem i Chorem Obywatelow Niebieskich pokázáła się i im zwycięstwa winszowáłá. Spraw: bym był godny abyś mi za pomocą twoią zwyciężcy, zwycięstwa winszowała, i ábym ći na wieki dźiękował.

*Wstydać się ma człowiek być pyßnym, dla ktorego Chrystus Pan stał się pokornym.* S. Augustyn. *Gardź samym sobą, á modl się zá uporne.*

## 10. Dnia STYCZNIA.

S. Marcyanie, ktorys dla iedney, ktoraś się sąm pokrywał, suknie ubogiemu dáney,

 ney,

ney, złotą ſzatę z niebá, gdyś Nayświętſze Ciało Pańskie rozdawał, w podarunku odebrał; ktoryś ogień wielki, Kościoł pałący zaſtanowił; umarłych kilku ktorycheś grześć chciał do żywotaś przywrocił; Kościołeś zbudował á umieráiąc takeś do Chryſtusá mowił: *To dwoie w ręce twoie poruczam Panie, duſzę, ktorąś ty ſam ſtworzył, i Kościoł, ktorym zwoli twoiey zbudował.* Modl ſię za mię, ábym i iá do śmierći ſię moiey przez Duchowną i powierzchną iałmuznę gotował tak, áby gdy Duſza, to Ciało iáko ſuknią złoży, złotą weſelną Szátą wieczności byłá odźiána Amen.

S. Agatonie Pápieżu cudotworco, od ktorego nigdy nikt ſmutny nie odſzedł; ktoryś trędowatego pocáłowániem uzdrowił; ktoryś gdyć Rodźicy pomárli, zebrawſzy to coć zoſtało, wſzytko o ieden dźień ná ubogich roſproſzył; zá ktorego powagą potępiony Machariusz Antiocheński, ktorego dnia wygnany był, ták wiele czarney paięczyny w oczách wſzytkiego ludu ſpádło, że wſzyſcy moc Boską uznali. *Lata náſze iáko paięczyná rozmyślane będą.* Naucz mię o látách moich zbáwieniu myślić; Naucz złotą wieczność w pamięci

mięci mieć; naucz to wszytko, co sobie Swiát poważa zá iednę mieć paięczynę. Niech upadną dla miłości Boskiey wszytkie przeszkody, niech będźie z sercá mego rugowano, cokolwiek się Bogu nie podobá.

S. Nikanorze Diakonie.

S. Ianie Dobry Arcybiskupie, ktoryś Aryańskiego Kacerstwa ogień ugaśił, A dwę rzekę suchą nogą przebył.

S. Theklo Panno. S. Issidory Corko, ktorą dobrze Kośćiołowi zasłużoną, Brácia Swięci, iednym przed śmiercią Mięśiącem, o wyśćiu z Ciała upomnieli,

S. Pawle pierwszy Pustelniku od kruka żywiony, żywności gdyś Antoniego S. Pustelniká gośćiá miał, we dwuynásob przyczyniwszy.

S. Gwilelmie Arcybiskupie Bitureński ktoryś wwłośiennicy, ktoryieś nigdy nie zdeymowáł, umarł, i po śmierći twarzą Anielską, kulą ognistą, i inszemi wielą cudámi chwalebny. Tyś żadney Niewiasty, choć dobrey i cnotliwey, godney i rodowity, do domu twego nie przypuszczáł: á gdy co z tobą potrzebnego mowić chćiáły, onycheś w Kośćiele ná oku wszytkich

ludźi

ludźi słuchał; Tożeś czynił i Męszczyźnie rozwiozłego życia, i niesławnych obyczaiow, w dom ich syny nie przyimuiąc, chyba w ten czas tylko, gdy się do pokuty mieli. Vproś mi ostrożność i czuyność w każdey konwersacyi.

S. Gondisalwie za radą Nayświętszey Panny do Zakonu záchęcony, i od niey z Swiętymi Aniołami przy śmierći náwiedźiony, nadźieią słodką uweselony.

B. Otingo Panno, od S. Michała, ktoryć się pokazał, náwiedźoná, od Czartow obronioná, radą wspomożoná, pośiloná, rożnie uweseloná ktoráś zwyciężywszy záletniká pokusę, do niebaś wźięta, tam Iezusa Maryą i Swiętych wszytkich niewypowiedźiánym weselem tryumfuiączch, i Swięto Niepokalanego Poczęćia obchodzących widźiałaś, ktorey Pánieństwá tenże Anioł był strożem, co Swiętey Cecylii ktora, do śiedzącey przed tobą, Nayświętszey Panny u nog przyklęknąwszy, powiedźiałaś, że ná podaneyć sobie Matki Boskiey Księdze czytáć nie umiesz, zá iey mistrzyństwem i ty sama i Panny twoie czytáć i śpiewáć nauczyłyśćie się. Ktorą, gdyś umárła, widźiano ćie w szacie białey

do

do Nieba od Aniołow nieśioną; á zás Ciáło twoie, po śmierci gdy ná nię niewstydliwa Niewiasta patzała odwrociło się, i twarz zákryło.

*** WSZYSCY SWię: &c. Iáko ná karćie 10 i 11.

Boże ktoryś sludze twemu X. Ludwikowi Gusmaniuszowi S. I. dał táki áffękt, że żadnego dniá nie było, ktoregoby dwunastu godźin ná modlitwie nie strawił. Niechże mi zásmákuie modlitwa, niech mi się z tobą Pánie moy nigdy nie przykrzy święta rozmowa.

S. Marya, do ktorey się X. Francisżek Fernandez S. I. w zawiłośćiach sumnienia swego uciekaiąc, pocieszony został; á gdy raż na Mule iádąc, Muł i rzeczy iego z śiebie pozrucał, i onegoż samego znieść z śiebie chćiał, wezwawszy Imięnia Nayświętszey Maryi i zaraz Mułá uskromił, i powolnego sobie uczynił, i rzeczy wszytkie lubo cięmno było, znalazł. Niechże i iá Matko Boska we wszytkich moich potrzebách serce moie obracam, i znąm Macierzyńską twoię ku mnie miłość.

S. Marya ktoraś B. Otindze dźiśieyszey że się czytać nauczyła, uprosiła; od nieyże

przy

przy Chrystuśie ná Tronie śiedzącá, i od Swiętych wszytkich we czći widźiáná byłaś; uproś mi ábym ćię tu ná źięmi ták czćił, iákoś iest w Niebie uczczoná.

*Kto w oczách ludźi zle żyie, ile z niego iest, zabiia tego, ktory nan patrzy.* S. Augustyn. *Buduy bliźniego, á modl się za gorsące.*

## 11. Dnia TTYCZNIA

S. Theodożyuśie, ktoryś trochą Chlebá sto i więcey, Stołow nákarmił, Zbożem z żiarka iednego rozmnożonego, wielkiś Szpiklerz nápełnił. Ktorego suknia z włośia ostrego, byłá zá Pancerz i Zbroię Hetmanowi, áby zwyćiężył. Ktoryś Bażylemu twemu, tego pragnącemu, śmierć szczęśliwą uprośił; i sam, przewiedźiawszy trzemá dniámi śmierć swoię, o Niebieskiey Oyczyźnie świątobliwie rozmawiaiąc do nieyeś wyszedł. Widźiałeś Oycze Swięty iáko przed śmierćią twoią śiedm set z Klasztoru twego świątobliwie pomarło; a to twoie nayosobliwsze przysłowie było, że pámiątká śmierci iest fundámentem i filarem żyćia pobożnego i doskonáłego; i dlá tegoś zostawszy Opátem, zaraz grob wystawić roskazał przy kto-

ktorym zwoławszy wszytkich Zakonnikow mowiłeś: *Braćiszkowie moi spieszno i wielkim krokiem śmierć ku nam idzie, ktorá, ieżeli czuć nie będziem prędko nas sprzątnie,, á ná tego nie ná trze kto ná nię pamięta. Grob iuz widźićie gotowy, ktory, ten naypierwey poświęći, kto o śmierći nie myśli; á ieśtże, z was kto, coby w tym grobie pierwszy chćiał bydź.* Vproś mi śmierć świętą, uproś iey pamięć, Opáćie Swięty; uproś ábym teráz ták Ciało moie i Duszę ná támto wyśćie przygotowáł, áby, cokolwiek ćiáłem i duszą czynię było mi poćiechą umieraiącemu Amen.

S. Hyginie Pápieżu Męczenniku.

S. Sálwiuśie Biskupie, ktoryś, z Niebá do tego żywota odesłany, od Bogáś usłyszáł: *Idź iam strożem twoim poki ćię tu nie przyprowadzę znowu..* I ná marách powiadałeś, żeś w weselu Niebieskim widział chwałę Bożą, gdźie iest Chwała, świátło, wonność, pokoy, Duszy słodkość. Ktoryś przy pogrzebie S. Honoráta Biskupá, widźiał Chory Swiętych i Aniołow śpiewaiących i iego do Niebá prowadzących.

S. Egninie Biskupie, ktoryś, nogi swe żelaznemi okowami śćisnąwszy, klucz od kaydan w Anglii w rzekę w rzucił, w Rzy-

mie z Tybru w rybies go nalazł, włośiennicą ustawnie odźiany. Przy twym grobie, pospolićie kazdey soboty, iaki śię chory, zleczył. Przy Ołtarzu záś twoim, Obywatele Niebiescy, poranne pącierze, i Mszą śpiewaiący usłyszeni byli, á tyś też w Kośćiele Bogarodźicy Panny, od niey do Ołtarza záprowadzony.

SS. Piotrze Sewerze i Leucyuśie MM:

S. Alexandrze Biskupie Męczen:

S. Salwiuśie z sługą Męczenniku ktorych święte Ciáłá dwie Niebieskie świece wydáły.

S. Leucyuśie Biskupie, ktoryś, na mieysce dawnego swego imięniá Imię Leucyusá cudownieś wziął. Ktoremu z Niebá rzeczono: *Leucyuśie Leucyuśie oto Imię twoie w Kśięgách żywota zapisane iest i pámiątká twoiá nie będźie wymazaná z Kśięgi żyiacych.*

S. Palemonie Opácie.

S. Anástazyuśie, ktoryś Niebieskim głosem: *Anástazyuśie podź do Niebá*, záwołany, z osmią innych, po imieniu tákże záwołánych poszedłeś, á dźiewiątemu tegosz życzącemu sobie, śmierć szczęśliwąś uprosił.

S. Maximie Biskupie.

S. Ho-

S. Honorato Panno.

*** *WSZYSCI SWię: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Boże ktoryś w roku 1582. dlá posłuszeństwá X. Franćiszka Pinta S. I. chorego uzdrowił: bo gdy choremu a prawie iuż konáiącemu sługá twoy Iozef Anhieta suknie w żiąć, i do Kośćiołá iść kazał mowiąc: *Wstań á do Kośćiołá idź przed Przenayświętszy Sakrament, i Bogu zá zdrowie podźiękuy.* Zaraz powstał do Kośćiołá poszedł i zdrowym został. Niechże záwsze tobie będę posłusznym wewszytkim dlá ćiebie.

*Ex Diario & Anno Dierum memorabilium.*

S. MARYA, ktoraś, w towarzystwie niebieskich Panien Krzyż i Księgę w ręku trzymaiąc, Swiętemu dźiśieyszemu twemu Egwinowi Mszą Swiętą maiącemu obecnąś byłá, i iemuś pobłogosłáwiłá. Błogosław mi Matko błogosłáwieństwem wiecznym abym był błogosłáwiony.

*Niceśmy ná ten świát nie przynieśli, bez wątpienia też nic z niego nie wyniesiemy.* S. Paweł *Gardz świátem á modl się zá konáiących.*

## 12. Dnia STYCZNIA.

S. Arkadyuśie wielki męcz: ktoryś zwolna po wszykich stawach, każdego człon

ku całego ciáłá twego rznięty, ná żywo-ćie rośćięty, Bogu dźięki oddaiąc, i w Niebo patząc mowiłeś: *Ręce twoie Pánie stworzyły mię i ulepiły mię day mi rozum.* Ktoryś, leząc miedzy odćiętemi członkámi Ciáłá twego właſnego, około ćiebię rozrzuconymi, mowiłeś: *O ſzczęśliwe członki, nigdym was ták w Ciele ſwym nie kochał, iáko teraz gdy was widzę, odemnie odćięte. Tak było potrzebá ná czas ſię nam rozłączyć, ábyśmy Krolowi drogę zaszli w Chwale; i zá śmiertelne członki, żeby mi was oddano nieśmiertelnemi.* Do przypátruiących ſię zaś tobie mowiłeś: *Mało to Mężowie Moi, łácno to wyćierpieć temu, ktory o przyſzłey nieśmiertelności rozmyśláć umie.* Modl ſię áby ták Bog ręce moie przyuczył do woyny, ták wykierował nogi moie na drogę wieczności, áby áni ręká áni nogá moiá mnie nie zgorſzyłá, ále by wſzytko Ciáło moie Bogu poświęcone było, i wſzytká duſzá moiá; żeby w Swiętey wieczności byłá z Bogiem moim ták duſzá, iáko i Ciało moie Amen.

S. Maximie od S. Piotra Apoſtołá Tauromenczykom, dany zá Biskupá.

S. Tatiáná Męc: ktoraś przez Haki, żelazne grzebienie, beſtye, ognie, nie obrá-
żoná,

żoná, mieczem ściętá; kiedyś niebieskim głosem záchęconá, dźiwnieś męczęństwo strumyczkámi mleka miásto krwi z rąk twoich ćiekącymi, odpráwiłá.

S. Eulalia Pánno i Męczenniczko.

S. Cesariá Pánno.

S. Satyrze Męc: ktoryś Bałwąn dmuchnieniem i znákiem Krzyżá Swiętego skruszył, i ścięty Chrystusowi ofiárą stałeś się.

S. Aelredźie, ktoryś zá Nowicyuszá skuszonego i wyniść z Kláſztoru chcącego modlił się. á on áni otwartymi drzwiámi wyniść niemogł mowiąc, że mu żelázny mur zastępuie. Ktoryś przez lat dźiesięć ná kámień, w stawach łamanie, kolkę choruiący, niebieskim świátłem oświecony, od Aniołow náwiedźony, i z nimi rozmawiáiący słyszány? Ktoryś maiąc umieráć, zdałeś się w domu iásnym, i z wonnego drzewa zbudowánym, ná łozku leżeć i iednemuś przez sen pokazał się mowiąc: *12. Dnia Stycznia wynidźie służebnica Páńska duſſa moiá.*

S. Wiktoryanie Opaćie.

S. Iánie Patryarcho Ierozolimski.

SS. Rogacie, Modeście, Kastule, i innni 40. MMęcz:

S. Tygryśie, i Eutropiuśie MMęc:

S. Zotyku Męc: S. Symforzy Swięty Męzu.

S. Honorato Pánno Mniſzko, S. Epiphaniusza śioſtro, o ktorey ciele áby prześione było, S. Litifredus Biskup Niebieskie miał obiawienie.

S. Fergeolu Biskupie Męc: zá wyzwolenie Kośćielney wolnośći na wygnani zabity.

S. Olimpia Męc:

S. Názáriuśie.

SS. Naſniuśie Iakobinie i Anselmie MMęc.

Swięći Czterdźieśći i dway MMęc: cześć obrazow pobići.

S. Ianie Biskupie od Towarzyſtw z Aniołami *Aniołow widzący* nazwány, ktoremu Anioł przy Mſzy kielich podał.

S. Probuśie Biskupie.

S. Benedykćie Opáćie, ktoryś Kośći twoy roznymi obrazámi przyozdbiał, mowiąc że kazdy Obraz ieſt nie iák Księgą, ná ktorą poyrzawſzy, kazdy ch nayproſtſzy, czytáć może Cnoty te Swiętego, ktorego Obraz widźi, i do Cn ty i miłośći Boskiey i náśládowániá Swi tych

tych Boskich pobudzać się powinien. Niechże się i iá stánę żywym Obrażem ćierpliwośći, Pobozności, posłuszeństwá, i wszytkich cnot memu stanowi przynáleżących.

*** *WSZYSCY SW: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Boże, ktoryś táką dał w mowie dźielność sludze twemu X. Antoniemu Madrydiuszowi S. I. że raż w Komplućie kazący, ták ná nieczystość nástąpił, iż wszytkie nieczyste mową swą skruszył, że się wszytkie do cnoty náwrociły i niewstydu się zá przyśięgły. Ten chorobę názywał kazdą, upomináczem naylepszym do Cnoty i zyćiá dobrego wiodącym. Ná Kázánie nigdy nie szedł, poki się w przod nie miłośiernie dyscypliną nie skrwawił, codźiennie ták do śiebie máwiał: *Antoni umieráy sobie, Zyćie twe niech ustáwiczna będźie Chwała Boska. Czasu modlitwy ták zażyway ták chleba Niebieskiego ná pośiłek duszy. Iezu strzeż sercá mego w miłośći, i boiazni w oczách twoich, ktore ná mię wszedźie pátrzą.* Przed samym zaś skonániem do Braci rzekł: *Mieyćie się dobrze Oycowie, iá idę.* I wziąwszy Krucifix mowił: *Masz máß Pánie gdźie pokazáć skarby i bogáctwá dobroci twoiey. Ty Baránku Boży ktory*

*gładźiß grzechy świátá, znieś i zgładz wßytkie grzechy moie.* Pokazże nádemną; dobry Pánie, nieskończone miłośierdźie twoie, żebym ći się zupełnie i wiecznie podobał.

*Ex Anno dierum Memorabilium*

Boże ktoryś X. Piotrowi Azebediuszowi S. I. przećiw towarzyszowi swemu, w nim defekty upátruiącemu, i dlá nich go strofuiuiącemu, dał ták dobre serce że go zá naypierwszego miał sobie przyiáćielá: Niechże się i ia w tych zákochám, ktorzy ná mię dlá grzechow mych ku popráwie nástąpią. *Ex Anno dierũ Memora:*

Boże ktoryś X. Ianowi Gerardynowi S. I. wesoło dał umieráć, dlá tego że był zupełnie tobie, Zakonowi, i sumnieniu posłuszny, i mawiał to, że ktoby sobie życzył mieć wesołą śmierć, áby się o doskonáłe stárał posłuszeństwo. Iuż konáć máiący powiadał, że z ochotą umierał, gdyż przywiley i Paszport na Niebo z dwiemá pieczęćiami od Chrystusá miał. Zwał Przywileiem obiecáne Niebo Zákonnikom ktorzyby Oycá Mátkę i to co mieli opuśćili. Pieczęćiámi zaś nazywał owe Iezusowe słowá, *Záprawdę záprawdę.* Konaiąc do Mátki Boskiey mowił? *O Marya trwożyłbym*

*sobą*

*sobą gdy bym nie wiedźiwł o dźielney twoiey przyczynie opiece i pomocy.* Proszę naymiłośierniejysza Mátko, Nayłaskawsza Pátronko, nayućieśnieyszá Pánno, w godźinę śmierći moiey, twą obroną mię wspieray, swą potęgą mnię broń, twymi zasługámi mnie zbogać i długi moie Krwią Iezusową wypłáć.

Jezu Vkrzyżowány przy ktorego zránionych nogach X. Piotr Manrique S. I. słowá te pisał: *Schoway się i zagrzeb w ránách nog Iezusowych umarły, bo się nie pogrzebiony z śmierdnieß, i zácuchnieß.* Grzebię się w ránách twoich Iezu moy, ábym co moment cáłemu Niebu i świátu woniał cnotą, łaską i miłośćią twoią Boską.

Matko Nayświętsza, ktoráś X. Kornelius Murgią S. I. dlá iego osobliwey pokory, i czystości, náwiedźiwszy umieráiącego, twárz iego iásnośćią uweseliła, i złożywszy ná ręku iego Iezusá, ućieszyła... Niech i iá zá przyczyną twoią, skromnym pokornym, i czystym będę, á żebym w iásnośći Cnot i zasług twoich żył, i umierał, i stał się godnym przy śmierći mieć ciebie i Iezusa.

S. Marya, ktorey oblubiencá Iozefá
 S. dźień

S. dźień śmierći dźiś Syryiczykowie obchodzą, i Ormiánie, day mię mu za ucznia áby mię nauczył, iákobym ćię świątobliwie szanował, kochał, i w tym codźień postępował.

S. MARYA, ktoraś w Bononii tego dniá Roku 1516 w Obráźie swoim *Od ludu* názwanym, cudámi słynąć poczęłá, gdy żołnierz nie iáki ćiebie w Obráźie tym nie uszánowáwszy olśnął, i strwożony ná źięmię upadł, lecz gdy modlić się począł, natychmiast ozdrowiał. Vzdrow mię od wszelkiey choroby, ná ktorą ty wiesz, że choruię.

*Tyle śmierći godźien iest, ile kto przykładow złośći po sobie potomnym zostáwił.* S. Grzegorz. *Wystrzegay się grzechu á modl się zá grzeszne.*

## 13. Dnia STYCZNIA.

S. Godefridźie z Grofá Zákonniku, ktorys częstokroć ná kształt umárłego się kłádąc w zdychałeś: oby przyszła godźiná naszego wyśćia. *Obyś mię ná onę godźinę przysposobił i przygotował. Pánie Boże moy*; i gdyś umierał słowy onymi: *Zaydźcie mu w drogę* słyszánymi z niebá zaproszony iesteś

ſteś i przywitawſzy z niebá do śiebie przy ſłanych posłow, umierałeś i do Niebieskiego Ieruzalem ná kſztałt ogniſtego ſłupa, podnoſzący śię widźiány ieſteś, i po śmierći wſzyſtek w świetle, i złotem otoczony, rzekłeś: ześ bez ćięſzkiego ráchunku, błogosłáwioną nieśmiertelnośćią, Vkoronowány. O niech że i ia bez ćięſzkiego ráchunku, z tąd przeydę. Pokazałeś ty, ná złotey twoiey Koronie, ná piſane słowa? *Oblokłeś mię Pánie ſzatą zbawienną i odźieniem weſołym otoczyłeś mię, i iáko oblubienicę ozdobiłeś mię koroną*: po śmierći śpiącegoś iednego obudźił i iego táſną twoią obecnośćią i głosem do modlitwyś upomniał mowiąc: *Bráćie moy, wſtań iák nayprędzey, bo iuz konwent do Choru wchodzi.* Załoz we mnie Miłośći Boskiey, ſłup ogniſty, ktory by był fundámantem ſpraw moich wſzytkich. Przygotuy mię do oney ſzaty, do oney Korony, do oney godźiny śmierći święty, do ktorey abyś był przygotowany prośiłeś uprośiłeś Amen.

SS. Czterdźieśći MMęczen:

S. Potyćie Męcz:, ktoryś od Czarta, w postaći Anioła, do lá[illegible]kich roskoſzy kuſzony, iegoś zwyćiężył, i potym od nie-

gosż, w postaći wołu dźikiego, strászony, ßegoś modlitwą odpędził, ktoryś Czartu w postáći Chrystusá, do Oycá ćię Duszy twey nieprzyiaćielá wabiącemu rzekł, od Aniołá náuczony: *Ieśliś ty Chrystus uklękniey że mną, á modlmy się;* i onegoś zwyćiężył, strásznie wołaiącego że do serca Antoniná i Gelazyuszá w nidźie, áby ćię zábili. Ktoremu modlącemu się, rzekł Anioł; *Niech ći się stanie, iákoś prośił, Bog z tobą, i gdźiekolwiek go wezwieß gotowy ná twoię prożbę Bog.* Ktoryś gwozdź, ktorymeś przybity był, modląc się, ná Tyranna głowę, obroćił. Ktoryś po urznięćiu ięzyká rzekł: *Będę wielbił Páná każdego czásu.* Ktorego po śćięćiu głowy, dusza, nákształt gołębicy wylatuiącá, widźiána byłá.

S. Hermyle, ktoryś ten z Niebá głos słyszał; *Zaprawdę zaprawdę Hermyle bądź státecznego umysłu, mow, mocno się stawiay, za trzy dni będźieß uwolniony od teráżnieyszych przykrośći, wielką záś i zacną obierzeß za ninieyße, prácę nágrodę.* Nákoniec z Stratonikiem, w Dunáiu Chwała Bogu ná wysokośći śpiewaiąc utopionyś iest.

SS. Gumesyndźie i Serwiuśie Boży

SS. Leoncyuśie i Agrycyuśie Biskupi.

S. Wiwencyuśie, ktoremu śmierć obwieszczaiąc Anioł rzekł: *O Wiwencyuśie* weselić ći śię trzębá, przychodźi bowiem chwalebny twego powołánia czas w ktorym złączysz śię z Towarzystwem Swiętych, ukoronowány, Ktoryś ostátniego dnia żyćiá twego, Mszą Swiętą miał, chorych uleczył, i letnego dwudźiestego żyćiá twego roku, umieraiąc, S. Michała i Gabryelá z innymi Aniołami, obrońcę i przewodniká do niebá miałeś. Ktorego sukniá ukrádźiona nie mogła bydź przedáná i świátłem swym wydáwała, gdźiekolwiek ią położono.

S. Kentygermie Biskupie, ktoremu gdyś śię rodźił Aniołowie śpiewáli, ktoryś swoich, ná rozne szeregi, i rożne czasy, do śpiewánia chwały Bogu, podźielił. Nad ktorym S. Kolumbá widźiáłá słup ognisty nakształt złotey Korony wiszący. Ktoremu przed śmierćią zá Vczniow umrzeć pragnących, modlącemu śię Anioł rzekł; *Stanieć śię iako sobie życzyß, iutro wniidźiećie do żywota wiecznego.*

S. Euricyuśie, ktory od śmierći do żywota wrocony, rzekłeś; ześ zá ... wię-

czne miedzy Aniołami wesele darowano, i znowuś umarł.

B. Iwerto Wdowo, ktoraś od Anioła szátą złotą i noszeniem drogim ozdobiona. Głos też do ciebie z nieba spuszczony: *Odpuszczoneć są grzechy twoie*, ále cię, nápomniono ábyś ostrożną była. Ktoraś świátową Pánienkę, nie godnie przystępuiącą, miedzy Czartami iey służącymi widziáłá. Ktoraś od S. Maryi Mágdáleny do nog Chrystusowych záprowádzona, tam płácząc od niegoś słyszáłá: *Odpuszczone są grzechy twoie, boś wielka miłość pokázáłá*, i od niegosz Pannie i Mátce Boskiey záleconaś, osobliwie w godźinę śmierći, ktorey godźiny ná twárzy cáłey iáśnieiącą byłáś.

S. Weroniko, ktoraś Bogarodźicę zá Duchowną Mistrzynią miáłá; i od Chrystusá náuczoná iesteś, że mu naywdźięcznieysza rzecz, gdybyś MARYI boleśći często rozmyśláłá. Tęż przed nim iáko wprzed Sędźią zá Swiat się wstáwiáiącą widźiałaś i skarżącą się na niedbalstwo Zákonnic w powinnośćiach swoich Duchownych, słyszałáś; á Zákonnicę ktora trzydźieśći lát chorobę świątobliwie wytrwáłá, dźiwną Chwałą, w niebie ukoronowáną,

ną, przez głos z Niebá spusczony zrozumiáłáś. Od Anioła S. Swiątobliwie śpiewáć ná uczoná, z nim że Pácierze Kapłáńskie mowiłaś, ktoraś od Swiętego kazdego, co rok, náwiedźoná bywáłá i czasem ſtrofowáná. Ktoraś w kazdą Sobotę Bogárodźicę widziáła od Chorow Angelskich uczczoną.

S. Glafiro Pánno.

S. Remigiuśie Biskupie dźiś zmarły.

S. Hiláry Biskupie Piktáweński, ktoryś, máiąc Coreczkę iuż dorosłą, á boiąc śię żeby niewinnośći i panienſtwa nie ſtraciłá, u Bogá uprośił, że w krotce w oczách twoich przy Czyſtośći dusze i Ciáłá, z tego świátá zeszłá. Ziednay mi S. Biskupie ábym w przod umarł, niżelibym ná iáką nieprawość zezwolić miał.

*⁎* *WSZYSCY SW. &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

Mátko Nayswiętsza ktoraś Ripiciusz Transonowi Minorićie, przez boleśći twoie, o czyſtość sercá prosżącemu, pokázáłáś śię i rękę twoię ná pierśiách iego położywszy, mowiłaś: *O toß maß, o ktorąś ták usilnie prośił, czyſtość serca.* Sciągniyże Macierzyńską rękę twoię, á dotkniy śię sercá mego, aby śię czyſtym zawsze znaydowało.

*Ex Calendario SS. Virginis & ex Diurno.*

S. Karolu Boromeuśie, ktoryś się X. Franciszkowi Adornowi S. I. Spowiednikowi twęmu, po śmierci pokazał, i że się dobrze z tobą dźieie opowiedźiał, i iegoś upewnił, że wkrotce za tobą do szczęśliwey prześć miał wieczności. Bądź że mi S. Biskupie Przewodnikiem do wieczności szczęśliwey.

S. MARYA ktoraś, od Błogosławioney Iwęrty w Dowy wezwána, niewstydliwego młodźieńcá od niey odpędźiła, i onęś obecnością swoią ucieszyła, i przy Trybunále Chrystusowym ná porękę wzięła, codźień ią swoią Macierzyńską rádą wspieraiąc. Bądź i mnie opiekunką, i rządź mną, i rátuy mnie rádami twymi, wewszytkich potrzebách i niebeśpieczeństwách, rátuy w życiu, rátuy, przy śmierći, rátuy, przy nieuchronnym sądźie Boskim.

*Jáko o Błogosławiona Panno wszelki od ciebie odrzucony i wzgardzony muśi zginąć: ták wszelki ku tobie náwrocony, i ná kogo ty weyrzysz niepodobna, by miał zginąć.* S. Bonawentura. *Vsłuy Náyświętszey Pannie a modl się za nábożnych do niey.*

## 14. Dnia STYCZNIA.

S. Felixie, ktorego związanego, odwiązał i przez sześć Miesięcy pokármem i rozmową cieszył Anioł Niebieski, ktorego kryiącego się, paięczyną iáko murem, paiąkowie miedzy ściankami obronili; broń mię od prześládowcow, duszy moiey ná śmierć szukaiących. Stáw się, z Aniołem swoim, murem zá mnie, uwesel mię, ábym w wieczności szczęśliwey był ná wieki z tobą szczęsnym. Swięty Kapłánie, ktoryś z więźienia od Anioła wyprowadzony, gdy ná ćię zołnierze nápádli, spytany ieżelibyś Felixa Kapłáná nie widział, odpowiedźiałeś, wiem kogo szukaćie alem człowieka tego nie widźiał. I ták było, bo poki żył nigdy się w źwierćiadle nie widźiał.

Jezu Synu Boży, i Maryi Pánny, ktorego imienia Swięto dnia tego náznáczono, zmiłuy się nádemną wiecznie.

S. Ponianie Męc: przez dwanáśćie dni w więźieniu kármiony, gdyś śpiewał. *W Pánu nádźieia moiá, nie będę się bał, co mi człowiek uczyni.*

S. Malachiaszu Proroku.

SS. Trzydźieśći ośm Męczennicy Zakonnicy.

SS. Czterdźieśći trzey MMęc: Mniszy Egipscy.

S. Dariuśie Biskupie, ktoryś Czarta, z domu, w ktorymeś był, roznych bestyi postaćiami ćię straszącego, wygnał,

B. Odoriku ktoryś przed śmierćią, od Chrystusa obwieszczony, żeć grzechy odpuszczono. Ktoryś w chorobie Swiętego Franćiszka w Obłoku tobie obecnego widział, o coś go prośił, żeć się o to postara, obiecuiącego.

S. Hilaryuśie, ktoryś Aprze Corce swoiey Chrystusa Oblubieńca Naypięknieyszego, naylepszego, naybogatszego, nayślachetnieyszego wyperswadował, i onęś gdy umrzeć pragnęła przy tobie mo- dląc się bez bolow, śmierćią lekką umieraiącą widźiał. Przed ktorey grobem, ofiárowány krąg wosku od dwoch osob, ná puł się rospadł, dlá tego iż ieden z nich niechętnie ow wosk ofiarował. Spraw ábym z sercá kochał, i z sercá służył Bogu memu. Ziednay mi to Biskupie S. ábym wprzod umarł niżelibym ná iáką nieprawość żezwolić miał.

S. Eufrasiuśie Biskupie. S. Iu-

S. Iulianie Saba, wiary Swiętey cudowny obrońco.
S. Makrino S. Bazylego Babko.
S. Ianie i Towárzysze ná Swiętey puftyni od grubego Narodu pozabiiani MM.
*⁎* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárcie 10. i 11.*
Boże ktoryś X. Márcinowi de Mello S. I. dał taką ubostwa miłość, że przez cáłe 30. lat w iedney sukni chodźił. Przyodźiey mię szatą łask i zasług swoich i nie dopuszczay tego, żebym szatę niewinnośći zedrzeć i schodźić miał. *Ex Anno dierũ &c.*
S. MARYA ktoraś, dnia tego, od Odorika twego, Zakonu Franciszka S. Kapłana widźiana,ześ szła, oraz z inszemi z Niebá Niewiastami i Pannami, do ubogiey Panny konaiącey, i onęś Sakramentámi opatrzyć kazała. Przydź nawiedź mię umieraiącego ze wszytkiemi Swiętymi twymi i przygotuy mię do śmierci świętey. *Ex Diurno.*
S. MARYA, przy ktorey Ołtarzu, Mszą Swiętą odprawuiącego S. Tmeodoariusza głowa, widźiáná była, złotą koroną i niebieskimi perlámi sadzoną, ukoronowáná ktoremu czasu inszego Mszą S. o tobie odprawuiącemu dway Aniołowie służyli, z

ktorych ieden rzekł: Epizonowi poniewolnie służącemu: *Do służby ćię tákiey zapraſsám. O-to gdzie ty służyć w zbrániaſs ſię i leniſs, Aniołowie służą.* Spraw to ábym tey bezkrwawey ofierze, z tą iáko przyſtoi czćią służył od ćiebie do tego w ſpomozony.

S. Marya ktorey dźiś Swięto odprawuie ſię w łazniach Himereńskich w Sycylii, gdźie z lámpy ſobotniey oleiem námászczony Roku 1553. Młodźieniaszek dwunaſtuletni, cále zdrowy i czerſtwy zoſtał, przed tym w nogách kośći pogruchotáne nakształt Ciała miękkie maiący. Napełniy ſerce moie Oleiem twoim, ogniem twoim. Vproś mi gruntowne nogi gdźie przynalezy, á skieruy ie ná drogę wiecznego pokoiu.

*Dobry ten bydź żywot mniemam: zle wyćierpieć dobrze czynić á w obojgu wytrwáć áż do śmierći.* S. Bernard. *Cierp á modl ſię zá prácuiących około zbawienia duſs ludzkich.*

## 15. Dnia STYCZNIA.

S. Pawle tak wielu Synow Patryarcho, ktoremu w pietnaſtym dopiero Roku będącemu, Pálmowe drzewo ná puſzczy do ſetnego trzynaſtego Roku zywnośći o-dźie-

dźienia dodawało, á przez lat 60. Kruk codźień poł chleba przynosił. S. Pawle ktory klęcząc i modląc się skonałeś, i tym kształtem Ciało ś umarłe zostawił, ktorego dwa Lwi pogrzebli. Ktorego sukni z liścia Palmowego zrobioney we dni Wielkonocne i Swiąteczne używał Antonius. Modl się za mię, abym tu takich towarzyszow kochał, ktorzyby mię, ábo iá ich, tam zaprowadźił gdźie ty iesteś. Modl się, ábym się dobrze modlił; ábym miedzy dobrymi lepszy, miedzy złymi dobry żył i umierał, i do tych chorow poszedł, miedzy ktorymi ćię widźiał Antonius S. Amen.

S: Maurze Pustelniku ktoregoześ się nie żywo ná świat urodźił i ożył, Swiętym umarłym, inni świątobliwie umarłym zwali.

S. Ablebercie Biskupie S. S. Panien Rayneldy i Gudule Braćie.

S. Abakuku i Micheaszu Prorocy.

S. Sekundyno Panno Męczenniczko, o ktorey ten głos z Nieba był słyszany. *Wy modlitwą Sekundyny żyć będźiećie*, ktoraś gdyć ćiało poszarpano á Niebieskim światłem ogarnione było, mleko przez rány wylała,

i wonią i światłem przedziwna Aniołow to śpiewaiących słyszałaś; *Podz Oblubienico Chrystusowa, wezmiy Koronę ktorąć Pan nagotował ná wieki.*

S. Efizyuśie, nakształt Szawła náwrocony, ktoryś obaczywszy Krzyż ná Niebie krzyształowy, głos od Chrystusa usłyszał: *Od tey godźiny naczyniem miłośći będzieß.* Ktorego choruiącego, gdy náwiedzał Chrystus, *Pokoy ći* (mowił) *Efrizyuśie, słodki przyiáćielu, wzmocniy się znowu zęmna i mocnie sobie poczynay, bo weźmieß Koronę.* Ktoryś częstokroc Niebieskim świátłem ogarniony, z słuczonymi rekoma do ognistego piecá wrzucony, i gdy się okrutnicy pálili tyś nie uszkodzony od Chrystusa do Korony zaproszony, i mieczem ścięty iesteś. Spraw to modlitwą swoią áby serce moie, oczy, ięzyk i cały ia, od tey godźiny był naczyniem prawdźiwey miłośći.

S. Maximie Biskupie.

S. Izydorze Kapłanie,

S. Bonicie Biskupie, ktoryś ná podágrę niezmierną boleiąc, przewiedźiawszy cudownie godźinę śmierći swey, Psalmy śpiewaiąc, i łzy leiąc, tegoś żywota dokończył.

S.

S. Makaryuśie Opacie, milczeniem potwarz ſzkaradną wycierpiałeś od Bogá obroniony; milczenia i pokory miſtrzu. Ktoryś Czarty z roznymi roztruchanami do kuszęnia Zakonnikow idących widział. Wdowę abyś ratował, odpowiedź od umarłego wźiąłeś. Milczenie, zá cnot żebranie krotkie, radźiłeś; ktoremu Czart rzekł, że przeciwko tobie nic nie może; i że, nie poſtem, ani ſpaniem, ale iedyną po korą zwyciężasz.

S. Alexándrze zołnierzu, ktoryś ſię czytániem Kśiąg świętych náwroćił, uſtáwiczney przez dwadźieśćiá i cztery godźin modlitwy Miſtrzu. Ktoryś ogień z niebá wyprowadźił.

S. Ianie Kalibito, Angelskim Chlebem karmiony. Ktoryś w domu Oycowskim, ná kształt Alexego, nędzny i nieznaiomy tailł ſię, ktoremu przed śmiercią pokazawſzy ſię Chryſtus, rzekł: *Bądź pozdrowion Iánie, twego ćwiczenia czás i prác twoich woyná ſkończyła ſię, po trzech dniach do mnie przyidźieſz; do onego ſprawiedliwych odpoczynku, i poſiedłeś.*

S. Maurze Opacie, ktoryś Zákonnika pod czas modlitwy dobrowolnie my-

ślą śię błąkaiącego, coć Swięty Benedykt pokazał, zá kray szaty ná dwor od czarnego Chłopczyka prowadzonego widźiałeś. Po wodźie suchymi nogami z miłośći posłuszeństwa chodźiłeś; umieraiącemu Elizeuszowi u Boskiego sądu żyćie dłuższe uprosiłeś. S. Benedyktá do niebá idącego drogę płaszczami usłaną, lampami obiaśnioną widźiałeś. Sławyć uymuiących i dla tego od Czárta opętanych wyzwoliłeś. Rozwiozłemu niektoremu Klasztorowi po śmierći, áby pokutę czynił, oznaymiłeś. S. Opaćie ktoryś dwiema láty przed śmierćią Opactwo ktoreś przez 40. lat sprawował, porzućił, ábyś śię ná śmierć nágotował; i ktoryś po ieźiorze z posłuszeństwá chodząc nie zmaczał śię. Vproś mi żeby mnie nieprawośći wody nie zalały i nie zatopiły.

S. Ido Panno, dlá szczegulnego ku Troycy Swiętey Nabożeństwá, dźiwnymi z niebá darámi, i od Anioła, trzema drogiemi kámykami udarowana, i upomnioná, ábyś śię w tak wielu postách pomiarkowałá. Potym od Anioła karmioná, do Przyięćia Ciała Páńskiego daleko zániesioná, i pod czas modlitwy świátłem,

ná-

nákształt troiákiego słońcá, obiáśniona.
Vproś mi u Troycy przenayświętszey, Ducha modlitwy z prawdźiwey miłosci Boskiey pochodzącey.
*** *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*
Jezu Vkrzyżowány, ktorys, pod czas morowego powietrza, modlącemu się za Kollegium Oceáńskie X. Fránćiszkowi Agnadowi S. I. powiedźiał,ześ go ty sąm strzec i pilnowáć miał, żeby mu nic nię szkodźiło. Polecąm ći serce i duszę moię, byś ie w swoię przyiął opiekę, żeby im żadna rzecz niewádźiła. Temuż pomienionemu sługze twemu Boże moy, obiáwiłeś, iáko niektorzy po śmierći ćiężkie męki ponośili. Pierwszy dla tego, że do Starszego cudzy defekt nię z szczerey miłośći, ále z inszego respekćiku i z iakieyśis nie chęći odniosł. Drugi widźiany był od niego, chodzący z wielką męką i boleścią po ognistych weglach, dlá tego że częściey, niż było potrzebá z domu wychodźił, luboby się był mogł łacno uchronić. Trzeći mu się pokazał iuż z Czyscá do niebá idący, i upewnił go imieniem Nayswiętszey Matki Boskiey, ze cały dom Nowicyuszow miałbyc wolny od powietrza, bo go Ma-

tka Boska w ſwoię wźięła opiekę. Tenże pomieniony Franciszek nośił zawsze Obrazek Matki Boskiey na blasze, ktorey czyſtość ſwoię i wszytkie ſprawy i całą duszę pod rząd i ſtraz oddawał. Niechże i ia tego ſługi twego naśladuię i Matki Nayswiętszey Imię, i obraz na ſercu, ięzyku, woli, pamięci i rozumie odrysowany i od malowány noſzę, i niech zdobrzeię Mękami przeſtraszony Czyſcowymi. *Ex Anno Dierum Memorabilium*

Jezu moy ukrzyżowany, ktoryś X. Iakubowi Brentuſowi S. I. umieraiącemu dał łaskę i pámięć, że to do Nowicyuſzow przerzekł: *Naucżćie ſię tego, iż kto ź was daley od ſiebie, albo bez ſiebie będźie, ten ſię lepiey i doſkonaley z Bogiem źiednoczy.* Niechże ſię dobry Iezu cále dlá Ciebie opuſzczęc, i zniſzczę, żebyś ty we mnie zupełniey był i zoſtawał.

S. MARYA, ktoraś S. Bonitowi dziś niebieską ſzátę, przy Obywatelách Niebieskich darowała. Poſtaray mi ſię o ſzátę godową, ábym niebył wrzucony w Ciemności zewnętrzne.

*Wielem tych widźiał, co mowieniem w grzech upadli, á ledwie kogo, ktoryby milczeniem zgrzeſził.* S. Ambroży. *Strzez ięzyká twego, á modl ſię za gádáliwych.* 16.

## 16. Dnia STYCZNIA

S. Furseuśie, ktoryś od Aniołow do Niebá záchwycony, z tamtąd okrąg ten źiemie, zdradźiectw, niezgod, łakomſtwa, i ná ubogich okrućienſtwa pełny, ogniem goraiący widźiałeś, ktoryś od Czartow, naymnieyſze wſzytkie twe grźechy tobie zarzucáiących, tárczą od Anioła záſtáwioną, przećiwko ogniſtym piekielnym zaſtrzałom obroniony ieſteś. Aniołom záwſże towárzyski. Ktoremu do ćiáła wroćić ſię, áby ſię świat naprawił, kázáno gdzieś ſię náuczył, że świat wſzelkiego ſtanu, Przełożonych niedbałſtwem ginie, ktoryś Aniołow ſłyszał śpiewaiących: *Czas, do długiey wiecznośći, krotkie bardzo prace nam daie.* Ktory chorym będąc, widziałeś, że ćię skrzydlaſte ręce do gory podnioſły, i Anioły, te ſłowa śpiewaiące ſłyszałeś: *Poyda Swięći z cnoty w Cnotę.* Modl ſię zá mnie Anielski Apoſtole, ábym i ia tego doznał, ábym i iá ſię od świátowego piekielnego ognia, niebu zachował, áby mnie Niebieſcy Aniołowie tarczą ſwoią od ogniſtych ſzatańskich ſtrzał zaſłaniali, teraz w godźinę ſzczęśliwey śmierci moiey Amen.

S.

S. Marcellu Papiezu, ktory dla Chrystusá kiymi zbity, bydlętom usługuiąc, w włośiennicy umarłes.
S. Bernardźie, Pietrze, Akkurśi, Adićie, i Othonie, Zakonu Franćiszká S. Męczennicy śwjátłem Niebieskim umocnieni.
SS. Pięć Męczennikow, ktorych reliquie, od nieczystych náwiedzać śię i dotykać nie dały.
S. Henryku Pustelniku Krolewski, ktory przed Dworem ućiekaiąc, Vkrzyzowanegoś rády usłuchał, i od niegoś, ześ w Księdze zápisany żywotá, usłyszałeś. Robactwaś z wrzodu swego nie wyrzucał. Od Kápłánaś umieraiącego kupę Czartow odegnał. Gdyś umierał, Aniołowie *Te Deum laudamus* ná przemiany śpiewaiący, słyszani byli.
S. Honoraćie Biskupie, po ktorego duszę do Niebá idącą, Aniołowie Swięći, że przyszli, wiele ludźi widźiało.
SS. Tycyanie i Mela Biskupi
S. Honoraćie Opaćie.
S. Priscyllo Męczennikom usługuiąca.
S. Ioanno Panno przećiw morowemu powietrzu Patronko.
S. Ho-

S. Honoráćie Arelateński Biskupie, ktoryś ták ſię był w Boskiey miłośći akty wprawił, że i przez ſen miłośćią Boską ſerce ſię twoie báwiło. Niechże Iezusa tak bez przeſtannie kochąm, żeby nie było żadnego czasu, ktoregobym niemiał Iezusa mego miłowáć.

*** *WSZYSCY SWię: &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

S. MARYA ktora dźiśia roku 1296. ſludze twemu Morikowi Zakonu S. Franćiszka umieraiącemu pokazałaś ſię, i gdy mu ſię zdało, że przed Trybunałem Boskim, gdźie śćiśle bardzo wſzytkie rzeczy roſtrząsaią i ſądzą, miał być potępiony, tyś go upominála, áby ná dosyć uczynienie, zá wſzytkie grzechy ſwoie, ſto razy Imię IEZVS wymowił. O Marya naucz mię wzywáć Iezusa, kochać, i umrzeć w wzywaniu Iezusa.

*Żeby człowiek pożytecznie o Pánu Bogu rozmyślał, pierwey ſię ma pilnie przypátrowáć ſobie.* S. Bernard. *Poznaway ſiebie ſámego. Modl ſię zá Zakonniki.*

## 17. Dnia STYCZNIA.

S. Antoni, ktoryś ná one ſłowá w Kosciele ſłyszane: *Ieśli chceſz bydź doſkonałym,*

*idź*

*idź przeday wßytko a rozdáy ubogim*, toś uczynił, á młodźieńcem będąc, cokolwiek Cnoty w kimkolwiek widźiałeś, tosz uczynić stárałeś się. Tak wielu Synow Swięty Pátriárcho, Czártow kuszących záwsze zwycięzco i postrachu. S. Páwła Pierwszego Pustelniká gośćiu, gdy mu w ten czás kruk, cáły chleb przyniosł, gdy innych czásow po połowie tylko nośił, ktoryś świat ten, pełen śideł widźiał iześ pokornym był uszedłeś ich. Ktoryś dusze, od weśćia do nieba zá spráwą Czártow Olbrzymow odpędzone widźiał. Modl się zá mnie áby mi weśćia niebronili, ábym ich zwyciężywszy pokornym się stał i był przyłącząn do wolnośći wolnych Synow Boskich.

SS. Speusipie, Eleuzypie i Meliużyppie Męczennicy, ktorzyśćie przed śmierćią, Aniołow, drogę wąm záchodzących, widźieli, od Chrystusá do szczęśliwey wieczności záproszeni.

SS. Diadorze, Maryanie, i Towarzysze Męczennicy.

S. Sulpicyuśie pobożny Arcybiskupie wielą nad Czártem zwycięztwy i cudámi sławny.

S. Genulfie Biskupie, ktorego w ostrey

wło-

włośiennicy i popiele umieraiącego, náwiedzaiąc, S. Piotr, ſwym kochánym názwał i do Korony záprośił, Ktoryś umieraiącego, oraź z Swiętymi oney Prowincyi przy nim ſię báwiącymi, od Czarta obronił.

S. Riemirze Opaćie, ktoryś ślepego, gdy ſię w przod ſpowiádał, uzdrowił.

S. Antoni ktoryś codźiennemi łzámi do niebá teskniący uſłyszał: *Badź gotow, boć Pan wyniść roſkazał,* i gdyś odpowiedźiał że nie masz ná drogę ſumptu; rzeczono ć *Ieſli o grzechy idźie: Teć ſą odpuſczone.* A ták wesołoś poſzedł.

S. Merule łez i iałmuzny pełny, ktoryś wieniec z białego Niebieskiego kwiecia uwity, z Ráiu ná głowę twoie ztępuiący, widźiał i wesoło do odebrániá duſzney Korony wyſzedłeś.

S. Iánie świątobliwy młodźieniászku, ktoryś cudownie w chorobie uzdrowiony z niebaś ſłyszał: *Wſtań, w tey bowiem Chorobie nie umrzeſz ále badź gotow, bo nie długo tu będźieſz.*

S. Ianie Biskupie Konſtancieński.

*** *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu kochany, ktoryś Iakuba Alwaresá

sá de Paz S. I. Mszą S. odpráwuiącego obłapił, i z nim się cieszył. Niechże ták będą szczęśliwe modlitwy, Kommunie, Msze, i zabáwy moie, żebyś mnie przy nich obłapił i wzemną się ná wieki cieszył.

Iezu Vkrzyżowány, ktorego X. Ian Aspilqueta S. I. wźiąwszy, do iednego chorego w grzechách zákámiáłego zániosł, i srodze się dyscypliną biiąc, á Krucyfix choremu ukázuiąc, onego do pokuty náwiodł. Dayże mi záwsze ile rázy ná twoy Obraz spoyźrzę, á osobliwie gdy mi Krucyfix z Gromnicą kłáść w ręce będą, szczerze, zá grzechy żáłowáć i płakáć *Ex Anno Dierum Memorabilium.*

S. MARYA, ktorey Klasztor wybudował, dźiś zmarły Theodorik Flandryi Hrabia, Chwałą Pánny názwány. Dom i komorkę w ktorey mieszkam, i cokolwiek myslę, mowię, czynię, spraw modlitwą twoią, áby był o Chwałą twoią o Pánno miłosná i Chwalebná.

*Lepsza iest trochá z Boiáźnią Páńską, niż wielkie skarby, á nie nasycaiace.* Prouerbiorum 15. *Vmártwiay pożądliwość, á modl się zá lud żądźiwych.*

# 18. Dnia STYCZNIA.

S. Pryszko Rzymianko, śláchetná Panno, ktora we trzynaſtu lat zbita, ſadłem gorącym násmárowáná ode Lwa do nog twych przypadáiącego uczczona, trzydniowem głodem morzoná, ná katowni paznoktami zelaznymi trapioná, ná ſtośie nieobrażoná, gdyć świátłość Niebieská i głos z Niebá i śpiewánie Anielskie ſercá dodáło ściętá, do Niebá záwołáná ieſteś onym głosem: *Wnidź do Kroleſtwá Niebieſkiego że wſzytkiemi Swiętymi, boś dlá imienia mego męznie ſię ſtawiáłá.* Ciáłá twego Pánieńskiego Orłowie ſtrzegli. Młodziuchná ále naymężnieyſza Pánienko, przez wſzytkie owe, boleści i chwały pełne, śmierci twoiey inſtrumenta, proſzę cię, pomoż mi, gdy śmiertelnie boleć będę, ábym przez boleść śmierci tey, nie był zárwány na boleści śmierci wieczney, ále do weſołey wieczności prowadzon; niech będę gdzie cię, ná tronie purpurowym ſiedzącą widziano. Amen.

S. Pietrże Apoſtole Rzymskiey Stolice Książę.

SS. Moseeśie i Ammoniuśie żołnierze

dla Chrystusá spáleni.

S. Archeláo Panno Męczenniczko od głodnych lwow nic niećierpiącá, ktorey z Niebá przez głos pomoc obiecáno.

SS. Dźiewięcioro Siostr, Krolewskie Corki, Pánny Męczenniczki.

S. Atenogeneśie Teologu, ktoryś maiąc przez ogień do wieczności przeyść Męczennikiem, wesołoś Hymn śpiewał, i ten ná pisany Vczniomeś zostawił.

S. Wolusiánie Biskupie ná wygnániu zmarły.

S. Leobardźie zamknięty, ktoryś, ná śmierć zawsze pamiętaiąc, sameś sobie grob żyiąc nágotował.

S. Deikolo Opaćie, ktoryś płaszcz na promieniu słonecznym, iáko ná zerdźi záwieśił, gdźie przez dwie albo trzy godźiny wiśiał zpodźiwieniem wszytkich. Spytany czemubyś zawsze zostawał wesołym, odpowiedźiałeś: bo z sercá mego nikt mi odebrać Iezusa nie może. Wiekuyże i w moim sercu kochány Ieżu, ábym się wiecznie weselił.

S. Liberato Panno.

⁂ *WSZYSCI SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu ktoryś w rękách X. Franciszka Gardinera S. I. do chorego Ciáło twoie nayświęt-

świętsze niosącego, i do ciebie mowiącego: *Pánie i Boże moy ukryi ſię i ſchoway ták, żeby ćie nie widźiáno, boć mnie rozumu i śił ná ſchowánie i ukryćie ćiebie nieſtaie*, takeś ſię w iego ręku dobry Iezu utail i záſłonił, że lubo Heretycy Kapłaná tego w rękách miáwszy trzęśli; Ciebie Dobry Iezu moy niewidźieli. Dayże mi Dobry Iezu ták ćię w moim ſercu zachowáć, żeby mi ćię z niego żaden grzech nierugowal. *Ex Diurno Me:*

Swięta MARYA, ktoraś w Roku 1536. do ćiebie wołaiącego więźnia, z Kaydan i źwięźienia, przez wielką ſtraz wyprowádźiła, i uwolniła. Niechże zá przyczyną twoią, zadnym pętom i kaydanom niepodlegam grzechowym. Niech ſię przez grzech w żadne nie wprawiąm więźienie, ále niech ná wolnośći Synow Boskich i Corek Iezusowych żyię i umieram.

B. Piotr Minoryta, z poſłuszeńſtwa do krewney ſwoiey Staruśieńki przyszedszy, przed nią ſtanąwszy nic więcey nie przerzekł tylko: *Krolowá Pánien niechcę ábym ſię dłużey z tobą bawił.* i záraz z oczu iey poszedł. Matko Iezusowa Krolowa Panienek niechze dla ćiebie i imieniá twego żádne mi świátowośći niesmakuią, niech

nie ſercá mego nie zabiera tylko ſamá miłość Iezusowa i miłość twoiá.

S. MARYA de Providentia názwáná, ktorey dźiś Swięto, niektorzy; á drudzy dźień wybránia twego álbo Elekcyi iákoś od wiekow wybráná, święcą. O Pani miey mię w opatrznośći twey i ſpraw abym ćię ták czćił, iako ćię czćili i czczą Wybrani Boscy tobie ſprzyiaiący.

*Wielomowſtwu kto ſłuży, ſpráwiedliwośći práwey zátrzymáć nie może.* S. Grzegorz. *Vmiárkuy ſię w mowie, á modl ſię zá obmowce.*

## 19. Dnia STYCZNIA.

Swiętá Abundancio, ktorey przy Chrzćie ſame przez ſię w Kośćiele świece ſię zápaláły, ktorey, ták ná świát ſię rodzącey, iáko umieraiącey, dzwony bez pomocy ludźkiey dzwoniły, ktorey śmierć drogą śpiewaiący Aniołowie ozdobili, ktorey w oſmym roku będącey i modlącey ſię przed Obrazem Matki Boskiey trzymáiącey Iezu sá ná reku, Iezus iabłko złote dał. A będąc iuż wlećiech, gdyś mieysca Swięte náwiedźáła, takeś ſię do cierpienia dla Iezusá zapáliła, gdyś ciáło Páńskie ſwoie ták oſtrą skatowała dyscypliną, ześ ſię we

krwi

krwi skąpáć mogła: potym od Anioła, r á puśtynią zaprowadzoná żyćieś świątobliwe prowadziła. Proszę ćie nie zápominayże mnie nędzárza umieraiącego, w wiecznych twych roskosách, u Iezusá twego i Maryi. Proś ich áby wesele Aniołom śmierć moiá sprawiła, á nie Czartom, ábym w Kośćiele Swiętym chwały iego, Bogá mego, oraz z tobą Błogosławił wiecznie błogosławiony, Amen.

S. Kanućie Krolu i Męcz: przy Ołtarzu zábity.

SS. Maryuśie i Marto Slachetni Małżonkowie z Synámi Audifaxem i Abachum Męczennicy, ktorzyśćie chwaląc Bogá, kiie, katownie, ognie, haki żelazne, ućięćie rąk wyćierpieli nákoniec pośćinani.

S. Germániku Męczenniku Młodźiánie od dźikiey bestyi rozszarpány.

SS. Páwle Geroncyuśie, Iánuariuśie, Saturninie, Sukcessie, Iuliuśie, Katuśie, Pio, Germano MMęc:

S. Pontianie rozgami oćięty, po węglách ognistych bosą nogą chodząc nie obrażony, ná kátowni zawieszony i paznoktámi zeláznymi drápany, w więźieniu od Aniołow náwiedzony, lwom wyrzucony, ołowiem roztopionym polány, mieczem śćięty.

 S. Bas-

S. Bassianie Biskupie, Heretykow Gromicielu, ktorego przy Chrzcie Anioł śliczną iasnością ogarniony, w białą szatę ubrał, ktoryś ná fałszywey wadze Czarta Murzyná małego widział, i oszukuiącego innych onego Kupcá náwrociłeś, ktoryś w nocy Troycy Przenayświętszey prosząc, áby cie, do Chwały, kocháiącym Bogá obiecáney kierowała, głos z Niebá słyszałes: *Weseł się wierny żołnierzu Chrystusow ábo wiem Modlitwá twoiá przypuszczoná iest do Páná, i mieysce bardzo wdzięczne w Niebie nágotowáne*, ktoryś od S. Iana Ewangelisty nápomniony ábyś Oycá swego sideł ustrzegł.

S. Wulstanie Biskupie ná Synodźie przeciw kłamcom od Swiętego Dunstáná i Oswalda obroniony, ktoryś się po śmierći Robertowi Biskupowi pokázał, i iego o lenistwo zgromił, áby siebie i swoich gorąco pilnował upominał; i iemuś rzekł, że gdy to uczyni grzechy mu odpuszczone będą i do wesela Niebieskiego wnidźie. Przed ktorym człowiek ieden nieprzyiáćielowi swemu niechcąc odpuśćić od Czarta raz, drugi, trzeći, trapiony, ná koniec gdy z sercá nieprzyiaćielowi odpuśćił od Ciebie wybáwiony iest.

S. Ka-

S. Katellu Biskupie od S. Michała w więźieniu do mężnie sobie poczynánia napomniony.

S. Launomarze Opaćie ktoryś modlitwą, znákiem Krzyżá Swiętego, Oleiem, Ogień, Choroby, Czartyś odpędźił.

S. Akwilinie Herbipoleński ktoryś od Kolenczykow i od Paryskich Obywatelow, ktorycheś był od moru uwolnił, zá Biskupa żądány, á od nich ućiekáiąc, ná koniec od Aryanow przez gardło przebity ślachetnąś śię Bogu stał ofiarą, i oni natychmiast mgłą gęstą zátrzymáni, áby Swiętego Ciała twego niewźięli.

*⁎* *WSZYSCY SW: &c. Iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu kochány, ktoryś X. Alfonsá de Soto ná wolność wychodźić chcącego, w forćie się iemu, w osobie ślicznego Dźiećięćiá pokazawszy zgromił, i palcem mu grożąc twarz mu surową pokázuiąc takeś go przestrászył, że się názad do forty wroćił. Niedopuszczayże nigdy tego aby mi się wolność iáká świátem trącącá podobáć kiedy miała. Pogroź mi ták żebym się przelękł Sądow Boskich, á ciebie się i łáski twey ná wieki niepuszczał. *Ex An: Dier.*

Boże ktoryś X. Iakubowi Lainesowi

S. I. Mszą S. maiącemu, gołębice z Niebá zesłał, ktora nad głową iego spoczęła. Niechże ták będą godne wszytkie násze sprawy, żeby się nad námi unośiłá tá Niebieska Gołębicá.

Boże ktoryś X. Edmunda Augeriusza, do Nieba śpiewaiącym Aniołom Swiętym, prowadzić kazał, przydawszy mu w assistencyą te wszytkie dziatki ktore on do czći Matki twoiey Nayświętszey prowadził. Niechże tak naywięcey do Chwáły twoiey i czći Matki twoiey Nayświętszey prowadzę, ábym gromadno przed tobą czasu swego od ćiebie náznáczonego stawał.

S. MARYA o ktorey się Niepokaláne Poczęćie ná Concilium Tridentskim mężnie zastawił X. Iakob Laines S. I. Niechże i iá mocno przy twym Honorze stawąm Matko Boska, nie żáłuiąc się i żyćia włásnego, dlá rozsławieniá Imieniá twego.

S. MARYA, ktoraś Swiętey Abundancyi w ośmiu leciech będącey Iezusa máłego przyniosła, od ktorego oná złote iabłko odebrálá, á onego kwiećiem choć źimá byłá udarowáłá. Niechże i iá Iezusowi ktorego

go w Sakramencie przyimuię siebie ták zupełnie oddąna żeby zemnie co moment większa się Chwała Boska w życiu moim szerzyła.

*Grzech do grzechu przydawa, kto w tym co źle uczynił do wymowek się ućieka.* S. Grzegorz. *Wyznay twoy występek á modl się za taiacych grzechy.*

## 20. Dnia STYCZNIA.

S. Sebastyanie Zołnierzu, ktoryś z Niebá słyszał: *Záwsze zemna będźieß.* Ktory z otwártey przed tobą Księgi Anielskiey, zdałeś się wszytko mowić, coś mowił, ktoryś pokruszywszy, ná Astrologiczne kłamstwa, zrobione szklane Niebo, Mátematykás złeczył i náwrocił. Ktoryś strzałom celem stáwszy się, do celu Swiętego trafiłęś, Boga. W morowym powietrzu Obrońco twoią proszę cię modlitwą spraw, abym się bardźiey duszney, niż cielesney záraży bał, żebym ták wszytko w Oczách Boskich czynił, ábym w życiu, przy śmierći, w wieczności, zawsze był z Bogiem, i doświadczył ná sobie owego: *Záwsze będźieß zemna.*

S. Fabianie Pápieżu i Męczenniku

ktoryś, gdy ná twoię głowę z Niebá gołębicá uśiadłá, tym znakiem ná Papiestwo obrany.

SS. Baśie, Inno, Leoncyuśie i towárzysze MMęczen:

S. Neoficie w piętnastym Roku Młodźieniaszku, ktoryś Matkę umarłą w skrześił, i od Anioła Stroża kármiony, w towárzystwie iego do Tyrannaś poszedł; potym nahaykami ućieszony, w piec wrzucony, bestyiąm ná pozarćie dany, nigdy nieobrażony, ná koniec mieczem śćięty iesteś.

S. Maurze Biskupie.

S. Eutymiuśie Opaćie, ktoryś Boską ofiarę ogniem niebieskim i Aniołami otoczony odprawił, ktory, skoroś Swiętego Cyrillá usta Niebieskim iákimśi sokiem, trzy razy pomaśćił, iegoś wymownym uczynił. Ktoryś dwuch od wędy, ktorą ná nie Czart zarzucał, wyzwolił, i iednemuś z nich rzekł: *Miey się ná ostrożnośći, bądź cáły okiem na kształt Cherubina, pomniy, że między śidłami chodźiß.* Ktoryś iednego śiarczystego Czártá, wyznáwáiącego śię bydź Duchem nieczystym, wygnał. Do Sákramentu Ołtarza przystępuiących, iednych iasnych, dru-

drugich czarnych widźiałeś i po śmierci cudami sławny. Tyś święty Opácie, S. Arseniuszá Opátá sobie ná przykład wźiął, ktoregoś we wszytkich cnotách násládował, á osobliwie w pokorze, łaiąc sobie, i zá nayliższego się mieniąc być sługę, w niespaniu, śiedząc tylko zásypiał, i to barzo krotko, álbo też obiemá rękomá powroża się uiąwszy, ktory gdy z ręku zásypiáiącego wypadł, byś się obudzał, i więcyieś iuż sobie snu nie pozwalał.

*** *WSZYSCY SW: &c. iako na karćie 10. i 11.*

Jezu moy, ktoryś X. Hieronimowi Alwaresowi S. I. dał zwyciężyć Czárta, od weśćiá do Zákonu, to strachem to grozbámi, to uderzeniem w gębę iego odwodzącego: á po dwuch lećiech w Nowicyáćie skończonych, gdy śluby uczynił, w osobie Oycá Zmarłego we wszytkim iemu podobnego, pokazał mu się Czart, i wszelkim sposobem, i námową, i zmyślonym płaczem od Zákonu go odwieść chćiał. Lećz on Krzyżem S. uzbroiony i imieniem Iezusowym, to wszytko zruinowáł, i przy tobie stateczny zostáł. Wystawiam w sercu w pámięći ná woli i rozumie moim Krzyż twoy, ryśuię Imię twoie Nayświętsze,

ſze, ábym wſzytkie ná mnie biiące śiły piekielne złamał i zwyćiężał.

Jezu ktoryś codźiennie w oſobie dźiećiny Krzyż ná rámionách maiący ſtawał, Ianowi Lawernánsowi S. I., i do wſzelkiey skromności, cnoty i nábożeńſtwa onegoś nápominał: i pobudzał.. Niechże co moment pámiętąm ná ciebie Vkrzyżowánego, żebym co moment lepſzym ſię i świątobliwſzym ſtawał, i wſzytko ſobie Krzyżem twoim ſłodźił.. Tenże pomieniony ſługá Boski Ian, iáko w Nazarećie, w ſercu ſwoim, osadzał Matkę Nayświętſzą, i nic nie záczynał i nie kończył, poki ná Matkę twoię Boską nie wſpomniał i błogoſłáwieńſtwa od niey niebrał; a gdy go o co imieniem Mátki Nayświętſzey proszono, wſzytko z ochotą uczynił ku czći Iezusowey i zbawieniu dusz ludźkich krew ſwoię iednoczył że Krwią Iezusową, ofiaruiąc ſię codźiennie przy Mſzy S. na cálopálenie miłości Iezusowey. Obierz ſobie Matko Boska i w ſercu moim iako w Nazárecie złożenie, ábym nic ani chćiał ani czynił, tylko z porádą, z roskazem i z Błogoſławieńſtwem twoim, a ile razy przyſtępuię do Nayświętſzego Sákrámentu,

tu, tyle razy niech ſię Krew moia z Krwią Iesusową zmieſza, żeby wdźięczną ſię miłośći Boskiey ſtała ofiarą.

S. MARYA, ktoraś miłą ſwoię Euſtochią, gdy ſię o żywot ſurowy ſtaráła, od wielu trapiona, náwiedźiłáś poćieſzyłaś i taięmnic Boskich náuczyłaś, Náucz mnie i spraw, abym dla ludźkich affektow, nie nie zániedbywał tego, co do Bogá należy. Teyże Swiętey ſłudze twoiey Matko Boská dáłaś płaszcz biały, i zewſząd bogatymi ſzyty perłámi, aby weń Zakonną iedną Panienkę do ſtołu Nayświętszego dla niegodności ſwey przyſtąpić nie chcącą przyſtroiła. Stroy mię i przybieray w ten płaszcz, żebym godnie do Stołu ſiadał Boskiego. Tey Błogosłáwioney Euſtochii po śmierci we dwadźieśćiá pięć dni ciało iey święte cáły dźień ſię nie zwyczayney wdźięczności i wonności potem, oſobliwie w Swięta i w piątek, przez czas nie mały, poćiło. Vtapiąm w tym pocie Swiętym, wſzytkie moie niedoskonáłośći, i nim wyczyſzczam cáłą duſzę moię.

S. MARYA ktorey cudowny Obraz, tego dnia Roku 1518. w Lilibeum náleźion ieſt, gdyś ty pobożnemu iednemu

Kaznodźiei we śnie się pokazawszy, iegoś náuczyłá, áby kamień przekowawszy twego tam Obrázu szukáno; ktory gdy był znaleźion, tam modlącym się, iednym mowę, drugim słuch, przywrociłaś, Wice-Reia Sycylii od choroby i innych wielu uzdrowiłas. Naucz mię, napominay mię, ábym ćię szukał i nálazł, ábyś náprawiła uszy moie, ięzyk moy, i serce moie tobie.

*Prożno ten łaski u Pana Bogá szuka, ktory się rychło ubłágáć przećiw bliźniemu niedá.* S. Chryzostom, *Odpuszczay przewinienie, á modl się zá niechcących odpuszczać.*

## 21. Dnia STYCZNIA.

S. Agnieszko, we trzynastu lat Panno, wszędźie przeciw wszytkim od Anioła strzezona, obiáśnioná; Niebieską szatą od Anioła odźiáná, do nog twych upadnionego nieczystego Młodźiáná umarłego, do żywotaś przywrociła; ktorey ochraniaiąc ogień i płomień, ná dwie części się podzieliwszy, twych nieprzyiacioł popalił; ktorą Iezus wieczney miłości pierscieniem záślubił; ktoraś mieczem przebita, Ciałá szpetności, Niepokalanym biegiem prze-

przeſzłá, i u Iezuſa świętne mieyſce ośia-
dłaś. Winſzuię ſzczęściá twego. Modl
ſię i zá mnie do tego, z ktorymeś ſię iuż w
Niebie złączyłá, áby mi niedopuścił iść do
ćiemnośći zewnętrznych; ále do tegosz
świátłá, co i ciebie, przyiął. O Miſtrzyni
Miłośći Boskiey, ktoraś, dniá tego Swię-
tey Melchtyldźie pokazała ſię od Ołtarza
idącą, z Kadźielnicą złotą, drogimi ká-
mieniámi ſadzoną, ſercá twego, i słow
Boskich miłością pałaiących, znákiem.
Gdy zaś owe twoie słowa: *Kocham Chryſtu-
sá,* śpiewáno, Chryſtus ćię pod ſwym rá-
mieniem, słowá záś twe wſzytkie, złotymi
literami długo i ſzeroko iaśnieiące poká-
zał, promień z ſercá nábożnie ſię modlą-
cych do ſercá Bożego, a ztamtąd do twe-
go ſerca przechodźił. Inszego czásu wi-
dźiała ćię S. Gertruda do ſerca Chryſtu-
sowego przytuloną, zkąd w Chryſtuſo-
wym ſercu uśláchcione modlitwy do cie-
bie od sług twoich czynione, do ſercá twe-
go nakſztałt słodyczy płynęły; i pokazano
to z Niebá że przychylne tobie duſze co go
dźina świátłem Niebieskim obiaśniasz. I
gdy tego dnia wſzytek Dwor Niebieski
Bogá za danec łaski i Chwałę wysławiał,
widźia-

widźiała S. Gertruda Bogá miłości oney wdźięcznośćią dźiwnie ſię uweſelaiącego. Naucz mię iákobym miał Bogá, ſpoſobámi iak naylepſzemi, iák naywiękſzymi co godźiná uweſeláć; nápełniy ſerce moie złotem ogniſtym, Kadzidłem Niebieskim i Serafickiemi węglami, áby wſzelka moiá godźiná, cáłe życie moie, i śmierć moia bez przeſtánku tak głosem, iáko i milczeniem wołała owe twoie ſłowa. *Kocham Chryſtusá*, Amen.

S. Publiuśie Biskupie Męczenniku nayuczeńszy.

SS. Felixie, Hermeśie, Walerianie, i towarzysze MMęczen:

S. Fruktuożie Biskupie, ktoryś z Swiętymi Auguriuſzem i Eulogiuſzem w ogień wrzucony, gdy powrozy pogorzały, tyś ná Krzyż ręce złożywſzy wodlił ſię, i takeś Męczeńſtwo skończył. Ktorego duſzá z innych Towarzyszow duszámi w oczách wielu ná to patrzących, od Aniołow do Nieba przyięta, i ukoronowaná. Ktoryś potym z temiż Towarzyſzami Staroście w białey ſzacie pokazał ſię.

S. Patroklu Męcz: gdy ćię ścináć miáno upadſzy na kolan a takeś ſię modlił: *Pá-*

*nie w ręce twoie poruczam Duchá mego. Ty bowiem wieſz że dlá Chwały imienia twego to męczeńſtwo podeymuie.*

S. Meinradźie Puſtelniku, ktorego od naiazdow ſzatańskich Anioł Stroż wybawił, i tenże gdyś ſię w nocy modlił przy tobie ſtał i z tobą rozmawiał w poſtaci dźiecięcia.

S. Epifaniuśie Biskupie Swiętych czterech Sioſtr, Luminosy, Liberaty, Specyosy, i Honoraty bráćie, ktorego ieſzcze dźiecinę niebieskie promienie ogárnęły.

*** WSZYSCY SWIę: &c. iáko na kárćie 10. i 11.*

Boże ktoryś X. Iudokowi Schapelinolowi S. I. táką dał łaskę, że kto go tylko obaczył, zaraz ſię z tego widzenia do wſzelkiey pobudzał i zapalał cnoty. Vdźielże i pozwol mi podobney łaski, żebym w życiu mym nikogo niezgorſzył, ále żeby całe życie moie takie było, z ktorego by ſię i Niebo ćieszyło i świát cáły budował i náprawiał. *Ex Anno dierũ Memorabilium.*

S. MARYA, ziednay mi tę łaskę żebym wszytkich do rozmow duchownych prowadźił, iáko czynił X. Raymunt de Funes S. I. ktory będąc ſtarſzym, żeby był inſzych w Duchowne wprawił rozmowy,

 zle-

zlećił co tydźień iednemu, ow przypominać przykład, o iednym Kapłanie S. I. ktoremu śię P. Iezus pokazał i oznaymił mu, że wielką bardzo ma ná ſercu poćiechę z tych wſzytkich, ktorzy o rzeczách duchownych rozmowy miewaią,

S. MARYA, o ktorey Swiętey Brigićie S. Agnieszka z Nieba rzekła: *Kochay Matkę Miłośierdźia.* Day ábym ćię tak kochał, iáko, ábym ćię kochał, prágną Swięći ktorzy ćię naybardźiey kochali.

S. MARYA, ktorą dnia tego z Swiętą Agnieſzką widząc S. Mechtylda, tyś iey kazała *zdrowaś MARYA* mowić, á oná wte słowa zaczęła. *Bądź pozdrowioná z Oycá wſzechmocnośći, bądź Pozdrowioná z Ducha Swiętego dobroći Nayſłodſza Marya, Niebo i Ziemie oświecáiaca łáski pełná Napełniaiacá wſzytkich ćie kochaiacych.* Napełniy ſerce moie iakeś ſerce Agnieszki, Mechtyldy, i innych ſzczerze ćię kochaiących nápełniła ábym ſzczerze Boga kochał.

*Nadaremno śię co ieſt dobrego zaczyna, ieśli śię przed dokończeniem żywota opuśći.* S. Grzegorz. *Poſtępuy w cnotach, a modl śię za ożiębłych.*

## 22. Dnia STYCZNIA

S. Win-

S. Wincenty, ktoryś bicia i katownie dlá Chrystusa wyćierpiał, ná roście rośćiągniony, ná ognistych węglach złożony i zeláżnymi paznoktami drapanyś był, rospalonymi bláchámi pieczony, ná pokruszonych skorupach rospostárty, Angelskim pośileniem wsparty, i świátłośćią Niebieską w więźieniu ogárniony, ktorego Swięte Ciało, Kruk od ptastwa i wilká bronił. S. Wincenty Wawrzyńcowi Swiętemu podobny w Oyczyźnie, boleśćiách, w Chwale. Napełniy serce moie żywymi węglami miłośći Boskiey ćiesz mie przy ostatnim żyćia mego zgonie, ábym twemi modlitwámi poratowany, strászny ow wiecznemi węglami ustany stos minął, á z tobą w szczęśliwey wiecznośći pokoiu odpoczywał Amen.

S. Anastazyuśie Męcz: do czytániá, i náśládowaniá żywotow Swiętych chciwy, ktorego też obrazkiem Czarci się odpędzaią, i choroby sie leczą, ktorego zwiąźánego, Obywátele Niebiescy wonnośćią uczćili.

B. Siedmdźieśąt MMęc: w wodach potopieni.

S. Wincencyuśie, Oroncyuśie i Wi-

ktorze męczennicy.

S. Gaudencyuśie Biskupie czysty, ktorego wodą, ktorąś ręce swe umywał, chorzy się leczyli.

S. Dominiku Opaćie, do ktorego posłane i kradźieskiem sposobem schowáne ryby w węże się obrociły, ktoryś człowieka sławę twą szarpiącego, i dlá tego szaleństwem skaranego, znowuś uleczył i wiele dźiwnych Cudow pokázawszy do końcaś żyćiá, gdyć się wrzod ná iagodźie uczynił, doszedł.

S. Ianie i Leonie MMęc:

*** *WSZYSCI SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu moy kochány, ktoryś zeć się w X. Iakuba de Iuvenes S. I. doskonáłe podobało posłuszeństwo, cudem tego potwierdźił, bo gdy mu rzeszotem czerpać i nosić wodę kazano, on to z ochotą uczynił, i ták wody náczerpał, że i iedna kropelka wody z rzeszota nie wyćiekła. Niechże i iá ták posłusznym będę, żebym ćię posłusznego áż do śmierci Krzyżowey náśladował i uszanował.

S. MARYA, ktoraś słudze twemu X. Mateuszowi Albenoźie S. I. umieráiącemu pokazałaś się z Piotrem Swiętym Apostołem

łem i iegoś obecnością swą ucieszyłą. Zámawiám sobie, luboć ná záwsze ále osobliwie ná godźinę śmierći, Máćierzyńską łaskę i pomoc twoię, nie zapominay mię Mátko Swięta.

S. MARYA, z Swiętym Iozefem dźiś zrękowáná, ktoraś dźisieyszemu Walterowi twemu Krzyż złoty w podarunku posłała, i iego kochánego przyiaćiela tytułem uraczyła. Racz mię Pani zá sługę swego do śiebie przypuśćić, á náucz mię kosztownie ćierpieć i cokolwiek trafi się ćierpieć, iáko drogi Krzyż od Bogá ná przyiaćielski znak od ćiebie posłany wdźięcznie przyimowáć.

*Ieżli będźiesz wyięty z karaniá, będźiesz też wyięty z liczby Synow Boskich.* S. Grzegorz. *Znoś wszytkie przećiwnośći, á modl się za ludźie rospustne.*

## 23. Dnia STYCZNIA.

S. Ráymundźie czterdźiestu umarłych wskrześzeniem i złożeniem Zákonu Błogosłáwioney Panny de Mercede, Chwálebny, w ktorego ręce, gdyś Mszą S. miał i Ciało Panskie podnośił, maluczki Iezus, niektoremu ćielesną pokusę ćierpiące-

mu ( ále śię zawſze ſprzećiwiaiącemu) pokazał śię, i iego od ſzpetnych myśli i imaginacyi wyzwolił. Ktoremu morze ſprzyiáło; bo gdy ćię do Okrętu żaden przyiąć nie chćiał, Bogu ufaiąc, płaszcz twoy ná morzu roſpoſtarszy, i laską ſwą zá Maszt, gdy śię kray płaszcza nákształt żaglá podnioſł, wyſtawiwſzy, Krzyż uczyniwſzy, ná morześ śię puśćił, i ſto trzydźieśći mil przez godźin ſześć upadłeś, płaszcza nie zmaczawszy. Do ćiebie gdy Papież piſał, ten ći dawał Tytuł: Oycze ubogich; czegoś ty, dobrze záżył; bo gdyś Papieżá Spowiedźi ſłuchał, tęś mu zadał pokutę áby przy ſądách iák nayprędźey ſprawy ubogich przywoływác kazał i ſądźił. O moy Swięty, w Swięta Maryi, i złotem i ſercem ſzczodry; od Anioła do Paćierzy obudzony, ná płaszczu przez morze przewieźiony, iużeś u portu wiecznośći, modl śię zá mnię, mozny u Maryi i Iezusa mowco, abym tak Iezusowey i Maryi miłośći, ſzczodrze ſercá mego i wſzytkich śił moich uzyczał; ták Aniołowi budzącemu mnie do ſpraw Swiętych, był posłuszny, áby mię oſtatniá Anielská trąbá ze ſnu śmierći wzbudźiła do Chwały ná wieki i kochániá Bogá mego Amen. S.

S. Ianie Iáłmużniku, Biskupie, Mężu, miłośierny, ktoremu ſie iałmużná w poſtáci Corki Krolewskiey pokazáła, i rzekłáć: *Ia ieſtem pierwſza Corka Krolewſka, iá ćię záprowádzę przed obecność Ceſarzá.* Ktoryś zá iałmużnę choynie dáną ſtokrotnie odbierał, i w tym tu żywoćie, ktoryś pod czas dni świętych chćiał tego áby ćię o niedokończonym grobie upominano. Ktoremu zápisány świętny dom, Boskim dźiełem, te ſłowa miał: *Mieszkanie wieczne, i odpoczynek Iána Arcybiſkupá.* Ktoryś gadaiących w Kośćiele iawnie ſłowy karał, i onym wyniść roskazował, ktoryś od Młodźiáná złote berło w ręku trzymáiącego i świętnego to ſłyszał: *Podz, roſkazanoć, Krol Kroluiących ſzuka ćię.* Ktorego Dusza widźiáná była do Niebá idącá, á tey ubodzy záchodźili drogę; ktorego S. Piotr po śmierći do wiecznego Niebieskiego mieszkaniá prowádzący widźiány był. Niech mi będźie poćiechą umieraiącemu twoie ku ubogim zmiłowánie, ábym hoynie pomocą do ćiáła náleżącą, iáko i modlitwámi, radą, wſzelákimi ſposobami wſzytkim pomagał, ktorych, chce Bog, ábym ratował, żebyś przy śmierći moiey był Oycem Miłośierdźia.

Boże moy, bym był błogosławiony między miłośiernymi ktorzy wieczne miłośierdźie ośiągnęli Amen.

S. Emerenciano Panno, ktora przy grobie rowienńiczki swey S. Agnieszki się modląca ukamienowána iesteś, á potym Rodźicom w wielkiey liczbie Panien, z Barankiem białym pokazáłáś się mowiąc im áby niepłákáli, bo z Chrystusem zyiesz, ktoregoś zá żywota z całego serca kochała.

S. Euzebiuśie, ktoryś dla tego, żeś pod czas świętego czytánia ná Oracze weyrzał, ten nie wzmylsny uczynek, takeś w sobie ukarał, że zelázem się ścisnąwszy zewsząd, ániś śię wyćiągnąć nie mogł przez całe czterdźieśći lat, i więcyieś áni ná rolą onę, áni ná Niebo patrzaćieś niechćiał.

S. Boisile do SSS. Troycy i słodkiego Imienia Iezusowego osobliwie nábożny ktoryś częstokroć mawiał: *Iak dobrego m-my Iezusá.* Ktoryś w morowym powietrzu iákoś przepowiedźiał umieraiąc tákeś się modlił: *Pánie Iezu przyimiy Duchá moiego.*

S. Bernardźie Biskupie, ktory trzema dniami całymi przed śmiercią modliłeś

łeś ſię, świátłem niebieskim otoczony, głos Niebieskiś ſłyſzáłeś mowiący: *Podź bo ćię czekaią.*

S. Parmena Diakonie Męcz:

S. Sewerianie i Awilo Máłżonkowie MMęcz: ſpaleni.

S. Askla w wodźie utopiony Męcz:

S. Klemenśie Biskupie Męcz: ktoremu do Mſzy Aniołowie Chleb i wino nośili.

S. Agatunielu Męcz:

S. Ildefonśie Biskupie Panieńſtwa Maryi obrońco, ktorego Panna Marya ſzatą Niebieską ná źiemi udárowawszy, ſzczęśliwą nieśmiertelnośćią przybránego bydź w Niebie przepowiedźiała.

S. Martyryuśie Mnichu, ktoryś ogień w ſukni, bez żádney iey ſzkody, niosł, i tąſz. trędowatego ſię dotknąwszy, iegoś żleczył, i wziąwſzy go ná rámiona, że to był Chryſtus poznałeś, gdyć rzekł, z oczuć znikaiąc: *Martyryuśie tyś ſię mię nie wſtydził ná źiemi, i ia ſię ćiebie nie będę wſtydźił w Niebie.*

*** WSZYSCY SW: &c. iako na karćie 10. i 11.*

Jezu moy Sędźio ſprawiedliwy, na ktorego śię ſąd w Obrazie wymalowány, ſługa twoy Kasper Geloſus S. I. częſto zapatrował, i gdy go ſpytano, coby zá przy-

czynę miał, tak częſtego patrzania ná táki obraz, odpowiedźiał: *Vczę ſię z tego Obrazu iako mam ięzyk, i zmyſły moie, i námiętnośći, i cáła duſzę moie pomiarkowáć, żeby mi ſąd Boſki, ná ktorym ſię z naymnieyſzego ſłowka ſpráwić kazdemu będźie trzeba, nie był ćiężki:* Day mi dobry Iezu ták ſię uiąć w życiu moim, żebym ſobie záwczaſu twoy nie uchronny ułacnił ſąd.

S. MARYA, ktoraś X. Kaſpra Paranimfa S. I. chwáliła z cnoty uboſtwa, u proś mi, zebym ſię i iá w tey cnoćie zákochał, i ná pochwałę ſobie u ćiebie zárobił.
*Ex Anno Dierum*

S. MARYA, zá ktorey bronienie Panieńſtwá, S. Ildefonſowi dźiękowała S. Leokadya, z grobu wyſzedszy i iáwnie mowiąc. O Pani náucz mię ábym to czynił dlá ćiebie, co ſię Bogu i Swiętym iego bardzo podoba.

*Pan Bog obrał ubogich ná tym świećie, áby byli bogatymi w wierze i dźiedzicámi Kroleſtwa, ktore przyobiecał tym ktorzy go miłuią.* S. Iakub 2. *Szukay Kroleſtwa Boſkiego, á modl ſię za gardzących Boſkim powołaniem.*

## 24. Dnia STYCZNIA

S. Babyla, ktoryś dla Chrystusa związány, i ścięty, drogie one więzy, áby z tobą pogrzebione były, chćiałeś. O gdybym ia żył, umarł, ćierpiał chętnie, cokolwiek dlá Chrystusa ábo od Chrystusa ćierpieć się trafia; áby dźiękuiąc źa to Bogu, to podźiękowanie cenę dało woli moiey z wolą Boską złączoney. To to niech będźie przygotowániem i poćiechą, śmierći moiey, Koroną wiecznośći moiey, naywiększe rzeczy iednáko iáko i naymnieysze dlá Chrystusa wyćierpieć Amen.

S. Timoteuszu S. Pawła Apostoła Vczniu Panno, dlá Chrystusa ukamienowány.

S. Euzebia ábo Xieniá Pánno, ktoraś wzgardźiwszy weselem, zá dowodem iednego Swiętego, ktoryć się pokazał, takeś żyła, że po śmierći twey w samo południe gwiazdami i świateł Niebieskich Chorem otoczony Krzyż, poki ćię nie pogrzebiono, widźiany był, Koroną żyćia twego w pośćiech i wszelkiey świątobliwośći przepędzonego.

SS. Troie Pacholąt Vrbánie Prylidyanie

anie i Epoloniuśie, S. Babili Vczniowie, ktorzyśćie według liczby lat, ieden dwánáśćie; drugi dźiewięć, trzeci śiedm plag, przy Mátce i z Mátką wźiąwszy, nie winne głowy ná ścięćie poddaliśćie.

S. Sawinianie Męcz: łożkiem żelaznym, ogniem trapiony, i w oleiu bez szkody smażony; ktoryś uciętą swoię głowę dla Chrystusa ná mieysce pogrzebu włásnymi rękami poniosł.

S. Macedoniuśie w głębokim dole mieszkaiący ktoryś przez lat 40. ięczmieniem tylko á wodą karmiłeś się, choroby, Czarty odpędzałeś, Niewiastę, ktora zá sprawą szatańską zarloczną chorobę miała, tak dalece że 30. kur o ieden dźień źiadła, zdrowąś uczynił.

S. Kadoćie Biskupie Krolewski Synu, ktory ná igrzyska zaproszony, do Kośćioła się schroniwszy wzdychałeś: *O ludzka ślepoto, ktora zawsze znikomych rzeczy pragniesz á wiecznych nie chcesz. Patrzćie ludźie co iesteśćie i do czegośćie stworzeni;* ktorego dźwonkiem powiádaią, że się dwoch umarłych cudownie wskrzesiło.

SS. Musoniuśie, Eugieniuśie, Metelle i Towarzysze ogniem spaleni.

S. Fe-

S. Felicyanie Starcze Biskupie Męcz:
S. Thyrśie, Proiękćie MMęcz:
S. Záma pierwſzy Bonoński Biskupie.
S. Suranie Opáćie.
*** *WSZYSCY SWię:&c. Iáko ná kárćie 10. i 12.*
Boże, ktorego Obráźa i niecześć, ták X. Mateusza de Bois S. I. boláłá i záfrasowała, że iednego czasu będąc ná drodze gdy uſłyszał człowieka wſzeteczne i ſprosne słowa mowiącego, łzámi ſię hoynie oblał i krew mu ſię gwałtownie z nosa rzuciła. O co gdy ſię go pytano dlá czegoby tak płákał, odpowiedźiáł: *A żaß nie maß dlá czego? gdy tak Bog nieſkończenie dobry, tak beſtyalſkiemi ſłowy ieſt obrażony.* Niechże mnie zawſze obraza twoia boli, niech ſię nigdy ná żaden gzzech nie odważam. Wolę Panie moy po ſtotyśięcy razy umrzeć, niżeli ná iáką obrazę twoię patrzać, álbo ná nię, zezwolić.
S. MARYA, ktorey dźiś święto weśćia do Kośćioła Toletáńskiego odprawuie ſię. Niech iá będę Kośćiołem twoim, wnidź do ſercá mego, niech ći będę żywym ołtarzem.
S. MARYA, ktorą za patronkę świeći, dźiś

dźiś, cały Zákon S. Benedykta, tobie osobliwie nábozny, spraw áby kazdy żyćia mego dźień, ále osobliwie ostatni był dzień opieki twoiey.

S. MARYA, ktorey też dnia tego święto de Pace to iest od pokoiu rzeczone, w Hiszpanii się odprawuie. Wymoż mi to, ábym żył w pokoiu z Bogiem z Sumieniem, z ludzmi i szczęśliwie odpoczął w pokoiu gdy umrę.

*Tak iesteśmy dobrymi przed Panem Bogiem; iáko dobre są przed nim sprawy nasze.* S. Grzegorz. *Staráy się o doskonałość á modl się za leniwych,*

## 25. Dnia STYCZNIA.

S. Pawle z Szawła od Chrystusá, z Niebá do sercá i uszu mowiącego, náwrocony Apostole, naczynie wyborne; ktorego świątobliwosci pierwszy był początek: *Panie co chcesz abym czynił.* Nawrocże i mnie, á upros mi świętą slepotę, święte świátło, święty post, wolą Boskiey woli uczesnicę i służebnice, dźielną, żywą, ognistą ku Bogu i ludźiom miłosc, ábym tam był z tobą gdźie że ćię widźiec będą opowiedźiał twoy Chryzostom: *Gdźie Serafinowie*

*lataią*

*lataia tám Páwła obaczymy*. Teraz ćię niech náśláduię, potym oglądąm. Napełniy ſerce moie, ięzyk moy, oną miłośćią ktoraby z gotowała mieysce we mnie Bogu, náuczyła mię gorzeć Bogiem, mowić o Bogu, niech naśladuię ſercá twego i ięzyka twego: *Ná ięzyku Pawłowym*, mowił tenże twoy Chryzoſtom, *Siedział Bog; to tylko mowił, co ſię podobało Bogu, ſerce iego ſerce cáłego świata, żywioł zbawieniá náſzego; Serce zapalone, i ogniſte, nad Nieba wyżſze, nad świat ſzerſze, nad promienia ſłoneczne weſelſze, nad ogień goratſze, nad Dyament twardſze, ſerce ktore nowy żywot nie ten naſz żyło. Serce Chryſtuſowe było ſerce Pawłowe, Obrazem Ducha Swiętego, miłośći Księga*. Pánie Iezu proſzę ćię, przez ſerce Pawłowe, proſzę ćię przez ſerce twe, náwroć mię ſzczerze, uczyń ſerce moie uczniem ſercá twego, i Pawłowego; ięzyk uczniem ięzyka twego i Pawłowego, ábym tylko to mowił, to myślił, to kochał, coć ſię podoba. Naucz mię czytáć i miłość poiąć, w owey Bibliotece Boskiey miłośći, w owey Księdze kochaniá Boga, i bliźniego, z tablicy Ducha swiętego, z ſercá ktore było ſerce ogniſte, ſerce nad dyamenty trwalsze, to ieſt ſerce twoie; w ten czás ćię kocháć

chać cáłym sercem będę. S. Páwle ktorego nawroconego szczęśliwość, tego dniá Swiętey Franciszce Rzymskiey Vczennicy twoiey pokazana iest, ktorey z woli Matki Boskiey rzekłeś: *Badź stateczna i wolna w świętey wolności, badź wierná w Centrum serca twego przez pokorę Naywyższemu Bogu twemu przypatruy się, ktory cię przez miłość reformował, stáray się ábyś była zbawiennie stuczna i cicha, záwsze badz gorętsza ná modlitwie, i miłości Boskiey, ktora cię oderwie odesnu badź skrupulatka.* Przemień mię w człowieka inszego, radź o sercu moim, spraw ábym cię upominaiącego we wszytkim słuchał. Kaznodźieio S. ktoryś X. Ianowi Fernandeż S. I. kazanie dźiś mieć maiącemu, ná Kázanie wychodzącemu rzekł: *Nuż Iánie badź serca dobrego tey godźiny obadway Kazać będźiem.* I przez cáłą godzinę z nim byłeś ná Kazalnicy. Stawayże przy mnie Pawle Swięty i pilnuy tego żeby wszytkie moie mowy były ná zbáwienie.

S. Henryku Suso, ktorego serce z Páwłem dźiś náwroconym stało się náczyniem wybornym, gdy drogie Imię Iezusowe ná sercu twoim nápisane należiono. Ktorego boleści swiętny, z niebá Imieniem

Iezu-

Iezusowym znamienity Krzyż miarkowáł. Ktoremu, przećiw nieſławie, skrzydláſty w poſtaći Seráfiná Chryſtus, poćieszyćielem był, ktoryś rano ná każdy dźień Maryą z śpięwaiącymi Aniołami pozdrawiał, ktoryś dźiś z Henryka *Amandus* názwány. Ktoremu brzydzącemu ſię świátem Marya liquor Niebieski podałá, Iuż z Iezusem i Maryą ieſteś, do ktorych przez Aniołow ná wieczność wſzedłeś. Modl ſię zá mnie, ábym ſię i iá w Pawła obroćił, w Amanda, áby mię po smierći do Kroleſtwa wiecznie kochaiących, ukochany Anioł Stroż moy wprowadźił.

S. Anania żyłami wołowymi pokatowany i ukamienowány Męcz:

S. Iuwentinie i Maxymie MMęcz: ktorych ćiáłá w trunnie, niebieskiey iákieyśiś wdźięczności pełne były.

S. Proiekćie Biskupie Męcz: ktory modlitwą twoią w worku pieniądze, ktore ubogim dane bydź miały, rozmnozyłeś.

Błogosławiony Antoni Amándulánie, w ktorego rękach chlebá kawalce w roże ſię obroćiły, gdyś ſię bał abyć o rozdawánie iałmużny nieprzyganiano. O ktorym powiedźiáno, że gdyś umarł, dzwonkie-

meś Zakonnikow ná modlitwę zwoływał, i słyszano cię, żeś i pośmierci Bogu Chwałę śpiewał.

S. Apolloniuśie, ktory o pokorę Bogu modląc się, Czarta pysznego, wpostáci małego Murzyná ná szyi twoiey námácáłeś, rzuciwszy go pogrzebłeś, i od Bogá usłyszałeś: *Idź, ábowiem o co prośić będźiesz, odbierzesz.*

S. Adunaluwa Wdowo Swiętego Papponá Matko, Ktoraś zgászoną świecę modlitwą záświeciłá, częstokroć z Aniołami, ktorzy przy tobie byli, rozmawiałaś.

S. Donacie, Sabinie, Agapesie MMęc:

S. Marinie Męcz:

S. Bretanio Biskupie.

Błogosławioná Cecylio Zákonnico Dominika Swiętego, ktora kilką dni przed śmiercią w zachwyceniu do Niebá zábráná widziáłáś Nayświętszą Mátkę Boską, i inszych Swiętych wielu, ktoryches ty codzień wzywała, á iakeś do siebie przyszła wołałaś: *Gdźiesz moy Oblubieniec Iezus Chrystus? Gdźiesz iego Rodźićielka Náyświętsza Marya?* Po śmierci ręce iey zápach rozowy z siebie wydawały, snadź dla ustawicznego Rozáńca w ręku trzymania. Vproś
mi

mi sługo Boska, ábym widzeniem Iezusá i Matki Boskiey i Swiętych Patronow moich był przy śmierći ućieszony.

S. Poppo Opaćie, Pielgrzymuiących Swięty przykłádźie, ktoryś ná weſele idąc, niebieskim świátłem odmieniony, więcey potym płakałeś, iáko powiádáno, niżeliś pił, ktoryś Czárta policzkiem odegnał, ász nákoniec, gdyś pełen Cnot źiemię cáłował, Duchaś Bogu oddał.

*⁎* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

Jezu i Marya, ktorzyśćie Xiędza Robertá Pechama Soc:IE: w chorobie náwiedzili i ćięſzkośći i śmierć ſamę obecnośćią waſzą osłodźili, bo gdy prośił áby Mſzá zá niego co w dźień Páwłá Swiętego wyſzłá, pytał ſię ieżeli iuż ná tey Mſzy Konsekracya byłá, gdy mu powiedźiáno że iuz, rzekł: *Chwałá Bogu, umierać tedy czas. Wołá mnie Iezus Chryſtus, woła Náyświętſzá Mátka Boſka;* i ták miluchno w Bogu zasnął. Areſztuię ſobie i zámawiąm ná godźinę smierći moiey wſzytkie Mſze Swięte, i przez nie was proszę Iezu i Marya, ábyśćie mnie w ten czas nieopuſzczali.

Swięta Marya, ktoraś dziśiay twego Błogosłáwionego Henryká często nawie-

działa, Ogłośicielem Iezusa názwała, náwiedz mię á gdźie widźisz że ſłabieię, obudź i ożyw mię.

*Nie może bydź nikt od grzehu uſpráwiedliwiony, poki go pierwey ná ſię nie wyzna.* S. Ambroży. *Spowiaday ſię zupełnie, a modl ſię za taiących grzechy.*

## 26. Dnia STYCZNIA.

S. Polikarpie, kochany, kochánego Chryſtusowi Vcznia, Vczniu, ktoryś Marciná Heretyka Pierworodnym Synem Szatańskim názwał, ná ogień skázany zápacheś z śiebie wydał, á ogień, iáko sklepienie iákie, nad tobą ſię zawieśił; nákoniec mieczem ukłotyś, Duſzę twoię w poſtáci Gołębicy widźiáno z Ciáła twego wylatuiącą. Gdyś rzekł, że niechcesz Chryſtusowi dobrzeć zawſze czyniącemu, złorzeczyć. Swięty moy ſpraw to modlitwą twoią, áby mi żaden ſyn pierworodny ſzátaná, żaden niezbozny towárzysz, ani ſam Czart, lubo żyiącemu, lubo umieráiącemu, nie mogł nic ſzkodźić. Zálec mię Miſtrzowi twęmu Ianowi, áby on Duchá tego mego, gdy z Ciała wynidźie, złożył na tych, ná ktorych ſąm ſpoczywał piersiach Iezusowych Amen.

SS.

SS. Dwanáście MMęcz:

S. Datynie, Aemiliánie i Towarzyſze MMęcz:

S. Teogeneśie Biskupie, i inni trzydźieśći ſześć MMęcz:

S. Paulo Wdowo, przy złobie, gdźie ſię Chryſtus národźił, zmarła, ktoraś przed śmiercią, ná ochędoſtwo domu Bożego, do wieczności domu świątobliwiey wzdychaiąc, mowiła, żeś nic niemiáła przykrego álec wſzytko ſię ſpokoyno zdáło. A gdyć uſtawicznie płáczącey i ciáło ſwe, to poſtem, to rożnym umártwieniem trudzącey, mawiáno, żebyś tego poprzeſtáła, odpowiedźiáłáś, ſłuſzna rzecz, áby oczy i twarz, ktore ſię przedtym dla świátá gładźiły, i ciáło, ktore ſię roskoſzámi i wygodámi pásło, teraz dlá Bogá ſchły i niſczáły.

S. Symeonie Priście, ktoryś, ná gorze Moyżeſza Opata, ná twarz bez wſzelkiego pokarmu, przez ſześć dni leżał, niebieskim nakoniec głoſem kazánoć wſtáć i pośilić ſię trzemá iabłkámi, ktoreć podano.

S. Teofaneśie Hrábio miłośiernymi uczynkámi ſławny, ktorego nogi podagrą

i ropą brzydkie i nędzne, po śmierci czyste i cáłe się pokazáły, i z grobu twego wonią niebieska się puściła.

S. Alberiku, ktory umieraiąc chwałę twoim nágotowaną widźiáłeś, i w Litániach, gdy mowiono: *Swięta Marya modl się zánámi,* twarz twoia iáko słońce záiaśniała.

S. Batildo z Krolowey Mniszko, ktora gdyś umarła, świátło z niebá zájáśniáło, i widźiáno S. Genezyusza twego niegdy Oycá Duchownego, piekne Aniołow Chory, duszę twą iakoby w rękách piastuiąc, do Niebá po drabinie wnoszących.

B. Haseko przez sześć i trzydźieśći lat, w świętym milczeniu utaiona Panno, ktora po śmierći, komuś się po trzykroć pokazáłaś, i twoię pomoc tym, ktorzyby iey ządali, obiecáłás.

S. Ianie i Arkadyuśie Braćia, Rodźicom pokazáni, iákoby przy Chrystuśie stoiący, á Ian ná tronie z berłem i Koroną, á Arkadyusz záś z Koroną z gwiazd przy łozeczku, Krzyż trzymaiący.

*⁎* *WSZYSCY SW: &c. Iáko ná kártie 10. i 11.*

Boże, ktoryś Melchiorowi Sekweurze S. I. dał táki ku Nayświętszemu Sákrámen-

mentowi afekt, że ſię ták do niego goto-
wał, iákoby pierwſzy i oſtátni raz miał do
tego Sákramentu przyſtąpić. Tenże ży-
czył ſobie bardzo tego, áby ſtoiąc mogł u-
mieráć, álbo robiąc, á to dlá tego, żeby ſię
nikomu przy śmierći nie náprzykrzył.
Niechże moie tákie będźie do ſtołu twego
Nayświętſzego przygotowanie, iákoby
pierwſze, i oſtatnie bydź iuż miało, i niech
tákie żyćie moie i śmierć będźie, żebym
ſię nigdy nikomu nienáprzykrzył.

S. Marya, ktora S. Alberiká z Anio-
łami náwiedzaiąc onemuś Zakonniczy
Habit dała. Spraw ábym był godźien do-
brodźieyſtw, ktorem od ćiebie odebrał, i
ktorych ſię przez ćię ſpodźiewąm.

*Grzech ktory ſię przez pokutę nie głádźi, wnet ſwym ćięzarem do drugiego grzechu poćiągá. Nie odwłaczay pokuty, a modl ſię zá niepokutuiących.*

## 27. Dnia STYCZNIA.

S. Ianie Złotouſty názwány, Eliaſzu pa-
łaiący, ktoryś wiele ućierpiał, dlá Iezá-
beli Eudoxyi; ktoremu święći Piotr i Ian
klucze i Księgę ná wyrozumienie pismá
dali, ktoremu piſzącemu Paweł Swięty,

maiącemu Mszą świętą Duch Swięty, umieraiącemu, S. Bazyliszek Męczennik (przy ktoregoś się grobie modlił) przybył, i toć powiedział: *Iánie Bráćie iutrzeyszy dźień nas mieyscem złączy*, i takeś sie złączył, Wiátykiem Swiętym opatrzony. Otworz złote usta za mnie do Bogá, ábym i iá gdy przyidźie ostatnią godźiną i strawnym niebieskim, twoią poćiechą i towárzystwem opatrzony był, aby dźień śmierći moiey, mieyscem nás złączył wiecznie. Amen.

S. Iulianie Biskupie, ktoryś Czartá w postaći węza, ábo smoká okrutnego, odegnał. Węza, ktory cáłe ćiáło chłopczyká iednego zewsząd był opasał, modlitwąś rozerwał. Więźniow przez Aniołyś uwolnił, i po śmierći w chwale widźiány, widzącemu ćię błogosławiłeś.

S. Lupuśie, ktorego pomocy gdy poimáni ządali, więźienie się im samo cudownie otworzyło.

SS. Awićie, Daćie, Reaćie, i Towarzysze MMęcz:

SS. Datinie, Iulianie, Wincencyuśie, i inni dwadźieśćia i śiedm MMęcz:

S. Witalinie Pápieżu.

S. Iu-

S. Iulianie Biskupie.

S. Maryuśie Opacie.

S. Gertrudo, ktoraś dniá tego nádobnego Iezusa w szesnáścieletniego Młodźieniászka postaci widźiáłá, i budzącego cię z oźiębłości i lenistwa temiś słowy słyszáła: *Prędko przyidźie zbawienie twoie, czego się smęćiß, czy nie maß poćießyćiela, żeć się boleść odnowiła? zbáwię ćię i wyzwolę ćię, nie boy się z nieprzyiaćiołmi memi źiemieś lizała, i miod między ćierniem ustami zbierała, nawroć się do mnie, a ia ćię przyimę i rzeką rozkoßy Boskich upoię ćię.* Tedy rospusciło się serce twoie dla płomienia ognistey oney mowy, i widźiałaś płot ćiernisty miedzy Iezusem i tobą, znák oźiębłego żyćia twego, ále on cię żałośnie ięczący, ná tych miast podle siebie posadźił, ręką oną swoią, ná ktorey drogie ran iego manele iáśniáły; ty zaś od wszelkiey dworney prożności i náuk i od tego wszytkiego, coć się do tych czas źle podobało, oderwałaś się, cáła miłośćią Boską pałaiąc, cáłąś się Boskiey miłośći ná cáłopalenia ofiárą oddała. Zápal leniwe i oźiębłe serce moie, spal płot i ćiernie i wszytkie przeszkody, ktore żywot moy psuią i słabią.

*⁎* *WSZYSCI SWię: &c. iáko ná kárcie 10. i 11.*

*⁎* S. MARYA, ktoráś do X. Bernarda de Ponte S. I. do Loretu idącego i w drodze z mordowánego przyszłá, i chustkę śmu ná ztarcie potu dała; proszę ćię przez miłość tę, ktorąś Iezusowi pod Krzyżem świadczyłá, pámiętayże ná mnie w ten czas, kiedy mi w drogę wiecznośći śiádáć kázą, i gdy pot ná mnie śmiertelny pádnie, w ten czas mnie Matko Nayświętsza ratuy, w ten czas pocącemu się rękę Maćierzyńską poday, w ten czas niedostatek duszę moiey zasługámi twymi zakryi.

S. MARYA, ktoraś dźiś S. Iana Chryzostoma ná ten czas Dźiećinę przed Obrazem się twoim modlącego, mlekiem swoim karmiła, ktorego S. Cyryllus w Chwale niebieskiey widźiał przy tobie śiedzącego, á tyś go od następuiących ná iego sławę broniła. Naucz mię bydź przy tobie, broń mię, i karm mlekiem serce moie, áby go grzesznicy nie kármili, żebym z nimi nieprzestawał, ále niech będę twoy sercem, twoy ięzykiem, twoy żyćiem i śmierćią. O Marya obrono i żywićielko sług twoich.

Bło-

*Błogosłáwieni ktorzy ćierpią prześládowánie dla spráwiedliwośći, ábowiem ich iest Krolestwo Niebieskie.* Mateusz S. *Trway w przedśięwźięćiu, á modl się zá niećierpliwych.*

## 28. Dnia *STYCZNIA.*

S. Iakubie pokutuiący, Ty wielką do nábyćia z strachem zbáwienia pobudką iesteś, ktoryś czterdźieśći lat, ná pusczczy postámi i Cudy sławny po wielu zwyćięstwách zwyćiężony, i w szkarádny grzech ćielesny i záboystwá wpádłeś. Nákoniec pokutuiąc przez całe dźieśięć lat, miedzy kośćiámi w grobie, żywoś się pogrzebł, pokuty ofiarą; Ciałoś korzonkámi, i to dwa razy tylko w tydźień pośilał, i Cudámi znowu sławny w grobieś swoim umarł, przez modlitwy twoie, niech przerazi Bog boiáźnią swoią i miłośćią serce, i ciało moie, ábym z boiáźnią, i że drzeniem sprawowáł zbáwienie moie, szukał wiecznośći moiey, aby mię, bez winy stawiło święte życie śmierći moiey, śmierć zaś wiecznośći moiey Amen.

S. Agnieszko, ktoraś z Chorem Panien Niebieskich pokazáłáś się dźiś Rodźicom, náucz mię żyć, náucz mię kocháć;

ktoraś śmierć zgubiła, á życie nalázłá; boś tylko żyćiá Tworcę sámego kocháłá. Vczyń niepokaláne życie moie, uczyń Bo-ską miłością złote á ogniste godźiny ży-ćiá mego. Ty ktorey niewiele lát dźie-ćiństwa ráchowáno, ále umysł wielkiey stárośći. Aby było serce moie sposobne do kochániá Bogá, niech będźie niepoka-láne, á ták i iá mieć będę wiek stárośći maiąc życie niepokáláne. Twoim uszom dał Bog nieoszácowáne perły, i wielkimi kleynotámi ozdobił cię, spraw, áby serc mego uszy, do nátchnieniá Boskich były, iáko do nieoszacowánych Boskiey miło-śći pereł posłuszne, powolne; ták się stá-nie, że odeydźie odemnie wszelkie pá-stwisko śmierci, wszeláká pokusá, á mnie zwyciężáiącemu oręże i pastwę niech dá miłość Boská; od ktorey poprzedzoná du-szá moiá. Ty niewinne ręce wyćiągną-wszy, wśrzod ogniá modliłaś się. Wyćią-gniy i podnieś zá mnie ręce twoie, ábym się umiał modlić, sercem i rękámi podnie-śionymi, w poyśrzodku ogniá Boskiey miłości, ktorym goreią Serafinowie, i kto-rym ty, i wy wszyscy pałaćie, ktorzyśćie tu niegdy w osobliwym miłości Boskiey

zápa-

zápále gorzeli. Niech uczyni przyięmne i drogie uczynki moie, ten, ktory rękę two ię opaſał drogiemi kámieniámi, niech włoży Iezus krwią tákże ſwoią obmytą ſzatę ze zlota miłośći utkáną ná duſzę mo ię, ábym ſię cale przybrał, i wdźiał ná ſię Paná náſzego Iezusa Chryſtusá. Vproś ſercu i uſtom moim ſłowa ſłodkiey miłośći, Ty ktoraś z uſt Iezuśowych miod i mleko zſałá. Spraw ábym oraz z tobą iemu tylko ſamemu ſámemu ſamemu wiary dochował, iemu ſamemu ſię cáłą i zupełną nádźieią, i nábożeńſtwem poruczył. Ten ktory ć pokázał i obiecał skarby nieprzebráne, niech mi da skarbow ſwoich złota ſzczerey prawdźiwey i gruntowney miłośći ſwoiey. Iego miłość niech mię náuczy kocháć z tobą Bogá w przećiwnośćiách, tákże i nieſzczęśćiu, á ták będźie, że w wieczności przyobłecze mię w ſzátę zbáwienną, i odźieie mię ſzátą weſelá; ktory mię ták wielą przykrośćiámi ále oraz ogniem miłośći ſwey otoczył. Niech mu ſłużą ſerce moie, oczy moie, zmyſły moie wſzytkie z tobą, iáko temu, ktoremu Aniołowie ſłużą, onego i w nieſczęściu, z tobą niech wargi moie wyznáwáią, iego ſer-

ſercem, iego wſzytkiemi wſzytkiemi wſzytkiemi śiłami, niech prągnę kochąm z tobą miłośćią pięknego kochánia, i ná tym świećie, to ieſt ná tym ſzpetnośći mieyſcu, tego ktorego ſię pięknośći ſłońce i Księżyc dźiwuie, poty poki go kocháć niezácznę ná mieyſcu nieskończoney pięknośći. Mąm i iá ćiáłá mego ſtroża Anioła Pańskiego. Vproś mi ábym iego náuce i ćwiczeniu ſię podał przećiw Aniołom ćiemnośći. Spraw ábym kochał Bogá codźień bardźiey á bardźiey tu, ábym go tym bárdźiey z tobą tám kochał, gdźie, czegoś pragnęla, iuż od tak wielu ſet lat widźisz i widźieć będźieſz ná wieki, gdźie czegoś ſię ſpodźiewáła iuż maſz, niech ſię tak złączy duſza moiá w Niebie z nim, ktorego będąc na źiemi wſzytką śiłą kochała z tobą.

S. Fláwiánie.

S. Waleryuśie Biskupie.

S. Tyrśie, ktory ná kawałki poſzarpány od gorącego ukropu, beſtyi, piely nie obrazony, z morza od świętnych Mężow wyćiągniony, nákoniec przed śmierćią takeś ſię modlił: *Pánie Iezu Chryſte błogoſłáwione Imię twoie we wſzelákiey wiekow wieczno-*

*czno-*

*czności, ktoryś mię niegodnego ſługę twego ſwym dźiedźictwem i towarzyſtwem, tych ktorzy ćię kochali uraczył. I teraz Pánie weźmiy duſze moię.*

S. Kallinicie Męcz:

S. Leucyuśie do Niebá Niebieskim głoſem záwołany Męcz:

S. Emilianie Biskupie Męcz: ktoryś mleko miáſto krwi przez rány wylał, i tamże drzewa nagle ſię záźieleniwſzy niespodźiány owoc wydáły.

S. Iulianie Biskupie, ktory umieraiąc widźiałeś do ciebie przychodzącą Mátkę Boską, wieńcem rożánym ukoronowáno, Pánien Towarzyſtwem, i Chorem Anielskim wyśpiewuiącym: *Oto Kapłan wielki ktory zá dni ſwoich podobał ſię Bogu,* i od Bogárodźicy pálmęć podaiącey tos ſłyſzał: *Weźmiy Palmę tę Pánieńſtwa i Czyſtośći probę.*

S. Ianie Opacie Resameński, ktoryś upadaiącą Zákonną karność ſłowem i przykładem náprawił, modlitwámi ſtraſznegoś węża zábił i wodyś w ſtudni zdrowe uczynił. Gdy do ciebie Mátká twa áby cię widźiáła przyſzła, przechodząc tylko dałeś ſię iey widźieć i ſłoweczká do niey nieprzerzekſzy, złodźieiá modląc ſię,

do

do śiebieś przyciągnął, i do wyznániá kradźieży przymuśił. W zamku *bez muru* názwánym pokuśę niewstydliwey Niewiasty, ucieczką zwyciężyłeś, od ktorego iescze za żywotá we śnie śię pokazánego, bluźnierca ieden człowiek prosty i wieyski że był słowy zgromiony, wyznawał. Ná ktorego list gdy ieden plunął to odniosł karanie, że przez dźiewięć lat áni Ciáła Bożego, áni kawałka Chleba przez ustá swe przełknąć niemogł, tylko iákimśiś, lekkim nápoiem śię zákrapiał. Inny zaś o z deptanie listu twego tak był skarány: że go záraz grube ciemnośći ogarnęły i iákoby kiiami záostrzonymi dręczony był, tak długo aż ćię przeprośił i dał to o-coś go dlá nędznego iednego prośił, ktoryś Leta Diakoná zárázą morową złożonego, wodą ktorąś poświęćił, dawszy śię iey mu nápić, uzdrowił. Zebraká leniwego gdyś ná pierśiách iego znák Krzyżá S. wyraźił, robotnym i bogatym uczynił. Zboże ubogim naznáczone modląc śię rozmnożyłeś. Te słowa záwsze w sercu i w ustach maiąc máwiałeś. *Vpragnęłá Duszá moiá prágnąc spráwiedliwośći twoich, ukochałem przykazánia twoie nad złoto i topáźion.* Ktorego pier-

pierwſza z Błogoſławionego Makárego Reguła była miłość Boska, ktoryś dnia tego Roku wieku twego ſetnego i dwudźieſtego ſczęśliwie do kochánego Bogá poſzedł; żádney ſtarośći ſzkody w zębách, nieznáiąc áni w oczach áni w pámięći ále czerſtwy záwſze. Ktoryś umarſzy nie dopuśćił ſwoim ćiałá ſwego przenieść, áżby ſię poſtem do tego przygotowáli, ktoryś nákoniec Teubertowi iuż dáwno po urznięćiu języká niememu mowę przywroćił, gdy w wigilią Swiętá twego, dzwonem lud do Kośćiołá zwoływáł, ktory potym powiádał że iskierká iákaś ná kſztałt gwiazdy goráiącey z grobu twego wychodząca w zámknięćie uſt iego mocno uderzyłá. Przeżegnay pierśi moie y napełniy świętym ogniem tey miłośći ktorą Iezus przyſzedł puſzczáć ná świát. Day ábym iedynym Boskiey miłośći práwidłem i linią mierzył, cokolwiek czynię. napełniy uſta moie, y potężnym uderzeniem przeraź ową iskierką ktora ſerce twoie, uſta twoie, duſzę twoię opanowáła.

Błogosłáwioná Małgorzato Panno Bely Krola Węgierskiego Corko; Zakonnico Dominiká S. poſtámi i innemi trudze-

niámi Ciáła, wyśmienitym do Matki Bożey nabożeństwem i Cudami sławná. Przykłádźie ślachetnych Panięn świątobliwy. Ieszcześ lat czterech nie miáła á záraz godźinki Mátki Nayświętszey m owiłaś, ktoryches się z samego śpiewáni a Panien Zakonnych nauczyłá. Zadnego obrázu Matki Boskiey nie minęłaś, przed ktorymbyś się nie ukłoniłá, álbo pozdrowieniem Anielskim nie uszánowáła, Imię Iezusowe y Máryi w twych uśćiech często brzmiáło. Swięta Panięnko uproś mi to u Iezusa uproś mi u Mátki iego Nayświętszey, ábym lubo záwsze osobliwiey iednák przy śmierći te Swięte Imiona *Iezus i Marya* nábożnie i godnie wymowić usty i sercem mogł.

S. Leonideśie i Towárzysze MMęcz:

Wszyscy SS. Męczennicy w Kośćiele pozábiiani.

Swięty Cyryllu uczony wielce Biskupie

Swięty Ianie Kapłánie Mężu Boży.

*⁎* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

S. Márya, ktoras X. Ianowi Bonwetowi S. I. mszą świętą co tydźień (gdy się godźiło) ná cześć twoię i ná uproszenie sobie szczęśliwey śmierći, odpráwuiącemu,

mu, uprośiła, że tego dniá, gdy umierał, dwa razy Ciałem Iezusowym ieſt pośilony raz mſzą máiąc, drugi raz wiátyk biorąc. Niechże to mąm zá przyczyną twoią ábym y ia tym Ciałem Iezusowym pośil ony w drogę ſię wiecznośći wypráwił, y przy tronie iego Boskim zá twą pomocą ſtanął. *Ex Diurno.*

S. Márya ktoraś Małgorzatę Pánnę Krolewnę Węgierską dziś umieráiącą z Chorami Aniołow, y Swiętych nawiedźiwſzy i koronę iey ná głowę włożywſzy do Niebá po drabinie przeprowádzała. Vproś mi to Páni, ábym zá tobą ſzedł, ták żyiąc iáko i umieráiąc áſz do Niebá.

*Błogoſławiona Pánná Marya ieſt ſzeroka droga, przez ktorą do nas Zbawićiel nas przyſzedł.* S. Bernard *miey nabożeńſtwo do Matki Boſkiey á modl ſię zá pomnożenie czći iey.*

## 29. Dnia STYCZNIA

S. Konſtantynie Biskupie Męcż: ktoryś przez wodę gorącey łáźnie, y przez ogień, zwyćięzca przeſzedł, zleczony od Aniołow. Dway, ktorzy po śmierći z ćiebie ſie natrząſali, śmieiąc ſię wzrok ſtra-

cili, á płacząc y pokutuiąc on odebrali. Ktorego Ciáło zá upomnieniem z niebá wyszukáne, od Chorow Anielskich otoczone, ználezione iest. Przybądź y mnie oraz z Aniołámi SS. ábym przez ogień, i wodę zwycięzca, żyiąc i umieráiąc, tam poszedł, gdźiebym oraz z tobą, i z Aniołámi spiewáł: *Chwáła Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu ná wieki. Amen.*

SS. Papio i Maurze żołnierze, ktorym ustá kámieńmi potłuczono, Ciáło ołownymi kulámi aż ná śmierć zbito.

S. Konstántynie Biskupie, i Towárzysze MM.

S. Iulianie nazwány Hospitator álbo Gośći przyimuiący, od ktorego zagrzány ná łozku ubogi w iasney száćie do niebá wstępuiący, pokázuiąc się, rzekł: że do ćiebie posłany, ábyć opowiedźiał, żeć grzech twoy odpuszczono.

S. Pietrze Nolasko, ktoryś Aniołow Paćierze Kapłáńskie spiewáiących słyszał, i Mátkę Bozą, twego Klasztoru komorki nawiedzáiącą i twoich spiących strzegącą widźiał; ktorać czásu iednego powiedźiáłá: *Synu moy nie wątp o ubostwie. Bo ćię nie opuszczę. Staray się o Syná mego, i mnie, á*

słuß

*słuß nam.* Gdyś miał kazáć á głos okrzypły miałeś, Mátkać Boská u Bogá głos uprośiła, i umieráiącego broniła.

SS. Sarbeliuśie y Barbea, Bracie y Siostro MM.

S. Sabinianie ścięty M.

S. Aquilinie mieczem przez gardło przebity M: Patro: pod czas powietrza doznány.

B. Waleryuśie Biskupie, ktoremu pokázuiąc ſię S. Eucherius powiedźiał że czas wyśćia twego przyſzedł, i niebieskieć drzwi otworzone, w ktore weſoło wnidźieſz, i po śmierci twey, Materna przed iego godźiną śmierći nawiedźiſz.

S. Sulpiciuśie Sewerze Biskupie, S. Marcina uczniu.

S. Pietrze Tomażyuśie Patryarcho Konſtantinopolski.

S. Francíſzku de Sales Biskupie, ktory ślepo urodzonemu wzrokeś przywroćił, kalikow, i ták wielu innych uzdrowił, dwoch umarłych wskrześił. Ducha wyśmienitey i gruntowney pobożnośći pełen, oświeć mię, uzdrow mię, wskrześ mię, zapál mię. S. Fráncíſzku, ktoryś náuczał, że większe dobro niż mnieyſze obierać potrzebá, nie dla tego że większą ma zapłatę, ále że ſię bárdźiey Bogu po-

dobá, iże nie możemy lepiey za grzechy dosyć czynić, iáko gdy to czyniemy co się Bogu podobá. Iedząc y piiąc, że Bog ták chce, bárdźiey się Bogu podobámy, á niżeli iákim inszym uczynkiem dlá inszey przyczyny podiętym; cokolwiek się nie dźieie dla wieczności, to pełne iest omierźiey prozności. Ktoryś po śmierći Nowicyuszce iedney w Lugdunie chorey w Infule i ubierze iásnym międzi dwiema zNiebá Młodźianámi goráiące pochodnie trzymáiącemi pokazáwszy się rzekłeś: *Duszay Corko: proś ábyć tu serce moie przynieśiono: á żaraz ozdrowieież:* co gdy uczyniono, ozdrowiáła. Zapal serce moie pochodniámi Seraficznymi i ogniem serca twego, ábym kochał Bogá miłośćią dzielną, delikatną, wieczną. Złoż i zamkniy w sercu moim, cokolwiekeś o miłośći Boskiey nápisał, mowił, myślił.

⁂ *WSZYSCY SWIę: &c. iáko na kárćie 10. i 11*

S. MARYA, ktoraś się dźiś S. Piotrowi Nolasko pokazáła mowiąc do niego. *Synu moy oznaymuię: że kiedyś się z płaczem modlił, iáłmużnę dawał, i insze sprawy czynił, ofiarowáłam twoię modlitwę i wszytkie sprawy Synowi memu.* Zlecam ci Nazświętsza Mátko

Boska

Boska myśli moie, mowy moie, ſprawy wſzytkie moie, zlecam życie, zlecam śmierć, ſąd, i wieczność moię, odday i ofiáruy to wſzytKo Synowi twemu á Pánu i Bogu memu. Niech ſię tym wſzytkim ucieſzy, ukontentuie, rozweſeli ſerce iego, á niech mych grzechow zápomni.

Iezu moy ktorys dał ludze twemu Ianowi Baptyście Mair S. I. táką ku bliźniemu miłość, że będąc ieſzcze świeckim, á widząc ubogiego iákiego ná ulicy leżącego, nie wprzod ſię uſpokoił, aż mu mieyſce iákie w domu iákim opátrzył. Konáiąc mowił: *Błogoſławiony Bog ktory mię boleśćiámi na chwáłę ſwoię nawiedźił. Ieſcze więcey, ieſcze więcey Boże, ná Chwałę twoię ześliy, przyday boleśći i ćięſkośći Wſtydżę ſię Pánie moy wſtydzę niećierpliwośći moiey, że mi ſię lada chorobka, lada boleść uprzykrzy.* *Ex Anno Dierum memorabilium:*

Boże ktoryś X. Iakubowi Gretſerowi S. I. tym ſpoſobem śmierć obiáwił. Widźiał we śnie wálną bárdzo Proceſſyą, w ktorey wſzytkich Swiętych Relikwiie, co ich tylko było w całey Niemieckiey źiemi nieśiono. W tey Proceſſyi zdáło mu ſię, iż Nayświętſzym Sakrámentem pośi-

lony był, á gdy długą ową proceſſyą był zemdlony, pytał ſię towarzyſzow ſwoich ktorych w teyże Proceſſyi widźiał, iák dáleko ta Proceſſya poydźie; uſłyſzał że zá dwieśćie mil ieſzcze iść ma, aż do Pałácu Krola Wielkiego. Ocknął ſię, y ſen ſwoy wyłożył, że zá dwięśćie godźin umrzeć miał, w dźień S. Karola Wielkiego, ktorego pamiątkę cała Niemiecká źiemia obchodźi. I ták ſię wſzyſtko ſtáło, iáko mowił. Policzyłeś Boże moy wſzytkie dni, y godźiny żyćiá mego. Dayże mi tey godźiny i momentu umieráć, ktorego tobie ſię naylepiey podobáć będę.

S. MARYA, ktoraś S. Piotrowi Nolasko Cudowny twoy obraz dałá. Od S. Piotra Tomazyuſzá umieráiącego Czártyś odpędźiła. Odpądź ich i odemnie, á cokolwiek mi może pomoc do miłości twoiey, i naśládowánia, to mi uproś.

*Kto ſię w pierśi bije á lepſzym ſię nie ſtáie grzech umacnia, nie odrzuca.* S. Auguſtyn. *Szczerze pokutuy, á modl ſię za niepokutuiących.*

# 30. Dnia STYCZNIA.

S. Martyno Pánno, ktoraś rozproszywszy ná ubogie bogáte dźiedźictwo, częstokroć bićiem, hukámi, paznoktámi skorupami, mieczámi, wrzącym sadłem męczona, od bęstyi y ognia nie obráżona, katow niektorych do niebaś przed sobą przesłáła. Modlitwąś swoią źiemi drżenie, ognie z niebá, bałwochwalnic obalenie uprośiła, z rąn twoich mleko y krew, woniá y iasność wypadáłá, sámaś wysoko ná Tronie Krolewskim oraz z Aniołámi chwałę Bogu śpiewáła, y gdyś głowę pod miecz dáłá, głos z niebá słyszany był, do niebá ćię záprászáiący. Modl się y spraw ábym tam był záproszony, gdźie ty iesteś: áby straszna ona śmierći godźina, była mi wiecznego błogosłáwieństwa y Tronu niebieskiego początkiem.

S. Aldegundo Pánno, ktorey, gdy potwarz iákąś ćierpiáła, niebieskie mieszkánie Anioł obiecał. Sláwę cudzą bramuiących, zázdrośćiwych, y proznuiących wielkim kárániem strasząc: ktoraś S. A-

manda Biskupa z tymi, ktorych nawrocił, do niebá wstępuiącego widźiáła: Ktorą, że Czárt prágnieniem trapił sam się przyznał. Ktoraś od S. Piotra chleb pszenny wźięła. Ktorą S. Waldetruda siostra twoia widźiáła, że ćię Nayświętsza Pánná i Swiętych kupy, do Niebá prowádźiły. Kiedyć Oblubieniec Iezus, i pal-mę i godową szátę darował. Zwyciężywszy sprosnego Czárta, od S. Piotra mannę ná drogę umieráiąc wźięłaś, i między niebieskimi świátłami szłaś do nieba.

B. Hippolićie Kapłánie, ktoryś dla Chrystusa żyćie nadstáwił.

SS. Felicianie y Filipianie i inni sto dwádźieśćiá czterech Męcz:

S. Barsymeusie Biskupie M.

S. Felixie Papiezu.

S. Barsenie Biskupie, darem leczenia sławny, dla Chrystrsa wygnáńcze.

S. Armentariusie Biskupie.

S. Alexandrze stárcze ná mękach umarły.

S. Maćieiu Biskupie Cudowny.

S. Sawino ktoraś SS. Nabora i Felixa Ciáła do Medyolanu wiozła á gdy ćię w dro-

drodze pytano, cobyś ná woźie miała, miod, odpowiedźiałaś: i żołnierze prawdźiwie tam miod náleźli i skosztowáli i tym cudem się potym do Chrystusa náwrocili. Tyś zás przy grobie się tych Męczennikow modląc skonáła.

S. Peregrynusie, ktoremu gdy ktoś kłámáiąc, że nic nie miał chlebá zá iałmużnę ći dać, w kámień mu się obroćił. Ktoryś strásznego smoká, ktoremu pewnych czásow dźiećię iedno do pożarćia dawáno, do iáskini wegnáł, i tákes go tam zamknął, że iuż więcey nigdy z tamtąd nie wyszedł.

B. Sereno Panno Patronko przećiwko dzdzom, burzom, y nawáłnośćiom.

*** *WSZYSCY SW: &c. iako na kárćie 10. i 11.*

S. MARYA, ktorey roku 842, Teofil Cesarz, gdy obrazow nie uczcił y miásto nich ptaki malowáć kázał, przed śmierćią ták gębę rozdźiewił, iż wszytkie wnętrznośći w nim widźiáne były; żałowáł iednák zá błąd y grzech swoy, á po śmierći zawołány ná sąd Boski, przez modlitwy żony swey Theodory bogoboyney, i S. Metodiusza, y inszych Swiętych miłośierdźie otrzymał. Mátko Nayswiętsza znám

to

to do śiebie, żem ćie ták wiele razy nie uszánowáł i záſmućił, proſzę ćie iednák przez tę miłość ktorą maſz ku Iezuſowi, i nąm grzeſznikom, ziednáyże mi to, áby Iezus nie wchodźił w ſtraſzne zemną ſądy ſwoie, ále żeby mię według nieskończonego zbáwił miłosierdźia ſwego.

Iezu moy kochany, ktoryś X. Antoniemu Aarozyuſzowi S. I. kochankowi Mátki twoiey Nayświętſzey, krewnemu S. Ignácego Loiole, dałeś táki do modlitwy áffekt, że czternaśćie godzin iednego dnia ná modlitwie trawił. Będąc ná dworze, ſpytány był od Pánow, czegoby oni towárzyſze iego záżywali, áby w ták wielkich okázyach i częſtych konwerſácyach z oboiey płći ludźmi, przy cnoćie i łáſce Boskiey zoſtawáli, odpowiedźiał, że ſię iednym źiołkiem i on i towárzyſze iego pośilaią codźiennie i co moment: á to źiołko zwáł Boiáźnią Bożą. O niechay i ia tym ſię źiołkiem i duſzę moię paſę, niech ſerce moie pośilam ábym w łáſce Boskiey y w cnoćie, żadney nie uznáł ruiny, *Ex An: Die: & ex Calendario P. Balingh m S. I. & ex Diurno quotidianæ Virtutis.*

Tenże darowány od S. Ignácego obra-

brazek Matki Nayświętszey Bolesney codźiennie przy sercu swym nośił i nim wiele cudow czynił i chorych leczył. Zkąd ten obrazek naprzod w Rzymie, á potym w Niemcech wysztychowány i wybity, zwał się: *Maria à Corde*, to iest Marya od serca. Niechże się i ia z całego serca w tobie Matko Boska zákocham, niech że nikomu tylko Iezusowi i Tobie serca mego nie powierzam. Ty serca mego bądź Pánią, Dźiedźiczką, i Mátką. Ty ie miłośćią Boską rozgrzeway, i zapalay. Ty się nim opiekuy i kontentuy. Ty ie otwieray i zámykay, áby w nim nikt oprocz Ciebie, i Iezusá nie postał.

Boże ktoryś X. Piotrowi Kucioneusowi S. I. Mszą maiącemu dałeś tę łáskę, że chocby nayćięższe boleśći cierpiał, onych nie czuł, i żadney nigdy prożney y rozerwáney myśli, o Bogu rozmyslaiąc, nie znał. A gdy Pacierz mowił obiawiłeś mu żeby ná owe słowa: *Fiat voluntas tua*, Bądź wola twoia, głowę ku czći twoiey skłonił. Pozwolże mi Pánie moy, żebym w każdey modlitwie i sprawie ták się pilny stawał, żebym ná nikogo tylko ná ćiebie pomniał, á wolą twoię znáiąc, onę záwsze

wize pełnił, i wykonywał.

Iezu ná Krzyżu obnáżony, ná ktorego obnáżenie X. Ian Labrador S. I. weyzrzawszy mawiáł: *O gdybym to, co ná ziemi y w niebie iest miał, wszytkobym ći to moy Dobry Iezu z ochotą i zupełnie oddał, i ofiárował.* A gdy do stołu śiádał, ták myślił: *O ták wiele tákich ná świećie iest, ktorzy bárdziey niżli ia pokármu potrzebuią;* i prágnął im dáć, gdyby to był mogł uczynić. *Ex An: Die:*

Iezu pokorny, ktoryś cnotę posłuszeństwá cudem wsławił, bo gdy X. Ian Puiolus S. I. dwanáśćie lat Nowicyuszámi rządząc, Sebastianowi Dawin Nowicyuszowi uschłą gałąś polewáć w ogrodźie kazał, iák to uczynił, gałąś żyć poczęła, y w wielkie zrosła drzewo, ktore, *Drzewem posłuszeństwa* zwáno. Serce moie, y wola moia, iest gałęźią upadłą, uschłą, dla ták ćięszkich grzechow y defektow. Skropże ie Iezu moy, skrop Nayświętszą Krwią swoią, áby się drzewem posłuszeństwa stały. *Ex Anno Dierum.*

Iezu moy ktoryś X. Fránćiszkowi de Soto S. I. dał się przy czystośći zostáć. Bo gdy iedna niecnota zmyśliwszy sobie chorobę, y ná spowiedź prośiwszy, onego

do grzechu námawiáć chćiała, on iáko drugi Iozef nie płaszcz ále rożaniec zá ktory go wźięłá, w ręku iey zostáwił, zwycięzca uciekł. Nie dayże mi nigdy w ták śliskich okázyach upadáć, ále niech się ich záwsze strácham i od nich dáleko stronię. *Ex Anno Dierum.*

S. MARYA, ktoraś S. Aldegundźie Pánnie, áby ćię ocoby chćiáła prosiła, oznaymiła: i widźiáno ćię, żeś ią do niebá z SS. Piotrem y Pawłem odprowadźiła. Oto ia proszę ćię, ábyś to mi wymogłá u Bogá, czego mi naybárdźiey potrzebá, ábyś mię do niebá doprowádźiła, bym w doł piekielny nie upadł.

*Miłość iest takie dobro, z ktorym żáden uczynek by naymnieyszy pogardzony nie bywa, á bez niego by naywiększy nie bywa przyięty.* S. Bernard. *Miłuy Páná Bogá i bliźniego, á modl się zá zostaiacych w niewoli.*

## 31. Dnia STYCZNIA.

S. Marcello Rzymianko wdow wzorze, ktora kiiami i káńczugámi zbita chwáliłaś Bogá dźiękuiąc: potym pełna cnot,

łez, pociech niebieskich, będąc zdrowego y czerstwego Ciáła, duszęś Chrystusowi oddáła, z szlachetney á wielce bogátey, stałaś się dla niego ubogą. Tyś z żadnym męszczyzną, choćby też naywiększym, nigdyś sama nie gadáła. A gdyś Paniom wizytę oddawáć muśiáła, nie dla tegoś to czyniłá, ábyś się byłá modźie i stroiom przypatrzyłá, czegoś się ty záwsze strzegłá, ále żebyś ich byłá do iákiey nawiodłá cnoty. Prożnośćią záś świátá tego pogárdźiwszy, rzadko bárdżo z domuś wychodźiłá, i to w ten czás, gdy naymniey ludźi po ulicách widáć było. Toś zá nąywiększe sobie szczęśćie miáłá, z Bogiem się swym báwić i cieszyć, á od wszelkich towárzystw i pociech stronić świátowych. Modl się zá mię, ábym zá wczásu porzucáł to wszytko, co mi przy śmierći może być przykrego, á wszytkie spráwy moie ták ofiárował, iákobym iuż umieráć miáł. Amen.

SS. Cyruśie i Ianie posćináni MMęcz:

S. Atanázyo ze trzema Corkámi M.

S. Mertanie Męcz: ktoryś gdyś nie chćiáł niezbożnych słow wymowić, kiymi stłuczony, na twárzy i w oczach o-

strą

ſtrą trzćiną wiercony, kámieńmi przywálony ieſteś.

SS. Saturninie Tyrśie y Wiktorze M.

SS. Tárſycyuśie, Zotyku, Cyryaku, y Towárzyſze MMęcz.

S. Vigiliuśie Biskupie, ktory dźiękuiąc Bogu, dla Chryſtuſá ukámienowány ieſteś.

S. Tryfena Pánno od wołu zábita.

S. Iuliuśie Kapłánie, ktoryśućięty palec znakiem Krzyżá Swiętego uzdrowił, y wiele dla Chryſtuſa drog odprawiwſzy, ſto Kośćiołow ná chwałęś Bogu wybudował.

S. Aidanie, ktoryś ſię zdał Oycu żeś w poſtáći gwiázdy, y Xiężyca, w uſta wſzedł Matki ſwey. Tyś nie rodzáynych drzew náſzczepił, y z nicheś owoc zbierał. Gdyś ſię modlił, widźiáno że Aniołowie Kośćioł budowáli; przeſtali záś roboty, gdy ktoś dwornie tam weyzrzał, gdźieś ty zákazował.

S. Geminianie Biskupie ſtraſzny czartom, ktoryś głoſem z niebá poſłanym ziemię w niebo odmienił. Ná ktorego pogrzebie odległy choćiáz S. Sewerus Biskup, obecnym iednák w záchwyceniu

żdał się bydź.

S. Márku Ewangelisto do Wenecyi przenieśiony.

*,* *WSZYSCY SWIĘ: &c. iáko ná kárćie 10. i 11.*

S. MARYA, do ktorey się záwsze w swoich potrzebach uciekał X. Klaudiusz Aquaviva S. I. Nie opuszczayże y mnie y nie odrzucay do Ciebie się gárnącego. Tegoś ty Mátko Swięta, áby Generałem Societatis był, dokazáła, bo X. Klaudiusz Mateusz Francyi Prowincyał tey godźiny, ktora Elekcyą Generalską poprzedzáła, widźiał Nayświętszą Pannę zBernardem Swiętym, z niebá do Klaudyusza Aquawiwy zstępuiącą, ktorego między się wźiąwszy do niebá przed tron Chrystusow stáwiła, y prośiła, áby go Generałem Zakonu Societatis uczynił. Przyzwolił y przyſtał ná to Chrystus, y Klaudyuszowi dał ná rządzenie Societatis błogosłáwieństwo. Tasz Mátka Boska od modlących się w nocy przed samą Generalską Elekcyą, w Rzymie bydź maiącą, X. Tomásza Albigera y X. Richarda Fláminiusza S. I. widźiána była, iáko Klaudyusza Aquawiwę wźiąwszy zá rękę wprowádźiłá go do izby Elektorskiey





# ROKU NIEBIESKIEGO

# LUTY

## 1. Dnia *LUTEGO.*

S. Ignácy Biskupie, Męczenniku, od ludźi, dla tey miłośći Boskiey, ktora, w ſercu twym mieſzkała, zwány *Boga i Chryſtusa Nośićielem.* Ktoryś, częſto wzdychaiąc mawiał: *Miłość moiá ieſt ukrzyżowána: Teraz záczynam bydź Vczniem Chryſtuſowym.* Swięty Ignácy, w ktorego ſercu ná część rozśiekanym, ná káżdey cząſteczce, Imie *IEZUS*, złotemi literámi napiſáne, ználeźiono. Ktoryś mowił:ześ zbożem Chryſtuſowym, i że nie było w tobie ognia kocháiącego świátową materyą; ále była w tobie woda żywa wewnątrz ći ſzepcąca: *Podź do Oycá.* Tyś przed śmierćią do Rzymian piſał, proſząc ich, żebyć umierać dla Chryſtuſa nie przeſzkadzáli; więcey ſobie ważąc śmierć, niżeli ſię ſtać całego świátá Panem. Ah Mężu Boski święte Imię *IEZUS*, i we mnie zapisz. Teraz o teraz, niech zacznę bydź Uczniem Chryſtuſowym. Zágrzey uſta moie niebieskiemi oney Miłośći zá mnie ukrzyżo-

waney, upáłami, ábym nieuſtannie podnoſząc do IezusA i MARYI ſerce, przyzwyczaiał ſię ogniſte świętych affektow do Nieba rzucáć ſtrzały. Ty, ktoryś do Nayświętſzey MARYI liſt piſał, i ona także do ciebie piſała: teraz obecnie mnie iey záleć: ábym życiem moim, śmiercią moią, wiecznością moią, Iezusa i MARYą, wielbił i kochał ná wieki Amen.

S. Cecili Biskupie, ktoremu Chryſtus słuch i mowę przywrócił.

S. Agripánie Biskupie Męczenniku, ktorego odcięta głowa, gdy ſię z gory toczyła, chorym zbawienne wyprowadźiła źrzodło.

S. Pioni Męczenniku dlá Chryſtusa gwozdźmi pokłoty, ná ſtos włożony; ktorego teſz ſamo ćiáło pokazáło ſię uwielbione i chwalebne.

SS. piętnaśćie iegosz Towarzyſze Męczennicy.

S. Sewerze Biskupie, znakiem gołębice ná Biskupſtwo obrány, ktory świętemu Geminiánowi Biskupowi umieraiącemu cudownie do niego zánieśiony, ſtałeś ſię obecny. Potym Sakrámenty Swiętymi opátrzony ſámeś ſię w grobie położył.

żył.

żył, i tameś skonał.

S. Pawle Biskupie, ktorego drogą śmierć cudámi wsławiona.

S. Brigido Panno, od Aniołow náwiedzoná, ktorey głowa iaśnieiącá wkoło widźianá; ktorey pastwiska wwieczor spaszone, zawsze ráno swieżą się trawą źieleniały; ktorey Księga ( bo Anioł Malarzowi litery pokazował ) dźiwną manierą nápisaná, i námalowaná iest. Ktora ná dowod nienáruszonego Pánieństwá twego, gdyś się Ołtarza dotknęłá, drzewo w Ołtarzu źieleniec się poczęło. Cudotworczyną ćię dlá wielkich i wielu cudow zwáno. Ktoraś przy stole śiedzącego z wielką głową diabła, iednemu pokazáła: ten zaś Czart od ćiebie spytány, czemuby tam przyszedł, odpowiedźiał, że u tey Pánny, z ktorą był, mieysce ma dlá iey lenistwá: i onegoś leniwey oney, przy ktorey się báwił, pokazała, i iegoś odegnała: ktoraś niebieską muzyką, codźień ućieszona bywała. Chcąc gospodarską ochotę pokazać, gdyś nie miała co gośćiom postáwić, pokrzywyś w masło, skory z drzewa w słoninę obroćiła. Odpądź odemnie lenistwo i niedbalstwo. Zá ktorey

modlitwą iedna od nieczystego upału wybáwioná, w ogniu stała, i od ciebie słyszała, że nietylko od sprosney miłości ogniá, ále i od wiecznego piekielnego uwolnioná iest, ktoraś ná koniec, dnia, ktoryś sobie przeyzrzała, świątobliwie dokończyła cudow pełná.

S. Trifonie, ktory cudow wiele czyniąc, wieleś ucierpiał, dźiękuiąc záwsze wszytkim, ktorzy ćię przy ofiárach swych wspomináli, od Boga obfitych dobrodźieystw prosząc, pierwey Duszę Bogu oddałeś, niż ćię mieczem ćięto.

S. Ianie de Craticula Biskupie przedźiwny.

S. Werdiano Panno, ktoraś palmy święconey gałąską, ślepemu wzrok przywroćiła: od dwunastu lat włośiennicą pokryta, po śmierći klęcząca, i iakoby modląca się, wdźięcznemi zápachami wonieiącá, náleźioná iesteś. Naucz mię modlić się.

S. Sigeberćie Krolu spokoyny, po śmierći w pięć let siedmdźieśiąt lat cały náleźiony.

S. Urśie, ktoryś okrutnemu ná sługę Panu, złą śmierć prawdźiwie opowiedźiał.

dźiáł. Ktoremu umieraiącemu Aniołowie święći ćiebie przyimuiący, Męczennicy triumfuiący, wyznawcy weſeląćy ſię, Panny święte, lampy záświecaiące, drogę zabiegły. Przybądź że mi z temi świętemi ná godźinę śmierći.

S. Gallo Panno, ktora, gdyś Diakoná o taiemny ćieleſny grzech upomniáłá, á on upomnieniem pogardźił, ogniſtą z niebá włocznią zábity zginął: á ćiebie zaś, gdy o nieczyſtość oskarżył kłamliwy potwarca, nátychmiaſt opętanym od Czarta zoſtał.

S. Efremie Syryiczyku, ktoryś przez sen widźiał, przy ięzyku twym wyraſtaiącą w koło winną maćicę, ná ktorey ptaſtwo śiedźiáło. Ktoremu od Anioła daná ieſt Księga, zwierzchu i wewnątrz zapiſaná, ktorys przez uſta S. Bazylego, Księgi święte czytaiącego, ięzyk ogniſty gadaiący widźiał: ktory do Miaſta Edeſſy wchodząc, niewiaſtęś potkał i ná nięś patrzył, á oná teſz oczy ſwe w ćię wlepiłá, i spuśćić ich z ćiebie niechćiáłá. Chcąc ią tedy záwſtydźić rzekłeś do niey: *Nie wſtyd ćię, ná Męžá tak bespiecznie patrząć.* A onać odpowiedźiáłá. *Mnie niedźiw, iż ia z Męża*

*uczyniona ná Mężá pátrzę, ále tobie przystoyniey, w źiemię raczey, z ktoreyeś uczynion, á niżeli ná mnie patrzać.* Efremie Swięty, ná ktorego gotuiącego w gospodźie ieść, niewiasta podle mieszkaiąca, oknem bez wstydu patrzyłá, i ná śmiech do ciebie rzekłá: *Oycze Błogosław mi;* á tyś nábożnie rzekł: *Błogosław ći Pan Bog:* i mniemaiąc żeś iey się iuz zbył, á oná ieszcze w okienku trwáiąc, á niewstydliwie się śmieiąc rzecze: *Czegoż tam niedostaie do twego obiadu?* odpowiedźiáłeś: *Kamienia i gliny, abym to okienko, ktorym patrzysz, zálepił.* A oná ieszcze ztąd wszeteczznieyszą się być pokazała. Tedy rzekłeś do niey: *Ieżli chcesz myśli twey dość uczynić, podz że tam gdźie iá chcę.* A oná ochotnie obiecała. A tyś rzekł: *Podz ná rynek wśrzod dnia.* Rzecze: *ále to sromota, gdyby ludźie pátrzáli!* a tyś iey mowił: *Patrz iaki iest rozum twoy. Oczy ćię ludźkie od sprosnośći i grzechu twego, i wstyd ludźki odwodźi: á Oko Paná Bogá twego, i Aniołow, i Swiętych iego, czystsze niżli ludzkie, á ktore wszędźie przez śćiány widźi, á srodzey niżli ludźkie karze, ukroćić ćię i zawstydźić niemoże? ábyś takich złośći przestała, o ktore, i twoie sumnienie uśtawicznie ná ćię woła, i wiecznym ći potępieniem groźi.* Te słowa,

twoie tak Niewiastę przeraziły, że zaraz oczy swe spuściła, zá grzechy płákać poczęłá, i do nog twoich iáko Magdálená przypadszy prosiła, ábyś iey drogę do pokuty pokazał. A tyś ią náuczywszy boiáźni Boskiey do Klasztoru miedzy pokutuiące wprawił. Tyś święty Diakonie, Apolinara Kościoła Chrystusowego nieprzyiacielá zwoiował; bo Kśiąg dwuch iego, w ktorych się naywiększy náprzećiw prawdźie Katolickiey iad znaydował, potaiemnie u nierządnice Apolinará pożyczywszy, karty wszytkie w nich iednę do drugiey pokleiłeś; tak iż się żadna otworzyć osobno niemogła; i ná czas Niewieśćie, Kśiąg nieotwieraiącey, oddałeś. Trafiło się że starego Apolinará Katolicy ná dysputę wezwáli. A on nie dufaiąc pámięci swoiey, błędow swoich z Kśiąg popierać chcąc, gdy Kśięgi otworzy, á iáko drewno iedno, tak karty zlepione znayduie, zawstydźiwszy się wstał, i z sromotą swoią odszedł, i prętko potym z frasunku zdechł.

S. Sewerze z robotnika koło wełny potrzykroć razy od gołębicy ná ćię padaiącey wydany, i obrány Biskupie, cudá-

mi i náuką wláną ſławny; ktoryś będąc bliski śmierći, w otwarty dobrowolnie grob Swiętey Wincencyi Małżonki twoiey, i Swiętey Innocencyi corki twoiey wſzedł, i gdyś tam Bogu Duchá oddał, grob ſię znowu ſąm przez ſię zamknął.

S. Pietrze, ktory w grobie mieſzkáiąc, co drugi dźień, tylko trochę chleba i wody ná pokárm i nápoy przypuſzczałeś; á opętanego, ktorego zá nápićiem ſię z źrzodła, Czart opanował, uwolniłeś.

Wſzyſcy święći, ktorych, ſzczęśliwą śmierćią z tego świátá zábránych, dźiś Bog udarowáł ſzczęśliwą wiecznośćią.

Wſzyſcy Swięći imieniá mego, i Oyczyzny moiey, i wſzyſcy Patronowie moi mieśięczni.

Wſzyſcy Swięći narodu i kondycyi moiey.

Wſzyſcy Swięći, ktorych czći oddany ieſt dźień ten, ktoregom ſię ia urodźił.

Wſzyſcy Swięći, ktorych czći oddany ieſt dźień ten, ktory mnie umieraiącemu oſtatni będźie.

Wſzyſcy Swięći i Swięte Boskie, wyoſobliwie, ktorzyśćie miłośćią Boską znácznieу-

cznieyſzy byli. I ty o MARYA Mátko konáiących. Modlcie ſię zá wſytkie dźiś ná świat rodzące ſię, i dźiś przy konaniuſwym w niebeſpieczeńſtwie będące. Uproście mi u Iezusá Vkrzyżowánego śmierć ſzczęśliwą i wieczność błogoſławioną Amen.

Wierzę, ufam, miłuię ćię, i kłaniamći ſię naypięknieyſzy i naylepſzy nádewſzytko Boże moy, i dlá iedyney dobroći twoiey zá grzechy moie żáłuię, i prágnę więcey záłowáć, i ſpowiádać ſię. Záłuię nadewſzytko, żem ćię tak niewdźięczny obráźił dobro nieskończone, dobro iſtotne. Boże moy i wſzytko, ná podźiękowánie i doſyć uczynienie, ofiáruię dniá dźiśieyſzego, i cáłego żyćiá mego ſpráwy, i wſzytkie ſzczegulne momenta złączone ze łzámi wſzytkich pokutuiących, złączone z kropelkámi łez, i krwią Iezusową, złączone ze wſzytkiemi zaſługámi Iezuſowymi i MARYI, i wſzytkich wybranych twoich, ábym ćię widźieć, i ćiebie kochać, oraz z niemi, i oraz z tobą ná wieki, záſłużył Amen.

Boże ktorego mocą i łaską X. Iulius Pasqvalis S. I. iednego oko głęboko w głowę wpadłe, i uſtá barzo wykrzywione Ewangelią

gelią świętą przeczytawszy, i Kryżem świętym przeżegnawszy, zleczył. Niedopuszczay oczom moim i ustom moim, áby się kiedy od ciebie odwrácać miáły, ale niech ná cię nie sprácowánie pátrzam, niech cię wiecznie chwalę i miłuię, Roku 1632. 18. dnia Styczniá przy Mszy Swiętey Korporał cały niespodźiánie krwią się zlány pokazał, co sam widźiáł X. Iulius, i ten, co do Mszy iego służył, i wielu inszych, tosz widźiało. Mowił X. Iulius, że ta krew była znákiem álbo iákiey wielkiey klęski, álbo iego śmierći prognostykiem. I tak się stało. Moy Jezu Kochany, á czy raz Duszá moiá, serce moie, ięzyk moy, iáko Korporał iáki, krwią się twoią nayświętszą farbuie i zlewa. O niechże ta krew twoia Boska, będźie znákiem śmierći, wszytkich we mnie defektow i nieporządnosći. Niech będźie prognostykiem klęski nieprzyiaćioł duszných moich i wszytkich nałogow złych moich.

Jezu, do ktorego X. Henryk Mors S. I. idąc ná śmierć mowił: *Przybadź moy Iezu naysłodszy, ábym z toba źiednoczony, od ćiebie nie był żádna wiecznośćia oddálony. Przybadź-*

*bądźćie więzy, kráty, łańcuchy, męki i katownie, przybądźćie. Podobaćie mi śię dlá miłośći Iezusá. Niechże i mnie dlá ćiebie wßytko śię dobry Iezu podoba, niech mi wßytko dlá ćiebie ſłodnieie i smákuie.*

Swięta MARYA, ktorą ſługa twoy Hieronim Cygnard S I. gdy do domu iakiego wchodźił, w obrazach twych, náprzod niż kogo innego, witał i pozdrawiał. Zá coś mu wdźięczną była w opiece go ſwey maiąc, i skromnośći iego i Pánieńſtwá ſtrzegąc. Tego Mátká w Medyolanie w żywoćie noſząc oſobliwſzą chęć i affekt do nábożeńſtwa miáła. Ten we wśi Brátá ſwego z ſpowiednikiem ſwym mieſzkaiąc kilka mieśięcy, żádney Niewiaſty i ſamey Bratowey z twarzy niewidźiał, i tak nieznaiąc iey odiachał. Po śmierći ſwey Towarzyſzowi ſwemu w Medyolanie śię pokazał, mowiąc do niego: *Ia idę, á ty ießcze nie zaraz zá mną poydźiesz.* Czemu gdy nie wierzył towarzyſz, znowu śię mu w iaſności pokazał, i tak go ućieſzył, że przez kilka dni od płaczu, i łez dźiwnie poćieſznych zatrzymać śię nie mogł. Weźże i mnie wopiekę twą Maćierzyńską Nayświętſza MARYA, a

ſtrzeż

ſtrzez ſercá mego, Duſze moiey, żebym nigdy żádney nie podlegał nieporządności.

S. MARYA, ktorey obraz Tungreński, Roku 1081. dźiś, od Aniołow w ogrodźie położony, i niebieską wonią, świátłem i muzyką uczczony. O gdybym ia był ogrodem twoim. Spraw Matko Boska, ábym ſię od Aniołow náuczył czcić i chwalić ćiebie; Oddáię wam Aniołowie święći ſerce moie, oddaię Duſzę, przyſpoſobcie ią, abyśćie w niey i obraz Mátki Boskiey, i imię iey przebłogosłáwione osadźili.

W Paryżu, Wigilia, ná cześć Oczyſzczenia Matki Boskiey, odpráwuie ſię. Wtę Wigilią Kawaler, imieniem Wálter de Birbach, iako teſz i we wſzytkie Wigilie świąt Nayświętſzey Mátki Boskiey, zwykł był o ſamym chlebie i wodźie pośćić. Toſz czynił S. Dydak Zákonnik Franciſzká świętego poſzcząc o chlebie i wodźie wſzytkie ſoboty, i Wigilie ku czći Nayświętſzey Mátki Boskiey. Tak i S. Karol Boromeus Kardynał pośćił. Co zaś zá pozytek z tych poſtow idźie, z Przykładow ktore tu położę, kazdy zrozumieć może. Ro-

skiey, y wszytkim Elektorom pokazáła, áby go ná Generalstwo obrali, mowiąc; *Oto Klaudyuß Aquavivá, obierzćie go zá Generałá.* Ten zostáwszy Generałem, o te trzy rzeczy naybárdźiey prośił Bogá przez Nayświętszą Pánnę dla Societatem, to iest, o Anielską czystość, o naygłębszą pokorę, y naygorętsze Chwały Boskiey pragnienie. Temusz w nocy się modlącemu rzekł Iezus: *Nieboy się ia z tobą iestem.* Gdy się záś co strasznego álbo przećiwnego przydáć Societati miáło, nakázywał sławny ten Generał, áby się wszyscy mowiąc Litánie, do Mátki Boskiey ućiekáli, y ták záraz wszytko ustawáło. Tego Generałá widźiáł S. Filip Neriusz świátłośćią ogárnionego, á inśi widzieli modlącego się przez puł godźiny od źiemie podnieśionego. Mátko Boská gdy przyidźie śmierć, stawáyże mi ná pomoc, y przed Tron zprowadź mię Iezusow, y záleć mię iemu, ábym do regestru sług Chrystusowych náleżał, y wźiął ná całą wieczność błogosławieństwo. *Ex Diurno quotidiana Virtutis. Ex Anno Dierum.*

S. MARYA, ktoraś Teofilowi pokutującemu, zá czterdźiestodniową modlitwą

y Postem, tèn, ktory był dał czartu, cyrograf, ná pierśiách położyła. Páni moia, uproś mi Prawdźiwego Duchá pokuty, by mi śmierci moiey cyrograf krwią swoią zmazał Syn Twoy Pan moy, Iezus.

*Nie iest rzecz podobná, áby kto, teráźnieyszych, i Przyszłych dobr zażywać, i tak z delicyi do delicyi przyiść miał.* S. Hieronim. *Gardź roskoszami, i modl się za ludźie roskoszy pragnące.*

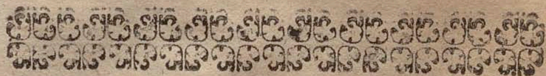


# ROKV
# NIEBIESKIEGO

## CZĘSC PIERWSZA

*To ieſt*

## STYCZEN LUTY MARZEC.

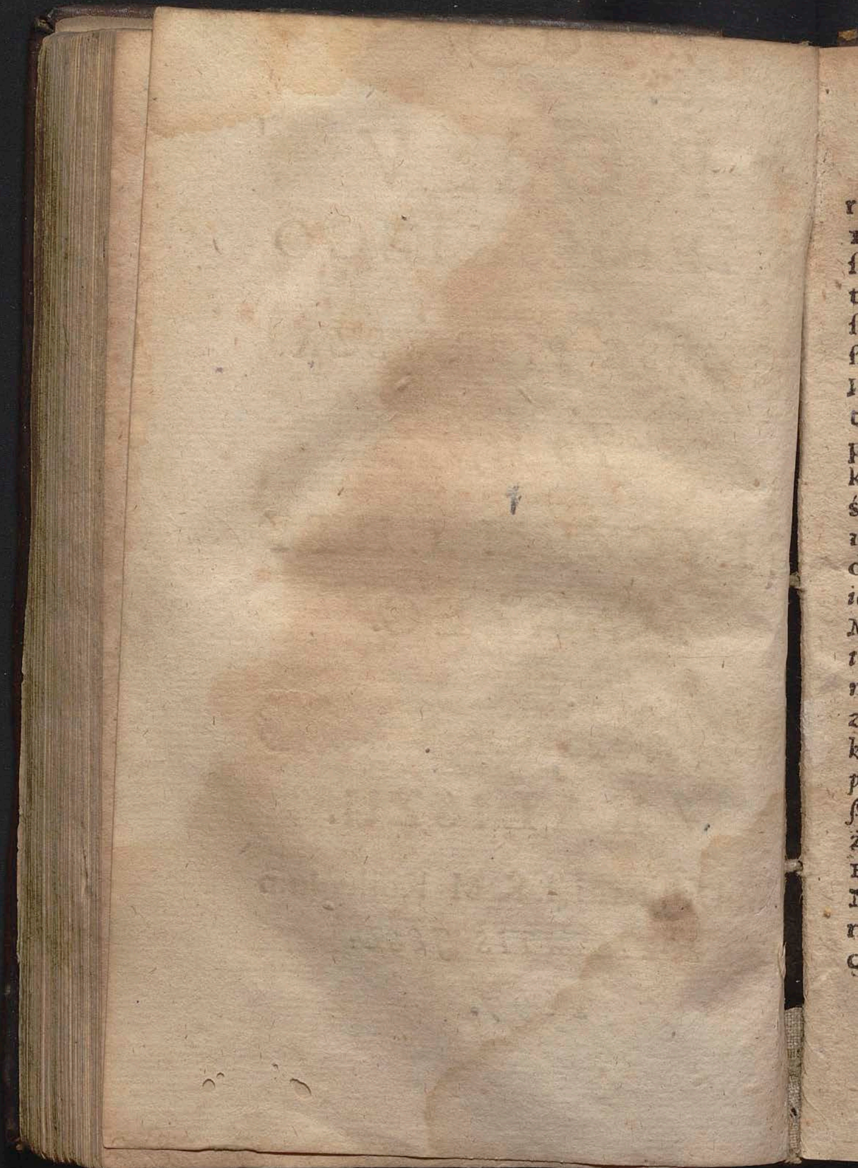


W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium

*SOCIETATIS JESU.*

1697.



Roku, po woynie Węgierskiey, wtorego czy trzeciego; Roku zaś Pańskiego 1415. gdy wielu ludźi na mieyſce, gdźie ſię potyczka odprawowałá, i gdźie wielu trupęm pádło, przychodźiło, przypátruiąc ſię gromadno leżącym ludźkim kościom, ſłyſzány był głos z kośći wypadáiący: IESUS MARYA. Zdźiwili ſię, i ulękli ludźie to ſłyſzący: á gdy raz, i drugi, te ſłowa powtorzone były, uważáli, i upátrowáli, z ktoregoby mieyſca, i zktorey między Kośćiami głowy, on ſię głos wydawał, ktorą poſtrzegſzy, nad nią ſtánęli á oná to do nich mowiła: *Czegoß tu ſtoićie, i dźiwuiećie ſię? Ieſtem Chrześćianinem, á Nayświętzą Matkę Boſką MARYA, záwße kochaiącym, ległem tu nieuſprawiedliwiony. Wielka MARYA, w ktorey opiece żyłem, niedopuśćiła, żebym wiecznie zginął. Do tego czasu ięzyk moy zátrzymuie, poki ſię z grzechow mych nie uſprawiedliwię, i onych przed Kapłanem nie wypowięm. Co prędzey proßę Kapłana mi wołáyćie.* Spytany, coby teſz żyiąc czynił dlá Matki Nayświętſzey MARYI; powiedźiał, że co rok śiedm świąt Matki Boskiey z iaką mogł pilnośćią i uroczyſtośćią święćił, i do nich wigilie, o chlebie i wodźie poſzcząc, odprawiał, á

M ſame

ſame święta Matki Nayświętſzey, ſpowiedźią i Kommunią świętą czcił; á po Bogu iey wſzytkie śiły duſze ſwoiey, i to cokolwiek miał, polecał i oddawał. Iak śię tedy przed Kápłánem wyſpowiadał, záráz przez ręce Mátki Iezusowey Duchá Bogu oddáł.

Podobny temuſz przykład P. Hyacinthus Choqvetius opiſuie w Zywoćie B. Henryka á Calſtris. Ten iednego czasu posłány od Boga, do iednego Paná chorego, ktory gdy go námawiał do ſpowiedźi, tak mu odpowiedźiał: *Młodym, ieſzcze nie umrę.* Na co mu Błogosławiony Henryk rzekł: *I owſzem to wiedz, że nie wynidą trzy dni, á ty umrzeſz. A coſz czynić będę,* mowi chory, *gdyżem śię Czartu zaprzedáł i iegom ieſt.* Odpowie Błogosławiony Henryk. *Azá nie wieſz że Chryſtus ieſt nieſkończenie miłośierny, i zá ćię umarł, a niechce zguby twoiey.* To usłyſzawſzy chory rzewliwie płakać i ſercdecznie za grzechy ſwoie żałować począł, i ſzczerze śię ſpowiádał, czego przez dźieśięć lát nieczynił. Prośił też B. Henryka, áby go umieráiącego nieopuſzczał. Ná co mu Henryk rzekł: *Nie ia, ále Matka Náyświętſza przy śmierći twey będźie.* I ták

śię

ſię ſtało: przybyła Náyświętſza Matka Boska z Panienkámi świętymi ná pomoc umieraiącemu, i dla ſerdeczney iego skruchy, duſzę iego, bez czyſca, proſto do nieba wprowadźiła, reſpektuiąc ná iego poſty, ktore zwykł był ku czci Matki Boskiey czynić.

Roku 1627. w Neápolu nierządnica iedna będąc, gdy ſię do Anágneńskich Cieplić dlá zdrowia wybráła, w drodze bardzo záchorzawſzy, umárła. Ciáło zmarłey do Kośćioła przynieśiono, ale go Pleban chowáć niechćiał, mowiąc że Nierządnicą będąc, á bez ſpowiedźi i Sakramentow z świátá zchodząc pogrzebioná w Kośćiele być nie może. Atoli, że noc záſzłá, pozwolił, żeby ciáło przez noc w Kośćiele złożone było. Około połnocy zmárła owa Káplána wołác pocznie. Przychodźi do Kośćiołá Pleban, żywą znayduie, ktorá mu opowiáda, że prawdźiwie umárła byłá, tylko iey ſię do ciáłá wrocić kazáno, aby ſpowiedź uczyniła, po ktorey znowu umrze. To też przydała, że iey tę łáskę uczyniono, dla záſług Nayświętſzey Matki Boskiey, ktorey, ona, żyiąc, oſobliwie podobáć ſię chciáłá. Tak tedy uczy-

niwszy spowiedź, i Ciáło Nayświętsze przyiąwszy, nie wierząc żeby umrzeć miała, do szpitala ią nieść kazano, z ktorą gdy ledwo kilka krokow uczyniono, żyć przestała.

Pisze B. Brigida w obiáwieniach libro 6. że Dusza iednego żołnierza, ktory zwykł był Wigilie do Nayświętszey Matki Boskiey pościć, i godźinki o niey mowić, skazáná do Czyśca ná trzy bárdzo ćięszkie męki, uwolniona iest, bo iey tę wolność źiednała u Chrystusa Matka Náyświętsza, ktorey proszącey zá tą Duszą, Chrystus rzekł: *Badz błogosławiona naymilsza Matko moia. Tobie niemogę nic odmowić. Niech będźie wola twoiá; á iakoś prośiłá, tak niech będźie.*

*Listy obadwa od S. Ignacego do Nayświętszey Panny, i Nayświętszey Panny do S. Ignacego kłádę wyięte ex Sixto Senensi in 2. libro: suæ Bibliothecæ Uerbo MARYA.*

*Chriſtiferæ MARIÆ suus Ignatius.*

Me neophytum, Ioannisq; tui discipulum confortare, & consolari debueras. De Iesu enim Tuo percepi innumera dictu, & stupefactus sum ex auditu. A te autem, quæ semper ei fuisti familiaris, & conjuncta,

cta, & secretorum ejus conſcia, deſidero animo fieri certior de auditis. Scripſi tibi etiam aliàs, & rogavi. Valeas & Neophyti, qui mecum ſunt, ex te, & per te, & in te confortentur Amen.

*Ignatio dilecto diſcipulo, humilis ancillá Chriſti IESU.*

De Iesu. quæ á Ioanne audiſti, ac didiciſti, vera ſunt. Illa credas, illis inhæreas, & Chriſtianitatis votum firmiter teneas & mores, & vitam voto conformes. Veniam autem una cum Ioanne, te, & qui tecum ſunt, videre. Ora, & in fide uiriliter age, nec te commoveat perſecutionis auſteritas; ſed valeat, & exultet Spiritus in Deo ſalutari tuo Amen.

*Mátce Chriſtuſowey Máryi, iey Ignácy.*

Miałaś mnie, ktory nowo Chrześćiáninem, á twoiego Iana uczniem ieſtem, utwierdźić i poćieſzyć. Abowiem wiele rzeczy o twoim dowiedźiałem ſię Iezuśie, co ſłyſząc niemogłem być bez podźiwienia, w czym ieżeli tak ieſt, prágnę być od ćiebie upewniony, iáko od tey, ktora mu przytomną, domową, i iego taiemnic świádomą była. Piſałem iuż i

inędy do ciebie o tosz upraszáiąc. Miey się dobrze, á ci ktorzy zemną zostaią wierni, świeżo do Chrystusowey przyłączeni nauki, z ciebie, w tobie, i przez ciebie, niechay posiłek swoy maią Amen.

*Ignacemu Kochánemu Uczniowi, Pokorna Służebnicá Iezusá Chrystusá.*

Czegoś się o Iezuśie od Iáná dowiedźiał i náuczył, prawdá iest. Wierz temu, i ná tym przestaway, áChrześciańskiego przedsięwźięćiá nie odstępuy; á do niego, życie i obyczaie twoie stosuy. Ia z Ianem do ciebie przybędę, abym tych, ktorzy z tobą są, i ciebie, oglądáła. Trway w wierze, i w niey się mężnie sprawuy, i niech cię prześladowániá srogość nieosłabia; ale niechay śilny będźie i ráduie się Duch twoy w Bogu Zbáwicielu twoim Amen.

*Sam Pan Bog będźie końcem żądz nászych: bez końcá bowiem będźie widźiány, bez tesknośći miłowány, bez upracowánia chwalony.* S. Augustyn. *Miłuy Bogá a modl się zá Dusze w Czyscu będące.*

## 2. Dnia LVTEGO.

O Náyczystsza Pani moia, nayslodsza gorz-

gorzkiego konánia pociecho, Nayświętſza Marya. Day mi Iezusa umieraiącemu, i wypuść z Symeonem mnie ſługę twego w wiecznym pokoiu. Trzymać będę umieraiący w ręku gromnicę. Zápalże mnie ogniſtą miłością Iezusową, niechże mi w ten czás, gdy ná mnie mrok śmierći pádnie, żádna grzechu ćiemność oczu duſznych nie bierze i nie záwala. Niewzbrániam ſię i niewymawiám lub z ſtráſznych Czyſcowych ogniow, i nie wypráſzám ſię z owego długiego dnia oczyſzczenia moiego; wolałbym iednak to wſzytko z miłości ku Bogu. á niżeli dlá przewinienia ćierpieć. Pani moia oświeć mię, oczyść mię, ogrzey mię, wezmi mnie, i odday mnie Synowi twemu, á iego mnie, ktoregoś ná Symeonowych złożyła rękach, aby mnie wyuczył w miłości i z miłości Boskiey żyć i umieráć. Pánie Iezu proſzę ćię przez Przedwiecznego Oycá twego, ktoremuś dźiś ieſt ofiarowány, przez ćiebie ſamego, ktoryś ofiarowány, przez Duchá świętego, za ktorego ſprawą i natchnieniem ieſteś ofiárowany, przez nayświętſzą Matkę twoię i Pannę, i Iozefa twego, od ktorycheś ofiarowány;

ſpraw abym iá, i wſzyſcy ciebie i Mátkę twoię Boską kochaiący ſtalismy ſię pochodniámi, ktorebyś ty (o co Kościoł prosi) świátłem gornego błogosławieńſtwa záświecić raczył aby ſercá naſze niewidomym ogniem, to ieſt iaſnością Ducha świętego oświecone, żádney grzechowey nie miáły ślepoty, żeby wyczyſzczonym Duſz okiem tośmy widźieć i wykonać mogli, co ſię tobie podoba; i to wſzytko, co czyniemy, czynili świętym ogniem náyſłodſzey miłości twoiey zapaleni. O ogniſty Serafinow Krolu Iezu, poszli ich poszli, áby wſzytkie miłości twoiey przeſzkody ſpalili i wyrzucili z ſercá mego, i żeby ſerce i wargi moie żywymi miłości twey węglámi oczyścili, ná uſługi oczyſzczoney dźiś Krolowy Panny Mátki twoiey. Niech ia będę białą waſzą pochodnią i gromnicą, niech ſię palę i spalę miłością waſzą pałaiący i świecący poty, poki, tu ſzczęśliwą, waſzych kochankow śmiercią zgáſzony, nieśmiertelnie u was gorzeć ogniem owym (ktorego płomienie ięzykámi ſą miłości Boskiey) niezácznę. Weyrzy Panie, máłuczki moy Iezu weyrzy. Zágrzey mnie i wſzyt-

i wſzytko we mnie żápal owymi twemi oczymá, ktore iáko ogniſty płomień widźiał Ian twoy święty. One twoie ogniſte oczy niech mi ſpráwią, bym skrzydłami promieniſtymi tam odleciał, gdźie ieſt ſzkoła miłości twoiey wieczney; do ktorey zwykłeś przyimowáć wybránych kochankow Mátki twoiey Panny.

S. Marya, na ktorey święto dźiśieyſze, dzwony ſłyſząc S. Gertrudá rzekłá: *Oto ſerce moie, i duſza moia pozdrawiáią ćię ukochánego Páná mego w dzwięku dzwonienia tego, ktorym ſię głośi święto Oczyſzczenia Twoiey Nayświętſzey Mátki.* A Iezus iey odpowiedźiał: *I wſzytkie wnętrzności Dobroći moiey dzwonią zá ćię i kołacą we drzwi Boskiego miłośierdźia mego, otrzymuiąc ći odpuſzczenie wſzytkich grzechow twoich:* i onę ućiechą duſze ſwoiey, i roskoſzą ſerca ſwego zowiąc rzekł: *Ia ćiebie przygotuię ná to święto ſpoſobem nayzacnieyſzym i mnie náywdźięcznieyſzym.* Gdy go prośiła ktoryby to był ſpoſob, odpowiedźiał: *Otworz ſerce twoie, iako ſię niegdy otwierały tablice złoćiſte w Kośćiołach, á daymi widźieć Obrazy wymalowáne w nim, ktorymi ſię raczy i uweſela Duſza moia.* O Pani moia Kochaná Nayświętſza Marya,

ſprawże mi to dźiś, áby miłość Boska złotem odmalowała ná ſercu moim obrazy cnot wſzytkich twoich, i żeby wſzytkie myśli moie, tchnienia i poruſzenia moie, i całe życie moie takie było, ktoreby co moment rozweſelało ſerce Syna twego Iezusa.

S. MARYA, ktoraś tego dnia S. Mechtyldźie przybyła z Dźiećięćiem twoim Iezusem, ſzatą, złotymi kwiátámi haftowáną przyodźianym, śpiewaiąc głoſem przedźiwnym chwale iego; gdźie teſz Serafinowie, Cherubinowie, i każdy chor Anielski przyśpiewywał; á Gabriel święty złote ſceptrum nioſł, złotymi pozdrowienia twego zápiſane słowy. Ziednay mi to abym ſię náuczył pozdrawiać ćiebie od Serafinow i wſzytkich Aniołow świętych.

S. MARYA, ktoráś ſłudze twemu Konrádowi gorąco ćię proſzącemu, ábyś mu u Syná twego táką źiednáła pociechę, iaką miał S. Symeon ná ręku ſwoim piaſtuiący Iezusá, pokazáła ſię, i ná reku iego Syná twego złożyła, ktorego on do pierśi przytulał, cáłował, i z nim ſię ćieſzył. Złożże go też dziś wſercu i w Du-
ſzy

ſzy moiey, á naucz mnie, czym bym go ukontentowáć i uraczyć miał?

S. MARYA, ktorą w Paryżu, gdy pod czas iutrzni dnia dźiśieyſzego záczynano invitatorium: *Oto panuiący Pan przychodźi &c.* Widźiał Swięty Iordanes idący do Ołtarza wielkiego, ná ktorym był wyſtawiony tron; i zaśiadſzy z Iezusem weſoło ſię ná Braćią zápátruiącą, a gdy Braćia ná *Chwała Oycu &c.* głowy ſwe skłaniali, tyś rękę Iezusowę wźiąwſzy, niąś wſzytkich żegnała. O Matko Iezusowa, i ſerca, i myśli, i Duſze náſze, i to wſzytko co naſze ieſt, tą ręką Iezusową dźiś przeżegnay; ábyśmy z tym błogoſławieńſtwem żyć tobie i Iezusowi nieuſtannie mogli.

S. MARYA, ktorą Gertruda Swięta dźiś, gdy ná jutrzni w reſponsorium ośmym, wiersz ten śpiewano: *Modł ſię zá námi.* Widźiała do nog Synowi twemu Iezusowi padaiącą, i oddaiącą ſię za Pośrzedniczkę i Matkę Pannom Zákonnym, i zá każdą z oſobna ſuplikuiącą. I widźiáła taſz Swięta iáko ćię Syn twoy Iezus od nog ſwoich podźwignął, i na tronie podle ſiebie poſadźił daiąc ći moc i włá-

dzą, aby co chcesz rozkazałáś. A zatym nakazał Iezus Aniołom świętym wszytkim tym, ktorych pismo názywa Mocarstwámi, aby ow Pánieński Klasztor otoczyli, i strzegli go od wszelkich naiazdow czartowskich. Vczynili to wszytko co Iezus roskazał Aniołowie święci, i tarczę do tarczy przykładáiąc wszytek opasali Klasztor. Nie ieden ći ná sercá naśze i duśze náśze i zmysły naśze czatuie i záchodźi nieprzyiaćiel. Przegramy i wiecznie zginiemy Matko Nayświętsza, ieżeli Ty nas twoią przyczyną pośiłkowáć nie będźiesz. Padniże do nog Iezusa twoiego, aby nam ná odśiecz swych Aniołow świętych zesłał, żebyśmy i w żyćiu i przy śmierći znaydowali się zwyćiężcámi.

S. MARYA ktorá tego dniá, ále roku inszego, teyże Gertrudźie świętey chorey bárdzo, i smutney że ná to święto w Kośćiele nie była, pokazáłaś się mowiąc: *Iakoś nigdy tak ćiężko niechorzała, tak wiedz o tym, żeś iesżcze nigdy od Syná mego takich łask niemiáła, iakie teraz odbierzesz, do ktorych ćię ta choroba przygotowáła.* O Matko Iezusowa, niechże mi się żadna choroba nieprzykrzy, by też nayćięższa; ieżeli mnie do

łaski

łaski i przyiaźni Iezusowey i twoiey przy ſposobić może.

S. MARYA, ktorey, dźiś roku 1208. Iakub pierwſzy Aragoński Krol okrzczony, oſobliwiey ſłużył, i Mątka iego Krolowa noſząc go w żywoćie, tobie go codźiennie polecała. Agdy ſię narodźił, nie wiedząc ta Krolowa Matká iego, ktoreby mu imię z Apoſtołow świętych dać miała, świec dwanáśćie iarzęcych rownych w wadze, w wielkośći i w rubośći, do Kośćioła ná cześć Swiętych Apoſtołow oddać kazała, znacząc kazdą znich właſnym kazdego imieniem Apoſtoła; áby ta świeca, ktoraby z záświeconych razem dłużey ſię paliła; imię maiącá Apoſtolskie, ná Krolewica ie złożyłá. Ta tedy świeca, ktora imię Iakuba Apoſtoła świętego miáła, gdy ſię nad wſzytkie dłużey paliła z woli Boskiey wydáła, iż Krolewicowi Hiſzpáńskiego Patrona imię náleżało, ktory i Hiſzpańskie i Chryſtusowe imię i Pańſtwo miał wſławić, i rozſzerzyć. Biorę ſobie imienia waſze nayświętſze IEZU i MARYA, i niemi poświęcam, znáczę pieczętuię ſerce, rozum, pamięć, wolą, i wſzytkie zmyſły moie, áby do niebá iako

do

do Centrum swego zmierzały.

1. S. MARYA, ktorás dniá tego w roku 1627. W Ostrogu Polskim Mieśćie do Kollegium Societatis Iesu; ktoregoś z Swiętym Ignacym strzegła, Czartu wniść niedopuśćiła. i ktorey się, także i Ignáce°, i dwuch SS. Francíszkow Xawierá i Borgiasza (iawno tenże Czart wyznał) osobliwie boi. Oddaięć w opiekę twoie, i pod rząd twoy skłádam serce moie, i dom cały moy i Krolestwa wszytkie Katolickie, abyś mieyscá i złożenia Czártu mieć w nich nie dopuszczáła.

S. Symeonie, ktory dniá tego Swiętey Mechtyldźie proszącey, ábyś iey ziednał chęć do śmierći, odpowiedźiáłeś: *Lepiey i doskonaley iest, ábyś Bogu wolą twoię podała, i tego chćiała, czego on chce.* Przez kochánego cię Iezusá proszę, uproś sercu memu miłość Boską ábym záwsze wolą Boską znał i onę wykonywał.

S. Francíszko Rzymiánko, ktoráś dniá tego widźiáła Archaniołá twego Iezusowi maluchnemu rowniankę naywybornieyszych roż ofiáruiącego, ktora nátychmiast w ręku Boskiey Dźieciny w drogie się rożnego koloru kamienie obroćiła.

ciła. Cokolwiek myślić, mowić, czynić będę; wszytko to kładę z Archaniołem twoim w rękách Paná Iezusowych, aby z nieskończenie drogiemi iego zásługámi złączone, rozweseláły serce Boskie A.

S. Aproniánie, ktoryś głos niebieski w więźieniu słyszał: *Podźćie Błogosławieni Oycá mego, weźmićie Krolestwo wam zgotowane;* i nátychmiast wodą i krwią własną okrzczony krolestwoś wieczne ośiadł.

SS. Fortunaćie, Feliciánie, Firmie i Kandydźie Męczennicy.

S. Korneliusie Setniku od Piotra S. okrzczony, ktoryś głos z niebá słyszał: *Korneliusie podź do mnie; boć zgotowána iest Korona spráwiedliwośći;* Ktorego grob krzewiną niespodźiánie wzrástaiącą iest zákryty. Ktoryś malarzowi, gdy mu obraz twoy málowáć kazáno, a on tobie coś uwłoczył, i dla tego z drabiny spadł, i robáctwo ustámi wyrzucał, pokazáłeś się, i iegoś zlaiawszy uzdrowił; á potym od niegoś iak żywy odmálowany, i po śmierći pokazáłeś się uwielbiony, a trunná twoiá Cudem Boskim do Kośćioła do Ołtárzá sámego zániesioná iest.

S. Wawrzyńcze Arcybiskupie, ktory-

gdyś

gdyś Brytannią opuśćić, dlá tego, żeś nie- miał nádźieie, żeby był miał ſię Krol do wiary náwroćić, umyślił; i tak w Kośćiele SS. Apoſtołow Piotra i Pawła z płaczem modląc ſię záſnąłeś; á wtym Piotr Swięty śpiącego nadſzedł i ſrodze cię uśiekł mowiąc: *Coß to zá Przyczyna, że tobie oddane i zlecone, á krwią Iezuſową kupione duße porzućić chceß. I tak ześ to urzędu twego, i przykładu mego zápomniał, ktory tak wielem więźienia, bićia, katowni i ſamę śmierć dlá duß Chryſtuſowych mnie zleconych podiał? á ty ie opuśćić i porzućić myśliß?* Tak uśieczony Wawrzyniec święty rano do Krola Eadwałda przyſzedł, i ćiało mu zbite pokazawſzy wſzytko iak ſię z nim dźiało wypowiedźiał. Zaſtraſzony Krol á ſądow ſię Boſkich boiąc Wiarę Swiętą przyiął, i ſtał ſię ſługą dobrym Boſkim. Swięty Arcybiſkupie po morzu ſuchą nogą chodzący, i umárłemu życie iednaiący, do ktorego Kośćiołá żadná niewiaſta wniść nie może; proſzę ćię bądź Patronem moim w życiu i przy śmierći.

S. Hadelogo Panno Krolewſkiego rodu, ktorey o utratę panieńſtwa potwarzoney, dał świádectwo Klerik iuż umarły.

ły Oycu ſię twemu Karolowi Martelowi pokázáwſzy, i oraz powiedźiáwſzy, że tego roku umrze, á Pipin Syn iego Krolowáć będźie. Co ſię ták ſtáło: Ktoraś Mniſzce ſzkuſzoney, przez ſen ſię pokázawſzy rzekłá: *Siostro naymilſza, oto idzie Chryſtus; przygotuy ſię ná zaśćie mu w drogę;* á oraz wſzytkie ná cáły żywot myśli ſzpetne z iey ſercá wyrzućiłáś. Ktoraś inſzą Pánnę Zákonną, o kárność i ſkromność Zákonną niedbáiącą, i głuchą ná głos Boski upomniáłá, przy grobie ią twym potkáwſzy, i w gębę ią uderzywſzy ſkromnąś uczyniłá. Vbogiemu iednemu z twego ſię Kláſztorá iáłmużną żywiącemu, ále w modlitwie i páćierzach niedbałemu, pokazałaś ſię, i iegoś o niedbálſtwo ſtrofowáłá. Przyſpoſob ſerce me do modlitwy, i do wſzelkich cnot chrześćiáńskich.

*⁎* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko na kar: 172. i 173.*

Swiętá MARYA, ktoráś ſługę twego X. Hieronima Anzálda S. I. upominała, áby z więkſzą ufnośćią do ćiebie ſię w potrzebách ućiekał, á Mſzą maiąc widźiany był podnieśiony, i Iezus w iáſnym obłoku do niego ſtępuiący, ktory pierśi iego otworzywſzy, ſerce ſwoie Boskie do

pierśi iego i ſercá składał. Oby i mnie to ſzczęśćie potkáć mogło? Obym w káżdey potrzebie moiey á oſobliwie w godźinę śmierći mey, doznał twoiey, Mátko Boska, łaski i pomocy. Iezu moy kochány, żebym śię Mátce twoiey ſpodobał, day mi ſerce twoie, á moie odbierz i łáskámi twemi i miłośćią Boską zbogáć.

Swięta MARYA, ktorey dźiśieyſze Oczyſzczenia Swięto Roku 544. z obiáwienia poſtánowione w Konſtántinopolu morowe uśmierzyło powietrze. Oczyść mnie, i zniszcz to co może bydź śmierćią i zgubą duſze moiey.

*Błogoſłáwieńſza była MARYA, poczawſzy w Duchu niżeli w żywoćie, ſzczęśliwiey nośiła w ſercu, niż w ćiele.* S. Auguſtin. *Naśladuy Mátki Boſkiey, á modl ſię zá iey życzliwych.*

## 3. Dnia LVTEGO.

S. Błażeiu Biskupie, do ktorego ſię zbiegaiące zwierzętá, nie w przod odchodźiły, áż błogosłáwieńſtwo od ćiebie i zleczenie odebráły: ktoryś dźiećię, ktoremu rybia kość w gárdle uwięzła, uzdrowił: ktoremu modlącemu ſię powiedźiał Chryſtus, że wſzytko uprośisz dla tych, kto-

ktorzy ſię tobie polecać będą: ktorego żelaznym grzebieniem podartego, i kijami zbitego, gdy świętą krew zbieráło śiedm matron, od pogan ubite, mleko z ran wylály: ktoryś ſuchą nogą po wodźie depcąc, Aniołas wołaiącego ćię do zgotowáney tobie Korony ſłyſzał; i tak niebieską oświecony iaſnośćią, oráz z dwiema páchołętami wesołoś ſzyię pod miecz podał. S. Błażeiu, SS. Pácholęta, SS. Matrony, modlćie ſię zá mnie, ábym ſzczęśliwie z tąd do Korony, á nie ná męki przeſzedł, i wſzedł do weſela Pana waſzego i moiego Amen.

Piſze X. Barry in sancto Fœdere 3. Febr: ze w Grecyi ſtary á ſławny ieden medyk radźił ludźiom, gdy kto ná gárdło záchorzał, ábo ſię udawił, dufaiąc modlitwie i przyczynie Błażeiá świętego dotknąć ſię chorego gárdła, i mowić te ſłowa: *Błażey męczennik i ſługá Iezusa Chryſtusa, rozkazuieć, ábyś ábo w gorę ábo ná doł poſzło.* Zkąd znáć iáko w tákich niebeſpieczeńſtwach, i przypadkach zdawná ludźie ſię do Błażeiá S. udawáli.

S. Celerinie Diákonie więźieniem, żyłámi, żelázem, i rożnymi chwalebny mękami.

S. Wawrzyńcze S. Celerina Stryiu, S. Ignacy iegoz Wuiu, S. Celerino iegosz Babko wſzyſcy Męczennicy.

SS. Felixie, Simfroniuśie, Hipolicie, i towarzyſze Męczennicy.

S. Ianie miłośierny Arcybiskupie, zá ktorego modlitwą cyná w ſrebro, miod w złoto odmienił śię; ktorego mieſzkánie i odpoczynek wieczny w niebie zgotowány, pokazány ieſt Troilowi; ktoryś co śrzoda i co piątek umyślnie w Przyśionkach zaśiadał Kośćielnych czekaiąc ná wſzytkich ubogich, żebyś im był pomoc wſzytkim dał; ktoryś w ſamey Alexandryi śiedm tyśięcy i pięćſet ubogich spiſanych miał, o ktorycheś codźień wiedźiał, i onycheś żywił. Iáłmużniku święty zálecam ći wſzytkie ubogie, pomożże im; wſzak teraz więcey niż przedtym możesz, á oſobliwie zálecam ći ubogie w łaskę Iezusową, zbogácże nás záſługámi twemi, zbogac miłością Iezusową, zbogac cnotami twemi, żebyśmy nędze nie doználi wieczney

S. Błażeiu z paſtuchy Męczenniku, żyłámi usieczony, w kotle wrzącego ukropu Anielską mocą nienaruſzony; z ktore-

ktorego, dla Chryſtusa umieraiącego uſt, biáła i świetna gołębica wyleciała, á laska twoia przy Ołtarzu poſtawioná zákwitnęła.

S. Wawrzyńcze Biskupie, ktoryś bramy od Spoletanow przed tobą zámknięte, modlitwą otworzył, i dlá niebieskiego świátła Duſzom i ciałom przynieśionego, Oświecićielem ieſteś zwany.

S. Hadelinie od S. Remakla z nieba o śmierći upomniony: ktorego śpiącego Anioł od słonecznych promieni cieniem bronił, ktoryś laskę w ziemię zátknąwſzy, zrzodło wyprowadźił, i niemotęś z języka ſpędźił: ktoremu, że darowała rolą iedna niewiaſta, po śmierći cyrografem, wyświadczyła.

S. Berlendo Panno, ktoraś w nocy słyſzała śpiewanie Anielskie przy wprowadzeniu *Oycá twego Duſze* do nieba; ktorey ryba w mięso, woda w wino ſię przemieniła: o ktorey grobie powiadaią, że z drewniánego ſtał ſię kamiennym.

S. Wereburgo Panno Krolewskiego rodu, ktorey gęśi dźikie posłuszne były.

SS. Tygrydeśie i Remediuśie Biskupi.

SS. Lupicinie i Felixie Biskupi.

S. Anschariuśie Biskupie, Szwedźki, i Duński Apostole, ktoryś Fryzow, dla tego, że w Niedźielę robili, niebieskim skarał ogniem: ktoryś Matkę swoię widźiał w Swiętych Koronie przybráną, z Nayświętszą Panną tobie mowiącą: *Synu, chcesz do Matki twoiey pość? Ieśli chcesz bydź woli nászey uczestnikiem uciekać masz od wszelkiey prożnośći, i żarty opuśćić dźiećinne, á śiebie sámego w poważnym żyćiu trzymać. Bardzo bowiem tymi się brzydźiemy rzeczámi, ktore prożne i znikome są, i nie może z námi bydź ten, ktory się zá takiemi udaie lekkośćiámi.* To usłyszawszy obyczaieś i życie rospustne porzućił, á do Zákonnegoś się przeniosł pokoiu; lecz i w tym stawszy się niedbałym, zdáłoć się iákobyś przy konániu swym S. Piotra, i S. Iana, i wszytkich Swiętych chory chwałę Bogu śpiewaiące słyszał; i tak záwstydźiwszy się gnuśnośći swey, do pierwszey Ducha gorącośći powroćiłeś się. Innego czasu zdáłoć się, że ćię Chrystus z całego żywota generalney słuchał spowiedźi, i że wszytkich ćię rozgrzeszył grzechow. Vproś mi ábym zá rádą tobie od Mátki Boskiey daną poszedł. Wyruguy ze mnie

wsze-

wſzeláką gnuſność, ábym czuynym i ochotnym był do uſług Bogá mego nieskończenie dobrego.

*⁎* *WSZYSCY SW: &c. iako na kar: 172. i 173.*

Jezu kochany, ktoryś ſługom twym Piotrowi Diwicyuſzowi i Iozefowi Brakowi Soc. Jezu, táką ku duſzom w czyſcu będącym dał miłość; że pierwſzy káżdego zmarłego, o ktorym ſię dowiedźiał, Náyświętſzey Mátce MARYI záraz polecáł trzy Koronki do Mátki Boskiey mowiąc; á drugi záś, co godźina Duſze w Czyſcu ſercem náwiedzaiący, Iezusowym ránom i miłośiernemu Mátki Iezusowey ſercu oddawał, wſzytko im, cokolwiek dobrego czynił, zápiſuiąc i oddáiąc. Proſzę ćię, moy Panie, niechże i iá tákisz affekt ku duſzom w czyſcu, w ſobie czuię, żebym ich nigdy nie zápominał; ále żebym dla nich, wſzelkich ſię grzechow ſtrzegł i złych okázyi ſię záwſze chronił.

S. MARYA, ktoráś Symeonowi (ktorego dźiś Grekowie czczą) Iezusá ná ręku złożyłá. Náucz mię w Náyświętſzym Sákrámenćie Iezusá ták piaſtowáć, i znim ſię ták obchodźić, iáko należy, áby przedwiecznego Oycá i Matki ták wielkiey

Syn odemnie był uszánowány i uraczony.

S. MARYA, ktoráś się S. Anschariuszowi ná ten czas maluckiemu, iáko mátká pokazáła i iego z dźiecmi igraiącego zgromiła, náuczáiąc go, iáko się dźiecinnych miał strzedz lekkości: Zgrom mię i náucz, ábym się tych zawsze strzegł rzeczy, ktore mi drogę do niebá zátamowáć i zátrudnić mogą.

*Pokusá, ná ktorą kto niepozwala, nie iest grzechem, ále iest materyą ćwiczeniá się w cnoćie.* S. Grzegorz. *Zwyciężay pokusy, á modl się zá pracuiących koło dusz.*

## 4 Dniá LVTEGO.

S. Andrzeiu Korsynie Zákonniku Biskupie ieszcze od żywotá Maćierzyńskiego, Mátce Boskiey MARYI ślubē oddány i żeś się w Kośćiele z wilka w owieczkę odmienił widźiány, ktoremu MARYA przy Oltárzu rzekła: *Mnie służyć będźiesz ná to odemnie obrány.* Ktorego, gdyś świątobliwie żywota dokończył, widźiano po niebieskiey drabinie do niebá wstępuiącego. Modl się zá mię áby i mnie, w owieczkę wybráną, odmienił Jezus, ábym Iezusowi i MARYI záwsze

wſze ſłużył, do tego od nich wybrány; i świętych wybránych żywotem i śmiercią niech żyię i umieram.

S. Rembercie Arcybiskupie, ktoremu Kapłan, imieniem Arnulf, dawno zmarły pokazał ſię, i powiedźiał, że ćierpi nieznośne Męki dlá tego, iż zyiąc o zbawienie ſwoie mało dbał, lekkomyślnośćią ſię i prożnowániem bawił, w pićiu i iedzeniu zmyślnośći dogádzał; atoli wolnym być od tych ták ćięſzkich mąk miał; ieślibyś ty zá niego przez dni czterdźieśći, chlebem, ſolą, i wodą ſię kontentuiąc, pośćił: o co ćię z wielkim płaczem prośił. coś ty uczynił: á on uwolniony, przez innegoć podźiękował, i żeć gotuią chwałę niebieską obiáwił: krorys w oſtátniey chorobie náyświętſzym Sakrámentem codźień ſię pośiláł. Modl ſię zá mnie, abym śię ſtrzegł ſzkodliwych zbáwieniu memu wygod, Naucz mię pośćić, modlić ſię, duſze w Czyſcu rátowáć, do Ołtárza ták, iákoby ná bránie ſtrawnego w drogę wiecznoſći, przyſtępowáć. Amen

S. Weroniko, albo Bereniko ktoráś Chryſtuſa krzyż dźwigaiącego twarz krwią i potem ściekłą, twoią otarła towálnią; i na

nieyeś

nieyeś tęſz twarz od sámegoſz Chryſtusa wyrażoną odebráła. Uwiń ſerce i duſzę moię w tę towálnią, áby ſię na nich taſz twarz IEZVSOWA wyraźiła.

S. Ianie Irenopolitański w Cilicyi Biskupie, ktoryś ieden z Oycow na Concilium Niceńskim dlá wiáry Chryſtuſowey był, i Ariuſzáś potępił.

S. Awentynie ná ubogie ſzczodry, za ktorego ſzafarſtwem wina ſtawało, luboś go uſtawicznie toczył; a gdy inſzy ná twoie mieyſce náſtąpił, prędko go wydał; ktoryś niedzwiedziá zleczył, łaniąś do twego domku przyiął, i obronił, dźikie ptaſtwo głaskał: Iezdzca wielkim pędem bieżącego, á czartá z nim siedzącego, áby go był zrzućił i zábił, widziałes i tuż go modlitwą odegnałeś, iezdzcà od czártá i zguby uwolniwſzy.

S. Awentynie Biskupie, ktoryś ſię o śmierći Oycà twego i Mátki twoiey od Aniolá dowiedział, Ianaś brátá twego od trądu uwolnił; ná skaleś miedzy wężámi mieſzkał; ktorego czyſtośći ſzkodźić czárt chćiał w poſtáći niewiáſty płaczącey, i od zboycow odartey, á u ćiebie pokármu i przytulenia proſzącey; ktoreieś ty,

reieś ty, gdy ná dworze, pokarm krzyżem świętym przeżegnány podawał, czárt w osobie biáłeygłowy będący zniknął. Tyś modlitwą, i znákiem Krzyżá S. zrzodło wyprowádził, morowe powietrze uśmierzył, á gdyś umierał widziána byłá z ust twoich biała gołębicá ku niebu wylátuiąca.

S. Teofilu wyznawco, ktoryś, żebyś był do urzędu twego przywrocony, záparszy się Iezusá i Mátki iego nayświętszey, czártuś się zá niewolniká zápisał. Uznawszy brzydkość grzechu twego przez dni czterdzieści i nocy w Kościele Nayświętszey Pánny modliłeś się i pościł. A w tym ci się Mátká Boska pokazáłá, i srodze cię złáiawszy, rzekłáć: *Ia zá tobą prośić będę; á do łáski przyimie ćię Syn moy.* Tedy tą obietnicą ucieszony, modląc się i prosząc ábyś i cyrograf odebrał; po trzech dniách zásnąwszy, Mátká Boska ná piersiach ći, ktorys był krwią twoią czártu podpisał, złożyłá cyrograf od czártá odebrány; i gdyś go spalił, à nayświętsze ciało Iezusowe przyiął, twarz twoiá iáko słońce záiaśniałá i ná tym mieyscu, gdzieś Mátkę Iezusową widział, po trzech dniách do niebás się przemo-

niosł, S. Grzeszniku pádnii do nog Nayświętszey MARYI, á proś iey, bym przez cáłe zyćie moie i cáłą wieczność iey był niewolnikiem i podnoszkiem,

S. Gemule Męczen: ktoryś ućiętą głowę twoię znowu sobie ná szyię włożył, i tákeś do Biskupá stryiá twego przyszedł.

S. Gilberćie ktoryś mniszkę ostrymi słowy gromiąc, od nieporządnych zapałow uwolnił; mnichá w gniewie się nie hámuiącego lekkim uderzeniem, cichym i cierpliwym uczynił; niewidomym będąc, łzy iednák pokutuiących widziałeś; o tobie umárłym umárły powiedział, żeś w niebie wysoko.

S. Obiciuśie żołnierzu szláchetny, ktory widząc piekło otwarte á do niego ták gęsto, iáko śnieg dusze wpadáiące ná ćięszkąś sięudał pokutę, cudámi sławny.

B. Ioanno Krolowa od Chrystusá i Bogárodźice do potraw záproszona dwie sercá przed tobą położone widziáłàś, i kazánoć, ábyś serce twoie do nich przydałá. Złącz z nimi i serce moie, áby zdobrzáło.

SS. Eutychiuśie, Izydorze, Akwilinie, Geminie, Geláziusie, Magnuśie, Donacie, Filea, Filoromie, i inszy Swięći to-

wárzy-

warzyſze MM. oddáię wam zyćie moie, zlecam śmierć moię, ábyśćie mnie zaſługámi wáſzymi, i krwią Męczeńską posiłkowáli.

S. Ancirardzie od ktorego modlącego ſię Anioł czarty odpędził. Stawayże w godzinę śmierci moiey przy mnie z tym Swiętym Aniołem, áby ná mnie nátrzeć zli duchowie nie śmieli.

*⁎* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kár: 172. i 173.*

IEZUS i MARYA, ktorych imioná nayświętſze, áby był miał w pámięći codziennie, X. Auguſtyn *de Espinoſa Soc: IESU.* ná ćiele ie ſwoim wypálił. Naznáczćieſz i nácechuyćie tymi nayświętſzymi imionami ſwemi ſerće, duſzę, ciáło, rozum, pámięć, i wolą moię, żebym był żnácznym ſługą waſzym.

S. MARYA, ktorey święto dziś ſię odpràwuie, *Cnot dziesiaćiu przednieyſzych* ( iáko Leo dziesiąty mowi ) ſercem, uſty, uczynkiem náśladowáć ćię máiących. Uproś mi to Páni moiá, ábym miłość ku tobie świadczył kontentuiącym ćiebie náśládowániem.

S. MARYA, ktoraś dziśieyſzemu S. Ięndrzeiowi Korſynowi w dzień Národzenia

nia Chrystusowego rzekłá: iż ten dzień miał mu bydź ostátnim w tym życiu. Spraw to ábym tak żył, iákobym żył, gdybym był od ciebie upewniony, że krotko żyć mąm.

S. MARYA ktoraś z B. Christianem dziś zmarłym sługą twoim zakonnym, Kápłáńskie pacierze odmawiałá, i przez cáłe śiedm dńi przed śmiercią przynimeś oraz z Chrystusem byłá. Náucz mnie modlić się, i oraz z Iezusem pilnuy mnie ná modlitwie i przy śmierci.

*Te są znáki wiáry prawdźiwey, gdy kto swoię nieprawość zna do śiebie, i onę głosem spowiedźi wyiawia.* S. Grzegorz *Spowiáday się szczerze, á modl się zá táiących świętokrádzko grzechy.*

## 5. Dniá LVTEGO.

SWięći Ianie, Páwle, Iákubie, prawdziwi Iezusowi Towárzysze, z wielą innych w Nángazáchu w Iáponiey ukrzyżowáni, i włoczniámi przebići, żyćieśćie imionámi nayświętszymi IEZUS i MARYA zákończyli na ziemi, á záczęli w niebie. Po śmierći wászey w piątek przez noc widźiáne były ná niebie w tey stronie, gdzieśćie

zawie-

zawieſzeni ná krzyżách byli, trzy wielkie promienie, iákoby ogniſte Kolumny i ſłupy; z tych trzech ſłupow ogniſtych, śrzedni gdy świecił przez dwie godziny, nad Kośćioł ſię Societatis IESU przenioſł i tám zniknął. Noc byłá iáſna: á nád Kośćiołem, gdzie ſię był ſłup ogniſty przenioſł, i zágaſł, wiele ſię iskrzącego nakſztałt gwiazd wydawáło ogniá. Przez czás nie máły co piątek, nad mieyſcem gdźie Męczennicy święći ćierpieli, wiele bárzo gwiazd ná kſztałt świec pokazowáło ſię, ktore iákoby proceſſyą czyniąc zſtępowáły ná mieyſce, ktore ſię zowie *Eremus: Deiparæ Puſtynia Bogárodźicey Pánny.* Modlćie ſię święći Męczennicy zá mną, żebym żyiąc i umieráiąc był weſpoł z Chryſtuſem ukrzyżowány, będąc mu aż do śmierći poſłuſznym, á po śmierći chwaląc onegoſz miedzy przyiaćiołámi krzyżá w ſzczęśliwey wieczności.

S. Agáto Pánno i M. ktora pokorny i ſłużebniczy żywot przełożywſzy ſobie nád bogáctwá Krolewskie, miedzy Chrześćiányś żyłá, i wolałáś umrzeć, niżeli żyć bez Pánienſtwá. Pogębki, rozpalone bláchy ná kátowni, oſtre skorupy, węgle rozżarzone, i odćięćie pierśi mężnieſz znioſłá:

á w tym

á w tym od Piotrá S, zleczona, ná modlitwieś skonałá. Czyſte twoie ciało, zbiegſzy ſię do więżienia lud, z poczciwością do grobu prowádził, á z nim idąc potkáli młodziencá máiącego z ſobą ſto pácholąt, pięknie ubránych, ktorego żaden nie znał; i prowádząc ciáło Pánieńskię gdy ná mieyſce gdzie włożone być miało, i do tey trunny przyſzedł, tabliczkę w trunnę z tákim napiſem włożył: *Myśl święta, cześć Bogu dobrowolna, i Oyczyzny wybáwienie.* A włożywſzy odſzedł i potym nigdy widzian nie ieſt: Twoiey Oyczyzny, *Kátány*, Fryderyk II. Ceſarz nie zgubił i nie zruinował, lubo ią był zruinowáć umyślił: a to dla tego iey przepuścił; bo godźinki Pánny MARIEY do modlenia ſię otworzywſzy, w nich te słowá złotymi literámi nápisáne znalazł: *Nie drażni Oyczyzny Agáty bo ſię krzywdy ſwoiey umie pomśćić.* Tá Oyczyzna twoiá *Kátáná* płaſzczem twym pánno święta i zasługámi, wypadáiące z Etny gory, ognie i płomieniſte kámienie ſtráſzy, támuie, i odpędza co rok. S. Pánno i Męczennico uproś mi, ábym poki żyię obieráł ſobie raczey z Chryſtuſem bydź upokorzonym; á niżeli z świátem kroluiąc

wywyſzo-

wywyſzonym; i ták niech ſobie wyſłużę wywyſzenie w niebie, gdzie z tobą i z Chryſtuſem moim wiecznie krolowáć i tryumfowáć prágnę.

S. Teodulo Męczenniczko ktoraś zá wieſzona, á ſzydłámi rozpalonymi, i gwoździmi pokłota i przebita, bałwan dmuchnieniem z uſt twych rozwáliwſzy, ſpalona do Chryſtuſá poſzłá. Ziednay mi ćierpliwość w żyćiu i przy śmierci.

S. Bertulfie, ktoryś koni wnocy pod niebem ſtrzegący, nabożnąś kśiąſzkę przy świetle z niebá danym czytał, i żebyć deſzcz nieſzkodźił, orzeł ćię záſłonił. Naucz mnie święte rzeczy świątobliwie czytáć. Ty z grobu twego kołácąc, oznaymiaſz iáka plagá ná lud przyść ma.

S. Wodalu przez Aniołá od febry kwártany uzdrowiony, od niegoż upewniony, że oſobliwą Bog ći dáł łáskę leczenia kwártány w tych, ktorzy ſię do ćiebie w tey chorobie ućiekáć będą: Ktoryś ſuknią podártą znákiem krzyżá świętego połatał; i po śmierćiś ſię ſłudze ſwemu ćiebie płáczącemu pokazał mowiąc mu: *Podź zemna.* i záraz umárł. Spraw ábym i ia ſzczęśliwie odpráwił drogę wieczności.

S. Domicianie Hetmanie, ktoryś w Milſtadzie w Karyntyi tyśiąc báłwanow pogáńskich obálił, i tám kośćioł dla ludu od ciebie nawroconego oraz z Márią pobożną twoią małżonką wybudował: ktorego, Máryi żony twoiey imięniem chleb błogoſłáwiony choroby odpędza. Obal we mnie, cokolwiek ſię Bogu niepodoba.

S. Adelhadyś Pánno, ktoraś tey właśnie godźiny, ktorey pobożny Rodźic twoy umarł toś ſłyſzáłá: *Oto iáko umiera ſprá wiedliwy á nikt tego nie uważa. Biorą z tąd ludźi ſpráwiedliwych:* Ciało twoie po śmierći wiozącá nawá, ſámá przez ſię przećiw wodźie płynęłá żadnymi niepośiłkowána żaglámi, áni wioſłámi. Przy grobie twoim chorzy ſię zdrowili; i ſzláchćicá iednego pokutę czyniącego więzy opádły. Rozerwi grzechow moich więzy, ktore duſzę moię pokrępowáły.

S. Agáto Hildegárdo, Woiewodźino Káryntyi od brátá męża twego, (ktory nie mogł ćię ná grzech námowić) o nieczyſtość potwarzona, i dla tego z wieży zrzucona, ále nie obrážona, śpiewániem Anielskim pośilona; á mąż twoy nagle oślepł, i przez śiedm lat pokutę czynił: ſłu-

żbiſtá

żbiſta záś ktora ćię o cudzołoſtwo oskárżyłá i krzywoprzyśięgłá, w kámień ſię obroćiłá: mieyſce ná ktoreś z wieży zrzucona pádłá, wyroſłe nie ſwego czáſu, ze skáły roże, i lilie ozdobiły: ktoraś, przez Drawę rzekę ſuchą nogą przeſzłá iáśnieiąca, i przy śmierći Anielskim ſpiewaniem ieſteś uczczona, Uproś mi bez ſzemrániá znośić wſzytkie ludzkie ięzyki i potwárzy.

Wſzyſcy Swięci Męczennicy w Ponćie, ołowiem roztopionym oblani, oſtremi trzcinami zá paznokćie dręczeni, i inne ſtráſzne i nieznośne męki ćierpiący, ſłodźćieſzmi w żyćiu mym i przy śmierći moiey ćięſzkośći i boleśći.

S. Izydorze, wołowymi uśieczony żyłámi, przed śmierćią Bogu dziękuiąc, wſzytkim, ktorzyby po śmierći ná ćię pobożnie pomnieli Boskąś opiekę i ſtraż uprośił, i po śmierći utrapionych ieſteś obroną.

S. kálámando Pánno i Męczennico, pewna ućieczko utrapionych, i Pátronko ná uproſzenie deſzczá.

S. Marćinie Węgrzynie Arcybiskupie Brákárenski, Nayświętſzey Troyce przećiw Arianom obrońco, i klaſztorow Fundatorze ś.

B. Awićie Biskupie nauki i żarliwośći kátolickiey pełny.

SS. Genuinie i Albinie Biskupi.

S. Geláziuśie dziecino, ktoryś obaczywszy Brátá swego, ná modlitwie od Aniołow otoczonego, i usłyszawszy głos z niebá Chrystusow: *Dopuśććie dźiećiom pość do mnie.* do IEZUSAś máluchny świętą, śmierćią wyszedł.

*** *WSZYSCY SWIę. &c. iáko ná kárćie 172 i 173*

IEZU i MARYA ná ktorych cześć, co dzień i co noc sługá wász Reginald Agellus zakonnik S. Dominiká tyśiąc rázy ná koláná padáiąc Paćierz i zdrowáś MARYA mawiał. Niechże się i mnie nigdy nienáprzykrza zwámi rozmowá i konwersácya.

Boże, ktoryś słudze twemu Wálentemu Sánierowi Soc: Iesu táką pámięć dał ná imię twoie; że lubo mu páráliż zmysły był odiął; iednák gdy kto imię twoie wspomniał, záraz do śiebie przychodźił. Kiedy i mnie ustępowáć zmysły, i tępieć przy śmierći będą, proszę moy kochány Pánie, niechże w ten czás naylepiey ná ćię pámiętam.

S. MARYA, ktorą S. Ian Gotho Soc: IESU idący na krzyz dla Chrystusá, Oycu

swemu

swemu przytomnemu zálecał, oddáiąc mu koronkę krwią swoią skropioną, áby się do ciebie modlił. Radbym cię Mátko nayświętsza ták cáłemu zálecił przy káżdym tchnieniu moim świátu, áby cię wszyscy po Seráficku czcili i miłowáli.

Sprawiedliwi ná wieki żyć będą, á u Páná ich zapłátá iest; i stáránie o nich ma naywyższy. Sap: 5. ufay Pánu Bogu, á respektow się strzeż ludzkich. Modl się zá grzeszących dla respektow.

## 6. Dniá LVTEGO.

S. Doroto szláchetna, piękna, i czysta Pánno Męczenniczko, ktoraś te, ktore cię swoią przewrotną namową od Chrystusá miáły odwieść tyś Iezusowi pozyskáłá, i Męczenniczkámi przed sobą przesłáłá, i sámaś po cięszkich kátowniách wesoło pod miecz poszłá mowiąc: *Idę do ogroda Oblubienćá mego.* Rośmiał się ná to Teofil student prosząc ábyś go z ogrodu Oblubienćá, świeżymi w Lutym mieśiącu rożámi, kwiátámi, i iábłkámi obesłáłá. coś ty wnet przez pokoiowego z niebá wypráwionego uczyniłá, i tákeś tą wonną niebieską dárowizną, Oblubienćá Teofilá, do Bogá po-

ćiągnełá, S. Męczenniczko proś, bym przez ćiernie i przykrośći żyćia tego, dofzedł do wiecznych oblubiencá twego wirydarzow ábym tám wiecznie był Teofilem, to ieſt Bogá miłuiącym w Ráiu Páná mego.

SS. Saturninie, Teofilu i Rewokáto MM.

SS. Sylwánie Biskupie, i Towárzyſze dway MM. od beſtyi ná drobne ſztuczki roziſzarápni,

S. Antolianie Męczenniku.

S. Wedaſćie Biskupie, ktoryś Klodoweuſza Krolá okrzćił, winoś wyborne ze czczey beczki toczył: ná bankiećie Krolewskim naczynia oczárowáne krzyżem S. żegnáiąc pokruſzył: ktoryś, obaczywſzy ſłup, o twoim do niebá z źiemię przenieśieniu upewniony, Sákrámentámi świętymi opatrzony, przy Anielskiey melodiey nabożnie wzdycháiąc, błogosłáwioną Bogu duſzę oddał: ktoremu Kośćioł z roskazania Anielskiego ludzie wybudowáli: w ktorego przenieśienie B. Audomarus ślepy przeyzrzał, i żeby znowu zániewidział uprośił: ktoryś ſię iednęmu bliskiemu śmierći ukazał, i iego uzdrowiwſzy toś przez niego oznáymił *iednemu*, żeby ſię grzechow ſtrzegł i wdobrze záczętych

rze-

rzeczách nieustawáł, á wte śię, co mu nic niepomogą, niewdawał. *Drugiemu*: áby świeckość porzućił, á kośćioła pilnował, inaczy łáski Boskiey mieć nie będzie. *Inszemu*, áby to co iest kośćielnego wroćił, á tak śię i bogátszym i weselszym znaydźie. Tyś święty Biskupie mową swoią chorego w zdrowego, á záiąkáiącego śię w dobrze mowiącego przemienił. Spraw mi to u Bogá ábym dobrze skonczył, com dobrze záczął.

S. Gwarynie Biskupie Kardynale, wielki śmierći uważyćielu, ktoryś w nocy niebieskim ogárniony świátłem, nád świtániem Iezusowi Duchá oddał. á czárt záwołał: *Dźiś Biskup do niebá poszedł, ktorego modlitwą ia nędznik wygnány będę*, i wygnány iest.

S. Amandzie Biskupie, ktoremu śię w Rzymie Piotr święty pokazawszy, do Fráncyi ćię ná opowiadánie Ewangelyi wyprawił: á gdyś ná morzu w wielkim niebespieczenstwie był, rzekł do ćiebie Piotr Święty: *Nieboy się Amandzie, nie zginiesz, áni żaden z tych co ztobą są*: i zaraz nawałność i burza ustała. Gdyś Sygeberta Syná Dagoberta Krolá krzćił; kiedy nikt nieodpowiedział, samo niemowlę *Amen* rzekło:

Zakonnikaś dla nieposłuszeństwá paraliżem záráżonego uzdrowił: Po śmierći widziała cię Aldegunda święta Panna, do nieba od tych prowádzonego, ktoryches nauką, i przykładem Bogu pozyskał. Pámiętayże ś. Biskupie ná godźinę śmierći moicy á do IEZUSA mnie z tymi, ktorzy ćiebie w niebie przywitali, wprowadź,

S. Brynulfie Biskupie, przy ktorego trunnie modlącą się Brigidę świętą, niezwyczayna wonność ogarnełá; gdzie tesz słyszáłá IEZUSA i MARYą, gadáiących, iáką mieć cześć twoie relikwie máią.

*** *WSZYSCY SWIę: &c.iáko ná kárcie 172. i 173.*

Boże ktoryś sludze twemu X. Henrykowi Henryquezowi S. I. dał tę łaskę, że kiedy kto zle chćiał mowić o nim, zaraz mu gębę sztuka mięsa, nakształt iábłká álbo pięśći zawaláłá, snáć dla tego, że on nigdy o nikim źle nie mowił i że się ták w tobie kochał, iż często mowił: chętniebym dla Bogá w piekle był, i zá iednę łáskę miałbym to sobie być tám, gdy by tam nienawiśći i bluźnierstwa nie było; boby mi te zá nayćięższe, i nieznośne męki były.

S. MARYA ktoraś do Brigidy modlącey się przy grobie Brynolfá mowiłá, *Biskup*

*ten poki żył, osobliwiey mnie czćił, i tę cześć ustugámi ztwierdzał.* Uproś mi serce szczere szánuiących ciebie, ábym ćię nie słowy ále rzeczą sámą czćił i kochał.

Niepożądzay nigdy bliźniego ále raczey wymawiay: álbo intencyą, ieźli uczynku nie możesz, rozumiey że niewiádomość, albo przypadek, S. Bernard: o káżdym dobrze rozumiey, á modl się zá szárpiących cudzy honor.

## 7. Dniá LVTEGO.

S. Teodorze Hetmánie Męczenniku smoká zgłádzićielu, przy otwártym niebie ná tych ktorzy ćię przebiiáli włoczniámi patrzący, i słyszący: *Nieboy się Teodorze, ia ztobą będę.* Tyś od Liciniusza Cesárza do uczczenia pobráne Bożki, połomał, pokołátał, i ubogim rozdał. zá co do krzyżá przybity, strzał dźiecinnych stałeś się celem; ále przez Anioła od Krzyża odięty, od mieczáś poległ. Przybądź do śmierći moiey wespoł z Aniołem twoim Hetmánie święty, á piekielnego smoká odemnie odpądź, i ogniste szatánskie ná przećiw mnie zatámuy i odwroć strzały, Boię się zágniewánego dla grzechow moich Bogá; modl że

śię áby mnie w ostátnim żyćia kresie nie opuszczał IEZUS; O bądź że zemną, bądź proszę IEZU umieráiącym, bądź Bogárodźico Pánno, bądź święty strożu moy Aniele; bądź Teodorze święty, ábym i ia był z wámi w błogosłáwioney wiecznośći:

S. Chryzologu Biskupie Męczenniku, ktoryś odćięty wierzch twoiey głowy oraz z wyćiekłym zabráwszy mozgiem, do ołtarza ś. Piotrá zániosł, i tam ią złożywszy skonał; á ná mieyscu gdzieś ćierpiał zrzodło wyniknęło. Námaszczam rozćiekłym mozgiem twoim twardą głowę moię, i składam ią przy nogách Iezusowych, żeby śię oczom Boskim spodobała.

S. Maximie Biskupie, ktoryś z ćiernia za spráwą Boską winne iagody zebrawszy niemiś śię od ćięszkich prac i trudow nápoiły umarły pośilił i ożywił.

S. Moyżeszu i sześć Towárzyszowie MM. ná ktore gdy ie dla IEZUSA zábiano, śiedm koron z niebá zstępuiących widźiał ośmy dla boiáźni śmierći z plácu ućiekáiący. Tyś Moyżeszu święty widźiał ná modlącego śię nieiákiego Zácháriaszá, zstępuiącego Duchá Swiętego.

S. Fidelisie Biskupie, często śię z świętych

tych orſzakami zchodzący i łączący i z nimi ſpiewáiący, i kośćioły nawiedzaiący. wſzátę niebieską przybrany.

S. Meldanie Biskupie, od S. Furzeuſzá miedzy chorámi Anielskiemi ſpiewáiącymi *Swięty, Swięty, Swięty.* widźiány.

S. Romualdzie Fundatorze, widzący Synow twoich po drabinie do nieba wyſtáwioney wſtępuiących: ktoryś młodźieniaszkiem náten czas w kośćiele ſię modląc widział raz, drugi, i trzeći Apolinara S. w iáſnośći z grobu wychodzącego, złotym turibularzem ołtárze okadzáiącego, i pogardźiwſzy świátem ná puſtyniąś poſzedł; śiedm łat w celi zawárty milczałeś, potwarzony od złego ucznia o nieczyſtość; ále od Bogá sámego ieſteś obroniony: Do ciebie S. Henryk Ceſarz przyſzedſzy rżekł: *O gdyby duſzá moiá w twoim ćiele byłá*: tyś iednák lubo proſzony owego dniá nic Ceſarzowi nie odpowiedział; ktoryś potym umarły ná łożku od twoich znaleźiony, wielkiemi cudámi ſłynął. Spraw mi to święty Puſtelniku, áby táką duſzá moiá zwierzchność nád ćiáłem wźięła, iáko twoiá.

SS. Augule Biskupie i Audaxie MM.

Wszyscy święci Męczennicy miástá iednego obywatele, S. Audaxa naśladuiący, ogniem spaleni.
S. Moyżeszu Biskupie, Saracenow Apostole.
S. Richardźie Krolu Angielski troygá świętych twoich dźiatek S. Oycze dla Chrystusa dobrowolnie ubogi.
S. Iuliano wdowo wiele ćierpiąca, pewna Bononiey twoiey obrono, ná głos z niebá do Bogá ćię wołáiący umieráiącá, ná ktorey po śmierci sercu wyráżony krzyż iest náleźiony.
S. Paweniusie Biskupie Czártow mężny nieprzyiaćielu, cudámi przed śmierćią, i po śmierci słáwny.
⁂ *WSZYSCY SWię: &c. iáko ná kárćie 172. i 173.*
Boże, ktoryś słudze twemu X. Antoniemu Kriminálisowi Soc: IESU zá wiárę zábitemu, dozwolił Bráta swego we Włoszech chorego náwiedźić, i czartá, ktory chorego komurkę ogniem nápełnił, i iego bráć się gotował, odpędźić i z komorki wygnáć, mowiąc: *Janie Dominku badź státeczny i męzny, niewątp bo ia tu iestem, ábym ćię wspomagał.* To wyrzekł i zniknął, á chory zdrowym został. Náznácżże mi osobliwego z Swiętych twoich sług Pánie moy obroncę, ktory-

ktoryby mnie w cáłym życiu i przy śmierci od nieprzyiacioł mych bronił i záſtępował.

IEZU ktoryś tego dniá Mikołáiá Komáciuſzá Soc: IESU umieráiącego náwiedźił, i ná drogę wieczności iemuś błogosłáwił. Zálecam ci życie i śmierć moię i proſzę ábyś przy mnie ſtanął i ná wieczność mi ſzczęśliwą twoie dał Błogosłáwieńſtwo.

S. MARYA, ktorey Xiążę Bawárski Gwilelm do Loretu złotą księgę, i ſrebrny wielki lichtarz oddał áby ſię ná nim przed ołtarzem twoim iárzęcych świec dwádźieściá cztery paliło, ten podárunek koſztował ośm tyśięcy czerwonych złotych. Nie ſtániec mnie Mátko i Páni moiá ná ták drogi podárunek, álec ſerce moie, i duſzę moię pod nogi rzucam, zápalże ie ogniem miłości Ieżuſowey, i miłości twoiey, ábyć nie przez dwádźieśćia cztery godźin, ále przez cáłe życie, i cáłą wieczność gorzáły.

Kto ſię teraz w roskoſzách rozprzeſtrzenia, tego potym karánie w mękách ściskáć będźie. S. Grzegorz, mal tw ſię, á modl ſię zá żyiące wzbytkách i roskoſzách.

## 8. Dniá LUTEGO.

S. Maryno Pánno, ktora z Oycem do klásztoru wszedszy Marynemeś się názwáłá, oskárżona o gwałt niewieście uczynioný milczałaś, wyrzucona z klasztorow i po trzech leciech przyięta, potwarz nośiłáś, poki iey śmierć niezniosłá, ktora cię Máryną okazałá. Ták się niewinność tłumiłá, ále się nie zátłumiłá od Bogá cudámi wyświadczona. A temu ktory potwárzy uwierzył, a u nog świętey i niewinney Pánienki odpusczenia prośił z niebá rzeczono: *żeś to niewiádomie uczynił, grzech twoy nie będźieć szkodźił.* O święta Pánno uproś mi ábym się niebał sądu od dniá ludzkiego, ále sámych żebym się strachał sądow Bożych, i żebym w ćierpliwośći zátrzymał duszę moię, i niewinnym stánął przed Trybunałem Bożym, ktory osądzi potwarzáiącego i potwarz noszącego. Niechże mię Bog niewinnym ogłośi á mam dosyć ná tym.

S. Iuwencyuśie Biskupie, ktoryś rzece, *Ticin* názwáney, ábyś był człowieká poćieszył, zátopione pieniądze wroćić kazał mowiąc: *Tobie rozkázuię wodo w imię Páná nászego Iezusá Chrystusá ktory sucha po tobie noga cho-*

*ga chodźił, ábyś pieniędzy nie zátrzymowałá dla ktorych człowiek ten śię trapi.* Toś wyrzekł á naczynie ktore było z pieniądzmi w wodę wpádło, do nog twoich Biskupich wypłynęło. Tyś żołnierzow pobitych wskrześił, á od SS. Syrá, Názáryuszá i Celsá przez widźenie, o śmierci upewniony, po odpráwieniu Mszy i kazánia żywotás dokonał.

SS. Páwle, Lucyuśie, i Cyriáku MM.

SS. Dionizy, Emiliánie i Sebastianie MM.

*S.* Korinto Pánno okrutną śmiercią rozerwána.

Wszyscy święći Męczennicy Mniszy Konstántynopolitánscy okrutnie pozábijáni.

Swięći Męczennicy Perscy dla Chrystusa rożnie męczeni.

S. Honoraćie Biskupie.

S. Páwle Biskupie, ktoryś w ognisty piec bez nárušzenia wszedł i on suknią ś umiotł, i wielą cudow innych sławny.

S. Scholástyko tego dnia od S. Benedyktá Brátá twego náwiedzona, ktorego rozmowy żebyś byłá dłużey słucháłá, niepogodą gdy odyść chćiał przy sobieś go zátrzymáłá.

S. Emilianie Biskupie Męczenniku, ktore

ktoremu ná mękách będącemu Chryſtus rzekł: *Nieboy ſię bom ia z tobą we wſzytkich boleściách.* ktorego w kotle ołowiu rozpuſzczonego, ſpiewaiącego Chryſtus zá rękę wziąwſzy, wyprowádził; i z rzeki, i od beſtyi okrutnych łáskáwymi ſię tobie pokázuiących, i od koła żelaznymi zębámi nábitego, mocą Boską wybáwiony; ktoryś przedtym niż ci głowę ucięto, z niebá głos ſłyſzał: *Weſel ſię ſługo dobry i wierny wyſłuchałem ćię we wſzytkim, o coś prośił. oto ná twą modlitwę otworzyło ſię niebo, chory ćię niebieſkie czekáią, koroná zgotowána, wnidź tedy błogoſłáwiony do odpoczynku wiecznego. Od tąd miłośiernym ćię zwáć będą i wielu wyzwoliſz. Będzieſz żeglujących nádźieią i ućieczką utrapionych, przyczyncą zá ubogiemi, lekarzem chorych, oſtrym czártow prześládowcą.*

S. Stefánie, ktorego śmierć niemowlę ogłośiło powiádáiąc że widźiáło śliczną drabinę od sámego niebá áſz do źiemie Klaſztoru Muretánskiego przeſtáiącą, po ktorey duſzá twoiá do niebá wſtępowáłá. I Aniołowie ſłyſzáni byli mowiący temi słowy. *Podźmy Stefaná ſługi Bożego duſzę weźmy i do wiecznych ią wprowádźmy roſkoſzy.* Po śmierći wſzáćie rożowey iednemu ſię ká-

noniko-

nonikowi pokazał; á potym dwuch więźniow ná wolność wyprowádźił; ubogiemu iednemu gospodarzowi śrebrnyś grosz dał, ktory śię wręku iego ták rozmnożył, że od owego czásu nigdy mu ná pieniądzách nieschodźiło.

B. Izáiaszu Bonerze, ktoryś przed obrázem Nayświętszey MARYI modląc śię, do gory iest podnieśiony, i śpiewáiącego *Aue Reginá cœlorum to iest Bądź Pozdrowiona Krolowa niebieska*, świátło niebieskie ogárnęło. Ciebie w chorobie ná wiedzáiąc Nayświętsza Mátká z maluchnym Iezusem i Swiętymi Polskiemi Pátronámi rzekłáć: *Sługo moy kochany bądź gotow pośieść iuż Krolestwo niebieskie od poczatku świátá od Bogá wszytkim świętym zgotowáne.* Grob twoy nie raz niebieskim iáśniał świátłem, á od niego wszytkie nieczyste niewiásty mocą Boską odpycháne bywáły. Odpądź odemnie cokolwiek śię Bogu wemnie niepodoba á umieráiącego mnie ratuy i pośiłkuy.

*,* *WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kár: 172 i 173.*

IEZU ukrzyżowány, ktorego obraz po śmierći, dla wiáry podiętey, X. Iana Báptisty Segury Soc: IESU, w skrzynce náleziony, pogánie wzięli, i z niego śię urą-

gáiąc, nagłą śmiercią poginęli. Niedopuſzczayże, áby obraz twoy, moy IEZU ná duſzy moiey odmálowány, miał iáką mieć odemnie pogárdę. Niech wprzod umrę niżelibym grzechem iákim obraz twoy w duſzy moiey zmazać i zatrzeć miał.

Swięta MARYA, ktoraś podrożnego iednego od głodu umieraiącego, á ciebie wzywáiącego, białym á świeżym chlebem nákarmilá. Záśil mnie do wiecznosci idącego, chlebem Anielskim, záśil ciálem Iezuſowym, żebym wdrodze cnoty i miłości Boskiey nieuſtawał.

S. MARYA, ktorą B. Izáiaſz wymálowáć kazał piaſtuiącą Iezusa złuku do ſerc udzkich ſtrzeláiącego. Námowże i przywieć do tego Iezusa Mátko kochána, áby do ſercá mego ogniſtą ugodził ſtrzáłą, i ſpalił to, co ſię iemu i tobie wnim niepodoba,

*Ná ten czás ſię podoba Panu BOGV náſze obcowánie, gdy rzecz dobra zaczętą wytrwaniem wniey, do końcá pełniemy.* S. Izydor. *Státek w dobrym modl ſię zá nieſtátecznych w przedſięwźięciu.*

## 9. Dnia LVTEGO.

S. Apolonia Panno, Pátronko boleiących ná zęby ktoraś pod Deciuſzem, ábyś Chryſtuſá utrzymáłá, po ſtłuczonych iágodách ná twarzy, zębyś ſobie wybić dopuściłá. Na ſtos, ktorymći kat groźił, gdybyś Chryſtuſá nieporzuciłá, świątobliwſzym wewnątrz zápalona ogniem, ſámaś ſię wrzuciłá i do niebáś wzleciáłá. Modl ſię zá mną Pánno święta ábym to dobrze poiął, że lepſza rzecz ieſt, ná moment máły bol ciáłu ćierpieć, á niżeli po śmierći z duſzą weſpoł, wieczne ponośić boleśći. Modl ſię abym tu dobrze ćierpiał i dobrze umárł, á tám żył wiecznie, gdźie áni ciáło, áni duſzá żadney nieuznawá przykrośći.

S. Atrákto Pánno Krolewſkiego rodu ktorey S. Pátricius Velum albo záwicie, z Niebá dla ciebie poſłáne dał, á tyś mu wzáiem gdy Mſzą świętą odpráwował, pátynę ktorey niemiał, z nieba otrzymáłá; i modlitwą diabelſkie ſtráſzydło zábiłá. Umorz wemnie i zábiy cokolwiek mnie do śmierći wiedźie.

S. Teliánie Biskupie twoim ięzykiem do rożnych mowiący, i od wſzytkich rozumiány: ktorego cymbał Przedźiwny dźwiękiem i brzękiem chorych leczył, ico

godźiná ſam przez ſię dzwięk wydawał: lecz niektorych w grzechách będących rękámi dotkniony, zaraz ten niebieski dar utráćił, Odpądź precz odemnie i oddal tákowych towárzyſzow z ktorych bym miáł w cnoćie ſzwánkowáć.

S. Sábinie Biſkupie, ktorego żywot w księdze nápiſány, czárt názwał, żywotem głownego ſwego nieprzyiaćielá: á modlącego śię, wdrodze od upałow ſłonecznych orzeł ſwemi záſłonił ſkrzydłámi: z ktorym wnocy, że Aniołowie śpiewáli náprżemiány, ſą w Rzymie ſłyſzáni, i ćicbie przed Papieżem zpotwarzy wywiedli: ktoremu przy grobie ſwoim modlącemu ſię, S. Mikołáy rzekł. *Cieſz ſię Sábinie, Bog modlitwę twoię wyſłuchał, i w nagrodę tego żeś tu ćiáło moie náwiedźił i uczćił, toć potwiedźieć kazał: że áż do śmierći we czći Boſkiey wytrwaſz.* Modlże ſię zá mnie z świętym twoim Mikołáiem, ábym był wyſłuchany gdy ſię modlę, á świętych niech czczę i náśláduię, á niech wytrwam wdobrym záczętym.

S. Raynáldźie Biskupie, ktoryś trędowátego pocáłowániem uzdrowił, Ná ktorego, ofiárę świętą odpràwuięcego, Duch

Duch święty wpoſtáći ogniá z ſtąpił, ktoryś w komorze ſwey z Mátką Boską i S. Agnieſzką, i S. Teklą Pánną rozmowę czyniąc, wyſłucháný; i od tychże, iáko i od SS. Apoſtołow Piotrá i Páwłá często náwiedzony: ktorego, gdyś ſuknią ſwoię ubogiemu dał nágie rámioná złotą i ſrebrną ſzatą widźiąno pokryte, i głos z nieba ſłyſzany miłośierdźie twoie chwaląc, i mowiący do ludu: Ták macie i wy czynić; ktoryś czártá wpurpurze za Chryſtusá ſię kiámliwie udáiącego odegnał, mowiąc. że Chryſtuſá chceſz poznáć nie ze złota áni z purpury, ále z ran na Krzyżu podiętych; Naucz mnie ukrzyżowanego kocháć, á mieć zapodeyzrzane co kolwiek ſię połyskuie, Niech z Mátką Boſką, i z Swiętymi świątobliwie obcuię, i tám gdźie ty znimi ieſteś przeniosę ſię.

S. Alexándrze i inni trzydźieści ośm MM.

SS. Antoniuſie i Alexándrze MM.

S. Niceforze M. ktoryś dlá Chryſtuſá śćięty tę koronę ktorą Saprycyus przez gniew ſtracił tyś odebrał.

SS. Prymie i Donaćie Dyákonie MM. broniąc ołtarzá pozábiiáni.

**WSZYSCY SWIę: &c. iako ná kárćie 172. i 173.*
*

O IEZU Kochány, ktoryś się ſtudze twemu X. Marcinowi Páláez S. I., myślacemu zołnierzem zoſtáć, pokazał, i uczyc się wſzkołách kázałeś, áby był do zakonu Soc: IEZU wſtąpił. gdy tego nieprzyimował, skutecznie raz i drugi pokazáwſzy się pogroźiłeś mu wieczną zgubą, ieżeliby tego nieuczynił. I tak do náuki się udał i do zákonu Soc, IEZU wſtąpił, gdzie go chorego przed śmierćia tenże IEZUS náwiedźiwſzy o śmierci powiedźiał. Mowże do ſercá mego skutecznie, i ták mnie prowadz żebym ćię doſzedł w błogoſłáwioney wiecności

S. MARYA, ktoraś we trzech lećiech dźiećię roku 1597 w ſtudni przez połgodźiny leżące, á obrazek twoy ktorego się było lecąc w ſtudnią, wiſzącego náſzyi, chwyćiło, rękámi trzymuiące z ſtudni dobyte, umárłe, tobie ofiárowane ożywiła, i uzdrowiłá. Chwytam się nog twoich, Mátko IEzusowA, chwytam ſzat twoich Pánieńskich, i ták się ich chcę trzymáć, żebym nie upadł, do niezgrontowáney ſtudni, wieczności piekielney.

S. MARIA, ktorey się przez umieráiącego

cego ſługę twego Antoniego Mello Soc. IEZU kiániał kápłan ieden, i prosił o oſobliwſzy afekt ku tobie, przyobiecał mu to ſługá twoy Antoni: i ták po śmierci, lubo iuſz był ow kápłán otym o co umieráiącego pzosił zápomniał, uczuł wſobie wielką miłość ku Mátce Boskiey. Zápalże i serce moie tą miłością twoią Matko Boska, żebyś zemnie zawſze miáłá chwalę i pociechę.

S. MARYA ktorey widzeniem do wſzelkich cnot pobudzony S. Ignacy Loiola, dźiś wroku 1609 w liczbę Błogosłáwionych przyięty. Pokażże ſię ſercu memu i duſzy moiey Matko Iezuſowa ábym widzeniem ciebie, odwrocił oczy moie i afekt od rzeczy znikomych.

*Cokolwiek dobrego czynimy, wprzod to záwſze przez ſzczerą intencyą do nieba podnośmy.* S. Grzegorz. *miey ſzczerość wprzedśięwźięciu, modl ſię zá potrzeby Oyczyzny.*

## 10. Dnia LUTEGO.

S. Auſtreberto Panno ktorey ieſzcże nienarodzoney imię Anioł matce powiedźiał: Ktora, przed małżeńſtwem uciekaiąc, Krzyżem Swiętym przeżegnawſzy

wodę, ponieyſchodźiłáś iſ w ogniſty pieC wſzedſzy, z niego bez żadney ſzkody wyſzłá; ktora máłą będąc nietylko w zwierćiedle, ále też i wczyſtey wodźie rádáś ſię przeglądałá, átoli kiedyś ſię ták w wodźie, iáko i w zwierćiedle po Mnisku zwelum, á nieták iákoś byłá wrzeczy sámey raz drugi i trzeci widźiáłá, Boską wolą wtym znàiąc i widżac, do klaſztoruś Pauliáceńskiego poſzłá, tam Matką Pánien zakonnych będąc, przy śmierći, świętych tym porządkiem, ktorym ich wżywano tobie drogę zabiegáiących widźiáłaś. po śmierći ſwoiey, pokazawſzy ſię wnocy, iedney mniſzce niedbałey, ſpiącey gdy ſię inſze modliły, oſtroś ią zgromiłá i dawſzy iey wgębę, onęś náprawiłá: ktoraś, śię Pánnie, twoy Kośćioł we dni ſobotnie zamiátać i grob twoy kwiećiem zdobić zwykłey, pokazałá chorey, ćieſząc ią i opowiádáiąc, że wprzyſzłą ſobotę z Ciáłá do niebá wynidźie, co ſię tak ſtáło. Ciebie S. Panno teraz proſzę i wżywam, prrzybądź mi w onym punkćie, w ktorym ſię zaſadza cáła nádźieia moiá. Niechże będą ci wſzyscy święći zemną, ktorzy byli przy tobie umieráiącey.

łącey, ktorych ia teraz pospołu z tobą wiecznie miłować prágnę, ábym z nimi wiecznie ná Boga pátrząc wiecznym opływał Błogosłáwieństwem.

SS: Zotyku, Ireneuśie, Iácku i Amanćie MM: tákże i dźieśięć SS: zołnierze MM:

S. Tereso Panno Szláchetna, długo i ćięszko policzkowàna po innych mękách przez miecz wesoło do wiecznośći idąca, zostáwiwszy ná tym mieyscu, gdzieś śćięta, zrzodło do dniá dźiśieyszego na febrę choruiących leczące:

S. Sylwanie Biskupie i Suro Panno Męczenniczko.

S. Charalampiuśie M. dwuch niespodźiánie uzdrawiáiący, głos znieba słysząc temi słowy: *Charalámpiuśie ieſteś świátłem nie tylko źiemię ále i Niebo oświecáiącym, ieſteś Aniołow towárzyszem, społmieszkańcem Prorokow, Przyiaćielem Apostołow, náśládowńikiem Męczennikow, i ieſteś odemnie znieba chwały godnym.* Ktorego też cudem wielkim Boskim sam koń gadáiąc chwalił, ktoremu umieraiącemu rzekł Chrystus, *Podź Przyiaćielu moy, ktoryś dla imienia mego wyćierpiał.*

S. Gwilelmie z Kśiążęćiá Akwitaniji i z zołnierzá Pustelniku, páncerzem złancu-

chow

chow ſplecionym przyobleczony; od S. Bernárdá mową i nayświętſzego Sákrámentu tobie pokazániem zaſtráſzony i nawrocony, ktorego ciężko od czartow zbitego, tobie ſię pokazawſzy Nayświętſza Panná pocieſzyłá i uzdrowiłá. ktory po śmierći z Aniołámi w niebie śpiewáiący ſłyſzány i widziány ieſteś.

*S.* Scholáſtyko Pánno Sioſtro S. Benedykta, ktory duſzę twoię w oſobie gołębice z ćiáłá wychodzącą, do niebá widźiał wſtępuiącą: do ktorey świętego ćiáła, iedney zmarłey Panienki przytchnione ćiáło záraz żyć poczęło

S. Peregrynie głoſem Páńskim do niebieskiey zawołany Oyczyzny.

*WSZISCY ŚWIĘ: &c. iako nákarćie 172. i 173.*

Boże ktoryś dał Duchá prorockiego ſługze twemu X. Károlowi Karlántynowi Soc. IEZU. kiedy iednego we drzwiach kośćielnych ſtoiącego i pilnuiącego na ſwego nieprzyiaćielá, z gotowym a woiennym orężem, aby go był zábił, wźiął zá rękę, mowiąc: *czegotu patrzaſz nędzniku, i oczym myśliſz nieſzczęśniku;* i ciągnąc go mowił; *Podź zá mną grzechow ſię ſwoich wyſpowiáday.* Powiadał to tenże ſam oſobie winowáy-

cá, że

cá że gdy go X. Kàrol wźiął, i to mu wymowił o czym nikt nie wiedźiał, ták śię był zląkł iż od śiebie odſzedł, iednák gdźie go wiodł, poſzedł, i wyſpowiadawſzy śię, z nieprzyiaćielem śię poiednał, á potym zakonnikiem zoſtał. Dayże i mnie proſzę łáskę taką ábym i śiebie i innych wſzytkich do miłośći i twoiey, i bliźniego, prowádźił.

IEZU ktoryś ſludze twemu X. Franćiſzkowi Daix Soc: IEZU tę dał naukę żeby nic nie czynił, czegoby wprzod Troycy Nayświętſzey nie ofiárował; i temuż dałeś táki afekt i ſerce ku tobie w przenayświętſzym Sákrámenćie utáionemu, że ile rázy był do forty wnocy i we dnie záwołány, tyle rázy do Kośćioła wſtępował, i nigdy do komorki ſwoiey nie wchodźił, aż ćię pierwey w przenayświętſzym Sákrámenćie náwiedźił, i pozdrowił. Przez trzy dni zapuſtne przed nayświętſzym Sákrámentem klęcząc tam cáłe trzy nocy ſtráwił. przez kwaterę co dźień śię biczował, i gdy mu oto mawiano odpowiadał. *Wſtyd by mię było przed Bogiem, gdybym co dźień krwi z ćielſká mego grzeſnego Bogu nie ofiárował:* i przydawał. *Męczennikiem bydź nie mogę, to przynamniey tę trochę*

*krwi*

*krwi moiey do boleśći i krwi Iezusowey przydam co dźień.* Przed śmiećią blisko dwa krzyże widźiał, ieden czarny, a drugi iaśnieiący. pierwszy mu śmierć, á drugi życie wieczne opowiádał. Wstydzę się dobry IEZU niedbalstwá moiego, wstydzę miłośći własney siebie, kiedy widzę iáko sludzy twoi gwałt sobie dla ciebie czynili. i ták ostro ná się nástępowáli.

S. MARIA ktorey dźiśieysza S. Surá, albo Soteras Panná i M. maiąca Kośćioł budowáć, iego się od Aniołá wielkośći i szerokośći dowiedźiáłá. Day mi zá Náuczyćiela S. Aniołá, ábym chćiał i umiał Bogu i tobie, wemnie i w sercách innych zbudowáć kośćioł, zá náuką S. Aniołá strożá i pomocniká.

*Prawdziwe náwrocenie u Bogá, żadnych odwłok nie ćierpi: álbowiem u Pana miłośierdźie, i obfite odkupienie.* S. Leo. *Nie odwłaczay poprawy, a modl się zá lezacych w grzechach.*

## 11. Dnia LVTEGO.

S. Teliku Męczęnniku, ktoryś paznoktámi poszarpány, i mękámi innymi udręczony mowił: *Boze zmiluy się. Dźiękuię*

*Panie*

*Pánie. Daymi ſtateczne wytrwánie. Na chwałę Bogu. Dźiękuię Bogu Kroleſtw. Pokazuie ſię Kroleſtwo wieczne, Kroleſtwo nieſkazitelne. Boże nayświętſzy, Boże naywiękſzy. Boże wſzechmogący, tobie ſię kłániam.y ćiebie za imię twoie chwalemy. Za prawo Boże umieram. Panie IEZU tobie ſłużemy od ćiebie łaſki i miłośierdźia wiecznego czekamy i wyglądamy.* O gdybym twoiemi, i towarzyſzow twoich modlitwami wspomożony ná chwałę Bogu dźięki czyniąc, Chryſtuſowi ſłużąc, umarł, i przyięło mnie Kroleſtwo Niebieskie, żebym Krolowi wiecznośći oraz z tobą ſłużył.

S. Dotiuśie, ktoryś, gdy ćię paznoktami ſzarpano do Boga wołał, *O Pánie IEZU Chryſte niech niebędę záwſtydzony Proſzę ćię Chryſte niech niebędę zawſtydzony,*

S. Sewerynie Starcze, ktoryś wpodobnych mękách mowił. *Dziękuięć Pánie Boże, Synu Boſki dopomoſz.*

S. Sewerynie Opáćie, ktoryś Krolá Klodoweuſza w febrze długiey modlitwą, Culaliusza Biskupa głuchego i niemego, głoſem, trędowatego śliną i pocáłowanię, i innych wielu Krzyżem Swiętym uzdrowił. ktorego umieráiącego mieyſce niebieskim ogárnione swiátłem za iasnią:c.

S. E-

S. Emericie ktorego wpodobnych mękach táka byłá modlitwa. *Bog większy iest niż Cesárze. Proszę ćię Chryste JEZU day świątecznośc cierpię, rad ćierpię. Chryste niech nie będę záwstydzony.*

Wszyscy święći Męczennicy ztymi ukoronowáni

Wszyscy Swięći Męczennicy w Numidyi.

S. Liciuśie Biskupie i Towarzysze Męczennicy.

S. Dezyderyuśie Biskupie, i SS: Kálocerze i Łázárzu Biskupi.

S. Kástrensie Biśkupie, ktoryś garbátego i skurczonego uzdrowił, i máiąc dźień śmierći obiáwiony, w grobieś tey w ten dzień czekał.

S. Hipolićie Kápłánie ktoryś cudámi ośm tyśięcy nawroćiwszy ludźi, czártu milczeć przykazawszy, na twoię modlitwę piorun Iowiszow Kośćioł obáliwszy, záraz z S. Sábinem i Romulem śćięty, zgrobu zbáwienną chorym wodę, przez trzy dni dałeś

S. Ionaszu Mnichu.

S. Eufrozyno Pánno pod imieniem Smarag dá w męskim klasztorze pokorna, a nieznána

nieuznána przeztrzydzieśći osm lat;ktorey áni własny Oćiec dla twarzy łez pełney, i postámi ustawicznemi wywiędłey nieuznał; aleś go gdy się dla corki zgubiony frásował cieszyłá obiecuiąc mu iż ią przed śmierćią uyrzeć miał: i trzema dniámi przed śmierćią Oycuś swemu ktobyś byłá, powiedziáłá, Zkąd on wszytko swoie i siebie samego Klasztorowi oddawszy, w corki swoiey komorże żył asz do śmierći. Tey Swiętey zmárłey ieden iednooki ciáło pocáłowawszy, oko odebrał. uproś mi Panno Swięta odważne nad sobą zwycięstwo.

B. Marćinie ktory w drodze za złodźieia poimány, od Anioła uwolniony iesteś: ktoremu się S. Izydor z Nieba od zakonnikow widźiány, i słyszany, wroćić do Klasztoru kazał, zktoregoś był poszedł, dla swawolnych, á ná cię patrząc niemogących i ná ciebie się skarżących zowiąc cię obłudnikiem. A gdyś ani nauki ani dowcipu niemiał, tenże S Izydor dawszy do ziedzenia Księgę rzekł: *Weźmi Marćinie księgę ziedz a ták umieiętnośći pisma świętego nabędźiesz.* Czegoś tak obficie doznał, żeś siedmiu pisarzow miał, ktorymeś

Swięte

Swięte rzeczy i uczone pisać kazał. ſtrawyć, ktorą tobie dawano takći cudownie przybywało, żeś nią wſzytkich pożywić mogł. Uprośże mi świátło, przy ktorym bym umieiętności Swiętych náwykł. Uproś ogień, ktoryby ſerce moie Bogu na ofiárę ſpalił.

S. Wiktoryo Panno dwa rázy tryumfuiącá, raz gdyś przed śmiertelnym oblubieńcem z wyſokiego skoczywſzy dachu, i do kośćiołá wpádſzy, a tam Bogu ſię oddawſzy Hymereuſzaś zwyciężyła: drugi raz gdyś dla Chryſtuſá śmierć podeymuiąc, Dioklecyaná i Máxymiáná Ceſarzow zwoiowałá. Wſpomagay mnie modlitwami twemi o Wiktoryo, ábym zá duſzę moię, i cześć Chryſtuſową woiuiąc zawſze zwyćięſcą do wiecznych poſzedł tryumfow.

*WSZYSCY SWIę: &c. iako ná kárćie 172 i 173.*

IEZU kochány, ktorego widźiáłá iedna bogoboyna ſługá twoiá noſzącego Krzyż, i mowiącego, żeby kápłáná Micháłá á Fontibus Soc. IEZU upewniłá iż wZakonie Soc: wytrwa. Przeżegnáyże mnie Krzyżem twoim Swiętym, ábym w práwie twym, i we wſzytkich święt-

tych przedśięwźięćiách moich, á oſobliwie w łáſce i miłośći twoiey ſtatkowáć.

S. MARYA ktoraś ſłudze twemu X. Michałowi á Fontibus Soc: IEZU w Indyách ſprácowánemu rzekłá: że mu te iego prace, zá męki czyſzcowe bydź miáły: ktoregoś duſzę, po śmierći drogę iey z Swiętemi Piotrem Ianem i S. Ignácym záſzedſzy, ukoronowáłá. Niechże wſzytkie moie ſprawy i naymnieyſze tchnienia i poruſzenia tákie będą; ktorymibym śię ſprawiedliwośći Boskiey zewſzytkich mąk czyſzcowych wypłáćił; i koronę śobie wyſłużył niebieską.

S. MARYA, nad ktorey Kośćiołem iaśnieiący, i Akwileyskiemu Miáſtu Błogosławiący, dniá tego ieſt widźiány S. Piotr Celeſtyn. Dayże mi iáko wſzytkich Swiętych Krolowa Máćierzyńskie twoie błogosłáwieńſtwo, ábym z nim i w nim żył i umierał.

*Niemáß grzechu zadnego tak máłego, ktoryby ſię nieſtał ćięßkim przeto że ſię podoba.* S. Auguſtyn. *Brzydz ſobie grzech, a modl ſię za bespiecznie grzeſzacych i w grzechach leżacych.*

## 12. Dniá LVTEGO.

S. Antoni Biskupie ktorys się dźiecińą, maiąc Duchá S. zá náuczyćiela, obiecádłá náuczył, i oycá swego do pogardy świátá pociągnął: ktoremu do summy, testamentem ná ubogich odkazáney wiele złotá Anioł przydał; á dána na pogrzebie twym iáłmużna, w ręku ubogich rosła; Ciáło záś twoie niebieską z śiebie wydawáło wonią. Proś za mną twego náuczyćielá, by mnie i tego czego nieumiem, i tego co umiem, ták záżywác, ták żyć i umierác náuczył, iáko prawdźiwemu Duchá Swiętego Uczniowi przystoi.

S. Konstancyuśie Hrábio, z bogátego káwálerá, sługo Boski, po uważeniu słow owych Páńskich: *Ieżli chceß doskonáłym bydź przeday wßytko co maß, á rozday ubogim,* ktoremu na wybudowanie Mátce Boskiey Kośćiołá gołębicá mieysce pokazáłá.

S. Culalio lat czternaśćie máiącá Panno do ktorey bokow przyłożone ognie gásły, á kátow páliły, ktora po kátowni, páznokćiách, ogniu, krzyżowániu, mieczem śćięta, i śniegiem w nágośći znieba okryta, duchás wpostáci gołębice do Niebá lecącey wyprawiłá, i Felixowiś się Swiętemu po śmierći tobie zwyćięstwa winszuiącemu pokázáłá.

S. Dá-

S. Dámiánie Zołnierzu

SS. Modeście i Iulianie MM: także S. Modeście Lewito M.

S. Melecyuśie Biskupie dla Chrystusá Wygnáńcze.

S. Gaudenciuśie Biskupie.

SS. Modeście, i Amoniuśie niewinniątka.

S. Iulianie, od ktorego w postáći ubogiego nakarmiony Chrystus rzekł: żeć grzechy odpuszczone.

S. Eleuteriuśie, ktory piętnastego żyćia twego roku, wiele czásu ná łowieniu ptástwa trawiący przez sen słyszałeś: *Eleuteriuśie czemuś dármo prácuieś; Oto ćię ludźi uczynię łowczym.* I z zakonną Bazylego Swiętego suknią imie Alexego wźiąłeś. Potym Kiiowskim Metropolitą będąc ślepey Amuratá Tureckiego Cesárza corce wzrokeś przywroćił.: godźinęś swoiey powiedział śmierći, i świątobliwieś po mszy świętey dawszy Xiążęćiu i ludowi Błogosławieństwo w Bogu zásnął.

⁂ *WSZYSCY SWię &c. iáko ná kárćie 172 i 173.*

S. MARYA ku ktorey czci Ulfo Mąż

S. Brygidy pokazawszy się w roku 1344. po śmierci żonie, prosił iey, aby przez rok cały za duszę iego Msze się o tobie Mátko Nayświętsza odprawowáły. W prászam się do przyiaźni i łaski twoiey Matko Boska aby mi po śmierci dobrze było.

S. MARYA ktorey się opuszczony od medykow Cesarz Andronik starszy poleciwszy i z twego zrzodła za bramą konstantinopolitańską wody nabráć kazawszy, gdy się iey napił, i ciáło swe obmyć kazał, zdrowie żupełne odebrał. Tenże Andronik w kilka lat w nocy niespodźiánie zachorzawszy gdy nikogo niebyło ktoby mu był nayświętszy Sákrament przyniosł (bo wszytkie drzwi do pałácu były zamknione) wstał, obraz nayświętszey Matki Boskiey, ktory ná piersiach nosił, miasto nayświętszego Sákramentu, (ktorego mieć niemogł) włożywszy do ust umarł. Odrysuyże i odmaluy Matko Boska na sercu moim, i na duszy moiey i ná wszytkich zmysłach i sprawach moich obraz, i imię twoie, ábym przy obrazie i imięniu twoim miał śmierć szczęśliwą.

Z okázyi zrzodła Nayświętszey Panny MARYI, z ktorego się Andronik Cesarz wo-

farz wody nápił, i ozdrowiał, przypomina się zrzodło w Brazylyi, ktore się ták ziáwiło: Iest Port, ná ktorym Kościoł Nayświętszey Panny MARYI, poświęcony od pomocy názwány, ktory gdy Oycowie Soc: IEZU oraz z domem budowáli, tam lubo insze wygody do pożycia były, samey brakowáło wody, ktora się tym sposobem pokazała: Blisko budynku ieden zrobotnikow wszedł na drzewo wielkie, áby był drew nárąbał; gdy tedy iák wnaylepszą gáłęźie obcinał, drzewo ná źiemię pádło, i człowieká bez wszelkiey szkody na źiemię złożyło, á obaliną swoią część gory, na ktorey stało, za sobą oderwało, z tey gory oderwaney przezroczyste wyniknęło Zrzodło do picia przyiemne, ktorego gdy rożni chorzy záżywáli, zdrowie odbierali. Ztąd wiele się ludu dotego zrzodłá ześ zieżdżáło, i ták od wszytkich zrżodło to, Matki Boskiey wodą i zrzodłem názwáne.

IEZU moy kochány przy słupie Ierozolimskim przywiązany, ná ktorego cześć X. Alfons Nunius Barretus Soc: IEZU w Koinmbryce Nowiciuszem będąc, boso, w żáłobie, do rynku wychodząc,

przy pręgierzu się od głowy asz do pasá nogi, wiążąc, iák naywiększym mogł głosem wołał, i prośił, ábyś był miłośćiw wszytkim grzesznikom: sprowadzam i ia dźiś duszę moię, i wszytkich cáłego świátta grzesznikow, pod owę twoię, IEZU moy kolumnę, i wiążąc śiebie i wszytkich przy tey kolumnie, żebrzę, ábyś potargał wszytkie więzy grzechow nászych, i zmiłował się nad námi.

IEZU moy drogi, z ktorego łáski miał W. X. Krysztof Rodriques, Soc:IEZU, że na kogokolwiek weyzrzał choćby nayſmutnieyszego, zaraz się pociesżonym być znaydował. Niespuszczayże dźiś i w cáłym żyćiu moim oycowskiego oká twego ze mnie Panie moy, żeby mnie żaden w żyćiu i przy śmierći nie nápadał i nieturbował smutek.

IEZU moy ktorego nayświętszym imięniem znáczną chorągiew X. Franćiszek Perez S. I. Malábárskiemu Krolikowi z tyśiącem ludu na woynę idącemu posłał, i przed żołnierzámi nieść i imięnia twego wzywáć kazał; Co gdy uczynił, tyśiącem, sześć tyśięcy po dwákroć zwoiował i zwyciężył. Zawiedź żę dźiś názawsze zmy-

wſze zmyſły moie, ſerce i duſzę moię pod chorągiew imięnia twego nayświętſzego IEZU moy, żebym názawſze wygraną miał nad nieprzyiacielem moim.

S. MARYA ktorąś ſię ſłudze twemu Magiſtrowi Iakubowi Młoczkiemu: Soc: IEZU dwiema dniami przed śmiercią pokazáłá, upewniáiąc go, żę nie długo miał cierpieć. Ten dnia drugłego przed ześciē rzeki Bratu w chorobie ſobie uſługuiącemu: *Wielkich tu mamy gości.* Oto *wpoysrzodku Komorki, ſtanał tu woz chwały ktorym Naświętſza Matká Boſka zwykłá ſług ſwoich do Niebá wo-żić:* To wyrzekł, a konaiąc, oczy na IEZUSA ukrzyżowanego obrocił. i pálcem Matkę Boską duſzę iego biorącą skázywał. I tak ſzczęśliwie do wieczności odiechał. Matko Iezuſowá kiedyſz po mnie ſługę twego zaiecháć káżeſz: gotowe gotowe ſerce moie i duſzá moiá, zawołay na mnie i káſz mi wsieśdź na woz chwały twoiey abym do ſzczęsliwey zaiachał wieczności.

S. MARYA, o ktorey przez cáły rok, Mſzą Swiętą (kiedy ſię godźi) áby odprawowano prośił S. Brygitty Małżonki ſwoiey Ulfo Mąż iey. Podaymi ſpoſob ábym ták naywięcey duſz z Czyſzcá

wyprowádźił, i śiebie ſamego od czyſzcowych wykupił mąk.

*Kto prawdźiwie Pana Bogá miłuie, i wiecznego ſczęśćia pragnie, ten rad słowa Bożego ſłucha, i goraco ie wypełnia.* S. Bernard, *ſłuchay słowá Bożego, á modl ſię za gárdzacych natchnieniem Boſkim.*

## 13. Dniá LVTEGO.

B. Iordánie, Zakonu S. Dominiká Generale, ktoryś, tym ktorymeś ubogiego obdarzył páſem, ukrzyżowánego IEZUSA przepasánego w Kościele widział: do ktorego Náyświętſza Pánna częſto wielu grzesznikow na uzdrowienie i do pokuty odsyłála, bo gdy iedná Panienká do niey ſię w grzechách ćięſzkich zostáiąc událá, pokazawſzy ſię iey Matká Boska roskazáłá, áby zupełnie zá rádą Iordaná poſzła. co gdy uczyniłá, w Klasztorze Ciſtercieńskim świątobliwie dokonałá. Druga tákże znáiąc ſwe ſproſne życie á nim ſię brzydząc, z desperácyi zgubić ſię chcąc páiąká połkneła. A widząc ſię w oczywiſtym niebeśpieczeńſtwie do Mátki ſię miłośierdzia uciekłá; á oná ią do Iordana, áby ſię przed nim wſzytkich grzechow

chow wyspowiádáłá, pośiáłá; i ták uzdrowiona zostáłá. Wielki sługo Matki Boskiey ktoryś z liter MARYA pięć psálmow dobrawszy, á do nich pięć zdrowaś MARYA, i hymn *Ave Maris Stella* przydawszy codźień mawiáł. Tyś Mátkę Bożą, biorącą zá rączkę Synaczká Iezusá, przy onych słowách: *Chwałá Bogu Oycu &c*, Wszytkim błogosłáwiącą widźiał; a do ziemie Swiętey płynący do niebaś po rozbiciu okrętu, dopłynął. Modl śię áby mnie żyiącemu i umieráiącemu, z Synaczkiem swym błogosłáwiłá Nayświętsza Panná MARYA. Amen

SS. Fusko Panno i Mauro Mamko mieczem przebite. S: Fusko głodem morzona, w więźieniu śię modląca przy Aniele ktorego iásności káci znieść niemogli, stoiąca, umieráiąc głos Anielskiś słyszáłá: *Nieboy śię Fusko wiaryś dochowáła, biegeś odprawiłá, podź ná odpoczynek przyima ćię Aniołowie.* Náucz mnie ták śię modlić ábyś mnie z Aniołámi przyięłá umieráiącego.

S. Wulfrydzie, ktoremu wiersz ow. *Błogosławmy Oycá i Syna i Duchá Swiętego*, nabożnie mowiącemu Anioł przybył, i rozpalony

palony wągiel z turybularzem wziąwszy, w ustá twe włożył, i wszytkie twoie wnętrzności niebieskim ogniem zapalił.

S. Martinianie, ktoryś czartá w komorze twoiey, na ksztalt smoká komorkę podkopáć usiłuiącego, zwyciężył; áleś od niegosz potym przez niewiástę zwiedziony, ktora w leśie do komorki twoiey, żeby iey zwierz nieposzárpał z płaczem się wprośiła, á od ciebie przyięta gdy się w drogie przybrála száty, tak serce twoie zniewoliłá, żeś myślą ná grzech pozwolił; i przyszłoby było do samego uczynku, kiedybyś się był niepostrzegł, á wogień raz i drugi nieskoczył, w ktorym napoł upieczony, náźiemi leżąc, niewstydliwą niewiástę na grzech w twoiey czekáiącą komorze, do pokutyś surowym owym widokiem nawroćił: á potym mieszkáiąc pod niebem przez lat sześć pokutęś czynił. Tyś zaś Panienkę po rozbitym okręćie zmorza wyrwáną ná mieyscu beśpiecznym osádził, ále niechcąc blisko niey mieszkać w morześ się wrzućił, z ktorego grzbietami delfinow na brzeg wynieśiony iesteś, á panienká w męskim odzieniu świątobliwie żyiąc, umárłá. SS.

SS: Polieukćie, Iuliánie, Benignie Męczennicy. S. Grzegorzu Papieżu wtory. S. Stefánie Biskupie

S. Lucynie Hrabio, Biskupie ktoryś o iáłmużnę proszącym ſześciom ślepym i ſześćiom chromym dawſzy ſwoie Błogoſłáwieńſtwo onycheś uzdrowił.

S. Tulkránie Biskupie ktorego w żywoćie nosząc matká táki sen miáłá, iákoby zrodźiłá drzewo iabłek pełne, ku poćieſze i pośiłkowi ludźi pożyteczne.

S. Stefánie Opácie dziwney ćierpliwośći mężu, przy ktorego wyſzćiu Aniołowie Swięći widomie obecni byli.

S. Fránciſzko Rzymianko, ktoraś dniá tego, ogień dźiwnie iáſny pod Ciboryum, i Chryſtusá z ran ſwoich ogniſte promienie ná duſze ktore ztobą były rzucaiącego, á duſze w ogień on wchodzące i zniego wychodzące widząc z Boskiego obiáwienia zrozumiałáś, że ogień ten, był ogniem miłośći Boskiey: duſze zaś owe, są duſze, ſtátecznie w miłośći Boskiey trwáiących i przychodzących do odnowienia ſię w nowym miłośći Boskiey ogniu: do ktorego ogniá ábyś ſię zbliżyłá, upominałá cię z Swiętą Agniszką S.

Marya

S. Maria Mágdálená: i widźiáłáś chor czystych owych dusz zá powodem S. Mágdáleny w ogień on wstępuiących, i chwalących pokorę, cierpliwość, nienawiść śiebie samego, ná koniec Miłość, wszytkę duszę zapaláiącą, i onę áby śię niebała utwierdzáiącą. Odnow mnie w ogniu onym, i spraw bym wnim trwał i gorzał ná wieki.

*WSZYSCY SWIĘ: &c. iako ná kártie 172. i 173.*

IEZU ktorego ná Krzyżu prágnącego Sancius de Ausa nowiciusz S: I: przez wiele dni w cięszkiey leżący málignie, i nápoiu pragnący náśládował; bo lubo miał wodę na płokánie ust zawsze gotową, oney iednák ná ugászenie prágnienia niezáżył, máiąc wtym respekt i ná posłuszeństwo i ná IEZUSA prágnienie na Krzyżu cierpiącego. Dwiema dniámi przed śmiercią Chrystus śię mu ták na Krzyżu pokazał, o iákim zwykł był myśleć. I zdało mu śię iákoby Iezusowi ukrzyżowánemu przyiemny i drogi likwor podawał, i do niego mowił: *Pánie á maszże mnie wregestrze wybránych, twoich?* Ná co gdy mu IEZUS odpowiedział *że mam.* Przydał chory: *Pánie á czy mnie weźmiesz z sobą?* odpowiedział

dział IEZUS. *wezmę Synu.* I ták zá dwá dni do niezbrodzonego łask i pociech przeszedł Morzá, gdźie upragnione, ná wszytkie wieki posiláć będzie serce. O zmorzone i zemdlone prágnieniem ustá Iezusowe. zásilcieſz duszę moię, zákropcie ięzyk moy, żebym w łasce i miłości Bogá moiego nigdy nieustawał.

Boże ktoryś sludze twemu X. Ignácemu de Iulijs Socie. IEZU dał tę łáskę, że gdy kto umieráć miał choćby tesz niechętny, zawsze poniego posylał, i przed nim cálego żyćiá swego grzechow się spowiádał, i serdecżnym skruszony żalem za nie płákał. Miał ten pomieniony kápłan, w zwyczáiu, że choć nayćięższy mroz był nigdy do ogniá się nie zbliżał i przynim się nieogrzewał; Nigdy się w naywiększym upale, żadnym niezakrapiał napoiem. Nigdy choć naybárdźiey ztrudzony, odpoczynku na łożku nieszukáł. Ten dwiema dniami przed śmierćią náwiedzáiąc Nayświętszy Sakrament usłyszáł głos ten. *Pospieszay Ignacy pospieszay bo trochę iuż czásu masz.* Niechże i ia spieszno wdrodze cnoty i praw Boskich postępuię, żebym się iák nayprędzey zbliżył do

żył do sercá twego o Iezu moy kochány.

S. MARYA, ktorą dniá tego, Swięta twoiá Fránciszka trzema koronami ozdobioną widziáłá, i ciebie chwálącą S. Marią Magdálenę słyszałá. Naucz mnie żebym ci iáko Krolowey moiey doskonale służył, i ciebie cáłym sobą i cáłym stárániem na wieki chwalił.

*Ktorzy sobie pokarmu uymuią á źle czynią, czartow náśláduią, ktorzy winę maią, á pokarmu niezażywáią*, S. Izidor supra Amos. *Záchoway na duszy post á modl się za bespiecznie grzeszących.*

## Dnia 14. *LVTEGO.*

S. Auxencyuśie Opacie na Zborze Chalcedonenskim słowami i cudami, za Bostwo się Chrystusowe, i za dziewictwo Matki Boskiey zastawiaiący, Tyś od gołębice karmiony byłeś tákięy cierpliwośći, że robáctwo z ciáłá twego zgniłego wypadáiące, iáko perełki, znowuś do niego wkładał. W męce Iezusowey takes się kochál, że ku czci iey Panow i ludźi bogatych natoś namawiał, żeby każdy Piątek ná cześć cierpiacego Iezusá, iáko uroczysto

czyste święto obchodzili. i tosz sameś czynił, i wszytkich w klasztorze będących i pod twoią władzą zostáiących, do tegoś wiodł. A tym zaś, ktorzy dla pożywienia robić chcieli, płaciłeś, áby robotę opuszcáli nabożeństwem się sámym wten dzień báwiąc, Naucz mnie Swięty Opácie wysokiego szácunku tych boleści, ktore na mnie przez cáłe życie przyiść mogą, áby tym sposobem życie moie, śmierć mo ia, i wszelka sprawá moia, miáią u Bogá swoy szácunek. Proszę niechay umiem żyć, umiem cierpieć, umiem i umieráć Amen

S. Wálenty Biskupie ktoryś dla Chrystusa asz do kości usieczony wesołoś mowił: *Dźiękuięć Pánie IEZV Chryste żeś mnie miedzy sługi twe policzyć raczył*: Tyś z towarzyszem swym Damianem Swiętym w więźieniu psalmy śpiewaiąc, Anioła widźiał, wieczne wam Korony opowiádáiącego, i łańcuchy wásze wproch rozsypuiącego. Wskrzeszony od ciebie Syn Demetriuszá Prokonsula rzekł: *Prawdźiwy BOG Chrystus, ktorego opowiada sługa iego Walenty*. A tak Demetriuszá, ze czterema set cenowych, i dwiema tysiącami innych

okrzciwszy

okrzciwszy, od kápłanow bałwochwálskich oraz z Damianem towarzyszem twoim Swiętym, mieczem zabity do Iezusaś poszedł. Przy ciáłách wászych Swiętych położony umarły zmartwychwstał, i czart wygnany nieznośnym smrodem Kościoł napełnił, ktory, gdy *Te Deum laudamus* spiewano wypadaiąca z grobu waszego niebieska wonia rozpędziła, i wszytkich dziwnie uweseliłá.

S. Wálenty kapłánie dla Chrystusa ścięty ktoryś wzrok Corze Asteryusza przywrocił, i dom iego cáły okrzcił. Cudotworny kádukowey choroby lekarzu, ziednaymi i duszne i cielesne zdrowie.

S. Modestynie Biskupie, ktoryś rozmaitym okrucieństwem dręczony, żwięzow dwa kroć od Anioła oswobodzony, czartoftwoś z opętánych wygnał, umarłegoś wskrześił, bałwáneś obálił, z ktorego smok wyskoczywszy wielu pozabiiał, od rozpaloney zbroie i od wrzącego nic nieobrázony kotłá, szczęśliwieś dokonał.

S. Antoninie Opácie, ktoremu się S. Michał pokazał; ktoryś cáley męki Chrystusowey historyą w kościele własnymi rękami na marmurze odrysował, i przepowiedzia-

powiedziawszy swoię śmierc szczęśliwie dokonał, po śmierći wyrzucaniem czartow, i innymi sławny cudami.

S. Gwilhelmie drugi Antoni Czartow w rożnych ći się larwach pokazuiących zwyćięsco, od Chrystusa, i Matki iego Nayświętszey, i Aniołow częstokroć náwiedzony i pośilony.

SS: Witaliśie, Felikulo, Zenonie. Prokuluśie, Efebie, Aponiuśie Męczennicy.

SS: Báśsie, Antoni, i Protoliku w morzu utopioni

SS: Cyryonie, Basyanie, Agátonie i Moyzeszu spaleni.

SS: Dionizy, i Amoniuśie pośćinani

S. Eleuchardyusie Biskupie.

S. Szczepanie Opaćie, skuteczną modlitwą swoią wielu grzesznikow, do lepsze go życiá. i naśládowania Chrystusá przywodzco, od ktorego niebieska iákaś wonność do pobożnie z tobą konwersuiących wychodziła. ktoryś, od swoich uproszony, przestałeś po śmierći cudow czynić, żeby się pokoy, i karność zakonna, z częstey ludzi konwersacyi, i bogatych darowizn, niepsowała.

B. Krystyno na modlitwie iasnymi

R. Promie-

promieniami otoczona, ktorą przy śmierci nawiedzaiąc Bogarodzicá Pánna, do oblubieńcá Chrystusá wprowadziłá.

*** WSZYSCY SWIę: &c. iáko ná kárcie 192. i 173.

IEZU kochany ktoryś sludze twemu X. Ianowi Hameliuszowi Soc: IEZU, dźiś umieraiącemu, pod czás litaniy do wszytkich Swiętych od Braci Zakonnych mowionych Aniołá Swiętego stroża widzieć pozwolił. Niechże wszytkie moie będą tak szczęśliwe modlitwy i sprawy, z ktorych by Anioł moy Swięty stroż miał pociechę, Niebo chwałę, á ia zbawienie.

S. MARYA, ku ktorey czći X. Herman Bawing Soc: IEZU codźień trzy koronki mawiał, a ile rázy z komorki wychodźił, tyle rázy litanie loretáńskie odprawił, tak dalece, że i naymnieyszey czasu godziny i minuty niebyło, ktorey by modlitwami okrasić niemiał. Wstydzęsię ah wstydzę tak wielu strawionych w życiu moim godzin, i stanowię przed tobą dziś nazawsze Matko Nayswiętsza, ile rázy się ruszę, ile razy tchnę, tyle razy przywłaszczam sobie Nieba cáłego, i

cáłey

całey ziemie modlitwy, i nimi ferca wasze IEZU i MARYA nieuftánnie i wiecznie kontentowáć pragnę

S. MARYA, ktoraś fię S. Pudencyanie Zakonnicy Bononskiey obiecáłá, iż żaiey przycyną na każde święto oczyfzczenia Nayświętfzey Panny, miał Bog wybáwiać iednę dufzę z grzechu śmiertelnego á iednę z ogniow czyfzcowych. Nayświętfza Panno nowinę tę zwiáftuiaca uproś mi łaskę podobną ábym przy każdey modlitwie iednego przynaymniey grzefznika do zámiłowánia Bogá pobudźił i siebie famego do więkfzey coraz miłości Boskiey fposobił.

S. MARYA ktoraś przy umieraiącey dziś Katárzynie Pannie Spoletańskiey była. Nieopufzczayże mnie Mátko Iezufowa, ále ftaway przy mnie Páni woia i dziedziczko Dufze moiey.

S. MARYA do ktorey, gdy fię za iednego modlił S. Szczepan dzisieyfzy fprawił to, że ten co był poimány rozwiązany był, á ći co go byli związali, związani cudem Boskim do forty klafztorney ftawieni są. Potargay więzy grzechow moich wewnętrznych i zwierzchnych

zmyślach moich á wywiedź mnie na wolność Synow Boskich.

*Grzechy náſze we złych ſpráwach ſię pokazuią, Samey pychy w dobrych uczynkách wyſtrzegáć ſię mamy* S. Auguſtyn. *Podło i mało o sobie rozumiey á modl ſię zá ludzie innymi gárdzące.*

## 15. Dniá LVTEGO.

SS. Fauſtynie i Iowito Brácia okrutnymi mękámi udręczeni, od beſtyi i ogniá nieobráżeni, z morza zá pomocą Anielską wyrwáni, ktorym, gdyśćie w więźieniu Náyświętſzy Sakrament rozdawáli, Aniołowie pomagáli. Modlcie ſię żebym wáſ i Aniołow Swiętych miał zá pomocnikow i żebym nayświętſzym Ciałem Páńskim przy śmierći opátrzony z tego więzienia nie przeſzedł na męki wieczne, ále do owey, ktorąmeśćie ſobie krwią Chryſtuſową i wáſzą. także boleściámi kupili, nieśmiertelnośći Amen.

S. Dekorozie Bis: ktoryś mowiąc do owieczek ſwoich na źiemie upadł, do ołtarza przynieśiony duchá Bogu oddáiąc gorącym afektem wymowiłeś te słowa: *Wielki ieſt Pán i wielce chwalebny, ktorego wielkośći niemá końcá.*

S. Anty-

S. Antylia Cesarskiego rodu Panno, ktorą dziesięć lat maiącą S. Dunat od czarta okrutnego uwolnił; ktoraś na katowni dręczona á od Anioła uzdrowiona Tyranaś wyśmiałá: ktorey głowa ucięta, i znowu cudem Boskim na mieyſce ſwe włożona wiele do około ſtoiących, o wierze, i o Troycy przenayświętſzey mowiłá.

S. Krátonie z żoną i z cáłym domem dla Iezusá Męczenniku.

SS: Agapo Panno, Saturninie, Kaſſulu, Magnuśie i Luciuſie MM:

S. Kwinidyusie, ktorego śmierć przed Bogiem drogą częſte cuda głoſzą.

S. Antoni z Padwi, dziś przenieśiony, przy ktorego grobie modlący ſię ieden za ściśnione od nieprzyiacioł miáſto, z grobu ten głos uſłyſzał? *Dzięki Bogu, Miáſto wyzwolone ieſt.* A tak nieprzyiaciel uciekł: ktorego ięzyk, gdy ſię cáło wproch i ozſypáło po trzydzieſtu i dwu lat Swięty Bonawentura widząc cáły i nieiáko żywy, nazwał błogoſławionym, że tylko o Boskich mowić umiał rzeczách.

S. Weroniko dziś w Akwitanii Swię

tem uczczona, ktoraś chuſtką ſwoią Krzyż dźwigaiącego Chryſtusá twarz otarſzy, cudownyś nam na niey obraz zoſtawiłá. Proś IEZUSA áby wypiątnował i odrysował na ſercu i na duſzy moiey twarz swoię. Ta Iezuſowa twarz na chuſtce twey wyrážona rożnych chorych uzdrawiáłá.

S. Sewerze Kapłánie, ktoryś wiele łez wylawſzy, za uſługą Anielską umarłegoś do żywotá przyprowadził, áby lepiey umárł

S. Iozefie Diakonie. S. Georgio Panno Bogu zaślubiona, ktorey ciáło do pogrzebu Aniołowie Swięci w poſtáci goięblczey prowádzili.

S. Euześie Puſtelniku ſzewcze, poktorego śmierci na skale gdzieś mieſzkał, trzy lilie wyrośły.

S. Berachiusie Opácie, ktoryś to modlitwą sprawił, że źiemiá sucha agreſt, a wierzby iábłka chorym na zdrowie rodziły. i że małego wzroſtu Brefenenski Krolik, trochę ſię przeſpawſzy, rosłym ſię znalasł, i zdumiał.

S. Sigfridzie Biskupie, ktoryś ieſt widziány od Dworzanina krolewskiego iáko Przy-

ko przy Mszy Swiętey miáło hostyi, máłegoś podnosił Páná IEZUSA. Tyś przechodząc się nad ieziorem bliskim kościołá Wexioneńskiego widziałeś zdáleká trzy świátła do ciebie się po wodzie zbliżáiące przy ktorych w wodzie trumienkę, w ktorey trzech krewnych twoich niedawno w Gociey zábitych głowy znalazłeś, na ktore pátrząc świeżą krwią zbroczone záwołałeś, *Niech się Bog Pomśći.* Na te słowa iedna głowa od powiedziáła. *pomśći.* Druga głowa rzekła. *a kiedyś.* Trzeciá przydáłá. *Na Synach Synow.* Biskupie Swięty, znam się znam do tego iakom nie iednego złymi postępkami memi i przykłádem złym moim na duszy zabił: o iak nieieden na mnie do Boga słusznie opomstę wołać może, Proszę Boże moy zemściyże się nademną krzywdy swoiey i krzywdy sług swoich a tu mnie pal, siecz, karz, a wiecznie odpuść.

*WSZISCY SWIę: &c. iako ná karćie 172. i 173.*

IEZU moy kocháńy ktorego sługa twoy Franciszek de Andrada Soc: IEZU zwykł codziennie ná prawey stronie, a Nayświętszą MARYA Mátkę twoię ná lewey stawiąc, i tak w Cyrzcczku was

wſzytkie ſwoie ſprawy zaczynać i kończyć. Niechże i ia żadney nie zaczynam i niekończę ſpráwy, myśli, i mowy, tylko z wami, przy was, od was IEZU i MARYA.

IEZU moy ktoryś dał X. Antoniemu Sucquet Soc: IEZU tę łaskę, że będąc dziecięciem, a widząc iednego czáſu, w rynku ſię ſwarzących i biiących, upadł im do nog i prośił ich áby ſię przeiednali á poswarkow zaniecháli. Padam ia do nog twoich, i cáłuiąc ie, pokornie ćię przez rany twoie Nayświętſze proſzę, abyś dobry IEZU w miłośći nas twoiey do śiebie pociągnął, i známi wieczną przyiaźń zawarł.

BOZE ktoryś X, Iozefowi á Coſtá S: I: Teologią czytaiącemu Anioła twego poſłał; i wſzedſzy do iego komorki z goraiącą pochodnią to wyrzekł: Tak ty w Indyach zaiaśnieieſz, A to powiedźiawſzy zniknął. O ktoſzby mi dał, żebym od tego S. Anioła tey goraiącey doſtał pochodni! Zapalił bym nią wſzytkie na świećie Sercá, áby ſamą miłośćią Boską gorzáły, i ſamemu iaśniały Niebu.

S. MARYA ku ktorey czći Ian Leonard Ger-

nard Geruzyusz Kościoł, a przynim dom wybudował. w domu tym ze wszytkich narodow ubogie, albo tesz podrzucone zbierał dzieci, i pod opieką Matki Boskiey odchowywał, a dorosłe do rzemiosłá iakiego oddawał. Polecam Mátko Nayświętsza Sercu twemu miłosiernemu wszytkie niedostatki dusz naszych, i proszę zbogać nas, i w opiece twoiey trzymay nas, i odchoway nás wieczności szczęśliwey.

S. MARYA ktoraś sługę twego Piotra Briette Minoritę na modlitwie przed ołtárzem twoim, całe trzy nocy modlącego się i dla tego od czartow srodze zbitego, i zránionego, nawiedziłá, zleczyłá, i ucieszyła, i przy śmierci iego z Aniołami Swiętemi na pomoc iemusz przybyłáś. Zlecz i pogoy wszytkie duszy mey rany, i przybądźmi z Aniolámi Swiętymi, przybądź z swoim Iezusem na godzinę śmierci moiey.

S. MARYA, ktoraś się Kápłanowi Mszą máiącemu za Lanfrachina umarłego w roku 1569 Zakonnika Dominiká Swiętego, pokazała wręku trzymáiąca świętną Lanfrachina duszę, i rzekłaś: O

*ze dusza za ktora Msza masz.* Wesze wes Matko Nayświętsza Wszytkie dusze nasze dnia dzisieyszego wręce twoie Màcierzyńskie, áby w nich zaiáśniáły, i zdobrzały a żeby skutek i uczesnistwo miáły ze wszytkich ofiar, nabożeństw, cnot, iałmuzn, po wszytkim świecie być maiących.

S. MARYA, ktoraś dnia tego Antoniego Pizanà, śmiertelnie po wszytkim ciele zranionego, drogim oleykiem wszytkie iego rány námáściwszy, w momencie zleczyła. Składam przy nogách twoich Mácierzyńskich zranione sercá ludzkie. Napuść że ie oleykiem miłości i imięniá twego, żeby zdrowo Iezusowi i Tobie służyły.

*Pan Bog nie umie odwłaczac odpuszczenia, gdy kogo sercem skruszonym do siebie baczy być poniżonego* Kassián. *Załuy zá grzechy á modl się zá w śmiertelnym leżacyh grzechu.*

## 16. Dnia LVTEGO.

S Iulianno Panno w pogaństwie ieszcze będąca uważáiąc cáłego swiáta i Niebá porządek i piękność, do iednego Bogá znaiomosciś przyszła, ktoregos się samego ro-

go rozmiłowáłá, i iemuś się zaniewolnicę oddałá: á gdyś Eleużeuſza poganina mieć zá oblubieńcá niechciałá, doznáłáś go za Sędziego i kátá. Na modlitwie diabłá w poſtáci Anioła dobrego, złe rzeczy rádzącego, łancuchámi ſwemi związąłáś, ubiczowáłáś, i narynek wyprowádzonego wmieyſce plugáſtwa pełne wrzuciłáś. Zdáná ná ogień, oneś łzámi ugáśiłá, i kociel wrzącey wody modlitwą rozerwáłaś. Ná koniec głowę dla Chryſtuſa katom podałáś. Swięta Pánno modl się za mną by mnie ſwemi ſztukami nie przemogł Anioł ćiemnosci, á mianowićie przy śmierći, gdzie o wieczność ugániáć się przydzie. Ty go zwiąż. Niechay twoiá więcey zamną modlitwá, á niż iego siła waży.

S. Onczymie Biskupie dla Chryſtuſa ukámionowány.

SS: Iulianie Biskupie Ianie Diákonie, i pięć tyśięcy Męczęnnikow.

SS: Eliaſzu, Ieremiaſzu, Izaiaſzu, Sámuelu, i Danielu Męczęnnicy Egipſcy ná katowni zmęczęni i pościnani,

S. Porfiriuśie Pamfilá Męczęnnika ſługo i Selewciuśie, ieden ogniem, á drugi mieczem Męczęnnicy. S. Fau-

S. Fauſtinie Biskupie.

*** *WSZISCI SWIĘ : &c. iako ná kártie 172. i 173.*

** IEZU moy kochány ktorego X. Ludwik de Ponte Soc: IEZU częſto w Nayświętſzym Sakramencie utaionego nawiedzał, i przed tobą klęcząc, całe nocy trawił, i nauczał iako rzecz ieſt roskoszna i pożyteczna z tobą ſię báwić. Komorká iego widziana iakoby gorzała. Iednego czásu upadaiący, iednak chodzący, ſłyszány: *Doſć swiatła Pánie. Nie prágnę więcey Pánie. Mam zadoſyć.* Gdy na ciało ſwe był nie miłosierny. Aniołowie Swięci iego ſtrzegli i leczyli. Po smierci przy ciele iego ſtali. Duſza iego do Niebá z Aniołami SS: widziana wychodzącá. Ná modlitwie częſto widziany iaſnoſcią niebieską otoczony, Fruktow żadnych niezażywał, umartwiaiąc smák i zmyslność ſwoię. Serca ludzkie zamieſzane, i zátrudzone, ſłowem iednym uspokoiał, á wroku 1604. ślub uczynił że ſię na żaden dobrowolny grzech powszedni odważyć niemiał. Myśląc o Nayświętſzey Pannie pod Krzyżem ſtoiącey uſłyſzał od Iezuſa ukrzyżowanego: *Niewiasto oto Syn twoy. Oto Matka twoiá.*

Iakoby

Iakoby ią od Chryſtusá brał zá Matkę. Raz iákoby do Mſzy ubrány, widźiány klęczący przed Ioáchymem Swiętym i Anną Swiętą i odbieráiący zrąk ich máluchną Nayświętſzą MARYA. Moy Ieżu oddáyże mnie Matce twey Nayświętſzey w opiekę, niechże mnie zna za syná i niewolniká swego wiecznego, á niech będzie Mátką moią i Panią moią na wieki;

S. MARYA ktoraś od Błogoſłáwionego Sifridá Ciſtersa widziáná, iakoś ſię Przeorá Klaſztornego paſtorałem dotknęła, á owo záraz zgodnie iakoby od ciebie dány i náznaczony, zoſtał opátem. Sciągnii że rękę twoię Macierzyńską i dotknii ſię duſze moiey áby ſię spoſobiła do więkſzey chwáły i miłości Iezuſowey, i żeby ziemskimi zgardziwſzy, do wiecznych ſię brałá honorow.

S. MARYA Grawelingańska, ktoraś chorego iednego tobie ślubem obowiązanego przez trzy dni nawiedzałá, u niegoś ſię przez cztery godziny báwiłá, iegoś zleczyłá, i cieſzyłá. Zwierzamci ſię Matko moiá wſzytkich chorob duſze moiey. Nawiedź że mnie, zlecz że mnie, ucieſz że

ciesz że mnie, á nie porzucay mnie ná wieki.

*Czemuß proßac powtarzamy, przydź krolestwo twoie, ieżeli się nam to niewolstwo ziemskie podoba.* S. Cyprian. *Zaday rzeczy niebieskich a modl się za ludzie w ziemskich za topione marnościach.*

## 17. Dniá LVTEGO.

S. Sabinie Biskupie, lubo ślepy, widzący iednak sercá i myśli ludzkie, ktoremu zadana trucizná nieszkodzilá, tylko temu ktory ią zadał. Iużeś po śmierci nie ślepy, ále Bogá widzący, modlże się zá oczy sercá mego Swięty Biskupie, áby były czyste i proste; modl się ábym ciała przykrości, wierząc że od Bogá są, chętnie znosił: modl się żebym umieraiąc tak oczy zamknął ábym onymi wiecznie patrzył na Boga zbáwiciela mego.

S. Faustinie i Towarzyszow czterdziestu i czterech MM:

S. Polichroniuśie Biskupie, ktoryś na twarzy kámieniami stłuczony, rozkrzyżowánymi rękámi· oczy w Niebo podniosszy skonał: uktorego pomocy prosząc Parmeniusz kápłan, uciętym ięzykiem

zykiem rzekł: że widział Duchá Swiętego w tobie pánuiącego, Swięte ustá twoie żegnaiącego, i plastr miodu w nie kłádącego,

S. Ianie Interamnenski, i Towárzysze MM: od S. Walentego do Wiary náwroceni.

S. Fintanie, ktorego Matka blisko rodzeniá, za roskazem Anielskim na puste poszła mieysce, i tam cię pokarmem z Niebá danym przez śiedm dni karmiona, zrodziła: ktorego Anioł upomniał, ábyś to uczynił, coć każe mąż ktory cię potka. i potkał cię niemy, ktory natych miast przemowiwszy tec słowa powiedział: *Wszytko co kolwiek dla Bogá dobrego záczniesz, dla żadnego człowieká nie opuszczay, áż bieg żyćia twego skończysz*: ktoryś na modlitwie u Bogá wymogł, áby iednego człowieká brat zmartwychwstał, i powstáłego brárá swego, do Niebá, te słowá do niego zmar mowiąc zaprośił: *Bráćie moy spiesz się przyiąć Nayświętszy Sakrament, bo Niebiescy obywátele, ktorzy záśli drogę duszy moiey, wroćili się zemną poduszę twoię, gdysz Oćiec nasz Fintanus prośił Boga, áby się tak stało*: ktorego tesz wnocy modlącego się swiatłośćią niebieską

niebieską ogárnionego, i między Aniołami przy Trybunále Chrystusowym stoiącego widziano.

S. Konstabilisie ktoryś po śmierći Leonowi nieiakiemu w modlitwie niedbáłemu przez sen się pokazawszy rzekł: *Czemu się tak niedbále sprawuieß, i powinnych páćierzy umarłym nie oddáieß: Spieß się i gotuy bo prędko umrzeß.* Zkąd on gnuśności się zarzekszy, ustawicznie i gorąco się modląc prędko umarł. Ty zaś nieiakięmu Ianowi choremu pokazawszy się i iego máśćią nasmárowawszy rzekłeś: *Otoś ozdrowiał: Idź a ná potym żyi pokornie, i we wszytkim bądź stárszym posłuszny.* A on zdrowym się ocknął.

S. Donaćie Sekundiánie, Romulusie i innych ośmdziesiąt sześć MM:

S. Teodulu stárcze, ktoryś Męczęnnikow Swiętych przykłádem wzruszony, Chrystusáś wyznał i dla niegoś ukrzyżowány.

S. Iulianie ktoryś Ciáłá Męczęnnikow Swiętych całuiąc za Chrześćianiná poznány, wolnym spalony ogniem.

S. Silwánie Biskupie, ktoryś do Niebá Aniołami Swiętymi otoczony wszedł.

S. Odo-

S. Odonie, ktoremu, ile razyś Boskie taiemnice u ołtarza ſprawował, zdałoć ſię iákbyś małego Iezusá, i on wzáiem ciebie obłápiał.

B. Alexy Serwito, ktory ſto dziesięć lat żyiąc co dzień ſto pozdrowienia ku czći Matki Boskiey mowiłeś, umieráiąc do Bráci Zákonnych rzekłeś: *Aza niewidźićie Aniołow Swiętych w poſtaći gołębiczey, a miedzy nimi IEZUSA koronę mi na głowę kłádacego;*

*** *WSZYSCY. SWIę: &c. iáko nákár: 172. i 173.*

IEZU moy kochany, ktoryś ſię w poſtáci Dzieciny na rámionach Krzyż nioſący, i pod nim zmordowány, pokazał, X, Raymundowi de Prado Soc: IEZU, drogą zemdlonemu, i tym widzeniem onegoś ućieſzył, Tenże kápłan widział S. Fránciſzká Serafickiego, Miáſtá Manile ſtrzegącego, i broniącego. Tenże po śmierci ſwoiey iednemu ſię Nowiciuſzowi w melancholiey wielkiey będącemu pokazał, i od owey ſtraſzney melancholiey serce iego uwolnił. Pozwolmi dobry IEZU tego Krzyżá żebym nim wſzytkie ſobie przykrośći i ćięſzkośći ſłodził, i żebym ſię wykupił ſprawiedliwośći twoiey Bo-

iey Boskiey, Fránciſzku Swięty Serafinie zlecam ci serce i duſzę moię ſtrzeżże mnie i broń w życiu i przy śmierci. ¶

Boże, ktoryś ſludze twemu Gwalterowi Zakonnikowi Dominiká Swiętego, dał tę láskę, że częſto diabłá nieczyſtego, ludzi do nieczyſtości wiodącego. pozdrowieniem Anielskim, á oſobliwie ſłowy owymi: *Błogoſłáwiony owoc żywota twego*, odpędzał, i woiował. Niechże i mnie żadna nieczyſtość włáſce twoiey nieruinuie. Niech za każdym pozdrowieniem Mátki Nayświętſzey Maryi, biorę zwycięſtwo, nad wſzytkimi Duſze moiey nieprzyiacielami.

S. MARIA, ktoraś dziśieyſzego B. Alexego oraz z ſześcią innych towarzyſzow na fundowánie Zakonu Serwitow wezwáłá: Uproś mi serce natchnieniom Boskim powolne, i w świętym przedśięwzięciu ſtateczne.

*Czyń dobrze Sprawiedliwemu, á odnieśieſz zapłatę od Bogá.* Eccl. 22. *Kochay ſię dla Bogá w bliźnim i modl ſię zá tych ktorzy mogąc dobrze czynić, niechcą.*

## 18. Dniá LUTEGO.

S. Sy-

S. Symonie Biskupie, po Iákubie Swiętym Apoſtole, w Ieruzalem naſtępco, ktory żeś był bliskim Chryſtuſowi, prawdziwieś pokazał, gdyś po ſtu dwudzieſtu lat śmierć ſtatecznie na Krzyżu podiął. Modl ſię zámną do Iezusá Ukrzyżowánego Swięty Staruſzku, by śmierć iego śmierci moiey wieczną była pociechą; żebym tak miłuiąc Chryſtusa Ukrzyżowanego tu żył, i umierał, ábym od niego w Swiętey Wieczności miłość za miłość wzaiemną odebrał.

SS. Maximie i Klaudyusie Bracia Męczennicy, i Prepedygno Klaudyuſza żono, Alexandrze i Kuria Synowie, wſzyscy ogniem ſpaleni.

SS. Lucyuśie, Silwanie, Rutulusie, Klaſiku, Sekundinie, Fruktule, i Maximie MM: S. Heladiuſie Biskupie.

S. Flawianie Biskupie dla Chryſtusá wygnany.

S. Teotoniuſie ktoryś ſię częſto z Biskupſtwá ofiárowanego wymawiał, Alfonsá Krolá Luzytáńskiego, i Maháldę Krolową od cięſzkich bolesci uwolnił; od ktorey potym wielkieś przykrosci cierpiał, żeś icy do Klaſztoru wchodzić zakázał re-

zał respektami się ludzkimi nie uwodząc, a mowiąc: *Nieprzystoi áby niawiásta swiatowa wchodziłá do mieszkania Swiátem gardzących, gdzie chyba umarła może tylko przyiać:* Ktorys czártostwo od wielu,osobliwie ko náiących, odegnał; i stárzawszy się, rządyś klasztorne komu inszemu zlecił, cále się ná bogomyślność Bos: i miłość puściwszy. Laskę ktorąć S. Bernard darował, miałeś zá podporę i ulgę w boleściách. Tyś S. Piotrá Apostołá trzemá láty przed śmiercią widźiał, ktory cię obłápił, i żeś za trzy latá umrzeć miał, opowiedział. Widziáno ćię przed Bogiem niezwyczáyną iásnością odzianego, i ná morzu gromádno białymi Zakonnikámi, żeby ná nim nieszwankowali,rządzącego. A przed śmiercią blisko, zdałeś się sobie bydź ná wieży, i słyszałeś od Piotrá Swiętego, że w krotce za krotkie prace szczęśliwą odbierzesz wieczność. I w tedyć tesz Piotr Swięty do Nieba przystáwioną drabinę pokazuiąc rzekł, że *przez tę ci przechodzą, ktorzy tu są zupełnie oczyszczeni;* á o inszych záś mniey doskonáłych powiadał; że *trzebá áby się w Klasztorze dłużey czyścili.* Dniem przed tym niżeli umarł, widziáno, iákoby

iákoby wielka gwiazd liczba w śrzod kla- ſztora, zſtępowáłá.

S. Sylwánie od Nayświętſzey Bogarodźi- cy wielą obiáwienia, i dobrodzieyſtwy u- czczony, pod czas mſzy Swiętey na twa- rzy dźiwnie iáśnieiący, á ſzaty bielſze nád śnieg máiący. Przybierz mnie w ſzá- tę cnot i zaſług Iezuſowych, i ogrzey Ser- ce moie ogniſtą miłością Iezuſową.

S. Leonie, ktorego biczmi uśieczo- nego, á za nieprzyiacioły ſię modlącego, i Bogu za męki dziękuiącego, utopiono. Uproś mi, by mnie, i wſzytkie grzechy moie, Boska Dobroć, i nieskonczone Ie- go Miłośierdzie w niezgruntowánym zá- ſług Iezusowych morzu zatopiło.

B. Ianie Feſulanie S. Dominiká Za- konniku i malárzu, ktoryś nigdy w rękę pędzla niewziął, pokiś wprzod Boga, padſzy na kolaná, nie prośił, żebyć rękę i pędzel przyſposobił, i nimi kierował. A gdys Iezuſa ukrzyżowángo álbo Matkę Iezusową miáł malowác, klęcząceś to uczynił. Nauczże mnie tego, żebym nic nie czynił, nie myślił i nie mowił, áż wprzod ná to wſzytko od Bogá mego wezmę Błogoſłáwieńſtwo.

S. Konſtancya Panienko, wielkiego Konſtantego Cesárzá corko, będąc ieſzcze pogánką, á ciężką i niezleczoną chorobę maiąc, (boś szkáradnymi od głowy áż do nog, wrzodami byłá oſypána) do grobuś Agnieszki Swiętey przyszłá, i tam ſię modląc zásnełá. I uyrzáłáś we śnie S. Agnieszkę, ktorać to rzekłá: *Státecznie sobie poczynay Konſtancyo, a wierz w Pana Iezusa Chryſtusá, Syna Bożego, odkupićielá twego. przez ktorego teraz uzdrowiona będzieſz.* Skoroś ſię ocknełá, a zdrowąś ſię byc ználázłá ták, iż zná ku ran i wrzodow onych niebyło, wrociłaś ſię do Páłácu, y z Oycem Ceſarzem, z Bracią i wſzytkim Rzymem tryumf wielkiś uczyniła. I zbudowałáś na owym mieyſcu Kościoł gdzie Ciało Swiętey Iágnieszki, wielkiey Męczęnniczki leży, i gdzie Chryſtus do tego czásu wiele dobrodzieyſtw chorym czyni. Tyś na przykład S. Iagnieszki zwielą innych Panienek Bogu poślubionych, żyiąc w panieńſtwie, do oblubieńca swego Iezusá przeſzłá, U ktorego proszę spraw mi to, żeby mi żadna grzechowá nie szkodziłá chorobá, i żebym wolny od wſzelkich duſznych będąc áfekcyi, żywo á ſtátecznie ſłużył Iezuſowi.

**WSZYSCI SWIę : &c. iako ná kárćie 172. i 173.*

*

S. MARIA, ktorey Xiądz Ian Kardim Soc. IEZU, dziecięciem ieſzcze będąc, oſobliwiey ſłużył, i do szkoły idąc, i zniey ſię wracáiąc codziennie Kaplicę twoię náwiedzał. i ćiebie pozdrawiał, od ćiebie Maćierzynskie biorąc błogosławieńſtwo. A Kapłánem zoſtawſzy żadney mſzy niemiał, tylko włośiennicą uzbroiony. Na modlitwie widziány był od ziemię podnieśiony. umieraiącego, i rány Iezuſa ná Krzyżu cáłuiącego, samże Iezus oderwanymi od Krzyżá rękámi obłápił i przeżegnał. Polecam moy Iezu kochány Oycowskim rękom twoim grzeſzną duſzę moię ábyś ią obłapił, odebrał, poświęcił, napráwił, przeżegnał, i do kroleſtwa twego na wieczność zaprowádził.

S. MARYA, ktoraś S. Sylwánowi ná głowę i na piersi z długich i częſtych medytácyi choruiącemu, dotknąwszy ſię go, i zleczywſzy, rzekła; *Obacz ſię Synu moy Sylwanie, á zá wdźięcz mi nowymi ſpramámi fawor ten, ktoryć czynię.* Dotkniy że ſię Pani moia ręką twoią Mácierzyńską, sercá mego, bym ci nowymi, a nowymi sposobámi codzień zá wſzelkie ko-

ło mnie ſtáránia i opiekę dźiękował, i ſłużąc tobie wiernie, serce twoie Macierzyńskie kontentował.

*Ten ktory człowieká ſtworzył, żeby ſię ſtał człowiekiem, chćiał ſię narodźić z człowieka, i táka ſobie Matkę obrał, ktoraby iego godnośći przyſtała.* S. Bernard. *Bierz i proś częſto od Iezuſá Matki iego Náyświętſzey o Błogoſłáwieńſtwo, á modl ſię zá Kośćioł Swięty.*

## 19. Dniá LVTEGO.

S. Konrádzie w Plácencyi Włoskim mieśćie zrodzony, ktoryś szkody przez ćię myśliſtwem poczynione nágrodził, zprzedawſzy wſzytkie twe dobra, i myśliſtwá ſię wiecznie zarzekſzy. Tyś przez lat czterdźieśći na ziemi legáiąc, dziwnąś ſię oſtrośćią ná śmierc gotował. mięſoś przed tobą położone w rybę obrocił. á młodzianowi złośliwemu, od włoczni na przebićie iego, z nieba zgotowaney, ginąć maiącemu, ſtałeś ſię ná modlitwę padſzy, tarczą, i gdy we dwuch miáſtach dzwony przez ſię ſáme dzwoniły, tyś na ten czas Duchá twego Bogu oddał. Swięty Wyznawco tarczą modlitwy twoiey mnie konáiącego załoź,
aby

aby mnie nieprzyiaciel nieprzemogł. modl ſię ieſzcze za mną, ábym żyiąc, tak ſię nábożnie modlił, żebym ſzczęśliwey śmierci, i żywota nieznaiącego śmierci doſtąpił.

SS: Zambdo Biskupie i Gabinie Kapłanie i Męczenniku Bráćie, B: Gatá Papieżá. SS. Publiuśie, Iulianie Marcelu i inni MM: Wſzyſcy SS. w Paleſtynie pozabiiáni M M.

S. Auxibiuśie Biskupie ktorego był grob chorych ućieczką i lekárzem; Tyś czterdzieſtu opętánych do grobu twego idących, drogę im w iáſności przedziwney záſzedſzy, wſzytkich, od gości owych nieczyſtych uwolnił.

S. Barbáćie Biskupie, ktoryś Longobardow żmiię za Bogá maiących, a skorę iey z drzewá zawieſzoną, ubiegáiąc ſię do niey, iedzących, do wiáry nawroćił, i z złotego żmiie oney báłwaná kielich i pátynę zrobić dał. Romualdowi Xiążęciu Benewentanskiego oblężonego miáſtá od nieprzyiaćioł broniącą Nayświętſzą Pannę pokazałeś: á gdyć ieden przeſzkadzał u Xiążęciá w rozsiewaniu wiáry, od czartá za twoim rozkazániem ieſt opętany,

ktoremuś tesz prawdziwie przepowiedział, że z iego pokolenia przez długi czas miał ieden zawsze bywać od czárta opętany.

S. Bonifacy Biskupie, za Matki Boskiey pomocą Scięty ktorego onaß w złoty paludament i drogą koronę przybrana, dnia pierwszego Lipcá z Ianem Swiętym Krzćicielem, i z Niebieskich Panien chorem, nawiedzáła, i Swiętą dziecinę Iezusa w sámę Bożego Narodzenia noc, gdyś chorował, na łoszkuć złożyła, á maluchny Iezus, zdiąwszy z twarzy, ktorą zakryty był, zasłonę twarzći swoię dziwney piękności pokazał. Tyś kárdynałowi iednemu choremu, żyiąc ieszcze, á odległym będąć, pokazał się, i iegoś uzdrowił, wielki przećiw chorobom, á osobliwie przećiw Febrom Pátronie: ktoremu grzechy młodośći opłákuiącemu Swięte z Niebá Panny, podawszy ze wszech stron czystą i białą kartę rzekły: *Grzechy twoie wßytkie zmázáno.* Tobie gdyś Mszą Swiętą miał Aniołowie Swięći służyli z obudwu stron przy tobie stoiąc, á modląc się byłeś do Niebá záchwycony, I widziałeś Cherubinow, iako się zapaláią

łbią miłością Boską, i goraią: potym cię do każdego zosobná choru Anielskiego, prowadzono. tosz do innych chorow SS: Prorokow, Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow, Panienek; na koniec do samey Matki Boskiey: i widziałeś, iáko onę Syn iey własny Iezus czci, i wszyscy Swięci. Nakoniec pokazałáć Nayswiętsza Troyca, iako MARYA, i wszyscy SS: są w Troycy Przenayswiętszey. a iako Troycá Przenayświętsza, wnich iest. Náuczże mnie kocháć Bogá w Swiętych á Swiętych w Bogu, áby tá miłość grzechy moie wszytkie zamazáłá, i uczyniłá mnie Swiętym Mátki Boskiey Synem i sługą wiecznym i niewolnikiem Troycy Przenayświętsz y

S. Manswecie Biskupie.

*⁎*WSZYSCY SWię: &c. iáko ná kárcie 172. i 173.

BOZE, ktorys do X. Iakuba S: ncyusza S: I: w Rzymie, w Kościele S. Piotrá, przed Nayświętszym Sákramentem modlącego się, i stan swoy z rozkàzu Grzegorza XIII Papieżá sobie przychylnego, Bogu polecáiącego, z Przenayświętszego Sakrámentu mowił: *Badź z Tym arcyswiętego imienia mego.* Przemowze i do mnie Panie

moy tak skutecznie, żebym w Imięniu twoim Nayświętſzym zył i umierał. Ten tedy pomięniony Kápłan na głos Boski ſtawſzy ſię zakonnikiem, tą iego chęć i prágnienie było naypierwſze, Boga iák naywyborniey kocháć, i dla niego iáko naywięcey cierpieć. I gdy raz po przyięciu Nayświętſzego Sakrámentu, Chryſtuſá maluchnego do wnętrzności ſwych wchodzącego widział, tak do niego mowił: *Pánie moy ieſteś prawdźiwym Bogiem, i człowiekiem, i nieieſteś mnieyſzy nademnie. Więcże ſię rośćiągni i roſprzeſtrzeń we mnie. Napełni głowę moię, barki moie, ciáło moie. Niechże oczy moie twemi ſię ſtáną. Niech te moie uſzy, uſta, ręce i nogi twemi będą. Ty we mnie mow, chodź, ty we mnie żyi zewſząd na zawſze. Tak tedy żyię ia, iuſz nie ia, ale żyie wemnie Chryſtus.* Czáſu iednego widział, iako Iezus ow máły Krzyż połknął, á on potym wnim ſię rozciągnął, i cáłe iego napełnił ciáło: O niechże i ia od dnia dziśieyſzego w Iezuſa ſię zamięnię, i niech nie tchnę i nieżyię tylko Iezusem ; a Krzyż iego niech ſię do mnie tak przeniesie, i we mnie ſię zagośći, żeby żadna rzecz, oprocz Iezuſa, i krzyżá iego, we mnie mieyſcá niemiałá.

IEZU

IEZU kochany, ktoryś X. Rafała Oller Soc: IEZU, chwieiącego się w swoim powołaniu utwierdził, i X. Alfonsowi Rodrykwesowi Soc: IEZU za niego się modlącemu rzekłeś: *Wziąłem go ia na swoię opiekę. i mieć będę o nim staranie.* Opiekuyże się Iezu moy i mną, i miey o mnie stáránie na wieki.

IEZU moy, ktoryś X. Piotrowi de Brun Soc: IEZU ieszcze Nowiciuszem będącemu, á w żywocie Swiętego Oycá Ignácego czytaiącemu, że przez krzyże nayprętsza i nayblizsza drogá iest do miłości Boskiey, dałeś takie do cierpienia serce, iż w trzaskące mrozy, ręce swe zanurzał, w wodzie zmarzłey poty, poki mdłość na niego nie padłá. A gdy przez pięćdziesiąt lat, i więcey nieznał co by to była pociechá, z tego się wielce cieszył i tym bárdziey się lubo ták zewsząd opuszczony, do Bogá gwałtem obrácał i odzywał. O niechże i mnie tak záſmáku-ią wszytkie ciężkości i przeciwności; ktorymi się prętko i łácno Boská miłość kupuie.

S. MARYA ktoraś w roku 1468 ludze twey Elżbiecie Pióciwardzie Zakonnicy ser-

nicy Serwitek, Błogosławioney Panny MARYI Mantuanskiey, tak sprzyiałá, żeś iey wszytko od Iezusa, o cokolwiek tylko prośiłá, iednałá, Zniąmeś często gadałá i konwersowała. A gdy iaka cięsz kość álbo trwoga na Mantuanskie Miasto. pádłá, Mantuanczykowie do niey się uciekali zowiąc ią dla tego twoią Referendarką, żeś iey w niwczym nieodmowiłá. Weźże tesz i do mnie serce Matko Nayświętsza, żebym się stał twoim Referendarzem.

S. MARYA zá Tybrem rzeką, ktorey dnia tego święci się i obchodzi od S. Syxtusa ustanowione przenieśienie obrázu twego, ktory iako mniemaią, pod czas morowego powietrza Grzegorz S. w Rzymie obnośił; i w ten czás Aniołow *Regina Cœli* spiewaiących słyszał: O niebieska Krolowa przysposobże mnie do twego krolestwa ktoregoś iest Krolową.

S. MARYA, ktoráś się S. Bonifacemu Biskupowi choremu pokazałá, i do nog twych padaiącemu i mowiącemu. *Páni moiá Swięta MARYA poświęć mnie.* od powiedziałáś, *I poświęćiłám i zuowu ćię poświęcę.*

Spraw

Spraw Matko Swięta, bym i ia o to prośii, i tosz otrzymáł,

*Mniey cię Panie miłuie, kto co z tobą miłuie. czego dla ciebie nie miłuie,* S. August: *Miłuy ſczerze Pana Bogá, i modl ſię zá niemiłuiące Bogá.*

## 20. Dniá LUTEGO.

S. Eucheriuśie Biskupie Aurelianski, ktoryś, niżeliś ſię narodził. ześ miał być Biskupem, Anioł Matce twey zwiaſtował. W śiodmym roku w ſzkołách będac, á ſłyſząc owe Apoſtolskie słowa: *Przemiia świát ten:* i owe : *Madrość świátá tego głupſtwem iest u Bogá.* Swiátemeś pogardził, Potym od Krola Karola Martela z Biskupſtwa do kolna wygnany, do Oyczyznyś Swiętych Boskich zaſzedł, wprzod obaczywſzy Karolá w piekle goraiącego, że ſię na rzeczy Bogu poswięcone targnął. Po śmierci twey przy trumnie wiele Bog cudow czynił ; tám lampa gorzała z ktorey tyle oleiu płynęło ile do siedmiu lamp támże goráiących dosc było. W trumnie zaś Martela ſtraſzne piekielnego ogńiá znaki i brzydki smok znaleziony. Ach

Bisku-

Biskupie S. iak rożna śmierć twoiá od iego śmierci. On się szczęśliwey wieczności niespodziewa, w ktorey ty iesteś. iůsz się ty nieszczęśliwey nieboisz, wktorey on iest. Ia miedzy obiema we szrzodku stoię, i iescze wątpliwy zostaię. Tamtey się spodziewam w ktorey ty iesteś, á tey się boię, w ktorey on cierpi. Modlże się Oycze S., ábym tak umarł, bym tamtę miał, ktorey się spodziewám, á nie tę ktorey się boię.

Swięci Męczęnnicy w Tyrże, bicze, bestie, ognie, żelaza, śmierć za Chrystusa podeymuiący.

S. Paulo Panno, ktora żebyś od iednego wszetecznika bespieczną przy czystości zostáłá, na twarześ przed Krucyfixem pádłá płácząc, i obrony prosząc, w tym się cud stał. Twarz twoiá, męską zarosła brodą, i tak iako niegdy Swięta Wilgefortis Panna iesteś obroniona, i brodatąś nazwana, i cudami sławna.

SS: Tyraniuśie, Sylwanie, Peleusie, Nilusie i Zenobiusie, ich upominaczei do chwały towarzysze.

SS: Potámiusie, i Hemezyusie MM: i S. Eleuteryusie Biskupie Męczęnniku

S. Sadoth Biskupie, ktoryś drabinę

Nieba

Niebá śię tykáiącą widział, i słyszałeś S. Simeoná głosem wielkim do Niebá ćię zapraszáiącego, á potym oraz ze ſtem dwudzieſtą innych śćięty, szedłeś tam, gdzie ćię wzywano.

S. Leonie Biskupie cudami sławny, ktorego powagą i cudami potępiony ieſt Heliodorus dla ambicyi, czártá ná ieleniu iadąeego nád Chryſtusá przekłádáiący i przenoszący zoſtawszy Apoſtátą i Czárownikiem, częſto kámienie fálszywym nápuśćiwszy złotem zá prawdźiwe udawał złoto, álec śię ten iego fałsz wyiawił. Tegoś ty ſtułą swoią związánego zá szyię go trzymáiąc, w pieceś znim ogniem zá twoią modlitwą z niebá spuszczonym goreiący wszedł, á żadney szkody nie poniosszy, nie pierwyś z niego wyszedł, asz śię on wszytek w popioł rozsypał.

S. Eleuteriuśie Biskupie, ktoryś wiele od Heretykow mężnie wyćierpiał,

B. Ulriku z niebardzo przykładnego kapłana Puſtelniku, włośiennicą, pancerzē, poſty i cudami sławny; ktoryś iednę chorą Pannę przez sen śię iey pokázawszy uzdrowił. A krolaś o taiemny ieden grzech

upomniał. Modl się za mnie, żeby się nie we mnie nie pokazało, co by się Bogu podobać niemiało.

*WSZYSCY SWIę: &c. iako ná kárćie 172. i 173.*

S. MARIA za ktorey przyczyną ieden na imię Woyciech (iako pisze Mayr) w roku 1211 umarły powstał i opowiedźiał że przy śmierci miał być potępiony dla iedney szkody kośćiołowi uczynioney, gdy byś go była z Aniołámi Swiętemi przed strasznym Sędzią Bogiem twoią przyczyną nie wsparłá. Wspomagay i mnie w godzinę smierci moiey, przed stráśznym Sędzią Bogiem żebym nie był dla grzechow moich potępiony.

S. MARYA, ku ktorey czći X. Frańćiszek Morales Soc: IEZU codzień od wielu lat, klęcząc przed Nayświętszym Sakramentem Rożaniec mawiał, i częstość mu się oraz z Iezusem pokázowáłá, A gdy przez dwádzieśćiá sześć dni w ćięszkich i ostrych boleśćiách leżał i stękał rzekł mu IEZUS: *Ty stękaß i uskarżaß się a ia się weselę i śmieię widzac ćie.* Z czego ták się Franciszek ućieszył, że te słowa wyrzekł: Acosz iest czego bym ia barźiey prágnął, ieżeli nie tego, żeby twoie Panie moy serce po-

ce pociechę i ukontentowánie miáło. Ieżeli z moich cieszysz się boleśći, Niechże ich więcey przybywa, czekam ich ochotnie, pragnę bez przestánnie. Tenże máiąc Mszą Swiętą za zmarłego Xiędza Ministrá widział go na ołtarzu wesołego, i uśmiecháiącego się. O moy IEZU niechayże wszytkie we mnie tak szczęśliwe będą odetchnienia i poruszenia, boleśći, i ciężkości życie i śmierć samá; żebyś ty z tego wszytkiego miał i odbierał smak i upodobánie, a ia wyniszczenie sámego śiebie i zatracenie i zagubienie nieporządnośći, nałogow złych, i wszytkich namiętnośći. Daymi kocháńy IEZU tę łáskę, żebym mogł tak każdą ńabożnie mieć mszą, ktorąbym wszytkie dusze cieszył, i rozweselał.

S. MARYA, ktorą sługa twoy X. Ian a Campis Soc: IEZU osobliwiey czćił, i żeby był nieustannie pomniał ná cię rożaniec na ręku swych nośił: A gdy sobota przyszłá, Nowiciuszow náwiedzał, i onym przykład iaki osobliwy álbo náukę i sposob iáki chwalęńia ciebie opowiádał. Ten przy śmierci do iednego z Kapłánow niezwyczáyną rádośćia nápełniony

rzekł. *O gdybyś poiąć mogł Oycze iak wielka przy śmierći poćiecha z tego, sercu się rodzi, że się ochotnie Nayświętßey Pannie służyło.* Spraw to Matko Nayświętsza, abym ći tak służył, żeby śmierć moiá była Bogu chwałą, tobie czćią, mnie pociechą, i innym przykładem.

*Umieraiących nietylko Nayświętßa Panna MARYA, ratuie, ale im zabiega osoblewie w godzinę śmierći.* S. Hieronim, *Staray się o pomnożenie czći Matki Boskiey á modl się za nabożnych do niey.*

## 21. Dnia LVTEGO.

S. Maurycy Pułku Thebeyskiego Wodzu, i Towarzysze żołnierze chwalebni, ktorzy z tobą, haki, kátownie, bicze, włocznie, ogień, dla Chrystusa wytrwáli. Tyś Fotina Syna wedle ciebie przy iezierze do pala przywiązanego, i za cel sierszeniom, osom i muchom danego widział, i Sam z Towarzyszami miodem oblany, do palá przywiązány, od robáctwá iesteś umorzony. O iák wiele mieć będę przy skonaniu moim obrońcow, iężeli ty z Synem twoim i z Swiętymi żołnierzami twymi na pomoc mi stániesz! Modl się áby mi He-

mi Hetman náſz IEZUS na pomoc przybył, i mnie w oſtátniey oney potyczce i potrzebie zwyćięſzcą uczynił, i miedzy zwyćięſzcami przez wſzytkę wieczność liczył Amen.

S. Pipinie Xiążę Brabántskie, Oycze Gertrudy Swiętey, za Klotariuſzá Krola Francyi Wicereiu, prawo dobrze umieiący, i zachowuiący, ktoryś miáł S. Arnulfá Biskupa Metenskiego i Kuniberta, za Konſiliarzow, i niceś w krolestwie tak wielkim tobie zleconym niepoczynał pokiś ſię wprzod i Boga i Sumnienia i Swiętych niedołożył Konſiliarzow. A ſtaraiąc ſię o dobra poſpolite, więcyeś dbał o ſwoiey duſze zbawienie. Na twoim pogrzebie przy ciele z daleka prowadzonym, żadną pochodnia nie zgaſſá choć wietrzna chwila byłá.

S. Gondeberćie Biskupie, ktoryś Kośćioł z roskazania Boskiego wybudowany, ná cześć Krolowy Niebieskiey MARYI poświęćił, i Zakonnikami osádził.

S. Ireno Panno. S. Damazá Papieżá Sioſtro, dopiero we dwunaſtu lat będąca a iuſz w czytaniu, i modleniu, pośćiech, nád

lata przedziwna.

SS: Siedmdziesiat i dziewięć Męczęnnicy.

SS. Werule, Sekundynie, Syricyusie, Felixie, Serwule, Saturninie, Fortunacie, i inni szesznaście Męczęnnicy.

S. Sewerinie Biskupie i Męczęnniku.

S. Piouzie ktory gdy do náwiedzáiących cię chorego rzekłeś: *Każdy ten, ktory wiary Chrześćiańskiey nieprzyimuie, potępion iest, iako i Mahomet fałszywy wasz prorok*; od nich zabity iesteś.

SS: Maxymianie, Felixie, i inni Biskupi.

S. Kolgo wyznawco, ktorego, i w drodze tłomoczek dźwigáiąc, i w dysputacyi, gdyć argumentámi, dogrzewáno, S. Paweł Apostoł, pokazawszyć się wspierał i bronił.

S. Felixie Biskupie, ktorego imię miedzy Meteńskiemi Biskupami i Apostołámi, od Anioła Swiętego iest złotymi literámi wyrażone, upros mi bym doskonáłymi gruntownych cnot sprawami, imię moie godne Xiąg żywota uczynił.

*** WSZYSCY SWIĘ: &c. iáko ná kárcie 172 i 173.

Boże ktorys X. Dominikowi Gonzalez S. IEZU, dał tę łáskę że poiął iák drogi iest

czás

czas; i dla tego nie dopuszczał, żeby i naymnieysza minuta szła mu na daremno; á gdy go kto nawiedzał, i mową mniey potrzebną zabáwić go chciał, on zaraz mowę o rzeczach ostátnich zaczynał, ktorą albo gości do dobrego pobudził, álbo ich prętko rozegnał. Niechże i ia poznam cenę czásu, bym go nádaremno nie tracił, ale żebym go zawsze obrácał, ná większą chwałę Boską i na zbáwienie dusze moiey.

S. MARYA ktorą roku 1431 w Trewirze modląc się Zakonnik ieden Kartuzyan widział iakoś się modliłá ze wszytkiemi Swiętemi za tych ktorych rożańce, litánie i insze modlitwy i dobre uczynki Aniołowie Swięći z tryumfem i weselem, Przenaydroższey Troycy oddawáli, Zabierzcieśz Aniołowie Swięći stróżowie i moie liche nabożeństwá i spráwy, i przyłączćie ie do Swiętych modlitw, i zabaw cáłego Niebá. i cáłey ziemie, ábym za łobą skuteczną Swiętych Boskich i łamey Mátki Iezusowey, lubo na záwsze, osobliwiey iednak w godzinę śmierći znał pomoc i przyczynę.

S. MARYA, ku ktorey czći sługá twoy

X. Márcin Guttierez Soc. IEZU, co środá i co piątek pościł, i o to się uśilnie ſtarał, áby był we wſzytkich ſwych towarzyſzow ſercách miłość ku tobie roznięćił, i zapalił, i gdy raz na twoy obráz poyzrzał, tak ſię iego ku tobie niebieską zaięło serce miłośćią, że do komorki uiść ſwey, i tam upały ták Swięte przydusić i utaić muśiał. A gdy o tobie kazanie miał ſam ſię cále zapomniał, á ćiebie wybornie chwalił. Choruiąc, á ſłabym ſię do kazań postnych widząc w rękach ſię twoich składał i prośił, ábyś ty sámá za niego kazánie miáłá. Ztąd ták ſię zdrowym, i dużym znalazł, że kazániami ſwemi wielkie barzo pożytki w ludźiách uczynił. i wielu zaſtarzałych we złym, grzesznikow do dobrego nawiodł żyćia, czego nayzacnieyſzy i nayſławnieyſzy kaznodźieie nie dokázáli. Obrazy twe rożne widząc poznawał, ktory ciebie żywiey i naylepiey wyrażał. Xiędzu Zuareſowi przepowiedział iak wielką z niego Kośćioł Swięty i Zakon wźiąć miał pomoc i ozdobę. Tegoż kapłán do tego przywiodł i namowił. iż w ſzkołach uczył „ *Że po Bogu i Chryſtuśie w Niebie i na źiemi nie-*

maſz

*maß wiȩkßego w łaſce i w chwale nad ciebie więkßego i rownego.* Za coś mu ty oſobliwiey dziękowała, S. Ianá i S. Máryą Magdálenę, i inſzych Swiętych krewnych i powinnych twoich oſobliwiey kochał i ſzanował. Rektorem będąc zrozumiał, iż wſzyſcy ktorzy pod iego rządem byli, doſtać ſię mieli do Niebá. Na tymże przełożeńſtwie pod czas rachunku Sumnienia boiącemu ſię o defektá ſwych poddánych, pokazałáś mu ſię Nayświętſza Mátko na miſie ſrebrney Serce máłe i ſzczupłe drżące, we dwuch krwi kroplách prawie utopione, i powiedziałas mu *że to było iego ſerce.* A po tym drugieś mu serce ſzerokie i przeſtrone pokazałá, ktore było serce Boskie żadnymi ſię defektami i grzechami nie turbuiące i nie álteruiące. Francîſzek go Swięty Asſyiski oráz z inſzemi Swiętymi częſto nawiedzał. Rozradzaiąc iedney białeygłowie czyſtości slubem obowiązaney ſtan małżeński, wielką dla tego potwarz odnioſł, i o nieczyſtość kłamliwie przed Zborem Salmacyńskim w roku 1565 oskarżony. Z czego gdy fráſobliwym był, i przed Matką ſię Boską uskarżał uſłyſzał to od niey: *A coß ieſt, że ſię fráſuieß: aza nie wieß; że i Syn*

*że i Syn moy i ia nigdy w niwczym nie iesteśmy od ciebie urażeni? coś tedy iest co cię trapi.* I tak się uspokoił. á potym od cáłego zboru zá niewinnego ogłoszony i wielce ucz- czony. Tyś matko Boska Roku 1573. w sobotę do Rzymu przez Francyą iá dą- cemu pokazáłáś się, i opowiedziáłáś mu, że zá osm dni umrzeć miał; i że niemiał mieć żadnego od ludzi przy śmierci ra- tunku i pomocy. Tak umarł, gdy towa- rzysze iego nic gotowego do pogrzebu niemieli, w godzin osm przyszłáś Matko Nayświętsza z Fráncuská ubrána bez wszelkiey trudności przez szrzod here- tyckich zołnierzow przeszedszy, i pytá- iąc się X. Zuáriuszá, ieżeliby niemieli ia- kiego umarlego ciáłá ieszcze nieubráne- go, gdy ciało pokazał umarłego kapłáná, dobyłaś z podpáchy bieluchnego prze- ścieradła, i nim ciało okrywszy przeże- gnáłáś. A gdyć Xiądz Zuarez płácić za to chciał pięniędzyś niechciáłá mowiąc: *Nie natom tu przyszłá bym pieniadze i zapłátę bráć miáłá,* i takeś ciáło sługi twego po- chowała. Matko Boska polecam ci duszę moię, przybądźże do niey w godzinę śmierci moiey, i pokryi ią szátą zasług

twoich i niewinności twoiey, à zágrzeb ią w ranach nog Iezusowych.

S. MARYA pod ktorey płaßcz ßeroko rozßerzony umieraiący ługa twoy X. Marcin Gutierez, widział ług twoich zgromádzonych. Dopomoż mi, bym i tu i w Niebie stał się godnym być z liczby ług twoich.

*Niech żaden niepowiada, że naßych czaśow, do potyczek męczenskich okazyi niemaß, Ma i pokoy naß męczenniki swoie. Albowiem gniew umorzyć przed lubieżnością uciekáć, spráwiedliwośći strzedz, łakomstwem pogárdzić, pychę upokorzyć, wielka część iest męczeństwa.* S. Augustin, *Uskramiay pożądliwośći a modl się za leżących w nałogách.*

## 22. Dnia LVTEGO.

S. Málgorzáto pokutuiąca w Kortonie Etruryi Zakonnico Franciszká S. ktorą pies do trupa nieczystego zalotniká twego pod stosem drew leżącego zprowadził, Zkąd wielce poalterowana sprośnościś swe dawne, wielą łzami, wdziáwszy na się zakonną sukienkę, obmylá. A po nawroceniu się do pokuty, teneś głos z Niebá miáła: *Ießcześ nie iest moia áte grzechu cor-*

*chu corka, i poty będzieß poki ſie przez generalną ſpowiedź nieoczyśćiß:* Tedyć wſzytkie grzechy na pamięć przyſzły, i przez ośm dni ſumnienie ſwe ſpowiedzią czyſzcząc od Chryſtuſa corką ieſteś nazwáną, i náuczona ábyś do Nayświętſzego Ciáła Pańskiego w dzień S. Iana Apoſtołá przyſtąpiła, á do máluchnego ſię Iezuſá łzámi i zachowániem milczenia ſpoſobiłá, i gotowałá: ktoryć rzekł: *Corko moia: Oćiec moy kocha śię i Matká moiá Nayblogoſławieńßa, ze wßytkim woyſkiem błogoſławionych.* Tenże IEZUS do ćiebie mowił. *Tyś ieſt przybytkiem, i pokoikiem Matki moiey. Tobie rozkázuię, ábyś Matkę moię chwáliłá i czciłá, i ile możeß o cześć i chwáłę iey u innych ſię ſtarałá bo ieſt wßelkiey chwały i czći naygodnieyßa. Gdyby ſie mogło w niebie więcey chwały i czći dać ſtworzeniu, ieyby to było: bo ieſt godna tego ta nayſłodßa Matká.* Sama zaś Nayświętſza Matka rzekłáć: *Corko kto ßuka iedynaka mego, i Paná, mnie ßuka, i kto ma iego, mnie ma.* Ciebie cieſząc niegdy Chryſtus rzekł: *że Matká twoia za ktorąś ſię modliłá po dzieśiąci lat w czyscu, ieſt zbáwiona.* miedzy inſzymi upomnieniami ktoreć dawał, i toć teſz dał mowiąc: *Małgorzato chwál mnie, a nie śiebie, czćiy mnie, nie śiebie.*

Gdy mnie

*Gdy mnie cźćić i chwalić będzieß, ia ciebie cźćić i chwalić będę. Do żadney rzeczy sercá nieprzykłáday, tylko do mnie, badź pilna, á ia ſię w tobie zakocham, ſprawię że mieć chwałę będzieß. Modlitwa dobra potrzebuie ſerca od wßelkiey zmazy wolnego, ſercá pokornego, ſercá odwiedzionego od wßelkich afektow świátowych.* Tyś w boku ukrzyżowanego na ſerce Iezuſowe weyzrzawſzy, i one z afektem do ſercá ſwego przytuliwszy, ku niebu od niegoś byłá podnieśiona, A drugi raz gdyś ukrzyżowánego Iezuſa obiema rękámi ściſnęłá od niegoś ſpytána: *Czego chceß nędznico.* odpowiedziałáś. *Ciebie ſamego Panie.* Tak na koniec ſzczęśliwą pokutuiących śmiercią dokończyłáś. Uproś mi prawdziwrgo duchá pokuty, ábym żádnego grzechu sobie lekce nie ważył i żádnego nie tail, ale ſię tu ze wſzytkiego oczyścil, a tak ſzczęśliwą pokutuiących śmiercią wſzedł do Anielſkiego weſela Amen.

S. Pietrze Apoſtole w Antiochii náprzod ſtolicę maiący, gdzie ſię Uczniowie Chrześcianami zwać poczęli:

B, Pupia S. Iana uczniu.

S. Anſtionie, ieden z śiedmdziəśiąt Uczniow Chryſtuſowych uczniu.

Wſzyſcy

Wszyscy SS: Męczennicy w Strabiey pozabiiani.

S. Abiliusie Biskupie.

S. Paschaziusie Biskupie nauką i cnotą wielki.

S. Pietrze Damianie, wielki godzinek Nayświętszey Panny pomnożycielu, wielki nauk przyiacielu, á ciáła nieprzyiacielu. Po śmierci rodzicow od stárszego brátá do páśienia wieprzow obrany, w wielkieyeś zostawał poty biedzie; póki cię drugi brat twoy do Rawenny ziechawszy, á ciebie się użaliwszy nie wziął; Ten wielce się w tobie kocháiący, na naukić nákładał, w ktorycheś znaczny uczynił postępek. A gdy cię w młodym wieku upały nieporządne nápástowáły, i o połnocy z łożkáś się porywał i w wodęś wchodził, i w niey potyś zostawał pokiś cále nieostygł: z Pustyni, na ktorąś, swiatem gardząc, poszedł ná Kárdynalstwo wźięty, i Kardynałow Dźiekanem i Biskupem Ostieńskim od Stefáná Papieżá uczyniony, gdyś urząd ten rezygnował, i z Rzymu wyiechał, Mikołay wtory Papież rozgniewany, do Rzymu cię przyzwał, i za pokutęc co dzień przez rok disciplinę

przez

przez Psalm pięćdziesiąty czynić kazał, Coś ty ochotnie przyiął, i wykonał. A po roku wielceś był wdźięczen iemu za to, i dźiękowałeś mu list do niego napisawszy i skromnie Papieżowi pokazawszy ześ to uczynił, idąc za przykładem wielu Swiętych, ktorzy się z tákiey godności wymowili. Pietrze S. rátuyże mnie modlitwámi twemi, bym się z cáłego serca światem brzydził. i tak czysty od nieczystego, do tego przeszedł, ktorego krolestwo nie iest z tego świata, tegosz krolestwa z tobą i z Krolem Krolow wiecznie záżywać.

*WSZYSCY SWIę: &c. iako ná kártie 172. i 173.*

* Ukrzyżowany IEZU, ktoremu się pilno X. Marcin Ertmerus Soc: IEZU przypatrzywszy, zrozumiał, iż w krotce umrzeć miał, i ták dożywotnią spowiedź uczyniwszy, i wiátyk przyiąwszy, spowiednikom i starszemu swemu lubo z śił i z twarzy nieznać tego było, dźień śmierći przepowiedział. O tym sludze Boskim Historya Kollegium Gráckiego Roku 1622 ma to; że od młodośći swey osoliwiey się w Mátce Boskiey kochał, i onę sobie za oblubienicę w ten sposob záręczył. Mieli z dawna iego Przodkowie pierśćień, na kto-

rym

rym odryſowany był obraz Matki Boskiey Iezusa piaſtuiącey, ktorym zwykli byli sobie rękowáć oblubienice, ten Matka iego iáko naypierwſzemu synowi, darowáłá. Tym tedy pierścieniem ſobie Mátkę Iezuſową zaręczył X. Marcin, oddáwſzy go iey, á źnim śiebie ſamego zá wiecznego ſługę i niewolniká. A onę ſobie wźiąwszy zá Matkę, Pánią, Krolową, i Dźiedziczkę życia ſwego i śmierci, i wieczności ſwoiey O ktoſzby mi to dał żebym ſię i iá ſtał od dniá dźiśieyſzego ſługą i niewolnikiem twoim. Matko Nayświętſza! IEZV oddaiący Matkę twoię Ianowi zá Mátkę á Mátce Iana zá Syna zlec mnie dźiś Mátce twey, bym iey był wiecznym ſługą i niewolnikiem.

S. MARYA ktorey pod krzyżem ſtoiącey, ſtała ſię boleści uczeſtniczką B, Małgorzata pokutuiąca; bo rozmyśláiąc Męki Chryſtuſowey taiemnice, niezrozumianą boleścią i miłością zdięta Ieżuſową omdlewáłá. Poday mi ſpoſob do cierpięnia. Niechże z tobą i przy tobie pod Krzyżem ſtawam, gdy zacznę co cierpieć.

*My ktorzy na niepewne rzeczy rano wſtaiemy, ktorzy miedzy zasadzkámi dźień trawiemy, kto-*

*my, ktorzy godzin odmienności, momentow poruszenia, słow pośliźnienia, spraw niebespieczeństwa ponosiemy. Co iest że ranna modlitwa całego dnia straży niechcemy obwarowáć. Co iest, że nam z człowiekiem cały czás zabáwa smákuie? á z Bogiem i momentu iednego konwersowáć niepragniemy?* S. Piotr Chryzolog. *pilnuy modlitwy á modl się zá nienabożnych.*

## 23. Dnia LUTEGO.

S. Mikołáiu ktory obecnie od Chrystusa te słowá słysząc: *Mikołáiu podź zá mną*, za nimeś ochotnie poszedł. Tobie sprzyiáiący Aniołowie Swięci i Pátronká Swięta Dorota naprzeciw czartom wojuiącemu pomoc i posiłek dawali. Ty nayświętszą onę ktoreyśmy się od Chrystusa náuczyli, i onę ktorą, przenayblogosłáwieńsza Panná pozdrowiona od Anioła byłá, modlitwę takeś sobie ważył, żeś *Oycze nasz &c.* i *zdrowáś MARYA*, czásem iedenaście tysięcy rázy powtarzał. Modl się zá mną, bym śpieszno szedł za Bogiem mnie wołáiącym, i tak *Oycze nasz* do Boga Oyca, i *Zdrowaś MARYA* do Matki Bożey mowił, żebym i tego Oyca, i tey Mátki dobrym Synem będąc żył i umierał. Amen. V SS. Sied-

SS: Siedmdźieśiąt i dwu MM: w Syrmie, także S. Sironie dla Chrystusa ścięty.

S. Polikarpie Kápłánie Męczęnnikow Swiętych Potwierdźićielu. I ty Swięta Marto Panno i Męczęnniczko.

S. Łazarzu dla Malowania Swiętych Obrazow wiele ćierpiący, i ręku rozpalonym żełażem popalonych, á potym cudownie z Niebá zleczonych, ná od malowánie Iana Swiętego Krzćićielá i innych Swiętych obrazow aſz do ſámey śmierći ſżczęśliwie używáiący.

S. Felixie Biskupie i Florenciuſie Wyznawco.

S. Romanó Panno ſzlachetna, do ktorey gdy gołębica biała cudem Boskim tobie i nam pożytecznym tak przemowiłá: *Lepſza ieſt droga Sprawiedliwych niż Kśiażat*: Niebieskiś nie bez cudu wielkiego, i we Dworach, i w iaskiniach żywot wiodła, á ieſzcze lat dwunastu nie máiąc, toś przykłádem pokazàłá, czegoś ſię od tey gołębice nauczyła; że *Droga Spráwiedliwych proſta, śćieſzka Swiętych, ktorzy do Niebá przychodza gotowa. Pánie wſzyſcy ktorzy ſię do ćiebie odzywáia i uciekaia, nie- będa na*

*będą ná wieki záwſtydzeni.*

S. Ianie Syryiczyku, ktoryś w skále, potym przez dwádzieśćiá i pięć lát pod niebem mięſzkał, chlebem, i ſolą ſię kontentuiąc, włośiennicą i ćięſzkim żelazem ciáło trapiąc, od ſłońcá pieczony, záwſze robiąc i modląc ſię a tak ſię morząc żeś i migdałowe drzewo wyciął, byś żadnego pośiłku zniego nie brał.

S. Finenie Wyznawco, ktorego ząb wypádły, źiemią przywálony świátłość niebieska wydałá. A gdyś ſię za twą Oyczyznę modlił, Oyczyzny twey nieprzyiaciele gorámi záſypani zginęli.

S. Dozyteuſie, ktoryś zapatrzywſzy ſię na malowane piekło i męki iego, ſłyſzałeś niewiáſtę w purpurę odzianą, każdąć zoſobná rzecz, ktorąś widźiał, tłumaczącą i wykładáiącą? i rzekłeś do niei. *Páni coſ czynić ma ten, ktoryby mąk tych uść chćiał.* odpowiedziáłáć. *Pość mięſá nie iedz módl ſię záwſze, á tych ſię mąk uchroniſz.* To wyrzekſzy zniknełá. á tyś to, coć mowiłá, doskonale wypełnił,

S. Pietrze Dámianie Kardynale, ktoryś po śmierci miedzy Biskupami śiedzący i náuczáiący, od niektorego to-

bie miłego był widziány, i rzekłeś do niego. *Aza niewieß że ia w komorce i pokoiu Nayświętßey Panny MARYI mießkam, i iey się bydź znam komornikiem.*

SS: Milburgo Panno, Corko Krolá Mercirskiego i Eleonoro Panno zakonna w Hiszpánij.

** *WSZYSCY. SWIę: &c. iáko ná kár: 172. i 173.*

Boże ktoryś Ludwika Freredoux Soc. IESU od wszelkiego grzechu śmiertelnego i od wszelkiey myśli i imáginácyi nieczystey przez cáłe życie wolnego zachował, gdy z cáley filozofiey exámen czynił, i łátwiuchno ná wszytkie odpowiádał pytania, proszony zkądby táką łátwość w odpowiedániu miał: odpowiedźiał, że słyszał do ucha sobie szepcącego Anioła swego stroża ktoremu on wielce był przyiázny, i na wszytko mu daiącego odpowiedź. wszytkich tak kochał i czcił, że był (na przykład S. Kátarzyny Seneńskii) widźiány, źiemię cáłuiący po ktorey Bracia zakonni chodzili. Często miłością Boską zapalony mowił: *Wolałbym ze wßytkiego bydź wyzuty, i na wßytkie się odważyć męki, niżelibym miał i naymnieyßym grzechem Boga mego obráżić.* Boże naywiększe i nay-

kſze i nay lepſze Dobro moie, co ſię tobie podoba, mnie ſię podoba. Iezu bądźże mi IEZUSEM

Boże ktoryś X. IEndrzeiowi Metsch Soc: IEZU, dał taką dźielność, że więcey niż dźieśięć tyśięcy do pokuty ſwoim kazaniem nawrocił, miedzy ktorymi było dźiewięć uczonych Miniſtrow, a ſto dziewięć roznych Apoſtatow. Raz mową ſwoią dwudzieſtu i iednego, á drugi raz ośmſer ośmdześiąt pięć do spowiedzi dożywotniey i żyćia świątobliwego przyprowadźił. Niechże i ia tak skutecznie i zbawiennie mowię, żebym mową moią do dobrego życia i cnoty był wſzytkim okazyą i przykładem

S. MARYA, ktoraś dnia tego Roku 1601 w regeſtr Błogoſławionych wpiſaney Błogoſławioney Agnieſzce Policianie, trzy Kámyki dáła, i wſzytkie spráwy na cześć Troyce Przenayświętſzey ofiárowáćieś radźiłá. Náucz mnie w kázdey sprawie, ktore aż do śmierći czynić będę nád wſzytko kocháć Troycę Nayświętſzą.

*Temu od ktorego wßytko maß. żádnych nieżáłuy doſtatkow, bo nigdy Boſkiey niezwyćiężyß ßczodrobli-*

*ſczodrobliwośći, lubo wſzytkiey ſubſtancyi utratę odniesieſz, lubo i ſiebie ſamego do mayętnośći ſwoiey przyłożyſz, Albowiem tym ſamym bierzeſz kiedy Bogu cokolwiek dáieſz.* S. Grzegorz Nazyanzen. *Nieżáłuy ſię dla Bogá á modl ſię zá ſkapych przeciw Bogu.*

## 24. Dniá *LVTEGO.*

S. Maciejiu Apoſtole Męczenniku, przeznaczonych do nieba obráżie, ktoryś na mieyſcu odrzuconego Iudaſza obrany, kiedy na cię ow ſzczęśliwy los padł, i z ſtępuiąca ná cię z niebá świátłość, á na głowie twojey ſpoczywáiąca do Apoſtolskiego cię Collegium, i Urzędu przyſpoſobiła. Tyś potym miedzy pogáńſtwem na Krzyżu zawieſzony, wielus ślepych oświecił, i kámieńmi i śiekierami zabity na los trafiłeś dziedzictwá wiecznego. Kośći twe, gdy w ręce ſwoie kapłan ieden wźiął, oley ſię pachnący z palcow iego puścił: drugiemu zaś niedbałemu Kapłanowi upominaiąc go, aby ſię ſtrzegł leniſtwá bliznę álbo ránę ná czeleś wypalił, Kośći twych, gdy ználeść niemożono. gwiazdy i zrzodło ie natym mieyſcu wytryskaiące, wydało. Tyś ſię

we ſzczud-

we srzodku otworzonego Bogarodzicy ołtarzá, w ſzacie złotey iakoby odpoczywáiący pokazał temu ktory cię częſto náwiedzał i iegoś za pobożność pochwalił mowiąc mu. *Ia ieſtem Maćiey. wiedz, że ćię czeka wielka odpłata: i tych ktorzy twoim przykłádem mnie náwiedzaią. żadnego nie będą prożne zamyſły, żadnego nie będźie daremna prożbá.* Czego wielu utrapionych doznało. Dopomoż i mnie Swięty Apoſtole, niech ták będę wiernym Bogu memu, áż do zgonu życia mego, áby na mnie nie pádł los od Boga odrzuconych, ále los od Bogá do Bogá wybranych, bym ſzczęśliwą śmiercią do loſu Swiętych, to ieſt do ſzczęśćia Synow Boskich przyſzedł.

S. Primitiwo Męczenniczko, i S. Sergiuśie Męczenniku.

S. Donácianie i Primule, ktorzy w więźieniu okrzczeni zaraześćie pomárli.

SS: Montanie, Luciusie, Iulianie, Wiktoriku Flawiánie i Towarzyſze. S. Cypriana Uczniowie dla ktorych nagotowany ogień cudem Boskim zgaſł, á tak miłość i moc tym cudem ſię wydáłá ktorzyśćie na koniec pomárli Mę-

częnnikami.

S. Pretextacie Biskupie M. S. Modeście Biskupie. S. Edilbercie Krolu.

S. Iánie Krzćicielu, ktorego dźiś głowę ználeźiono.

S. Ianie Teristeśie, ktoryś Maury Krzyżem w mieyscu zastanowił, skarby ubogim rozdał, żeńcow, ktorzy się z ciebie naśmiewali nakarmił, nieumnieyszywszy chlebá i wina, a po śmierci cudami sławny.

S. Birstanie Biskupie, ktoryś się zá umarłych modląc gdyś wymowił, *Niech wpokoiu odpoczywáia*, głosy *Amen*. zgrobu mowiących słyszałeś; ktoryś chorym będąc nagłąś smiercią umárł. Po śmierci z inszemi dwiema chwalebnymeś się pokazał. Modl się za mną, by mnie śmierć gotowego zastáłá.

B. Amato S. Klary wnuczko, Francißzka S. Zakonnico BB: Wilano Florencka i Iackwelino.

B. Serapionie Sindonitesie, ztąd nazwany żeś miasto sukni, prześcieradła używał. Iednemuś się kuglarzowi za dwadzieśćiá czerwonych złotych zaprzedał, i iemuś wiernie tak długo służył, pokis go

kiś go zcáłym Domem iego, i z cáłą fámilią do źnaiomości prawdziwego Bogá i wiary nienamowił. Zycie twoie ustáwicznym było postem i niczymeś się nieposilał tilko chlebem zwodą, postempki twoie i obyczáie tákie były, ktore kożdemu kto cię widział, stáły za naywybornieysze kazanie. i do cnoty zachęcenie. A gdyś owego kuglarza tak Bogu pozyskał, że zostawszy z cáłym domem swym kátolikiem, kuglarstwo cále opuścił. Tyś się owymi dwudziestą czerwonych ktoreś był sobie nato zachował od niego wykupił, a znowuś się iednemu Lacedemończykowi Mánicheyczykowi záprzedał, ktoregoś za lat dwie do wiary Iezusowey nawrocił i przywiodł. Sługo Iezusow pozwolmi serca twego, tak wielką Boga i Bliźnich miłością zbogaconego, żebym całym życiem moim, wszytkimi sprawami memi o to się stárał, żeby się wszytek świát w miłości Iezusowey i w chwale Boskiey co moment pomnażał.

*WSZISCY SWIę: &c. iako ná kárćie 172 i 173.*

Boże ktorys dał tę łáskę umieraiącemu sludze twemu Piotrowi Antonie-

 mu Soc-

mu Soc: IEZU że widział umieraiąc Oycow i Braci Swiętych zakonnych ktorzy go do krolestwá twego zápraszáli. Czym ucieszony, przy tak świętey assystencyi do ciebie przeszedł.. A będzieszże tesz tak szczęśliwa śmierci moiey godzina. Przyspasabiayciesz mnie zawczasu Swięci Patronowie moi, abym was był godzien mieć przy śmierci moiey.

S. MARXA ktorey osobliwiey sprzyiał sługa twoy Ian Ximenez Soc: IEZU. ten gdy usłyszał dzwonek napácierze zaraz wszytko opuszczał a nakolana padł i Nayświętszą Matkę pozdrawiał. Modlącego się Nayświętsza Matka przed Obrazem swym chwaliłá z doskonáłego i ślepego posłuszeństwa. Tasz mu Matka Boska Rachunek sumnienia żeby co dźień pilnie czynił, i żeby się zá dusze w czyscu modlił zaleciła i opowiedziáłá mu że być doskonale posłusznym, iest pewna do Nieba droga. Iednego czásu spytany od towarzysza swego coby myślał gdy do winnice idzie, odpowiedział. *Gdy z domu wychodzę myślę sobie iakobym szedł za Matką Nayświętszą i za Iozefem świętym idącymi do Egiptu, i ofiaruię*

*się im aby*

*ſię im áby mnie w czym zażyli i ſłużytmi ſobie kazali. A gdy ſię wracam przypominam ſobie tychże do Nazareth ſię wracáiących, i onym ſię polecam i ſłużyć im pragnę.* O niechże i moie wſzytkie ſtąpienia nie gdzie indziey zmierzaią, tylko do was IEZU MARYA IOZEF. Niechże ſię was nigdy niepuſzczam, niech wás cáłym ſercem ſzukam i miłuię.

Boże ktoryś X. Fránćiſzkowi Pawonowi Soc: IEZU dał tę łaskę, że iak ſię tylko ná swiat z żywotá macierzyńskiego wyſzedſzy pokazał, zaraz na kolaná padſzy, á w niebo ręce podnioszſzy na kſztałt modlącego ſię, przez kwaterę, z podziwieniem na to patrzących był widziány. Matká iego, gdy go w żywocie nośiłá, dlá wielkich á niezwyczáynych poćiech, ktore miáła, mniemálá ſię nosić w zywoćie ſwym Ray. Nayświętſza Matká Boska iednego, gdy go potwarzać chćiał, ſrodze zgromiłá, i za ſługą ſię ſwym uięłá. Zalecam ći Nayświętſza MARYA godzinę śmierći moiey, zalecam ſtraſzny Sąd moy, proſzę Nayswietſza Mątko nieopuſzczayże mnie na ten czas, ále mnie macierzynską ſwą

záłoſz.

aiosz i zasłoń ręką i obroń przyczyną.

S. MARYA, ktorą Xiążę Francisszek Gwizyusz w mieście iednym od potężnego nieprzyiaciela Oblężony i przez trzydzieści i trzy lata w oblężeniu trzymány codzień przed iutrzenką wstáiąc á koronkę mowiąc pozdrawiał, nic náciesz kie niedbaiąc strzelania. niechże cię i iá nie zapominam Nayświętsza MARYA, kiedy moie serce nieprzyiaciel duszny w oblężeniu mieć zechce. W ten czas naybarźiey i naygorętszey do ciebie się niech nawracam, i Tobie po Bogu dufam.

S. MARYA ktoraś Ianowi Limenesowi sludze twemu opowiedziałá, że do nieba pewna iest droga ślepego posłuszeństwa, spraw ábym żył życiem i umierał Bogu posłusznych.

*Panowanie nad narodámi otrzymał Maciey S. bo pierwey umiał sobą rządźić. Tak bowiem do prawdziwych postępował dostoieństw aby pierwey nad sobą á potym nád drugiemi panował. Nigdy żaden nad drugim dobrym przełożonym bydź niemoże kto sobą rzadzić nie umie.* S. Wawrzyniec Iustin. *Cwicz się w pokorze á mod się zá niemáiących pomiarkowánia w swoich namiętnośćiách.*

# 25. Dniá LUTEGO.

S. Taraziuśie z Pana radnego Xiążę, potym Arcibiskupie Konstantynopolski, ubogich Oycze a częstokroć i sługo. ktorego i umarłego tak się bał. Leo Cesarz obrazoborca, że mu się śniło, iakoby go z twego roskazu zabić miał nieiaki Michał. co się ná iáwie po sześciu dniách rzeczą samą wypełniło, gdy od Michała Balby iest ukłoty. Miłeć było ubogich Imię; otom ia ubogi, i w godzinę śmierci moiey wielce potrzebny. Modlże się tedy Swięty Pasterzu, aby w onym momencie w ktorym do wieczności przychodziemy, ubożuchną tę duszę moię, Bog do domu wieczney chwały wprowadził.

S. Wiktorynie w naczynie iákieś okrągłe, dziur pełne wsádzony i zewsząd skłoty, ná koniec mieczem ścięty.

S. Wiktorze po ucięciu rąk i nog, w moździerzu istłuczony po urznięciu ięzyka te słowa śpiewaiący. *Błogosławionyś Panie w Kośćiele chwały.*

S. Niceforze ná kraćie pieczony. potym mieczem na sztuki porąbany Męczenniku S.

SS. Klaudyanie i Dioskorze ſpaleni Serapionie i Papio mieczem pośćinani Męczęnnicy.

S. Gerlandźie Biskupie ktoryś ku czci Matki Boskiey i Iákuba Swiętego, Kośćiol wyſtawił. Ciało twe dziwnym zapachem po śmierci wonieiące, gdzie indziey przenieść kazał, i tegoż ktory ćię wtym raz, drugi i trzeći nieuſłuchał; wrzodamiś go oſypał. Na grobie twoim gdy pieſ wſzedł, oczy mu wypłynęły: i tamże goraiąca lampa: od ielenia zrzucona, ani ſię ſtłukła, ani zgaſłá, á wiele ludzi z chorob i od czarta uwolnieni zoſtali.

S. Ananiaſzu, i Towarzyſze MM: ktoryś ſię modlil, i weſoło śpiewał, gdy ćię kiimi bito, i rozgami śieczono, żelażem ogniſtym palono, ſolą i octem potrząſano, włośiennicą z śierśći wielbłądowey zrobioną, naćieraną. Tobie ſię Chryſtus w więźieniu pokazał mowiąc *Iam dla ktorego ćierpiß, nieboy ſię nie opußczę ćię*: i gdyś od niego Błogoſławieńſtwá prośił, przeżegnawſzy ćię rzekł: *Pobłogoſławiłem ći y pozwoliłem, áby dziedzictwo twoie był żywot wieczny*. Tyś z Piotrem Towárzyſzem

warzyſzem twoim przez trzy dni w rozpaloney łáżni, źamknięty, nie obrażony, wielą Aniołow otoczony zoſtawałeś, Zaleć mnie Chriſtuſowi i Aniołom Swiętym, a uproś mi błogoſławieńſtwo wieczne.

S. Ceſariuśie w matematyckiey i lekarskiey nauce biegły, potym w Bitynii Poborco, ktoryś ſię po śmierci Bratu twemu S. Grzegorzowi Teologowi, przez ſen, miedzy kupą Błogoſławionych iaſnym, znacznym i weſelącym ſię pokazał.

S. Aldetrudo Panno, nad ktorą gwiazdy zſtępuiące, i wſtępuiące widźiane ſą: Piotr Swięty tobie i twoim Zakonnikom, wieczną na przeciw nieprzyiaćielowi duſznemu przyobiecał obronę: w uſtach twych niebieski, przezroczyſtego miodu plaſtr był widźiany. i tyś ſama widźiana iakoś ſię po drabinie przyſtawioney do nieba pięła.

S. Walburgo Panno, oleiem z ćiała twego, płynącym cudowna

S. Aweranie żywot zakonny z roskazania Serafina Anioła zaczynaiący gdyś ſuknią zakonną wdźiewał, ſłyſzane były Serafickie głoſy Aniołow śpiewaiących,

waiących, *Chwała na wysokości Bogu.* I widziano krolową Niebieską tobie ręką wyciągnioną Błogosławiącą, i za Syna cię swego biorącą. Ciebie umieraiącego IEZUS i MARYA i Aniołowie Swięci nawiedzali, i z nayświętszych Ran Chrystusowych wypadaiące promienie ogarnely, a Chrystus ci rzekł: *Podź podź dusso kochana, mnie sprzyiáiąca, do odpoczynku zbawiciela mego, wnidź do tego otwartego boku, na odebranie zapłáty za prace twoię,* po śmierci zaś z Chrystusem pokazałeś się Romeuszowi umieraiącemu towarzyszowi twemu. Uprośi mnie ostatnie Błogosławienstwo od niebieskiey Krolowy wprowadź mnie umieraiącego w ranę Boku Chrystusowego, bym przy sercu Boskim w pokoiu odpoczywał.

SS. Donacie, Iuście, Herenie i Towarzysze MM:

S. Felixie Papieżu trzeci ktoryś się Swiętey Tarsylli pokazawszy onęś do krolestwa zawołał niebieskiego.

*WSZIS XX Swię. &c. iako na karcie 172. i 173.*

Boże ktoryś sludze twemu Bazylemu Lazzari Soc: IEZU pokazał, Aniołow Swiętych z weselem drogę zabiegaiącyah

gałących duſzy Xiędza Michałá Letawa-liuſza umieráiącego, i przed Nayświę-tſzym Sakramentem klęczącego, i mo-dlącego ſię, od ziemie na powietrze po-dnieśionego zátrzymał. Ześli mi twych Aniołow Swiętych w godzinę śmierci moiey, ktorzyby mi do wieczności ſzczę-śliwey byli przewodnikami: i day mi że-bym záwſze, ile razy przed Nayświętſzym Sakrámentem ſtánę, wſzytkie źiemskie opuſzczał zupełnie afekty, á do niebie-skich ſię przenośił, i nimi ſię bezprzeſtan-nie bawił.

S. MARYA, ktorą ſługa twoy Xiądz Adryan Krudde Creſpus Soc: IEZU, zwał ſwoią dobrą Mátką, i Ciebie, ile razy z do-mu albo komorki wychodził, álbo ſię wracał, pozdrawiáł, i żadney rzeczy ni-gdy niezaczynał, aſz wprzod od ciebie błogoſłáwieńſtwo i dozwolenie, oczy i ſerce ſwe do niebá podnoſząc, brał. Niech-że cię całym ſobą i całym ſtworzeniem co moment pozdrawiam, i niech nic we-mnie niebędźie, coby bez twego być miało dozwolenia i błogoſłáwieńſtwa.

S. MARYA, ktoraś na modlitwę dzi-śieyſzego twego Gerlanda Biskupa, kry-

W ſztałowe

ſztałowe naczynie ſtłuczone do ſwey pierwſzey cáłości przywrociłá; zkąd Gerlandus, temu ktory ſię do przyczyny iego w przypadku tym udał, Przez ſen ſię pokazawſzy rzekł. *że uprośił, o co prośił przez zaſługi Nayświętſzey Panny Matki Boskiey*, Naucz mnie Swietey miłości. i skuteczney modlitwy

S. MARYA, ktoraś dziśieyſzey ſludze twey Cecylii nabożney w mowieniu Rożańca, ſprawiła to że iey rożami ręce po śmierci woniały. Użycz mi czyſtych twych wonności, bym na twoy zapach wſzytkich przykłádem dobrym pociągnął.

*Przykłádem Chryſtuſa żyć tobie potrzebá, cźyſtośći miłośniku: ieżeli chceſz mieć z Swiętymi złączenie. Od nieczyſtych i ſproſnych myśli ſerce wychędoſz, bo dwor niebieſki, ſamych tylko Swiętych i ſprawiedliwych, proſtych i powśćiągliwych przyimuie.* S. Iuſtin. *chroń ſię wſzelkiego grzechu, a modl ſię za leżacych wroſkoſzach.*

## 26. Dnia LVTEGO.

S. Porfiriuśie, ktoremu w Ieruzalem ná gorze kalwáryiskiey Chryſtuſá ukrzyżowanego widzącemu, i do niego mowiącemu:

wiącemu: *Panie pomni na mnie gdy przydziesz do kroleſtwa twego.* dobry poprawey ręce łotr pocałowanie, Chryſtus záś i pocałowánie i krzyż ſwoy nośić dał, Pomni na mnie przed ukrzyżowanym Iezuſem, Boś ty iuſz przyſzedł do kroleſtwa tobie od Boga zgotowánego, żebym przy skonaniu moim uſłyſzał od Chryſtuſa, Dziś ze mną będzieſz w Raiu.

S. Norbercie, ktoryś od Honoryuſza II. dniá tego potwierdzenie Zákonu twego odebrał.

IEZU, MARYA, Iozefie ktorych do Egiptu ucieczki pamiątká ſię dniá tego obchodzi, w Hiſzpanii Swiętem na to poſtánowionym.

B. Neſtorze Biskupie za trzodą Chryſtuſową mowCo Swięty, na katowni okrutnie męczony, i ukrzyżowány wołałeś: *z Chryſtuſem Bogiem moim zawſzem był, i ieſtem i będę.* á z krzyża, iáko z kázalnice wieleś do Chrześcian przy krzyżu ſię modlących i klęczących mowił, i ſameś ſię także modlił, á rzekſzy Amen, na krzyżuś umarł.

SS: Papia. Diodorze, Kononie, i Kláudyánie MM: SS: Fortunacie, Felixie i innych

nych 27 MM:

S. Alexandrze Biskupie, chwalebny Starcze, Kośćiołá kátolickiego żarliwy obrońco,

SS. Fáuſtynianie. Porfiriuśie, Andrzeiu Biskupi.

S. Wiktorze, ktoremu ieſzcze przed narodzeniem z opętanego czart mowił: *Czemu nas trapiß choćieś ſię ießcze nieurodźił.*

S. Wiktorze, ktory poſtámi i modlitwámi zemdlony przez ſen widziałeś w otwartym niebie Krzyż Pański, złotem i drogiemi kamiennmi iáśnieiący, i ſłyſzałeś. *To co widziß. duße ſą Swiętych ktorzy za Chryſtuſá Pana ßáty ſwoie we krwi Baránká obmyli.* Słyſzałeś także iáko w niebie *Oycze náß* &c. śpiewáią, á Aniołowie Swięci odpowiedali: *Ale nas zbaw odezłego.* Niemáiąc oni złego, od ktoregoby być wolnymi mieli, tylko mnie uczą iako ſię modlić mam. Uprośże mi Ducha modlitwy i ziednaymi, bym ſie ták zawſze modlić mogł, iák ſię Swięci Aniołowie, i wſzyſcy niebieſcy modlą obywatele wſzyſcy Swięci &c.

Boże ktoryś pozwolił Bratu pilnuiącemu chorych, widźieć we śnie ſługę

twego

twego X. Iana Báptystę Weláta Soc. IEZU Mszą Swiętą do ktorey mu Anioł S. służył odprawuiącego. Od ktrorego Anioła tenże Braciszek obudzony i upomniony, aby do konaiącego X, Iana Baptisty pośpieszyl, uczynił ták i konaiącego Iana ználazł. Ześliiże i mnie tákiego ktoryby mnie przy śmierci moiey i w skonaniu moim wspomogł.

S. MARYA, ktoraś Mechtyldę Pannę náuczyłá trzy pozdrowieniá co dzień dla śmierci szczęśliwey mowić, obiecuiąc iey w ostátni moment życia stawác na pomoc. Teyżeś się pokazała ná piersiach złotymi literami maiąca wyrázone Anielskie pozdrowienie, i opowiedziałaś iey że cię nikt lepiey pozdrowić niemoże, nad tego, ktory cię pozdrawia tym pozdrowieniem ktorym cię przez Anioła Ociec Syn i Duch Swięty pozdrowił. A gdy raz czytałá owe słowa Ewangeliczne. *Stała wedle Krzyżá Iezusowego Matká iego.* widziáła iáko ią Iezus, tak iako niegdy Iana Swiętego, Matce swoiey oddáwał i polecał mowiąc do niey: *Matko moiá kochana polecamći Mechtyldę iako rany moie, ktorebyś uśiłowáła zleczyć. polecam iáko okup drogi*

*krwi moiey. Wſák wieſz iákem ia oſzácował, kiedym ſię ná śmierć dla niey wydał: Na oſtatek polecamći Mechtyldę, iako nayoſobliwſzą ſercá mego poćiechę.* ſłyſzała to Mechtylda, i padſzy do nog Iezuſowi za te mu łáski dźiękowáła. pytáiąc ſię, ieżeli toſź wſzyſcy mieć mogą byle oto IEZUSA proſili. Na co IEZUS powiedział, że wſzytkich gotow tak oddać Matce ſwey i zalecić, byle ſię do tego ſpoſobili,

S. MARYA ktoraś w Roku 1211. Adelkerta od wiecznych mąk przyczyną ſwoią oſwobodziłá, na ktore dla tego miał byc dekretowany, iż krzywdę kościołowi iednemu czynił, do ktorego co rok winien był dawáć decimę, ktorą lubo wiernie oddawał, ále że podleyſze ſnopki wybierał, źa to miał byc potępiony, iako ſam po smierci ſię iednemu kápłánowi pokázawſzy, opowiedział.

S. MARYA ktoráś Roku 1260 w Anglii ſwowolnego Młodziana, Gwilelmá Widiuſá, iednak codzień Nayswietſzą Pánnę pozdrawiaiącego. od piekłá wyproſiłá: Ten nocy iedney widział iako przed ſądem Boskim był ſtawiony, gdzie mu wſzytkie grzechy ná karcie ſpiſáne

czytali

czytáli diabli. Na ktore gdy odpowiedziec i ſprawic ſię znich nie umiał i niemogł, od ſędziego na potępienie wieczne skazány, Czym przeſtraſzony obaczywſzy tam Matkę Nayswiętſzą, nog ſię iey chwycił, i o pomoc prosił, i ták za iey przyczyną puſzczony ocknął ſię i tę kártę ktorą czarci zapiſáną grzechami iego mieli w rękach ſwych znalaſł, i zaraz ſię grzechow wſzytkich wyſpowiádawſzy, ſurowy żywot począł i ſzczęśliwie w świątobliwości dokonał.

S. MARYA, ná ktorey cześć Filip Auguſtus Krol Francuski, Zydow głownych nieprzyiacioł twoich z cáłego kroleſtwá ſwego dziś wygnać kazał. Niech to od ciebie mam Nayswiętſza Krolowa ábym żadnego nieprzyiaciela twego i ná moment ieden niecierpiał.

*Pámiętay Człowiecze, że lubo z niſczego ieſteś ſtworzonym iednak nie zniczego od kupionym. Przez ſześć dni ſtworzył Bog wſzytko, i ciebie miedzy innymi lecz przez cáłe trzydzieśći lat præcował około zbáwienia twego, O iáko robił ponoſząc ciáła potrzeby, nieprzyiacielſkie pokuſy:* S. Bernard. *Chroń ſię proznowania a modl ſię za leniwych.*

## 27. Dniá LVTEGO.

S. Atanazyo, Swiętego Androniká Swięta oblubienico, po zmarłych dniá iednego Synách dwuch troskliwa, i z kośćiołá Iuliana Swiętego Męczennika, gdźie Rodzicy, i Synowie twoi byli pogrzebieni. płácząc bezprzestannie wynisc niechcąca, od S. Iuliana nocy iedney w pustelniczym odzieniu tobie się pokázuiącego, i ćiebie strofuiącego, i mowiącegoc, żebyś raczey za grzechy twe płákałá, á o Synow się ktorzy w niebie się ćieszą z Bogiem, nie frásowáłá, ućieszona do Andronikáś męża pobieżałá, i do tegoś go przywiodłá, że wszytkie máiętnośći poprzedawszy, on w Scetim u Daniela Opata, átyś w klasztorze Pánienek Tabennesiotańskich zostáłá. Trafiło się że po lat dwánaśćie uprosił się Andronik nad ożki święte i gdy mu przez Egipt drogá padłá, a wielki skwar dogrzewał słoneczny, pod iedno się dla ochłody drzewo schronił wtym Anastázya żoná iego w męskich szátach na tesz święte idąc mieysca, gdy ná Androniká męża swego trafiła, przywitáli się wielkim áfektem.

áfektem. On iey nie, ále go oná poznáłá Szli tedy z wielką skromnością i w milczeniu do terminu sobie náznáczonego, gdzie się dzień i drugi ná nabożeństwie zabawiwszy, wrócili się oboie nazad do Danielá Opáta, á że się osobliwiey w sobie kocháli, zá pozwoleniem stárszych, przez lat dwánaście w iedney komorze z sobą mięszkáli zwielką czystością, Swiątobliwością, i doskonáłością; A nikt Anastazyi rozeznać niemogł, że by żoną być miáłá Andronika. po lat dwunastu w ciężką zapádłá chorobę Anastazya. Andronik kocháiąc się wielce w niey, dał znáć Danielowi Opatowi o niebespiecznym iey pároxyzmie, ktory gdy do niey przyszedł, á płaczącą ią ználazł. rzekł doniey Opát. *Bráćie Anástazy, i także to płáczesz! gdy ćię Bog zá prace po odpłatę woła.* Odpowiedziałá Anastazya. *Oycze niepláczę z bojaźni śmierći ale dlá brátá mego Andronika płaczę; ktoremu po śmierći mey, proszę Oycze kaś tę kartę, ktora pod głowámi mam oddáć.* Tak Iezusem posilona, Duchá w krotce Iezusowi oddáłá, O Swięta Chrystusowa oblubienico, pozwol mi zasług i cnot twoich, i spraw mi to, bym

sie z Synámi twemi i ztobą ználazł w li-
czbie Synow Boskich, Amen.

S. Iędrzeiu Biskupie Floreński, i wy
SS. Alexandrze Abundiuśie, Antygonie, i
Fortunacie MM:

S. Iulianie, gdy cię podagryká ſludzy
dway ná krześle nieśli, z iednym ſługą
ná wielbłądách obwiedziony, ieſteś ſpa-
lony podługim biciu.

S. Beſo Zołnierzu, dla Chryſtuſá, i o-
brony Męczennikow ścięty.

S. Leandrze Biskupie Wisigotow A-
poſtole.

SS. Bázyliuśie, i Prokopiuśie, oſobli-
wi Swiętych obrázow obrońcy,

S. Baldomerze w uzdrowieniu cho-
rob rozmáitych przedziwny, ktorego
grob cudámi ſłynie, ktory gdyś kowal-
ſtwo robił, i ſameś twego rzemiosłá in
ſtrumenta ubogim rozdał, i na początku
ſprawy káżdey mowiłeś: *w imię Páńſkie
Bogu Chwała zawſze.* Niechże wſzytkie dni
moich momentá, i tchnieniá w imięniu ſię
Boskim záczynáią i kończą niech ſię
w nich większa á większa codziennie
chwałá pomnazá i rozraſta Iezuſowá.

S. Táleleuśie cudami i ciáłá twego
umartwie-

umartwieniem ſławny, w ſkrzynce z dwuch tarcic i koł złożoney, zamknięty w ktoreyś przez lat pięć ćieżał, żebyś ſię był od mąk wiecznych mnieyſzym i doczeſnym wykupił ciáła uciśnieniem. Ty, niechcąc ſię dać zwyciężyć Pániencepod bławátnemi ſzátami włośiennicę noſzącey do oſtregoś ſię żyćia iey przykładem zápalał, i z niebáś ten głos wziął: *Podniosę ćię nad wyſokość żiemie, i karmic ćię będę dżiedżictwem Oyca twego.* ktoryś, krom dni Swiętych, co dźien pościł,, chlebem i wodą ſię kontentuiąc. Modl ſię za mną aby to ociężáłe ſerce moie Bog podniosł nad wyſokość ziemie i dał mi poiąć. że wſzytko od serca Boskiego zawiſło.

*WSZYSCY Swię. &c. tako na karćie 172. i 173.*

Boże z ktorego dziwney Opatrzności niemowlę AlexanderCoelchus Soc: IEZU, w koſzałce od pſa nieśioney ználeziony, i odbity. gdy potym dorosł, i na woynie był tam poimany iednę panienkę od żołnierzow, żeby iey Pánieńſtwo nieſzwan. kowało, przedawſzy woienne oręże, wykupił, i od utraty Panieńſtwá wybawił. Biorę te IEZU moy, ſługi twego zapřzedáne na okup czyſtości oręże, i zmięſzawſzy ie

wſzy ie z męki twey Nayświętſzey inſtrumentami, kłádę przy każdym. żadną ieſzcze nieskáżonym nieporzadnośćią ſercu, żebym nimi wſzeláki czułego na przeciw czyſtośći nieprzyiaciela duſznego ſzturm wytrzymał, i zwoiował.

S. MARYA ktorą ſługá twoy Symon Garcya Zakonnik Minimorum oſobliwiey czćił, Ten w trzećim roku gdzie ſię kolwiek obroćił, zwykł coś cicho ſzeptać, ktorego gdy pilniey uważano. co było ſzeptem mowił, zrozumiano że pozdrowienię Nayświętſzey MARYI, z Strzeliſtemi do teyże Matki Iezuſowey ákcikámi, Podroſłſzy codzień rożániec mowił, i innych do tego wiodł, A zoſtawſzy ſtárſzym w prowincyi Arágońkiey, tę modlitewkę nad káżdą komorką nápiſac kázał: ktora teſz i przy Domku Lauretańskim złotymi literámi ieſt wyrázoná:. *Bądź pozdrowiona Corko Boga Oyca. bądź pozdrowioná mátko Syná Boſkiego. bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Swiętego. bądź pozdrowioná Kośćiele cáłey Troyce Nayświętſzey.* Tą modlitwą częſto przydawſzy do niey Oycze náſz i zdrowás MARYA wſzytkie inſze modlitwy zwykł był kończyć i

wianki

wianki, ktore ſam z kwiecia iak mogł naywybornieyſzego, ku czći Matki Boskiey wił, tą modlitwą pomienióną ofiárowáł. Spowiednik iego twierdził, że nigdy żádnym grzechem ciężkim Boga nieobraźił. Przed śmiercią modląc śię: á Iezuſá ukrzyżowanego do śiebie przyciſkáiąć, w ręku dyscyplinę i rożaniec trzymáiąc, z świátá tego do Iezusá śię przenioſł. O niechże i ia Matko Nayśw. modlić śię do ciebie nawyknę, niech śię káżdym tchnieniem do ciebie odzywam IEZU moy ukrzyżowány, odmáluyże śię i odryſuy ná ſercu i duſzy moiey, ábym tobie żył, i dla ciebie umierał.

S. MARYA, ktorey obraz od S. Grzegorzá Papieżá, dźiśieyſzemu S. Leándrowi choremu, ná uśmierzenie choroby, poſłany, teraz w Hiſzpánii w Gwadálupie cudá czyni, Náucz mnie, bym cię w obrázach twoich iáko naylepiey czćił, i to wſzytko, co mi do życia docżeſnego i wiecznego ieſt naypotrzebnieyſzego, ſobie wyiednał.

*Czy, nieſłuſznie będzie koronowány, ktory śię mężnie potyka; świát porzucáiąc obiecuiący, náśmiewáiąc śię z kuſzącego, á co chwalebnieyſzego ieſt*

*go iest, z siebie samego triumf odnosząc, i krzyżuiąc pożądliwość napadáiącą,* S. Bernard. *Pomiarkuy námietności twe: á modl się za kusionych.*

## 28. Dniá LVTEGO.

SS. Lupicinie i Romanie Brácia rodzeni, od rodzicow do małżeństwá prowadzeni, á po ich śmierci w nienaruszonym z dzieciństwá dziewictwie pustelnicy, i czartow zwycięscy. S. Lupicynie, ktoremu zakopáne w ziemi pieniądze Bog pokazał, ná dobre ich użycie: S. Románie, ktoryś dwunastu od zakonu odstępcow modlitwą swoią náwrocił, i dziesiąciuś trędowátych, nogi im umywáiąc, zleczył. Modlcie się za mnie Swięci Bráciszkowie, bym się ták dla Bogá zyć przyzwyczaił, i do niebieskiego wolno wszedł pokoiu.

SS. Mákaryuśie, Rufinie, Iuście i Teofilu MM.

SS: Cereáliśie, Pupule. Kałuśie i Serapionie, MM:

SS. Alexandryiscy kápłáni, Diakoni, i wielu innych, ktorzyście pod czas ciężkiego morowego powietrza, chorym służąc

tym służąc wesoło pomárli; ktorych pámiątkę iako Męczęnnikow, práwowierni zecząią obchodzą, i Swięto się wászc Swiętem Męczęnnikow Miłośći zowie.

SS. Augustinie i Emanuelu Biskupi.

S: Oswáldzie Biskupie, ktorego czárt áni bestyi głosámi, áni Anielską postáćią niemogł oszukáć, ktorego świątobliwość Tudbertus Opát zmartwych wstawszy ogłośił, i po kilku znowu godzin umárł: ktoremu duszá iednego zakonnika podziękowáłá, że się zá modlitwą twoią z czyscá do niebá przeniosłá: ktoremu Mszą Swiętą odpráwuiącemu Anioł Swięty służył. ktoryś ubogim nogi umywáiąc, umárł, á gdy ćię do grobu nieśiono, gołębicá, i okrąg ognisty zá ćiáłem twoim postępował. Máry twe, gdy po mieśćie noszono, morowe się powietrze uśmierzyło. Náucz mnie táki żywot wieść ktoryby Swięci chwalili, gdyby tu z Niebá przyszli, i gdyby odemnie byli oto spytáni.

B. Konrádinie Zakonniku Dominiká Swiętego, żeláznym opásány łáńcuchem, i nim sie do krwi biiący, ábyś się ták był do miłośći Mátki Boskiey przy-
spoſobił,

ſpoſobił, ktora cię że dwiema Pánienkámi náwiedziwſzy, toć ſpráwiłá, żeś ſię od tego czáſu żadnym nieporządnym ogniem niepalił, i żadney myśli nieczyſtey niecierpiał. Obiecáłác i to, żeć wſzytko o co byś prosił, miáłá u Syna ſwego Iezusa wyiednáć. Uprośże mi grzechow wſzytkich odpuſzczenie. uproś łáskę ſkuteczną i miłość Boską nieuſtánną.

B. Wiolanto Xięni Luzytáńska.

*⁎* *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárcie 172. i 173.*

S. MARYA, ktorey zaraz z młodości ſługa twoy X. Ignacy Martinius Soc. IEZU ſprzyiał, i gdziekolwiek był wſzędzie obrázu twego ſzukał, żeby cię był w nim uczcił i uſzánował. w Pátavium będąc, Antoniego Swiętego Ięzyk cáłował, i záraz ducha Káznodzieyskiego zabrał, i od tego czáſu po Apoſtolsku z wielkim duſz pożytkiem kázáć począł. w Kohymbryce będąc, nocy káżdey pięć godzin, ná modlitwie klęcząc trawił. Ciáło iego iuż było od uſtáwicznych włośiennic, i biczow zdrętwiało. Roku tego, ktor go umárł, ná kazaniu mowił, że ſobie życzy oſtátek życia klęcząc trawić, aby dziękował Bogu zá dane ſobie

w zakonie

w zakonie dobrodzieystwa, Katechizm przez lat śiedmnaśćie miewał, i mowił, że tym katechizmem błędy, ktore w kazániach popełnił, kształtu i słowek wytwornych w nich upatruiąc, nagrodził, i oczyśćił. Czasu iednego, gdy Ignacy ná kátechizmie prośił, aby był kto ku czći Matki Boskiey *Ave MARIA* mowił, gdy się wszyscy wstydzili i respektami uwodzili; niemowlę na ręku matki swey, w sześćiu mięśiącach, z podziwieniem wszytkich, rzetelnie i zupełnie *Zdrowaś MARYA* wymowiło, O dobry IEZU, poświęćże tą niemowlęcą mową ięzyki nasze, żeby się wszytkie słowa ku chwale twey, i Mátki twoiey Náyświętszey obrácáły.

S. MARYA. do ktorey czći gdy dziśieyszy twoy sługa X. Ignácy Mártinez, maiąc katechizm, lud zachęcał, w sześciu mieśięcy dziećiná *Zdrowaś MARYA* rzetelnie przemowiła. Spraw, ábym ludzkie respekty zwyćiężywszy, ciebie tak, iak przystoi i należy, pozdrawiał.

*Bez żelaza zostáć możesz Męczennikiem, ieżeli ćierpliwość w sercu sprawiedliwie zatrzymasz. Niespokoyny niezáchowa towarzystwa z Aniołem zá-*

*selem; zázdrośćiwy i gniewliwy, będźie uczestnikiem czártowskim.* Swięty Bernárd. *Fundu y śię w ćierpliwość, á modl śię zá niećierpliwych.*

## Dźień 29. Lutego *w rok przestęp:*

S. MARYA, umieráiących Mátko i Chrono S. Aniele mnie od Bogá náznaczony. Wszyscy Swięći, ktorym przy śmierći Chrystus, albo Nayswiętsza Pánná, álbo ktoryszkolwiek z Swiętych Bożych pokazał się i do Swiętey śmierći pomogł.

Wszyscy Swięći, ktorzy konáiącym ludziom osobliwie pomagaćie, przybadźćie do skonánia mego, i modlcie się zá mną, aby mi się ná ten czas nayłáskáwszy pokazał IEZUS moy. Pan moy, i Sędźiá naysprawiedliwszy,

Wszyscy Swięći, pokutuiący, niewiniątká, Pánny, Zonáći, i wszyscy ktorychem iakiegokolwiek dobrodźieystwá doznał. uproście mi serce skruszone.

Wszyscy Swięći ktorych przy śmierći większymi niż innych boleśćiámi dotknął, álbo niebieskimi radośćiámi i roskoszámi udárował Bog, pomożćie mi do dobrey

do dobrey śmierći.

Wszyscy święći, ktorzyśćie tu iáką potwarz, álbo pokusę wyćierpieli mężnie, uproście mi státek przy Iezusie, i w cnoćie.

Wszyscy Swięći osobliwą niegdy náuką z wysokimi cnotámi złączoną sławni, uproście mi dar pokory i modlitwy,

Wszyscy święći, ktorzyśćie do błogosłáwionego żywotá przez ogień czyszcowy przeszli. modlcie się zá mnie.

Wszyscy Swięći ktorzyscie w tey cnoćie, w ktorey się ia tego miesiącá ćwiczę, znáczni byli uproscie mi doskonáłosc zyciá.

Wszyscy Swięći ktorzyśćie heroicznymi iaśnieli cnotámi, tchnieićie duchá wászego we mnie.

Wszyscy Swięći narodu mego. Wszyscy Swięći, o ktorychem kiedy mowił, słyszał, pisał, ktorychem nawiedzał, wzywał, ktorych ábym osobliwiey czcił, Bog chce i Błogosłáwiona Mátká Boska niechże was násláduię.

Wszyscy Swięći ktorzyśćie miedzy Przeznáczonemi nayblizszy Bogá, i iemu

naymilſzy. modlcie ſię zá mnie.

Wſzyſcy Swięci iuż do Niebá przyięci, ktorzyście mi tu iákokolwiek do cnoty i źbáwienia pomogli, álbo odemnie iakokolwiek przed Bogiem wſpomożeni, modlcie ſię zamną.

Wſzyſcy Swięci, ktorzyście w tym ſtanie, co i ia wyśmieniecie Bogu ſłużyli, ſprawcie abym i ia tak iemu ſłużył.

Wſzyſcy Swięci Zakonnicy i Zakonnice, Pozwolcie mi cnot i zaſług wáſzych,

Wſzyſcy Swięci, oſobliwiey miłością Boską goráiący. Rozgrzeycie tąż miłością Boską i zapalcie ſercá náſze.

Wſzyſcy Swięci, ktorzyście Boskim nátchnieniem oſobiſwiey byli poſłuſzni. Uproście mnie bym był zawſze powolny Bogu.

Wſzyſcy Swięci, ktorzyście ták za iawne iako i za táiemne dobrodzieyſtwá byli Bogu wdźięczni, i dobrze ich záwſze zażywali, modlcie ſię źá mnie, bym i ia was w tym náśládował,

Wſzyſcy Swięci, ktorzy mi naylepiey dopomoc możecie do wykonania woli Boskiey, Uproście mi ſerce do Bogą záwſze obrocone,

Wſzyſcy

Wſzyſcy Swieci, ktorzyśćie do Przenayświętſzey TROYCY, Ukrzyżowanego Iezusá, Nayświętſzego Sakrámentu, do Nayświętſzey Mátki oſobliwiey byli inabożni. Uproście mi tę łaskę.

Wſzyſcy Święci, ktorzyśćie w tych lećiech w ktorych ia ieſt do ſzczęśliwey wieczności weſzli. Uprośćie mi bym i ia tam wſzedł.

Wſzyſcy Święci i Swięte ktorych imioná położone w księdze żywota, dopomożćie mi, abym z wámi patrzył ná Bogá, i kochał go ná wieki.

Wſzyſcy Swięći dnia dziśieyſzego. i tego w ktory umieráć będę. Uproście mi u Bogá ktory ieſt miłośćią i ogniem wſzytko trawiącym, ábym w ten dzień i w dzień śmierći moiey. Boską ſię palił ná cáłą wieczność miłośćią.

S, MARYA, ktorey imięniu S. Ozwáldus Biskup w ten dźień, po odegnaniu chlebem przeżegnánym gorączek, po wskrzeſzeniu, umarłego wſławiony w Wigornie Kośćioł wyſtáwił, ktoremu w budowániu kośćiołá tego, chcąc przeſzkodzić czart, ná kámieniu w oſobie murzyná uśiadł., i ſpr ąwił, że owego kamienia ru-

nia ruszyć niemożono, dopiero za modlitwą Ozwaldá S. czart odegnány, i kamień on, ktorego ośmdźieśiąt ludzi ruszyć niemógło, od kilku wzruszony, do budynku iest przysposobiony. Znieś Pani moia, znieś wszytko, cokolwiek mi przeszkadza ábym ći służył, ábym cię kochał i Bogu się i tobie wiecznie podobał. *WSZYSCY SWięci &c. iáko wyżey,*

S. MARYA, ktorás (iáko Nerembergius świadczy, *lib: de amore Beatissimæ cap. 21.*) w dźień ten modlących się sług twoich nawiedziłá, i w pośrzodku nich stánąwszy, każdego niebieską poczęstowáłá słodyczą. Niemiiayże mnie Mátko Nayświętsza, ále nawiedź dom moy, náwiedź serce moie, i uczestuy mnie słodkośćią miłośći twoiey i Iezusowey.

*Ieżeli z tobą nieiest Bog przez łaskę przytomnym. iest przez pomstę: ále biadá tobie ieżeli ták z tobą iest. i owszem biadá tobie ieżeli ták z tobą nieiest. Ná tego bowiem obráża się Bog, ktorego grzeszącego nie karze, bo ktorego káránie nie poprawuie. ná tamtym świećie potępia.* S. Bernard. *Przyimuy od Bogá ku popráwie káránie, á modl się zá nie ćierpliwych i w grzechách leżących.*

MA-

ROKU NIEBIESKIEGO

# MARZEC

## Dzień 1. MARCA

S. Siwiardzie Opacie, ktoryś umieráiąc swoich do wytrwánia, i szacunku łáski Boskiey upominał mowiąc. *Obaczy káżdy że nam Bog dobrze chćiał.* Duszá twoia po śmierći widziana przez ręce SS. Piotra i Páwłá do niebá wnieśiona. Modl się zá mną Opáćie Swięty, bym sobie wysoko łáskę Boską wáżył, żeby we mnie tá łáská niebyła prożną, ále zawsze pełna, asz do śmierći, do szczęśliwey wieczności, gdźie káżdy uzna iáko nam Bog dobrze chćiał.

SS. dwieśćie śiedmdźieśiąt MM: strzałámi pobici.

S. Aniele Strożu, w Hiszpanii od wielu osobliwszym nabożeństwem uczczony.

S. Isciuśie Biskupie M. ktoryś był w Cesaráuguśćie przy Solennym poświącaniu ołtarzá Nayświętszey Panny de Columna.

S. Leo, ktorego Opat do Zakonu przychodźącego, z obiáwienia Biskupiego Łukaszem

kaſzem przezwał, i wſzatę zakonną przybrał mowiąc. *Otoś Synu moy ná Krzyż Pana twego wſtąpił, patrzże czymeś towarzyſzem zoſtał.* w rękę z miłośći Boskiey robiąc, od węża ukąſzony, żadneyeś rány nieodnioſł. á gdyś łáknącym chleb dał, ktoryś tylko iedyny miał, w wieczor ći trzy bochenki pięknego i świeżego chleba z niebá poſłano, i ieſteś pośilony. Do ćiebie żeby był ieden nieprzyiechał, czart w poſtaci węża, nogi bydlęćiá ná ktorym śiedział, ſobą powikłał. ktoryś gruntownymi cnotámi, uzdrowieniem chorych, i wygnaniem z opętanych diabelſtwa ſławny, w roku ſetnym wieku twego, a w ośmdzieśiątym zyćia twego zakonnego, przy wonnośći niebieskiey, śmierćią ktorąś przepowiedział, ná ſzczęśliwą przeſzedłeś wieczność.

S. Donáćie. czytaniem do cnoty zapalony, potym Męczęnniku Swięty,

SS: Leo, Donaćie, Abundancyuśie, Niceforze i inſzy dziewięć MM:

SS, Hermeśie i Adryánie MM: i S. Eudoxio mieczem zábita. S. Antonino po wielu ćięſzkich, i rożnych katowniach, w naczyniu iednym zámknięta na bagnisku utopiona,

S. Swi-

S. Swibercie Hrabio, Biskupie, przeciw skwinancyi Patronie, Matce, niżeliś się urodził, w postáci gwiazdy Niemiecką i Francuską ziemię oświecáiącey, z nieba się na iey łoszko spuszczáiącey, pokazány, z ciężkiego więzienia od Anioła wyprowadzony, ślepegoś od urodzenia, Krzyż Swięty ná oczy iego kłádąc uzdrowił. A po śmierci młodzianowi się iednemu niememu pokazawszy, mowęś przywrocił. usta iego maszcząc i mowiąc. Pan Iezus ktory się dotknął ięzyka niemego, niech rozwiąze ięzyk twoy: ktorego imięniem rozkázuię: *Mow i chwal Bogá stworcę twego.* Niemy ieden i głuchy w rękę cie pocáłował ná márách leżącego, i zaraz słuch i mowę odebrał. á od czárta opętány iak się mar twoich dotknął, wolnym się od niego ználazł. Choremu iednemu szláchcicowi Lunátykowi pokazałeś się, i w postánowieniu słabieiącegoś utwierdził, i na ciele uzdrowił. mowiąc. *Czemu serce twoie nienależytymi myślámi smieß kátowáć.; Nie poczynaiacym, ale w dobrym trwáiacym: korona chwaly zgotowáná.* Tak uzdrowiony szláchcic wstał. i do zákonu szedszy, Swiętym się i przykłádnym

ſtał ſługą Boskim. Zmocni ſerce moie, bym nieodmiennie i mężnie ſłużył Bogu.

S, Albinie Biskupie Andegáweński, ktoryś czártá ná oku niewiaſty iedney ná kſztalt pęcherzá krwáwego, zoſtaiącego. ſpędził; á przy grobie twym trzey parálizem zaráżeni zdrowie wźięli. ták ná iednego z niebá tymiś záwołał słowy : *A długoś ták niedbáłym będzieſz! a zdrowym być niepragnieſz.* Tyś ieszcze zá żywota iednego opętanego, ślepego, i inſzych wielu uzdrowił, umárłego wskrześił! á gdyś z dozwolenia krolewskiego do więźienia poſzedł matronę iednę w niebeśpieczeńſtwie czyſtośći, tám miedzy ſwywolnym Zołnierſtwem będącą oſwobodził, od niezbożnego iednego żelżony, i potwarzą nákarmiony, iakeś tylko ná twárz iego chuhnął, zaráz trupem padł. czym inſzy przeſtraſzeni, do nog twych padſzy, niewiáſtę zwięźieniá wydali. A ty żebyś ſię był ná nieſłuſzny dekret niepodpiſał, Bog ćię od tego przez śmierć uwolnił.

*S.* Hercilánie Biskupie M, ktorego Głowá ućięta dniá czterdzieſtego po śmierći ieſt ználeziona, bez wſzelkiego znáku ćięcia, z ſzyią złączona

S. Domni-

S. Domnino Panno, ktoraś w męczeńskim ogrodzie z taką oczu i języka skromnością i strażą przemięszkáłá, że i ciebie nikt, i tyś nikogo niewidziáłá, á gdyć było mowić trzebá czyniłaś to bardzo skromnie i rzadko i ták cicho że cię trudno było usłyszeć, i zrozumieć.

S, Rudesindzie Biskupie, przy ktorego śmierci, Swięci Pańscy. *Te Deum laudamus* śpiewaiący, słyszáni, á przy grobie twym modlitwá uczyniona, táką dzielność miáła, że Zakonnikow twych prześládowcá, wpoł się, ná łożku leżąc przepukł.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 339. i 340.*

Boże ktoryś sługę twego X. Mikołáiá Amári S. I. rátował chcącego niewiástę iednę od nieczystośći odwieść, dla czego oná, zá perswázyą czártowską, niektorych do tego przywiodłá że się ná iego zábicie nágotowáli, lecz gdy raz drugi i trzeci złe zámysły wykonać chcieli, ták im záwsze ręce osłabiáły, że ich użyć náprzeciw sludze twemu niemogli. Stawayże Pánie moy przy mnie, i ták łáską twoią i męką twoią serce me stwierdzay, żeby mi żadna nieprzyiacielska ręká szkodźi-

ká ſzkodzić áni umiałá áni mogłá.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Piotrá Básta Soc, IEZU. do Kośćiołá twego idącego, á w drodze zmordowanego pośiłku potrzebuiącego, obiád i wieczerzą mu poſławſzy, nákarmiłá, i ożywiłá i mieyſceśmu, gdzieby noclegowáć beśpiecznie mogł, pokazáłá. A gdy go czárći nápáſtowali, skoro do ciebie zmowił *Zdrowáś MARYA*, rękámiś go twemi záſłoniłá i ochroniłá. Drugą rázą ſtráſzne woysko czártowskie náprzeciw ſobie uſzykowáne, i náſtępuiące modlitwą do Ciebie uczynioną rozgromił, i zwoiował. i częſtoś w nocy idącemu drogę pokázowałá: i z koniá w ciernie upádłego z miłośćią podnioſzy, do drzwi domu Oycá iego, z prowádziłá. w Uliſiponie, gdy w kośćiele twym *de Victoria* názwanym ślub czyſtośći uczynił, potrzykroć od niewſtydliwych niewiaſt onegoś obroniła, nocy iedney od ciebie náwiedzony nátronie iakimśiś Pańskim poſadzony, koroną biáła ozdobiony A żołnierzem będącemu, i ná morzu rozbitemu i tonącemu pokazawſzy ſię z máluchnym Iezuſem rękęś podáłá i od utonieniá wybawiłá. w Nowicyácie

cyacie będąc widział iako go Anioł Swięty, przed tron Boski záprowadził, gdzie go Nayświętsza MARYA prezentowáłá, i zálecałá, Na MszySwiętey modląc się, i prze Nayswiętszą Pannę prosząc by mogł w nienáruszoney ciała i dusze czystości i cáłości, żyć, i umieráć, widział przy podnoszeniu, wypadáiącą z Hostyi Naysw: bieluśieńką lilią do niego się skłániáiącą, będącemu z Nowicyuszámi w drodze Mátroná iákáś znáczna, i mąż w lećiech podeszły, i dziecię niebieskiey w dzięcznośći wieczerzą dáli, ktorych gdy się pytał, coby zác byli, odpowiedzieli. *Nos fundavimus Societatē. Myśmy fundowali Towárzystwo.* i znikneli, chorego Nayświęsza Mátká Boska, piastuiąc máluchnego Iezusá mlękiem Pánieńskim pośiliłá. Przy Mszy S. pod czás kánonu, Anielskie słysząc głosy, od płáczu się rospływał Do Prági idącego. i błądzącego Anioł S, ná drogę náprowadził, i tenże Anioł do stołu służącego wspomagał, i wnocy snem zmorzonego obudził, i upomniał, żeby dniá owego opuszczony z zápomnienia i prácy Rozániec Nayświętszey Panny odmowił, przydáiąc, że Dusze w Czyscu będące, zwy-

dące zwyczayney od niego iałmużny wyglądáią. Raz Bogá prosił, ktoraby mu się tesz modlitwá naybárziey podobáć mogłá. usłyszał, gdyby ná wielkich pacierzách Rożáńca, *Wkład Apostolski* á ná máłych *Chwałá Bogu &c.* mawiał. O puł nocy wstawał i w kościele ná churze ná modlitwie trwał wytrzymuiąc rozmáite czártow naiazdy, oto się gniewáiacych. w nocy na modlitwie będąc widział drabinę od Nayświętszego Sakrámentu, asz do niebá wystawioną. a po niey Aniołow bogáto ubranych wstępuiących do niebá, i z nieba z stępuiących, Raz gniewem wzruszony, gdy przed ołtárzem klęczał, i o cierpliwość prosił, widział Chrystusa w szácie purpurowey, koronę cierniową ná głowie, powroz ná szyi; á w ręku trzcinę maiącego, i żáłośnie mowiącego: *Syn Boży to ćierpiał, ábyś z iego przykłádu náwykł mnieysze od ludzi rzeczy znośić.* Wtenże czas widział, iáko z Cyboryum z Nayśw: Sakrámentu wypádaiący promień na iego piersi padał, i záraz wszytkiego tego, cokolwiek od ludzi zgryźliwego miał, zapomniał, Xawierá S, widział suplikuiącego Nayświętszey Mátce, za Málaką. Umieraiącego X. woy-

ciecha Lás-

ciechá Laerciuſza duſzę od Matki Nayśw: do Niebá prowadzoną, i od wſzytkich Swiętych Zákonu Soc. IEZU drogę iey záchodzących przyimowaną widział. Nieraz mu Anioł S. i Niebo otwárte, Swiętych Páńskich oſobliwie, cáłe woysko Urſzule Swiętey, i piekło, á wnim ognie, i czártow pokazował. w dzień Ignácego Swiętego przed śmiercią widział w niebie wſzytkich z Zakonu Soc: IEZU, ktorzy zá iego pámięci pomarli: O Matko Nayświętſza dayżemi Maćierzyńskie twe błogosłáwieństwo, w żyćiu i w skonániu, żebymći ſię podobał záwſze, i zasłużył ćię mieć przy śmierći, w prowadzaiącą mnie do nieba. IEZU w náyświętſzym Sákrámenćie utáiony, składam przy nogách twych nayſwiętſzych ſerce i duſzę moię, i ſercá wſzytkich ludzi. Uderzże w nie choć iednym łáski twey miłośći promieniem á rozbiy wnas wſzytkie grzechow ćiemnośći.

Boże, ktoryś słudze twemu X. Iakubowi Antoniemu Baſile Soc: IEZU takie dał w czystośći i poczciwośći imię że ieſzcze w dziecinnym wieku, ná iego przyśćie rowiennicy beśpiecznych, i mniey

poczćiwych

poczćiwych mo w zaniechywali. Od tę-go,matka iego widzieć go w zakonie będą-cego pragnąca, z Neapolim do Báru posłany Krucyfix wzięła ztym dokładem: żeby tyle razy ná Iezusa ukrzyżowánego poyrzzala i iego nabożnie pozdrawiała, ileby go razy prágnełá widzieć. Stawayże i mnie ukrzyżowány IEZU sławay w sercu i oczách co momęnt, żebym się samym tobą ćieszył, i kontentował.

S. MARYA, do ktorey kośćioła na brzegu Oliánskim pod Imięniem twym z budowanego, w morzu co piątek, z wyspy, rzeki Sicoris názwáney, trzy swiatłá, koloru modrego wychodzące á wsrzod lampy i świece zápaliwszy, na mieysce się zkąd wyszły, wracaią, i gasną. Obroćże i skieruy do serca mego, rozumu pamięći i woli moiey te niebieskie światła Matko Nayświętsza. Niechże mnie oświecą, zágrzeią, podpalą, ábym wiecznie w miłośći, Boskiey gorzał, Niechże rozpędzę wszytkie w duszy moiey grzechow ćiemnośći, zeby mnie nigdy przed Bogiem nie ćmiły.

B. Maurycy Zakonniku Dominikâ S. z Węgier-

z Węgierskich Krolow idący, ktorego Matka we cztery mieśiące po zastąpieniu, codźienną ćierpiąca gorączkę, gdy o iey zdrowiu zwątpiono, przed rodzeniem blisko, zasnąwszy, widźiala matronę w szacie bielusieńkiey, urody i wdźięczności niewypowiedźianey ktora łagodnie do niey przemowiwszy, przyobiecała iey, że żyć będźie, i Syna porodźi, świątobliwością barziey, niż rodowitośćią znacznego, byle tylko pamiętałá, żeby tey godźiny, gdy czas rodzenia będźie, Krzyżem świętym pierśi swe przeżegnała i mowiłá: *Niech mię ratuie Panna szczęśliwa Chrystusowa Matka, ktora Iednorodzonego Syna, Oyca wiecznego porodźiłá*, i żeby często pozdrowienie Anielskie na ten czas mowiła, Uczyniłá to wszytko, i szczęśliwie była rozwiązaná. Ná pogrzebie sługi tego Bożego, gdy Mszą świętą Biskup Laurieński miał, przy podnoszeniu Hostyi świętey, i Krwi Pańskiey, oczy ten święty otworzył, i niezamknął ich, poki się podnieśienie Ciała i Krwi JEzusowey nie odprawiło, kochał się wielce Błogosławiony ten sługa Chrystusow w Przenayświętszym Sakramencie, przed ktorym, żeby się nie

przeſtannie oliwna lampa paliła, oliwę ná to od domu do domu chodząc uprośiwał. Niechże i ia zakocham ſię w tobie JEZU moy w Nayświętſzym Sakramenćie utaiony, rzucam pod nogi twe Pańskie, ſerce moie, zapalże ie ogniem miłośći twoiey, niechći wiecznie przyświeca, niech dla ćiebie goreie.

S. MARIA, ktoraś imieniem Gabrielá Koma niebeſpiecznie z konia znieśionego, ták że mu iedna noga w ſtrzemieniu zoſtałá, a od konia w iak naywiękſzym biegu po gorach i lasach utłuczonego i uwłoczonego wſpomogłá; bo gdy na ćię *o Nayświętſza MARIA* w tym ták wielkim niebeſpieczeńſtwie zawołał, zdrowym ſię znalazł, i żadnego ſzwanku nieodnioſł.

S. MARIA, przed ktorey obrazem modląc ſię dziśieyſzy S. Leo Lukaſz, trędowatego zleczył. Uzdrowże i mnie Pani moia, á niedopuſczay, áby kiedykolwiek, ná ſerce moie, trąd paść miał grzechowy.

S. MARIA, ktoras Roku 1449. dziewczynie Iwes názwaney trzodę paſącey przy wśi Kubas nie daleko Madrytu, dziś i przez ośm dni oney ſię pokazuiąc rozka-

załaś, ábyć ná tym mieyſcu kośćioł zbudowáno: ktory zá rok ſtanął, i w nim wielkie Bog cuda czynił. Uprośżemi Matko Boska, by mnie nikczemnego i podłego Bog, ná rozſławienie imięnia ſwego i twego zażył, i przyſpoſobił do miłośći i chwały ſwoiey.

S. MARIA, ktoraś dniá tego, z Swięt: Serafinámi, i z Swiętym Pawłem Benedyktem, i MARIą Magdaleną Franćiſce Swiętey pokazawſzy ſię, onęś do pierśi przytuliła, i złotym płáſczem okryłá i drogim Chryſtuſa kleynotem názwałá á iey towarzyski upomniałaś, áby ſię o czyſtość, i ſczerość ſerca ſtarały. I upewniłaś ie, że gdy ſczerość, Chryſtuſa pokorę i miłość mieć będą; nic im trudnego nie będzie. Okryiże mnie i przyſtroy wzłotą cnot i zaſług twoich ſzatę, i zbogac ſerce moie niebieskiemi, miłośći, ſczerośći, pokory i czyſtośći kleynotami, żebym ſię w oczach Boskich ozdobnym i wdzięcznym znáydował.

*Niewierny, powinien temu wßytko, o ktorym wie, że ieſt Stworzyćielem, i poczatkiem wßytkiego á ia co? ktory wierzac o Bogu moim, iż nie tylko ieſt dawca darmo dobrego, ale teß i zupełnie*

*Odkupićielem i wiecznym obronca i płaca S. Bernard. Dziekuy zá dobrodźieystwa stworzenia i odkupienia á modl się zá niewdzięcznych Bogu.*

## 2. Dniá *MARCA.*

S. Ceaddo Biskupie Mercioński, ktoryś żebyśbył sobie sąd ostatni ułacnił, pokiś żył onegoś się záwsze bał. Zkądeś pod czas wiatrow, grzmotow, i piorunow, iako przed obrazem dnia onego, płakał. Przed śmiercią przez całe dni siedm i Brat twoy nie dawno zmarły, i Aniołowie święci wdzięczniec śpiewaiący, i do niebá cie zàprászaiący, do Boga po śmierci wprowádźili, Grob twoy sławnym Bog uczynił, z ktorego proch brany, wielom niedołęznym zdrowie dawał. Upros mi S. Biskupie, żebym się żyiąc Sądow Bożych lękał, i zasłużył sobie, ábyś mnie z Aniołámi swiętymi, i z Braćiszkiem twoim po śmierci moiey, do oney oyczyzny wprowadził, gdzie się nikt nigdy nie boi.

SS. Iowinie i Bazileusie i wszyscy święći w Rzymie umęczęni, i ná ścięcie skazani mm.

SS. Pawle, Herakliuśie, Sekundilo, i Ianuario SS. Luciuśie Biskupie, Absalonie, Lor-

Lorgiuśie, i SS. ośmdźieśiąt okrutnie pobici mm.

S. Simpliciuśie Papieżu, i S. Makro Panno M. ktorey poszarpane pierśi Anioł zleczył.

S. Karolu Dobrym nazwany, Flandryiski Hrabio, ktoryś codźień, każdey sprawy twey początek Bogu ofiarował, ubogim do stołu, boso służył, pięciu ubogich nowymi na każdy dźień sukniami okrywał. Przy ktorego ciele przed ołtarzem Matki Nayświętszey zabitego, paralizem zarażony zdrowie odebrał. Ktorego czapką, gorączki odpędzone. Uproś mi serce pełne pokory i miłości.

S. Lukaszu Kazahusie, z ktorego w drodze będącego, ślepotą zarażonego twoi towarzysze zartuiąc i powiadaiąc, iakoby się ná twe kazanie ludźie zbieżeli, wszedszy ná pagorek gorąces uczynił kazánie, a gdyś słowy tymi kończył: przez wszytkie wieki wiekow kamienieć w około leżące odpowiedźiały (iako niegdy B. Bedźie ślepemu) Amen. Amen. Tym cudem towarzysze twoi polepszeni, á potym ná mieyscu tym kośćioł pod twoim imieniem zbudowany.

S. Ignacy Loiolo, ktoryś X. Ianowi Pla Zakonnikowi twemu, wſzytkie reguły, i uſtawy twe doskonále chowaiącemu, przy śmierci ſię pokazawſzy, niezwyczaynieś go ucieſzył. Ziednay mi to S. Patriarcho, ábym to wſzytko czegokolwiek chce po mnie Bog, chce niebo, chce kościoł, chce ſumnienie, iako naywyborniey wykonał.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako wyżey.*

S. MARIA, zá ktorey rozkazaniem Arnulf, do Klaſztoru Ciſtercieńskiego był przyięty mowiącey do ſtarſzego: Naczyniem wybornym ieſt mi ten. Obierzże mnie ſobie Matko Boska, bym ſię ſtał wybornym náczyniem chwały IEzuſowey i twoiey.

*Boy ſię człowiecze, że ná ſtraſznym ſądzie, przed tym ſtanieſz w ktorego ręce wpaść, ieſt rzecz ſroga; gdy ten rozſtrząſać będzie ſprawy twoie, przed ktorym nic nie ieſt taynego. Ieżeli w tobie naydzie ſię, nieprawość, odłączonym będzieſz, od powſzechnego pokoiu, i chwały, i oddalony od liczby Błogoſławionych.* S. Bernard. *Boy ſię ſądu Bożego, á modl ſię zá niepamiętaiących nań.*



## 3. Dniá MARCA.

S. Kunegundo Cesarza Henryka małżonko Panno ná świadectwo nienaruszonego panieństwa swego, bosemi nogami, nienaruszonymi, po ognistym żeleźie chodząca, po śmierci męża, abyś Panieństwa obroniłá z świataś wyszła zSynowicą twą, i zakonnicąś żyła. Ta synowicá twoia, gdy się nie co w klasztorze rozwiozłá i w ieden defekt wpadła, żarliwością przeciw Bogu zdiętą, takeś iey policzek wyćięłá, że się przez całe życie ná twarzy iey wydawał. Umieraiąca Henrykaś męża twego z nieba gośćia miała, i zá nim do nieba weszła. Ciało twoie, gdy do grobu tegosz ś. Cesarza zanieśiono tąk, iako Wawrzyniec Swięty w Rzymie Szczepanowi S. podle śiebie mieysca pozwolił. gdźie potym wielu umarłych życie wzięło. S. Cesarzowo, niechże przez twoie i małżonka twego modlitwy, znaydę łaskę, bym náleżytą stanowi memu czystość zachował, żebym z tobą w świętey wieczności żyiąc Boga mego, i twego nieprzestannie chwalił.

S. Leo Biskupie M. ktorego ućięta

da Chryſtuſa głowa zrzodło wyprowadźiłá, ná ſtaie iedno, zá prowadzeniem Anielskim od ciebie ieſt zanieśiona.

S. Ticyanie Biskupie, ktorys ſię z nieba chwalebnie iednemu, dnia tego pokazał, ktoregoś, śmierć twoię przepowiedźiawſzy umarł.

S. Marynie żołnierzu i Aſteryuśie Senatorze MM.

SS. Hemiteriuśie, i Cheledoniuśie żołnierze MM. ktorych głowy skoro kat ućiął, w oczach wſzytkich, iednego z was złoty pierśćień, á drugiego bielusieńką chuſtkę do nieba zabrano.

S. Kalupanie, ná ktorego głowę w skale mieſzkaiącego, węże ſpadali, i koło ſzyie obwiązani, zadney ci ſzkody nie czynili, á ſmok do uſtt twoich, pysk, gdy przyłożył; modlitwą twoią ieſt odpędzony.

SS. Felixie, Luciole, Fortunacie, Marcio, i towarzyſze MM.

SS. Kleoniku, Curropiuśie, Bazyliſzku MM. dlá Chryſtuſa ukrzyżowáni.

S. Winwaloku Opaćie, z krwi Krolewskiey idący, ktoremu ſię, Patrycy S. z Anielską twarzą w złotey koronie pokazał; Tyś ucznia twego matkę, áby świą-

tobli-

tobliwszą śmierć miałá, wskrześił, i sameś przyiąwszy nayswiętszy przy oltarzu wiatyk, świętą, od Aniołá opowiedźianą zszedł śmierćią, ná ktorąs się codźień i co noc stokroć ná modlitwę klekaiąc gotował, i Anioł ćię święty ná nie zápraszał mowiąc: *Sługo Boski Winnaloku.* *Obywatele wszyscy niebiescy, mieć ćię w swym towarzystwie pragną.*

*** *WSZYSCY Swię. &c. iako wyżey.*

Boże, ktoryś X. Robertowi Soutuelowi Soc: JESU dlá trzech rzeczy, dał pragnienie wejśćia do Zakonu Soc: JESU, to iest iáko on powiadał, aby w tym Zakonie stał się Panną, Nauczyćielem, i Męczennikiem. Ten w Angliy w pracach około zbawienia ludzkiego lat sześć, á dlá wiary w ćięszkim więźieniu lat trzy przeżywszy á więcey niż dźieśięć katowni záwsze wesoło wytrzymawszy, dlá JEZUSA ćwiertowány, gdy mu serce kat wyrwał, w rękach iego podskakiwało daiąc znáć że tego w sercu miał po smierći, do ktorego się zyiąc, często usty odzywał mowiąc: *Bog moy wszytko; Bog się tobie, á ty siebie Bogu day.* Niechże mi zasmakuie czystość duize i ćiała. Niech mi mądrość rzeczy niebie-

skich ſprzyia, niech mi wſzytkie prace i ćięſzkośći ſłodnieią dla ćiebie JEZU moy; Bądzże Boże moim, á ia twoim ná wieki.

S. MARIA, ktora uprośiwſzy dźiśieyſzemu B. Rupertowi mądrość, toś mu dáłá napomnienie, żeby nie proznował, i nie zaniedbywał łaski ſobie udźieloney. Naucz mnie, co mi poiąć trzeba; á nie znać tego, czegom wiedźieć nie powinien, i ziednay mi żeby wemnie łaska Boska prożná nie była.

*Coć pomoże, ieżeli ćię ludźie chwalą, à ſumnienie ćię gani, albo, co zá ſmutek być ma, gdy ná ćię wſzyſcy ſkarżą, á ſumnienie ćię wolnym pokazuie Ieżeli w niebie i wſercu mamy zá ſobą świadka; niech głupi ná ziemi, mowią co chcą.* S. Grzegorz. *Niedbay ná ludzkie ięzyki á modl ſię zá niećierpliwych.*

## Dzień 4. *MARCA.*

S. Kazimierzu Krolewicu Polski, ták od młodośći czyſtość kochaiący, żeś dlá niey włośiennicy, miaſto purpury, i ziemi miaſto lekkiego łożá zażywał, w ćięſzkąś zimę, boſo kośćioły obchodźił, i wolałeś młodym będąc umrzeć á Panną, niżli, żyć do ſtarośći. Przez dwieśćie lat
nie-

niemal, ćiało twe bez skazy náleźione wespoł z Hymnem, w ktorym wszelkiego dniá pochwały Nayświętszey MARYI Panny mawiałeś. Tyś Polakom w bitwie z Moskwą ná białym się koniu pokazał i przećiwko Moskwie skoczywszy, iakoby Hetmanem zostawszy, drogęś do chwalebnego przetorował zwycięstwá. Swięty Krolewicu, wiem że cokolwiek dlá czci i miłośći Nayświętszey MARYI Bogarodźice wymowię albo uczynię, to wszytko zemną do świętey poydźie wieczności. Ratuyże mnie Polaku święty poki żyię, bym ćiała i dusze czystośći tak przestrzegał aby codźień i co moment dusza moia Nayświętszą MARYą wystawiała, i w tym nábożeństwie do niey się przeniosła. *Ex Fastis Marianis.*

S. Agatodorze M. ktory, iako S. Iakub Nauczyćiel twoy u Cesaraugusty i Braccaty, ták tyś u Tarrakony Nayświętszey Matce Bożey kośćioł wybudował, i pod iey imięniem tenże, Boguś poświęćił.

S. Lucyuszu Papieżu M. śćięty.

SS. Dźiewięćset MM. Rzymscy.

SS. Cajuśie i Palatynie w morzu utopieni i z innemi dwudźiestą i śiedmiu Męczenni-

czennikami.

S. Hadryanie, ktoryś zniofzfzy dlá wiary ftrafzne i rożne męki po śmierci fię Nataliy małżonce twey ukazawfzy, do niebaś ią wzywał mowiąc: Podz do nas ná odpoczynek twoy. *Veni ad nos ad requiem tuam.* Zá ktorym wzywaiącym, przez śmierć fzczęśliwą pofzła.

SS. Dwádźieśćia trzey Męczennicy, połomaniem goleni potraceni.

SS. Archelauśie Cyrillu i Photiufzu MM.

SS. Báfiliuśie Eugeniuśie Agathodrze Elpidiuśie Etheriuśie Capito Efremie, Neftorze, Arcadiuśie, wfzyfcy Biskupi urząd nofzacy ná fobie MM.

S. Pietrze Opaćię, ktoryś, ábyś Bogu famemu flużył, Biskupftwo złożywfzy, ćiało, zbroią i poftami krocąc, więcey nád trzy tyśiące Uczniow Chryftufowiś w Zakonie pozyskałe Ktoryś po wywroconey łotce, ná morzu, wpadfzy w wodę, nie zmaczany po morzu iák po ziemi ná brzeg wyfzedł. Tyś oziębłego Zakonnika przez fen fię iemu pokazawfzy ubiegłeś, i gorączegoś w duchu uczynił. Od Zakonnika konaiącego, czarta, ktory mu fię w poftaći czarnego ptaka pokazował, święconąś,

fpło-

ſpłoſzył wodą. Obmowcęś iednego, pokazawſzy mu ſię po śmierći ſłowy i bićiem zgromił. Innego znáczney świątobliwośći Zakonnika, częſto mu ſię pokazuiąc gdy w czym zbłądźił, nápominałeś: A innegoś nieſpokoynego groźno ſtrofował; innego zaś niedbałego wmodleniu ſię zá umarłych áby ſię ná śmierć wkrotce nadchodzącą przygotował, pobudźiłeś. Wzbudz i mnie do życia świątobliwſzego, upomni, ſtrofuy, i ſpraw żebym ták gorąco i z taką miłośćią boską wſzytkie odprawował ſprawy moie, iakobym ciebie albo innego z Swiętych Bożych upomináiącego obecnie widźiał i ſłyſzał. bo prawdźiwie obecny mi ieſt, mnie widzący Bog lubo go nie widzę.

*** *WSZYSCY Swięći &c.*

Boże ktoryś ſługze twemu X. Hieronimowi Ohelusowi Soc: JESU dał taką w kazániach dźielnośc, że każąc we Florencyi, w Rzymie, w Meſſanie, w Sycilyi, zdał ſię być ſerc ludzkich Panem, i częſto ſłychać było po skończonym kazániu płaczących, wzdychaiących i mowiących, że ták nigdy nie mowił człowiek: Tenże miał tę od wſzytkich pochwałę, że był w

domu

domu barankiem, á ná kazaniach Lwem. Dayże mi taką w mowie łaskę, żebym każdym słowem moim, do cnoty i miłości twoiey Boskiey był przywodzcą wszytkim.

S. MARIA z ktorey codźiennym pieniem, ná pierśiach położonym prágnął bydź pogrzebionym S. Kazmierz spraw ábym tak odprawował każdego dnia, sprawy moie, ktore dlá miłości i z miłości ku tobie czynię, áby mi i po śmierci, ku czći twoiey Krolowa nieba i ku moiey poćiesze były.

*Szczęśliwe sumnienie i błogosławione Pániéństwo tego, w ktorego się sercu żadna inszá, tylko samego JEZUSA znayduie miłość.* S. Hieronym. *Kochay się w czystym JEzuśie; á modl się zá gardzacych czystośćią.*

## Dźień 5. MARCA.

S. Foko z ogrodnika Męczenniku, do ktorego kościoła, gdy kto od węża ukąszony przyidźie, zdrowie odbiera. Tyś u Cesarza oskarżony, gdy ćię do siebie przywieść kazał, żołnierze ciebie nieznáiąc, á z tobą się náradzáiąc, iakimby sposobem

Fokę

Fokę poimać mieli: obiecałeś im to ſpráwić mowiąc. *Znam człowieka i bliſko was ieſt, rano wam go wydam, á dźiś ſię zemną ućieſćie.* I takeś ich hoyno częſtował. Nazaiutrz gdy ſię ſłowa obiecanego upominali rzekłes: *Iam ieſt, mnie bierzcie.* Zadźiwili ſię żołnierze i gdy ćię wolno puśćić chćieli, tyś ich gorąco prośił, aby tego nieczynili twierdząc, że ćię nie mogło więkſze potkać ſzczęśćie, iako zá Nauczyćielá ſwego JEZUSA ginąć.

S. Kononie, Panno i z małżonką Panną, ktoryś S. Michała Archanioła zá Miſtrza miał, iakoś ſię do chrzſtu, iako do Nayś: Ciała Pańskiego miał gotowac; ktoryś Rodźicow Chryſtuſowi pozyskanych do nieba Męczennikami przeſłał, i wielkąś moc na czarty miał. Naucz mię tak do ołtarza świętego przyſtępowac, iakoś ſię od Miſtrza twego Anioła náuczył, ábym odegnawſzy zwyćiężonych czártow, tak Boskiego tego Sakramentu używał, iakobym umieráiąc chćiał go, zá ſtrawne wieczności pożywać. Konaiąc zaś ták tym S. ſtrawnym niech będę uzbroiony, ábym miał ſzczesliwą drogę w podroży wieczności, przez tego ktoremu w Sakramen-

ćie po-

ćie pokłon oddaię, i day Boże świątobliwie używać Boga mego JEZUSA.

S. Drausiusie Biskupie, przy ktorego grobie, ktorzy nocowali, wracali się zawsze z zwyćięstwem.

S. Eusebiusie Opaćie, ktory położoną, ná trzech umarłych S. Hieronyma Nauczyćiela twego włośiennicą CHRISTUS wskrześił: Ktory Sakramentami i tąż włośiennicą uzbroiony: ná źiemi przy skonaniu dźiwnym leżałeś, ták z nieprzyiaćielem strasznym woiuiąc i wołaiąc: *Non faciam, mentiris. Nie uczynie tego, z prawda się w tym miiasz*, W tym po rozegnanych od S. Hieronyma ná pomoc tobie przybywaiącego, duszných nieprzyiaćielach, śmiertelne potyczkis szczęśliwie dokonał, i cudamis po śmierci záiasniał: Wielki pzzkładźie przy skonaniu pracuiących i troskliwych; lecz i niemnieysza nádźieio konáiących.

S. Hadryanie M. lwom podany, mieczem zabity.

S. Euzebi Palatynie i innych dźiewięć MM.

S. Teofilu Biskupie darem mądrośći i świątobliwosći znaczny.

S. Ge-

S. Gerazymie Pustelniku.

S. Virgili Arcybiskupie, ktoryś czartow w osobie żeglarzow, náłádowany okręt poimany pokazuiących, krzyżem ś. rozegnał, wielu umarłych wskrześił: Ná ktorego modlitwę rozpukł się wąż, ktory wielu zabijał, tyś włośiennicą záwsze odźiany, ślepemu wzrok przywroćił. Odżeń odemnie sidlących czartow, iakimkolwiek sposobęm ná mnie będą nástępować, á sercu memu uproś świátło Boskie i duchá umartwienia.

S. Wacławie Krolu M. i Panno (ktorego święte ciało dźiś przenieśione iest) od S. Ludmilli Babki, pobożnie wychowány, od S. Anjołow krzyżem złotym ozdobiony, i od nichże, ná Pałacu Cesarskim będąc wzgardzonym, prowadzony: Tyś S. Witowi M. w Pradze zacny kośćioł wybudował. á gdyś ná konia wśiadał, nieprzyiaćiel twoy widźiał, żeć Anjoł włocznią podawał i upominał temi słowy: *ne feri.* Nie uderz.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. Iako ná kárćie* 339. i 340.

Boże ktoryś sludze twemu X. Ianowi de Willalobos Soc: JESU. frasobliwemu i wtym się modlącemu Krzyż wielki pokazał,

zał, mowiąc do niego: Synu nie frasuy się więkſzy cię ieſzcze i cięſzſzy, niż ten Krzyż czeka. Niechże i ia ſobie nigdy w żadnym nie tesknię utrapieniu, niech ci się z żadnego niewymawiam Krzyżá. Kładź drogi JEZU iak naywięcey chceſz ná mnie krzyżow, byleś na ich wytrzymanie, dodał łaski, dodał błogoſławieńſtwa i cierpliwości. *Ex anno dierum memorabilium R. P. Nadaſi.*

S. MARYA, do ktorey nábożeńſtwo, cudem dźiś niebo ozdobiło gdy z ſługi twego iuż umarłego uſt trzy kwiaty wdźięczne Nayświętſzemi JEZUSA i MARYI Imionámi náznaczone wyroſły. Spraw twą modlitwą aby JEZUS był mi JEzuſem. I ty bądź mi MARYą, Panią oświecaiącą, naśladowniczką, niebieską gwiazdą.

*Mało cię Panie ten miłuie, ktory co z tobą miłuie, czego dlá ćiebie nie miłuie.* S. Auguſtyn. *Kochay ſię w ſamym JEzuśie, á modl ſię zá nieſzczerze kochaiących JEzusa.*

## Dźień 6. MARCA.

S. Koleto Panno, ktorey grzechy świata i názna-

i náznáczone im karánie Bog pokazał; ktorą Franciszek S. przed JEZUSA i Mátkę iego Nayświętszą przyprowadźił, zálecaiąc cię ná reformę Zakonnicom i ná grzesznikow náwrocenie. Ná co IEZUS zezwolił, áleś ty Bogu w tym sprzeczną była, zá co od niego iesteś przez trzy dni ukarana, żeś ani mowić áni widźieć mogła, pokiś się JEzusowi posłuszną nie stałá: od ktoregoś ná zapomożenie Klasztora pięćset czerwonych złotych odebrała. Tobie wszytkie, ktoreś do ostrzeyszey Reguły i życia námowiłá po śmierci się pokazały. Widźiałaś też Annę S. z Nayświętszą MARYą ná ręku JEzusa trzymaiącą. Z twoich ust gdyś się modliła wschodzące wielkie słońce widźiane było. Czasu iednego nie mogłaś ćiała JEzusowego przełknąć, pokiś się natchnieniu Boskiemu powolną nie stała. Ciebie chorą Anjołowie Swięći i Nayświętsza Matka Boska náwiedźiła, i swym obłapianiem i pocałowaniem uzdrowiła. Około ktorey mowiącey o pokorze JEzusowey i o pokorze Matki Boskiey i Swiętych, widźiano śiedzących dwanaśćie Apostołow, ktorzy gdy do nieba poszli, tyś tez wzgorę pod-

nieśiona była. Tobie śię raz gorąco zá grzesznikami do Matki Boskiey modlącey, żeby śię zá niemi do Syná swego przyczyniła, tasz Matka Boska pokazałá, ná misie niemowlę w drobniuchne kąski pośiekane i rzekła: *Qui vis ut pro illis intercedam, qui peccatis suis Filium meum quantum quidem ipsi possunt, ita ut hic vides in frusta discerpunt.* *Czemu chceß corko, ábym śię zá niemi przyczyniła, ktorzy grzechami swemi ile mogą Syna mego ná máłe rozdźieraią sztuczki!* O świętey pełna zarliwości Panno, oźiębłym i czartom nienawisna, przyiazna Anjołom i świętym Boskim: od Iana Apostoła przez oddanie pierśćienia Chrystusowi zaślubiona, od ktorego samego ciałem Nayświętszym iesteś pośilona. Ktoraś z ręku Nayświętszey Panny IEzusa zranionego, ná ręce twoie wźieła, i słyszałaś Nayświętszą Matkę poiedynkięm rány IEzusowe opowiadaiącą, i co IEzus tak od starych, iak i od młodych ucierpiał oznaymuiącą, i czułaś boleści wszytkich SS. Męczennikow iakoś sobie życzyła. A po śmierci od Chrystusa iako Oblubieńca do nieba iesteś wprowadzona. Modlże śię zá mną Swięta Panno, áby żyćie

śmierć

śmierć moia, nie zaſmuceniem, ále pociechą była tobie, Bogu Iezusowi, i MARYI, i żebym po śmierći moiey do domu tego, gdźie błogosławionemi ſą, wprowadzony, wespoł z nimi po wſzytkie wieczności chwalił Iezusa Chryſtusa, ktory mnie naydroższą męką ſwoią odkupił.

S. Fridolinie wyznawco, ktoryś Vrsa męża znacznego urodzenia i wielkiey ſubſtancyi, do tego przywiodł, że ná fundacyą Sekingeńskiego Klaſztoru ſwą oyczyznę darował, ktorą po śmierći iego brat Landulf odebrał Obeſzło to Fridolina, á że trudno było o świadka u żywych, do umarłegoś ſię Ursa po świadectwo udał. ktoregoś z grobu wyprowadźiwſzy, á z nim pięć tysięcy krokow do Ranckurka (gdźie ſądzono) uſzedſzy, przybył świadek nad wſzytkie świadectwa naypewnieyſzy. Niezdało ſię Landulfowi z umarłym prawowáć, dobrowolnie i ſwoiey Bogu częśći uſtąpił, i wſzytkiego ſię wyrzekł, ktory przedtym połowice żałował.

SS. Wiktorze i Wiktorynie, ktorzy po wielu mękach z Klaudianem i Bazyą małżonką iego, w trzyletnim więźieniu MM. pomarliśćie.

S. Marcianie Biskupie M.
S. Ewagryuśie, światło Biskupow.
S. Kononie, ktoremu, w nogi nabiwszy gwozdi przed wozęm biegać kazano, á tyś ná modlitwie duchá Bogu oddał.
SS. Czterdźieśći dway MM.
S. Bazyli Biskupie.
S. Rozá Niterbieńska Panno, dźiś umárła, á 4. dniá Września przenieśiona, z ktorey grobu, dlá oświecenia slepych, wskrzeszenia umarłych cudownego, manna wychodźi, i olejek przećiw chorobom roznym wypływa: ktorey ćiało po śmierći nienaruszone, potym i od ognia szaty i wszytko w popioł obracaiącego nieskażone zostało. Oświeć mię, wzbudz, zapal, tym ogniem, ktorego pokarmęm serce ieſt.
*** *WSZYSCY Swięći &c. iako wyżey.*
JEZU moy kochany ktoryś X. Walentemu Forsterowi Soc: JESU, dlá wielkiey iego w długiey chorobie ćierpliwośći, obiawił godźinę śmierći. Zkąd sam upominał, kiedy mu oley S. kiedy gromnicę dać i komendacyą nad nim czynić miano. Niechże i ia nawyknę JEZU moy, od ciebie ćierpliwośći, á żebym się przez
nię

nię ná śmierć ſzczęśliwą wygotował.

S. Marya, ktoraś dźiśieyſzey twey Kolećie ięzyk rozwiązała; Rządz proſzę ięzykiem moim, áby z Bogiem i ludźmi tak gadał, iako Bog chce.

*Nikt więcey Bogu nie daie, iako ten ktory ſobie nic nie zoſtawuie.* S. Ambrozy. *Nie załuy ſię Bogu, á modl ſię zá niedbaiących ná Bogá.*

## Dźień 7. MARCA.

S. Thomaſzu z Aqwinu, Anielski Theologu, ktoryś niemowlęćiem będąc, gdy ćię do kąpieli gotowano, karteczkę z źiemie podnioſzſzy i one w rączke, śćisnąwſzy wydrzeć iey ſobie nie dopuśćił, aż po kąpieli onęć wzięto, ná ktorey napiſane było Pozdrowienie Anielskie: áleś ſię od płaczu utulić nie dał pokić iey nie oddano, ktorą odebrawſzy, zarażeś połknął. Matka twoia chcąc ćię od Zakonu odwieść, w więźieniu ćię ná zamku iednym przez dwie lećie trzymała, gdźieś wiele odnioſł i od ſwoich ćięſzkośći. Tam gdy niewiaſtę do ćiebie poſłano, ktoraćby ná czyſtość naſtąpiła, porwawſzy roſpaloną głownią od śiebieś wypędźił, i ták zwy

ciężcą zostałeś cielesności. Siostręś swoię, ktora cię od Zakonu odwodźiła Bogu pozyskał, i zakonnicą uczynił. Tyś przez sen czuł, że Aniołowie lędźwieć wiązali, i potymeś od wszelakiey cielesności pokusy wolnym został. Ktorego z nieba náwiedzaiąc Romanus niegdy twoy kąmpan, powiedźiał że w czyscu zá niedbalstwo nie ktore przez 15. dni był karany: Spytány od ciebie o błogosławionym widzeniu? odpowiedźiał: iakośmy styszeli tak widźiemy w mieście Paná zastępow. Tyś się nigdy do nauk nie udawał, aż uczyniwszy modlitwę. Od Ukrzyżowanegoś styszał JEzusa: *Dobrześ o mnie napisał Thomaszu, coż zá zapłatę weźmiesz?* Tyś odpowiedźiał: *nie inszą tylko ćiebie samego.* Tyś zachwyceniami cudowny, do czytania świętego skłonny, w wielu rzeczach od Boga nauczony. SS. Piotra i Pawła i innych SS. widzeniem szczęśliwy, od śiostry, że cię wkrotce do chwały miano zawołać, dowiedźiałeś się: Po świętym zaś ześciu z Aniołami i Woyciechem Mistrzem twoim przed Tronem Boskim od S. Mechtyldy Cisterciens kiey Panny widźianyś był: a potym dlá szczerey we wszytkim intencyi

z gwia-

z gwiazdą ná pierśiach chwalebnymeś śię pokazał. Uproś proszę tę gwiazdę sercu memu, modl śię zá serce moie, áby niedopuszczał JEzus, MARYA, niedopuszczali SS. Aniołowie, żádnym go grzechem mazać; Niech będźie ná JEzuſa chwałę i MARYI życie moie, śmierć moia, wieczność moia. Amen. *Ex Calendario Beatiſ. Virg.*

S. Perpetuo M. ktoráś przez sen śćisłą á złotą drabinę aż do niebá wynieśioną widźiała, pełną zewsząd wężow i mieczow, pod ktorą smok leżał, wstępuiącym strászny, ktorego iednák żeby śię nie bali S. Satyrus Dźiećię wkrotce Męczennik, po drabinie idąc Towarzysow upominał, z ktoremiś ty wprzod dźikiey krowie, potym zażartemu Lwowi porzuconá zá Chrystusaś ieſt zabita. Gdy ćię do záprzenia Chrystusa áni Oycowskie, áni małżonka twego, áni niemowlęćiá twego łzy przywieść nie mogły. Dopomoż mi ábym po złotey ćierpienia drabinie, do niebá wstąpił. Amen.

S. Felicitas M. z Rewokatem Bratem twym od Lamparta zabita.

SS. Sekundole i Saturninie MM. od Lamparta nienaruszeni.

S. Pawle Prostakiem nazwany, ktorego posłuszna i święta modlitwa więcey u Boga cudow niżeli S. Antoni Nauczyciel twoy, uprośiła. Tyś czystego sumnienia ludzi, z wesołą assystencyą SS. Aniołow Strożow do Nayświętszego Sakramentu idących, widźiał przypatruiąc się oraz iák zá iednym złego sumnieniá człowiekiem Anioł Stroz smutny barzo szedł, á czart go uzdą w usta zárzuconą prowadźił, iák swego: zá niego gdyś się modlił, wkrotceś go bielszego nad śnieg obaczył, wyznawaiącego że w ten czas ćielesnym grzechem był zmazany, lecz się w kośćiele náwroćił gdy te słowa słyszał: *Obmyićie się, á bądźćie czystemi.* Obmyi we krwi JEzusowey serce moie, áby będąc czyste, miłe zostało Bogu i SS. Aniołom.

S. Euzebiuśie od Lwa rozdarty i mieczem przebity.

B. Fryderiku, Ogrodu Nayświętszey MARYI dlá ubogich Fundatorze, ktoryś zá wiernych strożow czystośći Nayś: Matkę Boską i Pannę: S. Iana i z S. Cecylią sobie obrał. Tyś w wychwaleniu Nayś: MARYI statecznym był i miłym aż do zdumienia: Po śmierći, wonnośćią wdźięczną

czną i cudami chwalebny.

SS. Teofilu i Pawle Biskupi o cześć SS. Obrazow wygnani.

S. Gaudioźie Biskupie.

S. Eqwicy ktoremu Aniołowie wſzelką pobudkę lubieznośći odięli, i ktoryś czarta z Mniſzki, ktora ſałatkę Krzyżem ś. nie przeżegnaną ziadła, oraz z złym duchem ná niey śiedzącym, wygnał; ktoregośię ięzyka S. Anioł Stroz zelazem dotknął, żeś iuż o Bogu milczeć nie mogł więcey.

S. Anno, ktorey kaplicá ná polu Becenno názwanym we Francyi gdy Bog chćiał aby náprawiona byłá, nad mieyſcem ná ktorym potym obraz twoy, tego dniá był wykopany, iaſne tey nocy swiatło śię pokazało, ktore gdy inni widźieli dwuch z przytomnyh nie widźiało, wyznaiąc że wten czas byli w grzechu śmiertelnym. Vproś ſercu memu łaski Bożey i miłośći zbawienny ogień i swiatło.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. tako wyżey.*

Boże ktoryś X. Ferdinandowi Garzya, Soc: JESU dał ſerce ochotne ná wſzytkie dlá miłośći twoiey trudnośći i ćięſzkośći, i pragnienie do Indow, áby tam był iák

nay-

naywięcy ćierpiał, á gdyś ná niego przez cztery lata niewypowiedźiane głowy i serca boleśći zesłał i ná łoszkuś go przez cały ten czas trzymał; On się z tego wielce ćieszył, i barziey się w tobie kochał. Po smierći widźiany był w Koronie, ták iák słońce iaśnieiącey. Naprawże serce moie Panie moy, áby niczego, tylko Krzyżow dla miłośći twoiey pragnęło. *Ex Anno dierum memorabilium.*

Boże, ktoryś sługę twego Eliasza Nitsch Soc. Iesu posławszy do niego zmarłego Mikołaia Limburgiusza, tegosz Zakonu Kapłaná, o śmierći upewnił, te do niego zá ramię wźiętego słowa wyrzekszy: *Zá miesiąc poydzieß zá mną.* Ták Eliasz pewny śmierći, gdy według zwyczaiu Zakonnego, ná mieśiąc nástępuiący Patrona wźiął Tomasza S. uznał powtornie, że umieráć śiodmego dniá Marca miał, osobliwie gdy przy tym Patronie sentencya o śmierći i pamięći ná śmierć iemu się dostała. Gotowy tedy dniá tego umarł. Dayże mi Boże moy, żebym co moment ná śmierć pamiętał, i onę momentowi konaniá twego codźień polecał.

Boże moy, ktoryś X. Franćiszkowi

Torre-

Torreziuſzowi Soc: JEzu dał łaskę umartwięnia, że ſię codźień w włośiennicę przybierał, i w niey chodźił i nocował, á gdy mięśopuſtne dni przyſzły, poſtem ie odprawował, Bogá zá grzeſzniki błagaiąc. Pozwolże i mnie takiey do umartwienia ochoty, i day mi we wſzytkim życiu poniżać śiebie, á wywyſzſzać ciebie ſłodki moy IEZU.

S. MARYA, ktoraś w Roku 1427. Rodźicow z dwuletnim dźiecięciem utonionym, przed obraz twoy Haleński przychodzących ucieſzyła, dźiecię ich utopione ożywiwſzy. Uproś że mi od IEZUSA, bym zawſze przez łaskę i miłość iego żył. *Ex Calendario Beatiſsimæ M. V.*

S. MARIA ktoraś Roku 1540. w Lublinie Marcina Rzeznika w ciężkim ſmutku będącego pocieſzyła. Ten maiąc dwu ſynaczkow iednego we dwuch, á drugiego, w czterech lećiech, gdy z domu z żoną wyſzedł, ſyn ſtarſzy widząc braciſzka młodſzego, w kolebce leżącego wźiąwſzy noż, ktorym Oyca zabiiaiącego cielęta widźiał, onego zabił, i boiąc ſię bicia, w piec zá drwa ná zápalenie zgotowane wlazł. Matka ſię do domu wrociwſzy, do

pieca

pieca poszła i ułożone drwa zapaliła, á nie postrzegła syna asz się udusił, ktorego z pieca wyiąwszy á do kolebki poszedszy, gdy syna drugiego we krwi leżącego widźi, nieutulenie płakać pocznie nad owemi trupami. Nadchodźi w tym mąż, płaczącą żonę znaydźie, i rozumieiąc iż dźieci pobiła, ták ią katować począł ze złości, aż skonała. Opłonąwszy z gniewu ow człowiek załosny, że trzech trupow w oczach swoich leżących widźi, do Nayświętszey Matki się Częstochowskiey ucieka, do niey trupy wieźie i przed obrazem ie złożywszy gdy się gorąco modli, żywych wszytkich odbiera. O Matko żyiących, Nayświętsza MARIA, zbieram wszytkich trupow nie ná ćiele, ále ná duszy niebu umarłych i onych ná mieyscach twych cudownych składam. Proszę Matko Boska uproś im życie, niech Bogu, cnoćie, miłości i łasce Boskiey żyć zaczną. Niedopuszczayże Matko Nayświętsza, bym tákim trupem być miał, niech wprzod po tyśiąc kroć razy obumrę ná ćiele, bylem wiecznie żył ná duszy.

S. MARIA ktorey pozdrowienie, niemowlę dźiśieyszy Thomasz Anielski

pol-

połknął ná karteczce nápiſane, i zá pomocą twą ſtał ſię Aniołem obyczaiami i nauką: Bądź Strożem Swięta Matko czyſtości moiey, dowcipu i woli.

*Czyſty ten ieſt, ktory miłośćią miłość odpędził, i ogniem ducha, ogień zgaśił.* S. Auguſtyn. *Staray ſię o czyſtość Anielſką; á modl ſię zá nieczyſtych.*

## Dźień 8. MARCA.

S. Apoloniuśie Opaćie, ktorys gdy Brat twoy rodzony do ćiebie przyſzedł, prosząc ábyś go w goſpodarſtwie i iego potrzebach wſpomogł, kazałeś mu iść do Brata trzećiego ná świećie będącego, ná co gdyć Brat odpowiedźiał, że iuż od lát 15. umarł. Tyś do niego rzekł, toć i ia tobie nic uczynić nie mogę, bom iuż wiecey niż lat dwadźieśćia umarł. Daiąc znać, że kto do Zakonu idźie, światu i iego ſtaraniom umierá.

S. Philemonie z kuglarza Męczenniku, wyćiągnioną z nieba ręką ochrzczony; ktorys áby muzyczne kuglarſtwa twego inſtrumenta były ſpalone z nieba ogień uprośił. Tyś dlá Chryſtuſa ubity,

po mieście włoczony do drzewa przywiązany, gdy do ciebie ſtrzałami ſtrzelano, iedne z nich ná powietrzu zoſtały, inne ćię chybiały, z ktorych iedna w oko Arianá Sędźiego wpadła. Tyś krwią właſną ochrzczony poſzedł do Pana po koronę, iuż ſzczerze błogoſławiony; á wyſypany z grobu twego proch w oko Sędźiego wzrok mu przywrocił. Modl że ſię zá mną ábym pilno i ſzczerze ſprawy wieczności odprawował. á odprawował dobrze i z pochwałą nieba perſonę człowieka prawdźiwie Chrześćiańskiego, aby mię ta wieczność koronowała, ktorey nie daią kuglarzowi, ále tym, ktorzy ná ſłuzbę Boską cale ſię wydawaią. Amen.

B. Ianie Boży ktorego Nayświętſza Panna obecna od przepaśći, od ſzubienice, od śideł czartowskich, od przykrośći śmierći wybawiła; ná ktorego ramionach maluczki IEZUS uśiadł. Tyś Chryſtuſa, umywaiąc mu nogi poznał! ciebie S. Rafał Archanioł wſpomogł i Nayświętſza Panna poćieſzyła przed śmierćią: ktorąś klęcząc na kolanach i przyćiskaiąc krucifix do ſerca, ponioſł.

S. Apolloniuśie Diakonie, ktorego przе-

przewierciawszy stopy po mieście włoczono, á potym ścięto.

SS. Arianie Theorice i Towarzysze Męczennicy, ktorych ciała w morzu zatopionych, Delfinowie ná brzeg wynieśli.

S. Qwinktilisie Biskupie M.

S. Ponciuśie, Diakonie S. Cypriana Biskupa z nimże wygnany.

S. Cyrillu Biskupie, Rogacie, Szczęsny, Rogacie drugi, B. Hierenio, Szczęsna, Urbanie, Sylwanie i Mamilluśie.

SS. Iulianie i Szczesny Biskupi.

SS. Askla, Leonideśie, i Towarzysze MM. ktorzyście Arianowi Męczennikowi przy grobie waszymBoga o stateczność proszącemu, z grobu odpowiedźieli: *Bądź mocny Aryanie, Bog twym iest obrońca, ktoryć piękną Męczeństwa Koronę gotuie.*

B. Weremundźie, ktory, gdy głod ubogich trapił, gdyś Mszą S. odprawował, á zá łaknących modliłeś się, gołębica nad głowami ubogich unosząca się i onych skrzydeł swych zawianiem mile posilaiąca widźiana była, á oni nasyceni odeszli, nie inaczey tylko iakoby ná hoynym bankiecie zostawali, zmiłuy się i nad głodną duszą moią.

*** *WSZYSCY SS. &c. tako ná kárćie 339. i 340.*

S. MARIA ktoraś się Ianowi Bożemu z Ianem S. Apostołem pokazawszy á ná głowę iego, cierniową Koronę włożywszy rzekłaś: *Przez wiele ćiernia i przećiwnośći przeyść masz Ianie, ábyś się Synowi memu spodobał.* Uproszę i mnie, bym sobie w żadnych nie nudził cięszkościach, wiedząc że się ták IEzusowi Ukrzyżowanemu spodobam.

JEZU Ukrzyżowany, ktoryś się X. Oktawiuszowi Kaietanowi *Soc: IESU*, modlącym się w kościele Syrakuskim, większy á większy czym się bardźiey do ciebie zblizał, pokazywał, i żywy ná głowie twoiey płomień widźiał. Tego w Panormie Roku 1603. gdy niewstydliwa niewiasta zabic chciała; widźiała Ignacego S. z ołtarzá sobie grożącego. W czym gdy samego czartá użyć chciáła, odpowiedźiał iey; że nic uczynić Oktawiuszowi przy obronie Swiętego Ignacego nie mogł. Gdy o Aniołach SS. Mszą miał, widźiani są otaczaiący go, i coraz więcey á więcey ich przybywało z Nayświętszą Matką maiącą ná piersiach námiot, z ktorego wdźięczniusieńkie Dźieciątko JEZUS z zápaloną

loną wyszedł pochodnią, i kommunikującego Oktawiusza do pierśi mile brzytulił i obłapił. Zá chorym gdy Bracia Zakonni prośili S. Ignacego, żeby przez przyczynę iego ozdrowiał. Widźiał sam Oktawiusz w ten czas S. Ignacego Nayświętszey Matce, klęcząc modlitwy ofiaruiącego, álec oná skinieniem pokazała, że żyć daley nie miał. I tak mu Anjołowie SS. z Ignacym S. opowiedźieli, áby się z niemi do nieba wybierał. O moy IEZU Ukrzyżowany, tákże w sercu moim przez łaskę twoię i miłość, większy coraz á większy rośni, żebym ći każdym tchnieniem i poruszeniem w zrostu w chwale przydawał. I Ty Matko Boska przy każdey moiey Kommunii stáway z IEzusem, á żeby mnie do śiebie mile przyćiskał, i przez swe obłapienie, doskonáłym á wiecznym sługą swoim uczynił. *Ex Anno Dierum memorabilium P. Nadási.*

S. MARIA w ktorey się osobliwiey X. Thomász Saillius *Soc. JE:* kochał, i nigdy z domu i komorki nie wychodził, asz wprzod poklęknąwszy, przed twym obraskiem, ćiebie pozdrowił, i prośił ábyś mu wychodzącemu błogosławiła. I nie

wprzod ſię do Mſzy ś. ubierać zaczynał poki do ciebie Matko Boska o pomoc i przyczynę nie prośił, żeby tę świętą ofiarę iáko naylepiey mogł był ſprawowáć. A gdy IEzusa po podnieśieniu ná ołtárzu złożył, zwykł cię był zápraſzać Nayświętſza MARIA, ábyś iego ſprawy i ſuppliki oraz z nim IEzusowi oddawała. W obożie będąc wyiednał u Xiążęcia Parmeńskiego, że po weſciu Iutrzenki, pod wſzytkiemi chorągwiami trąbiono, ku czci Matki Nayświętſzey, i w ten czas wſzytko woysko trzy pacierze i trzy Zdrowaś Maria odpráwowało, pozdrawiaiąc Nayświętſzą Pannę. Rożaniec ile razy potrzeba walná była ná ſzyię zkładał, i nigdy choć w naywiękſzey bitwie rany nie odnioſł. Obrazek Nayświętſzey MARYI ná ſwych pierśiach nośił i często go całował i inſzych do tego prowadźił i miłość do Matki Bożey zalecał. Panienki, ktorych ſpowiedźi ſłuchał, do tego prowadźił, żeby dlá czći i miłośći Matki Nayświętſzey, z Męſczyznámi rzatko i krotko mowiły. W powietrzu wielkim będąc á ciężko choruiąc widźiana była Matka Nayświętſza z S. Barbarą i inſzemi Swiętymi, Chryſtuſo-

ſtuſowi zá Thomaſzem ſupplikuiąca mowiąc: *Sine noſtrum hunc ſervulum, etiamnum paulſper vivere. Dozwol moy Synu, áby ten ſługa naſz iewſzcze żył.* I ſtało ſię ták iako proſiła Mátka IEzusowa. Matko Pana moiego czynię cię dźiś ná całe życie moie, ſerca duſze i wſzytkich ſpraw moich Panią i Dźiedźiczką, tákże ſobie ze mną poſtępuy, iáko z twoim wiecznym niewolnikiem. Ia iuż od dnia dźiśieyſzego, nic czynić, mowić, myslić nie będę, tylko z twym rozkazániem i błogoſławieńſtwem.

S. MARIA, ktoras w Lyrze miaſteczku w Brabancyi Roku 1603. człowieka śmiertelnie ná gárdło choruiącego, ták, że i oddychać nie mogł, gdy przez dźiewięć dni przed obraz twoy, w tymtam miaſteczku cudowny chodzić obiecał, zupełnie uzdrowiła. Zlecz uſta moie i ięzyk moy, żebym go na obrazę Boską i twoię nie używał.

S. MARIA ktoraś dnia tego Roku 1574. Iencow 33. z ciężkiey Tureckiey uwolniła niewoli; potargay i rozerwi wſzytkie grzechow naſzych więzy, żebyśmy wolno IEzuſowi ſłużyć zaczęli.

S. MARIA ktoras z Błogoſławione-

go Iana Bożego czoła, pot otarła i umieraiącego mileś pocieszyła. Przez ręcę twoie i przez serce twoie, miłości Boskiey prace i poty moie ofiaruię, cieśz mię umieraiącego.

S. MARIA, o ktorey twierdzą, żeś dźiś S. Iozefowi zaślubiona; spraw abym ták statecznie był nábożnym do S. Iozefa, żeby co mozność moia nie przemoże, zá iego modlitwą było mi dano.

S. MARIA, ktora dźiś ś. Franciszki Spowiednikowi kazałaś powiedźieć aby zmysłow strzegł, ná Boga zawsze patrzył, á záwsze pilnował, żeby się Bogu podobał. Spraw ábym się Bogu podobał, i áby mi się Bog podobał, ábym go miłował, i od niegom był miłowany.

*Kogo Chrystusow ogień ogarnie, takim się staie, iakim człowiek nad ziemią mięszkaiacy, nic niedba o chwałę, nic owzgardę.* S. Chryzostom. *Gardz światową prozności, á modl się zá w niey utopionych.*

## Dźień 9. MARCA.

S. Franciszko Rzymianko Panien, Wdow, Mężatek Zakonnych Przykładźie: naymilsza

milſzá S. Aniołowi Strozowi widomieć ſię pokazuiącemu, Chryſtusowi cierpiącemu i Nayświętſzey MARYI Towarzyſzko, Ty gdyś godźinki o Nayświętſzey Pannie odprawowała, cztery razy zawołaná, poſłuſzniesz w nich przeſtała, i tam poſzłaś gdzie cię poſłano, á wrociwſy ſię, wierſz, na ktorymeś była z poſłuſzeńſtwa przeſtała, nalazłaś złotemi literami od Anjoła nápiſany. Ciebie S. Alexius pokazawſzy ſię widomie, złotym chorą nakrył płaſzczem i uzdrowił. Tobie, gdyś dla reſpektu prożney iedney mowy nieśmiałaś przerwać, Anjoł policzek wyciął. Tobie ſię Syn właſny twoy z nieba chwalebnym pokazał. Widźiałaś wieczny piekła taras z tym nápiſem to ieſt piekła mieyſce bez nádźiei i żadnego odpoczynku: *Hic eſt locus Infernalis, ſine ſpe & ſine ulla quiete.* Widźiałaś i okrąg barżo iaſny i wielki á na nim ten nápis czytałaś: *Principium ſine principio Finis ſine fine. Poczatek bez poczatku, koniec bez końca.* Widziałaś w Cyborium gdźie Nayświętſzy Sakrament chowano, niewinnego Baranka, i ſerce iego zranione, á z niego wypływaiące zrzodło i światło wynikaiące, oraz taki głos ſłyſząc:

*Qui sitit veniat ad me & bibat: Kto pragnie niech do mnie przyidzie i ochłodźi się.* Ciebie SS Ian Chrzciciel i Ewangelista i inni Swieci często náwiedzali á dźiwnych i potrzebnych rzeczy náuczali. Tobie Bog miłość swą Boską ná łące pełney kwiećia, to na ksztalt zrzodłá, to na ksztalt námiotu, to ná ksztalt ogniſtego słupa pokazał, głos z nieba wydaiąc: *Ego sum Amor, Pater pulchre amandi & fulcimentum Amoris.* *Iam piękna miłość, Oćiec wdzięcznego umiłowania, i podpora Miłośći.* Ty gdyś czarta zwyćiężyła i śiebie samą, widźiałaś iako Archanjoła twego Stroża Chrystus, wieńcem z rosczek oliwnych koronował, dlá tych zwyćięstw, ktoreś zá iego wiernym strzeżeniem odniosła: S. Anioł dźiękował zá dary, ktoremi ćię Boska hoyność obdárzyła. O święta ták wielu Corek Matko, ktorey MARIA Iezusa zá Syná dała, przy ktorey iedzącey, leżącey, śiedźiał IEzus. Ktoraś przy śmierci spytana, cobyś czyniła? Odpowiedźiałaś, żeś ten ostatek Duſze i ducha, ná odprawowanie Godźinek Nayświętſzey Panny oddała, i w ten czas oddałaś Duſzę niebu. Pomoż mi do szczęśliwey wieczności Swięta i szczęśliwa

Fran-

Franciſzko, Franciſzko Anielska, Kochanko JEsusa i MARYI. Niech mi przytomny będźie iedzącemu, leżącemu, náoſtatek i umieraiącemu i w wiecznośći żyiącemu JESUS. S. Franciſzko ktoraś w oſtatniey chorobie widźiałá łańcuh ogniſty, aż do niebá podnieśiony, znák miłośći twoiey ku Bogu, á około ſtoiąceś upominálá áby záwſze były gorące w miłośćî. Zwiąż ſerce me, oczy język i mnie całego tym miłoſnym łańcuchem i ogniſtym, ktoryby ſprawił, ábym i iá i ći, co zemną konwerſowáć będą, záwſze byliśmy w miłośći gorącemi. S. Franciſzko, ktora ſto rąży záwſze w pierśiś ſię biłá, ſerce do żalu zá grzechy i do miłości Boskiey ták pobudzaiąc, ná ktorą ſię modlącą, widźiano złotą roſzczkę liliami ozdobioną zſtępuiącą; Nád twoią głową świátło ogniſte widziano, ciebie Rány IEzusowe iaſnośćią wdźięczną nápełniały. Tyś poznawała ieżeli Nowicyuſzowie w záczętym Zakonnym życiu mieli wytrwáć. Przy twoim ćiele ieſzcze nie pochowánym uporni niektorzy, do czynienia pokuty wzbudzeni ſą. á opętany trzy wąglę wypluł á zaraz wolnym ieſt uczyniony. Tyś

się iednemu grzechow swych szczerze się spowiadaiącemu przez sen pokazawszy rzekłaś: *Vade, explica totum & ne verecunderis, quia melius est in hac vita pati verecundiam, quàm in futuro seculo æterna supplicia.* *Idź, á nie wstydz się powiedzieć wszytkiego. bo lepiey w tym żywocie zawstydzenie ćierpieć, niż ná innym ćierpieć męki wieczne.* Skrusz serce moie miłośćią i żalem. Uproś mi świátło Boskie, i łaskę ostateczną ábym czystym sercem miłował, Boga serca mego od tąd ná wieki Amen.

S. Witalisie Opaćie, ktory gdy ćię wąz ukąśił Krzyżem ś. iad wszystek wygnáłeś. Dźiwny w umartwianiu ciała swego. Ciebie Anioł nayświętszym Sakramentem nákarmił; twoim pasem wąz iest odegnany ktory się był około szyiey niewiasty kłamaiącey, i krzywoprzyśięgaiącey obwinął i przez kilka mieśięcy ztamtąd odegnany bydź nie mogł, ktorego umarłego ciało niebieski zapach wydawało gdy się grob dobrowolnie otworzył, i tam śpiewaiących Aniołow SS. słyszano.

S. Grzegorzu Biskupie Braćie Bazylego wielkiego, dlá Chrystusa wygnany.

S.

S. Pacyanie Biskupie M. wielce wymowny i czyſty.

SS. Cyrillu i Metodiuśie Biskupi.

S. Katarzyno Bonońska, ktorą Swięty Thomaſz Biskup Kantuaryiski pokazuiąc ſię widomie modlić ſię uczył. Tobie nocy národzenia Boga IEzusa, iegoſz malúchnego, do obłapianiá i całowaniá dała Nayświętſza Panná. Ktorey ciało śiedzące do tych czas, widzą co grob twoy náwiedzaią i dźiwuią ſię.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 339. 340.*

S. MARYA, zá ktorey przyczyną Roku 1568. (ktorego w Rzymie B. Stanisław Koſtka umarł) Matka B. Aloyzego w wielkim przy rodzeniu niebeſpieczeńſtwie z dźiećięćiem będąca, á do Loretu ſtawić ſię z nim ślubuiąca, ſzczęśliwie rozwiązaná ieſt. Polecam ći Matko S. wſzytkie matrony w tym terminie będące, albo bydź maiące. Wſpomoſz ie i ſzczęśliwie ziednay rozwiązanie.

S. MARIA ktoraś X. Ianowi Fernandeſowi *Soc: JESU* ieſzcze chłopięćiem będącemu, á modlącemu ſię przed obrazem twoim, żeby go od náuk, nieoderwano, obiawiła, że mu ſię to ſtanie o co prośił.

ziednay-

ziednayże mi to u Jezusa, żeby mnie od nauki niebieskiey, żadna rzecz oderwać nie mogła.

S. MARIA, ktorey Godźinki dźiśieysza S. Franciszka, przy świetle z Anioła swego Stroża wypadaiącym odprawowała, i od ciebie była niebieskiemi naukami często wyćwiczona. Uczyń mię dobrym twym uczniem, spraw, ábym się ták modlił, iako moy S. Anioł Stroż pragnie.

S. MARIA, ktoraś się MARYI Zakonnicy do ciebie nabożney pokazała, i iey głowę wieńcem z kwiećiá ukoronowała. Spraw, abym cię tu żyiąc ná źiemi tak koronował, ábym zasłużył, wieczną koroną bydź koronowany.

*Dwie nodze są, dwie miłośći, miłość Boga i miłość bliźniego. Miey te dwie nodze, á chromym nie będźiesz.* S. Augustyn. *Staray się o miłość Boską i bliźniego, á modl się zá niedbaiące o nię.*

## Dźień 10. MARCA.

SS. Męczennicy żołnierze czterdźieśći, ktorych usta kamieńmi są potłuczone, ktorzy obnażeni ze wszytkiego pod czas zimy ostrey ná śniegu, pod źimnym nie-

niebem nád zamárzłym ieziorem nocowaliscie, nád ktoremi modlącemi się á swiatłem niebieskim otoczonemi, korony z nieba odźwierny widział. i stał się iednym z was, miasto tego, ktory się Chrystusa zaprzał. Wy po złomanych goleniach Boguście ducha oddali. Melthon zaś z was naymłodszy, ná ręku Matki skonał. Uproście mi SS. wytrwanie, żebym nigdy nie był od Boga odstępcą, ále aż do końca trwaiąc w dobrym, zapłatę odebrał bez końca.

SS. Kaiusie i Alexandrze MM.

S. Kodracie, ktorego gdy matka ieszcze w pieluszkach będącego odumarła, przez Aniołow Bog niebieskim mlekiem karmił. Potym zaś po ubiciu oraz z towarzyszami, śpiewaiąc szedłeś ná śmierć, á gdźieś głowę pod miecz poddał z niemi dla Chrystusa, tám zrzodło żywe wytrysnęło.

SS. Dionizy, Cypryanie, Anekcie, Pawle, Krescenty, S. Kodrata Towarzysze MM.

S. Niktorze M.

S. Makary Biskupie.

S. Anastazya, Radźiecka Panno, ktora abyś

ra ábyś się dworskich złości uchroniła, pod Anástazyuszá imieniem i płaszczykiem ná puszczy w komorce zamknięta, przez 28. lat od nikogo niewidziana, wiedząc o swey śmierci, iaśnieiącą twarzą życie to i światło pospolite zákończyła.

S. Atalo Opacie, ktoryś swoich do karności słowy i cudami chcąc wzbudzić, od Boga miał pomoc, gdy ieden w karności nie cierpliwy i szemrzący od gorączki znienacka porwany zámilkł i umarł, á trzey inni rozwieźli mizernie poginęli; i ták inni Zakonnicy do serca się i karności powrocili. Tyś odcięty iednego palec przywrocił i uleczył. Rzeces się bystrey w brzegi wrocić kazał. Sto czterdźieści dni przed śmiercią o ześciu twym ábyś się przygotował, od Bogaś był upomniony. Całuiąc i przyciskaiąc Krucifix, boiąc się iednák strasznych sądow Boskich płacząc wzdychaiąc i o odpuszczenie grzechow prosząc, do niebaś ktoreś otwarte widźiał, wszedł.

S. Gielaziusie Opacie ktory, gdyś zá iałmużnę tobie przynieśioną Psalm. *De profundis* álbo *z głębokośći wołałem Panie* mowił, á ten się smiał coć iałmuznę przynioſt,

niosł, ná szali, złoto przynieśione ziedney strony, ná drugiey kartkę Psalmem pisanym *de profundis* włożyłeś, á szala kartkę daleko większey wagi, niż pieniądze, bydź pokazała. Uproś mi ábym umiał te doczesne rzeczy i wieczne dobrze zważyć i uważyć, á nad to momentalne i liche rzeczy, wieczne więcey ważyć.

*⁎* *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 339. i 340*

Boże ktoryś X. Ianowi Woellusowi *Soc. IE:* dał taką mądrość z miłością złączoną, że ktokolwiek śię do niego w rzeczy iakiey udał, ukontentowanym odchodźił. Niechże i ia dobry IEZV nikogo inszego, zkąd bym ukontentowanie miał brać, nie szukam. Rany twoie, męka twoia krzyż twoy niech zá cel moim sprawom, zmysłom sercu i duszy moiey będą, á ták gruntowne ukontentowanie odbiorę. *Ex Anno dierum memorabilium 10. Maj.*

S. MARIA, ktoraś Roku 1604. niedaleko Aqwisgranu MARIą Hertant, paralizem zarażoną, á do ćiebie śię uciekaiącą uzdrowiła. Pozdrawiam ćię afektem nieba i ziemi, á proszę abyś mi to i wszytkim mnie znaiomym álbo iakimkolwiek respektem

ſpektem do mnie náleżącym Matko nayukochańſza ziednała, żeby duſz náſzych nigdy, grzechowy paraliż nie zarażał. *Ex Calendario Beatiſsimæ M. V.*

S. MARIA, ktoraś Roku 1550. Piotra Korbeillę gdy z głębokiego lochu ziemię wynośił, w tymże lochu źiemią upadłą przywalonego, á do ćiebie w tym niebeſpieczeńſtwie wołaiącego, á przez cztery godźiny od ludźi więcey niż pietnaſtu z pod źiemie, bez wſzelkiego znaku żyćia dobytego, ożywiła i uzdrowiła. Składam duſzę i ſerce moie w rękach twoich Matko Boska, nie dopuſczayże proſzę, aby ſię kiedy ná nie walić ziemskie afekty miały. *Ex eodem.*

S. MARIA, do ktorey mowił dźiś S. Iozef i Grecki kośćioł prośił, ábyśmy nieuſtawali w uśilności chwalenia ćiebie lubo niegodni. O to i ia proſzę, nie dopuſzczay mi oźiębłym być w ſłużbie Bożey ále záwſze daley poſtępować.

*Kroleſtwo Boſkie tyle waży, ile mieć możeſz, przedayne ieſt, day ſiebie á mieć ie będźieſz.* S. Auguſtyn. *Miey ſię do nieba, á modl ſię zá gardzących nim.*

Dźień 11.

# Dźień 11. MARCA.

S. Pelagia, ktoraś ná Męczeństwa dobrowolne szukanie i znalezienie piechotą z dwiema corkami w drogę się puściwszy, żebyś była swoy i corek twych wstyd zachowała, w rzekęś z niemi skoczyła i tamęś utonęła. Proś zá mną Boga S. Matko i z SS. corkami, ábym i ia drogiey przed obliczem Pańskim śmierći szukał, przez dobre żyćie i święte, ábym ták szczęśliwą znalazł wieczność Amen.

SS. Herakliuśie i Zozimie MM.

SS. Kandydźie i Piperionie i inni dwadźieśćia MM.

SS. Trofimie i Talesiuśie MM.

Wszyscy SS. Męczennicy Antyocheńscy ná rospalonych kratach długo pieczeni i innemi mękami pozabiiani.

SS. Gorgoniuśie i Firmie MM.

S. Eulogiuśie Kapłanie, Męczennikow Pisarzu, potym i sam Męczenniku.

S. Firminie Opaćie.

S. Konstantynie Wyznawco.

S. Pietrze, ktoryś się z Pułkownika Hiszpańskich żołnierzow i Oblubieńca, w drugiego przemienił Alexego, w samże

dźień weſela, ſtawſzy ſię dla Boga Pielgrzymem. Tyś w Baucenskiey iaskini nie znaiomy tail ſię, żelażem miaſto ſzat okryty, i żyłami ſię biiąc, w poſt długi, tylko ſię ſurowemi zaśilaiąc korzonkami; ná wſzytkie nieba niepogody wydaiąc ſię, ná źiemi tylko ſamey á czaſem ná łodźiś ſypiał, ábyś tym umartwieniem modlitwy twe zaprawił i milſzemi przed Bogiem uczynił. Ktoremu, pod czas głodu, gdyś o chleb prośił, niewiaſta z płaczem odpowiedziała, że nic prawie w śkrzyni nie ma, lecz gdy skrzynię otworzyła, pełną świeżego chleba z nieba danego znalazła. Tyś modlitwą ſwą niebo otworzył i Anjołow do ciebie zſtępuiącyh widźiał i do nich umieraiąc wſtąpił. Przy twoim grobie umarłe dźiećię ożyło, á złoczyńca ieden gdy do pocałowania twey ręki przyſtępował, uczuł, że go ktoś odpycha, á tyś ręki umknął.

S. Windycianie Biskupie zá żywotá cnotami, po śmierci cudami ſławny.

*⁎* *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 339. i 340.*

Boże ktoryś X. Piotrowi Albiziuſzowi *Soc: JE:* dał taką łaskę, że ſię przy Mſzy S. i ſercem i ciałem ku niebu wzbiiał. Dayże i

że i mnie tę łaskę, bym w każdey modlitwie i ſprawie całym ſobą do nieba zmierzał.

S. MARIA, ktoraś Karola Syná S. Brigitty dnia tego umarłego, ná Trybunale Boskim od czartá ná niego náſtępuiącego obroniłá. Zalecam ci nie odwołaną Sądu mego godźinę, ſtawayże zemną i przy mnie Matko Iezusowa, bym ná wieki nie przegrał. Tegoſz dniá lubo inſzego roku Cecylia teyże S. Brygitty corka umarła, ktorą rodząc Brygitta S. w wielkim niebeſpieczeńſtwie byłá, od ktorego ią Nayświętſza Panna uwolniła, mowiąc do niey: *Brigitto ieżeli mnie kochaſz, ſtaray ſię, áby Synowie twoi, byli Synámi memi.* Odbierz mnie ſobie, Matko Boska, iuż nie zá Syna, bom tego dlá grzechow moich nie godźien, ale za niewolnika. Niechżeć od tey godźiny ſłużyć zácznę całym ſobą i całym ſtworzeniem.

S. MARIA ktorey obraz na tryumfalny woz włożony, dźiś do Hiſzpaleńskiego twego kośćioła wnieśiony ieſt. Naucz mię ábym ſię zwyciężał, ábyś zawſze oraz z Iezusem triumfowała w ſercu moim.

*Gdy ſądu Boſkiego czas przyidzie, mieyſca popráwie nie będźie tylko ſamemu potępieniu.* S. Auguſtyn. *Boy ſię ſądow Boſkich, á modl ſię zá niepamiętaiących ná nie.*

## Dźień 12. *MARCA.*

S. Grzegorzu Wielkim názwany, ktoryś miedzy Pielgrzymami przy ſtole twoim nákarmionemi, miał Chryſtusa ſamego, i innego czáſu S. Anioła, ktory ćię upomniał, żeś miał bydź Chryſtuſowym Namieſtnikiem. Nad twoią głową, gdyś kśięgi piſał, Ducha S. w poſtáći gołębiczey widźiano. Ty, gdy powietrze w Rzymie panowało, obraz Nayświętſzey Panny nioſąc ſłyſzałeś Aniołow to śpiewaiących: *Krolowa nieba weſel ſię Alleluia &c.* i oraz widźiałeś Anioła miecz zkrwawiony oćieraiącego i do pochew chowaiącego. Tyś ſię po śmierći Zakonnikowi iednemu pokazał i iemuś mowił, áby ſtarſzego ſwego o pewny grzech upomniał, bo we trzy dni miał umrzeć. Przez tegoſz Zakonnika dozorcy dałeś znać, że mu umnieyſzy Bog dni życia, że iałmużny od ćiebie ubogim náznaczoney, umnieyſzał.

ſzał. Innemu choremu pokazawſzy ſię, iego uzdrawiaiąc, wielumeś kazał powiedźieć, po imieniu ich mianuiąc, aby ſię ná śmierć gotowali, bo ieden po drugim każdego dnia miał umrzeć. I oni tymże iakeś przepowiedźiał porządkiem pomarli. Drugiemu zaś przyiaćielowi twemu, boiącemu ſię pokazałeś ſię, i iego ćieſząc rzekłeś: *Modicæ Fidei quare dubitáſti. Máłowierny, czemuś powątpił.* Spraw ábym był twym ſługą. Spraw ábym ſię ná ſtraſzny żyćiá koniec nágotował. Proś zá mną Krolowey Niebieskiey, ábym w iey Krolestwie, wiecznie wyſpiewywał *alleluia.* Upraſzay Náuczyciela twego Duchá S. ábym był poiętnym uczniem iego, á on przy zgonie przyiął Duchá mego. S. Grzegorzu, ktory S. Franćiſzkę ze dwiema Aniołami náwiedzaiąc, iey Spowiednikaś, zacnemi nápominaniámi inſtruował, miedzy ktoremi były: Aby Chryſtuſowi dufał, á na to, co lepſzego ieſt, miał pilne oko. Serce czyſte ieſt ſrzodek zacny do zrozumienia, czego dociec nie możemy. Uproś mi dowcip byſtry do niebieskich rzeczy. S. Grzegorzu, ktoryś ſię tego twego dnia pokazał S. Gertrudźie chwalebnym-

lebnym, á Bog rzekł, że ſię dźiwnie cie-ſzy w tym, coś o nim piſał, i tym, gdy ktokolwiek kśiąg twych piſaniem albo ſłuchaniem kruſzy ſerce zakamiałe i do miłośći ie Bożey zapala. Tobie Chryſtus ſerce ſwoie darował, abyś z niego ſkarby dlá kośćiołá wybierał, i opaſał cię paſem z czyſtego złota. Naucz mię S. Doktorze tak kśięgi duchowne czytać, ábym ſię do miłośći Bożey zapalał, i tym Bogu ſię podobał. Amen.

S. Mamilianie M.

S. Pietrze, Dioklecyanow Łożniczy, dlá Chryſtusa záwieſzony i biczmi ſrodze pokatowany, octem i ſolą polany, náoſtatek ná kracie, wolnym ogniem pieczony.

S. Egduniuśie Kapłanie, i innych śiedm po iednemu káżdego dniá poduſzeni.

S. Teofaneśie z barzo bogatego, dlá Chryſtuſa nayubożſzy, ktorys z Oblubienicą Bogu ſię oddaiąc, wſzytko ſwoie ubogim rozdał, ſtawſzy ſię Zakonnikiem. Ciebie czarci wpoſtaci wieprzow gryść chćieli, ale odpędzeni ſą. Tyś zaiadłego człowieka od czarta opętanego, uwolnił.

Gdyś

Gdyś dlá czći SS. Obrazow dwuletnim więzieniem, i długim był mordowany głodem, pożądaną piękność Pana Bogá naszego w sercuś rozważał, i tym sposobem długie utrapienia i aż do śmierći wygnanie mileś i wesoło dlá Boga ponośił. Bydlęta powietrzem złym zarażone, gdy wodą trunny twoiey były pokropione, zdrowe zostały. Slepi także, chromi, i inni chorzy, gdy się Trunny twey dotknęli, uzdrowionemi byli. Cyrograf grzechow pełny, gdy zapięczętowany ná trunnie twey położony był, ták od wszytkich widźiany był uwolniony od grzechow, iakby ná nim nigdy nic nie było napisano. Zmaż proszę pokornie z serca mego Cyrograf śmierći wieczney i grzechu, i to wszytko, coby się naypięknieyszemu Bogu nie podobało.

S. Bernardźie Biskupie.

S. Izydorze Prostaku, zá ktorego, gdyś się modlił, Aniołowie bydła strzegli i orali.

SS. Ignacy Lojola, Francisżku Xawierze, Philippie Neriuśie, Tereśso Panno z Swiętym Izydorem od Grzegorza XV. naywyższego Biskupa, dźiś w poczet Swiętych Pańskich policzeni. Uproście

śmi abym ia był w księgę wieczności wpiſany.

S. Fina Panno, ktoraś, będąc wierną czystości twey ſtrażniczką przez milczenie i chodzenie w włośiennicy, żeby ćię piękność i uroda nie zagubiła wiecznie, długąś ſobie chorobę uprośiła, i ták ćiężką, że od ropy z ćiała twego od wrzodow zepſowanego, i deska ná ktoreyś leżała zgniła: Tyś od robáctwa i myſzy prawie roſtoczona, w oſtatnim uboſtwie i ćięſzkich bolach, iednák z weſołośćią, ośmią dni przed śmierćią od S. Grzegorza Papieżá tobie ſię pokazuiącego, o śmierći przeſtrzeżona náſtępuiącey, Boguś duchá oddała niepokalanego. Ciało twe po śmierći dźiwnie wdźięczną wydawało wonią, i ſameć dzwony dzwoniły, á gdyś miała bydź w grob włożona, widźiano, żeś rękę podniosła i dotknieniem twym mamkę od choroby bardzo trudney uzdrowiła.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. Iako ná kártie 339. i 340.*

Boże ktoryś X. Hieronymowi *de Florentia Soc. JE:* dał łaskę ná kazaniach mowienia prawdy, á bez urazy ſluchacza, że to ſam Krol Hiſzpański Filip Trzeći przyznał,

znał,

znał, iż mu nikt tak prawdy i ták często nie mowił, iako Hieronym, ktorego rád słuchał, i poprawiał się. Tenże Krol umieraiąc X. Hieronyma do dispozycyi duszę swey wezwał, i gdy go pilnym koło śiebie i zbawienia swego widźiał, rzekł do niego: Oycze proś odemnie czego chcesz. á Hieronym odpowiedźiał: Miłościwy Krolu, o to ćię pokornie proszę, uczyń iako możesz naydoskonalszy zá grzechy twoie żal i Seraficki Miłości Boskiey wzbudź w sobie affekt. O Krolu nad Krolmi JEzu moy, udaruyże nas wszytkich tym, żebyśmy życie nasze, żalem zá grzechy naydoskonalszym i miłośćią twoią Boską zamykali. *Ex Anno dierum memorabilium.*

S. MARYA, ktorą ták czcił sługa twoy X. Michał *Lauretanus Soc. JESU*, że żadney rzeczy nie zaczynał, poki od ćiebie rady i pomocy niewziął. Radźże o mnie Pani moia Matko nayświętsza, żebyś wszytkich spraw moich miała pociechę i Chrystus chwałę.

S. MARIA, ktoraś, gdy Roku 1322. Thomasza Kowala niewinnie o zaboystwo w Tolośie potwarzono, i z bolu na torturach do uczynku przyznaiącego się, na

ná śmierć dekretowano, takim sposobem życieś mu zachowała. Gdy go iuż ná śmierć prowadzono, on się tobie Matko Boska oddał i zawołał na wszytkich ludźi, áby go Tobie zalecali. A wtym kat założywszy mu ná szyię powroz, z drabiny go zrzuca, powroz się pada, á Thomasz ná ziemię bez szkody zlatuie. Sędziowie rozumieiąc, iż to była zdrada, po drugi raz i po trzeci ná nowym powroźie wieszać go każą, álec iak i pierwey, po dwakroć razy powrozy się targaią, i więźień bez szwanku ná ziemi stawa. Pytany coby takiego czynił, że go ztrzymać powrozy nie mogą, do Matkim się Boskiey, mowi, uciekł, áby przy moiey stawała niewinnośći; I ták widźićie oná mi życie dała. O Pani moia Matko IEzusowa, winnieyszyć ia zaboyca, ktorym ták wielu ná sławie i ná cnoćie pozabiiał. Więcey rzekę, iam ći to w ten czas przy owey konwersacyi, na owym mieyscu, w owey okazyi, Syna twego IEzusa zabił, iam go ták często znowu, grzesząc bespiecznie krzyżował. Więc mnie ty sama Matko Nayświętsza ukarz. Obieś mnie przy nogach IEzusowych, żebym przy nich łzami Ma-

gdaleny

gdaleny S. zapłakał, a żebym ſię wiecznie IEzusa i ciebie zamiłował. *Ex Calendario Beatiſsimæ V. M.*

S. MARIA, ktoraś z Iakubem S. Apoſtołem, iednego młodźiana z potwarzy obieſzonego od śmierci uwolniła. Tak ſię rzecz ma, iak świadczy *de rebus Hiſpaniæ lib: 5. Lucius Mormeus,* ná to ſam patrzący. Człowiek ieden pobożny z żoną ſwoią i z ſynem iuż doroſłym, wybrali ſię do Kompoſtelle grob náwiedźić Iakuba S. Apoſtoła. W miaſteczku ná nocleg ſtanąwſzy, gdy goſpodarská doroſła corka, ku młodźianowi owemu gośćinnemu ogniem nieporządnym rozpaloná, ná grzech go wiodła, uwieść ſię iey chućiom złym dobry młodźieniec nie dał. O co rozgniewana, ták ſię niezbożna dziewka pomśćiła. Rano wſtawſzy, czaszę ſrebrną w opończą owego młodźiana zawinęła, á w tym gdy ſię w drogę ſwoię udali, do Sędźiego znać dała, ze iey nocleguiący czaſzę ukradli. Sędźia z drogi powrocić pielgrzymuiących roskaże, á gdy czaſzę u młodźianá náleźiono, oſądzonego obieſzono. Załosni rodźicy pozbywſzy ſyná, do grobu S. Iakuba idą, i tam śluby ſwe

Bogu

Bogu oddawszy, ná to się mieysce, gdźie synáich ztracono wracaią. Matka, lubo iey mąż bronił, płacząc do szubienice poszła, i gdy poyrzy ná syna, wiszący syn do niey rzecze: Nie płacz matko kochana, bo ia żyię. gdyż Matka Nayświętsza z Iakubem S. umrzeć mi nie dopuściła. Idź do Sędźiego, a powiedz mu że żyię. Przychodźi matka do Sędziego na ten czas u stołu śiedzącego, á kurá i kurę rozbierać maiącego. I rzecze: Panie moy syn moy żyie, każ go odwiązać. Usmiechnąwszy sie Sędźia powie: Niewiasto, ták to prawda, że twoy syn żyie, iak to ptastwo ná stole skacze. To wyrzekł, aliści kura i kurę bielusinkim okryte i porosłe pierzem skaczących widźi, i kurá, ná dowod życia, pieiącego słyszy. Zadumiały Sędźia, Xięży zwołać każe, i z całym miasteczkiem pod szubienicę wychodźi, á wesołego znalazszy młodźianá Rodźicom go oddaie. Ptastwo owe ozyie do kośćioła odsyła, i chowaią ie ná pamiątkę tak wielkiego cudu, gdźie tylko śiedm lat żyią, á ná końcu roku śiodmego niżeli obumrą, zostawuią kurkę i kurczaka tegosz koloru i wielkośći i tak umieraią. To się zawsze

w tym

w tym kościele w roku śiodmym dźieie. I to dźiwna, że pielgrzymi wszyscy, ktorych tam co rok bardzo wiele bywa, po pioreczku tak z kura, iako i z kury wyrywaią i biorą, á przebrać ich nie mogą, i nie znać żeby ie brano. Matko Nayświętsza życzyłbym sobie tych bielusinkich, z ożywionego ná dowod czystośći i niewinnośći ptastwa nábrać piorek, i w nie wszytkie czyste ludzkie serca przybrać, żeby daleko od wszelkich nieporządnośći i ćielesnośći ulatywały, á do samego się nayczystszego IEzusowego serca niepokalanym wzbijały lotem.

S. MARIA ktorey obraz, do S. Grzegorza przemowił. Mow Pani, bo słucha sługa twoy, i chcę bydź tobie posłusznym we wszytkim.

*Całym sercem i affektem czćimy MARIą, bo tá iest wola tego, ktory nam wszytko chce dać przez MARIą.* S. Augustyn. *Miey do Matki Boskiey nabożeństwo, i modl się zá iey służących.*

## Dzień 13. MARCA.

S. Eufruzyno, ktoraś JEZVSA Ukrzyżowanego, serdecznie śćisnąwszy Xiążęcym

cym małżeńſtwem wzgardźiwſzy, iemuś czyſtą ſwoię miłość zaślubiła. Twoię dźiwną z zazdrościwych i kuſzącego czarta ćierpliwość i zwyćięſtwo, ſzczęśliwą śmierćią Bog ukoronował, gdy widźiano że ćię do nieba Aniołowie prowadźili. Proś, abym i ia ochotnie cierpiał z ſzczerey miłości Boskiey i z dziękczynieniem. Uproś, ábym umieraiąc IEzusa i MARią ſercem ſciskał.

SS. Macedoniuśie, Patria iego małżonko, i Modeſto corko MM.

S. Theuſeto i z Horrym Synem i z Teodorą, Nimfodorą, Markiem i Arabim, ſpaleni dlá Chryſtusa.

S. Sabinuśie Xiążę, ktoremu zawieſzonemu i okrutnie zdrapanemu ćiało ſztukami padało ná źiemię, á ty w ten czas, mowiłes, że ſię bardziey wiecznych mąk bać potrzeba. Twoie święte boki gdy palono, ćiało na kſztałt wosku roſtopionego ćiekło. Tyś prośił naoſttek, abyś był z tym kamieniem pochowany, z ktorymeś w morzu był utopiony.

S. Kryſtyno Panno M.

S. Mekteſlido Panno, ktorey duſzę w niebie chwalebną ze ſtą prawie Sioſtr

Klaſzto-

Kláſztoru twego, B. Romatikus widźiał.

S. Ruderiku Kapłanie i Salomonie MM.

S. Niceforze Patryarcho o cześć SS. obrazow przez lat 14. ná wygnaniu będący.

S. Anſowinie Biskupie.

S. Damianie Dalmato Arcybiskupie, przy ktorym ofiárę Swiętą odprawuiącym, widźiano męża iáſnego, twarz twoię dźiwnym światłem oświecaiącego. Uproś światło niebieskie ślepemu ſercu memu.

S. Leándrze Biskupie S. Hermenegildá Krolá i Rekkaredá święty náuczycielu.

B. Henryku, ktoryś dźiedźictwo Krolestwa Duńskiego dobrowolnie dlá Chrystusa opuśćił.

*⁎* *WSZISCY SS. &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

Boże ktoryś X. Ianowi Robe *Soc. IEz.* u Olendrow nieprzeſtánnie dlá zbawienia ludzkiego prácuiącemu, dał u wſzytkich miłość, że go do domow ſwoich wſzyſcy zapráſzali, i z nich go poniewolnie puſzczali. A gdy go ná kwártanę choruiącego Panienka iedna widźiáła, użáliwſzy ſię go, prośiła Páná IEzuſa, żeby oná miá-

ſto

ſto X. Iana ćierpieć ią mogła. I uprośiła, bo zaraz w kwartanę wpadła, á Ian od niey wolnym zoſtał. Lecz gdy ſie iey przez cztery mięśiące ią ćierpiąc náprzykrzyła, żałować poczęła tey, iakoby płochey a nie uważney ſwoiey prozby i odwagi. Co ledwo pomysliła, Bog od niey kwartanę ná X. Iana przenioſł, że ią w tym momenćie mieć zaczął, gdy u Panienki przeſtała. Niechże moy Panie nie przykrzymi ſię nic dlá miłośći twoiey i dlá miłośći bliźniego. Przenieś wſzytkie z inſzych ná mnie krzyże, boleśći i choroby, á doday mi ćierpliwośći, i męką i krzyżem i ranámi twemi ſłodź mi to wſzytko, co mi ćierpieć każeſz.

S. MARIA, ktoraś widźianá była żeś S. dźiśieyſzą Eufrozyą złotą koroną ukoronowała, i mile ią do śiebie przytulaiąc mowiłaś: *Ecce merces tua; poſt decem dies veniens fruêre his ſeculis infinitis: O to zapłatá twoiá, po dźiesiaći przyſzedſzy dniach, będźieſz zażywałá tych nieſkończonych wiekow.* Uproś mi S. Matko Boga moiego, áby mię w Swiętych Oyczyznie Bog miłośierny ukoronował.

*Tu pal, tu siecz, byleś ná wieki odpuśćił.*

S. Au-

S. Auguſtyn. *Znoś wſzytko ćierpliwie á modl ſię zá niećierpliwych.*

## Dźień 14. MARCA.

S Pietrze, ktorego ieſzcze Nowicyuſzem będącego w Klarewalleńskim Kláſztorze, ná modlitwę Anioł budźił. Tyś Aniołow ſłyſząc ſpiewaiących: *Chwaláć wzywáć będę Pana,* do śpiewaniá, bolow zapomniawſzy, w ktorycheś leżał, zapaliłeś ſię: Gdyś wſtał z choroby ná iedno tylko oko widzącym, Boguś dźiękował żeś iednego z twych duſznych nieprzyiaciela utracił. Widźiałeś i Nayświętſzą Pannę choć zchorzałemi oczyma, ktoreć tu śmierć zawarła, á duſzneć oko ná widzenie Boga w ſzczęśliwey wieczności otworzyła. Proś Boga zá memi oczyma, proś i za ſercem, wzbudz mię do modlitwy, ábym ſię ták modlił, iakoby wſzytkich Serafinow i Aniołow Boga miłuiących i chwalących, w ſercu moim zawarta miłość była.

SS. Czterdźieści śiedm Męczennicy. SS. Apoſtołow Piotra i Pawła ſpułwięźniowie przez dźiewięć miesięcy, przez miecz potraceni.

SS. Pietrze i Afrodoziuśie MM.

S. Eutychiuśie i z SS. Towarzyſzami twemi.

SS. Dway Zakonnicy, ktorzy łubo zawieſzeni ná drzewie i umarli, od nieprzyiaćioł iednak ſłyſzani ieſteśćie ſpiewaiący.

S. Dyakonie Marſykański śćięty.

B. Mechtyldo Krolowa, Ottoná wielkiego Matko, ktoraś wdową zoſtawſzy do odprawowania chwały Bożey, i iey ſłuchania, nawet i w nocy bardzo prętka i nabożná była. Tyś hoyną ná ubogich zoſtawała Matką, Pielgrzymow karmićielką, miſtrzynią w nauce i cnoćie domownikow. Twoię duſzę z niewypowiedźianą wielkośćią Aniołow, oraz z duſzą Bernarda Biskupa w ten czas zmarłego, z wielką chwałą do nieba nieśioną widźiano.

*** *WSZISCI SS. &c. iako ná kartie 339. i 340.*

JEZU moy kochany, ktorego X. Waleryan Reginald *Soc JE:* tak kochał, że do forty zawołany, nigdy ſię do komorki ſwey nie powracał, poki ćię w Nayświętſzym Sakrámenćie zataionego nie náwiedźił i nie pozdrowił mowiąc: Nie godźi ſię żeby ſługa miał co czynić bez wiedzy

i woli

i woli Pańskiey. Dayże mi takie moy IEzu serce, żebym nic bez woli twoiey i błogosławieństwa twego nie zaczynał i nie kończył. *Ex Anno dierum memorabilium.*

S. MARIA, zá ktorey obrazem Roku 1518. boiąc się Tureckiey potęgi Leo X. Papież, boso w Processyi solenney z Kardynałmi szedł. Ten to Obraz ktory Błogosławioney Galli Wdowie S. Symmacha Męczennika Corce, złotemi linyikami ná Szafirze Anielskimi rękoma (iako twierdzą) wykształtowany, światłem niebieskim iaśnieiący Anjołowie Swięći przyniesli. Czym Błogosławiona Galla zturbowana, Ianowi Papieżowi o tym znać dała, ktory gdy przyszedł, w punkt po wszytkim mieście same dzwony dzwonić poczęły, i obaczył ten obraz ná powietrzu zawieszony, ktory Anjołowie SS. w rękach iego złożyli. Tenże obraz zá Kalista III. Papieża pod czas powietrza morowego po mieście noszony, powietrze uśmierzył; á gdy go Paweł II. do swey kaplice Papieskiey złożyć kazał, nazaiutrz sprawą Boską w swym kościele znaleziono. Zá Adryaná także pod czas powietrza, gdy po mieście z Processyami był

noszony, powietrze ustało. W ten czas żyd gdy się do obrazu tyłem obrocił, i twarz i oczy wtył wykierował, i więcey ich odkierować nie mogł, á ták w tyle twarz i oczy nośił. I żydowka także ná obraz patrząc niechcąca olśnęła. Anjołowie SS. macie serce moie; więc ná nim Obraz Matki Iezusowey odrysuycie, ábym ná nię záwsze pamiętał. i iey służyć wiecznie umiał.

S. MARIA, ktoraś dźiśieyszemu się S. Piotrowi pokazała z Swiętą Marią Magdaleną i z S. Marią Ægypcyaką zbieraiąca pot nábożnie pracuiących we żniwa sług twoich, i czoła ich ucieraiąca i mile ciesząca. Przez ręce twoie ná chwałę Majestatu Boskiego większą, święta Matko, ofiaruię poty i prace moie i wszytkie życia mego spráwy, aż do ostatniego źimnego potu przy śmierći.

*Wielkie są dobrodźieystwa twoie Panie ktorymiś nas uczćił, daiąc nam Anjołow Swiętych twoich ná usługę* S. Augustyn. *Dźiękuy Bogu za ták SS. Strożow. A modl się zá niewdzięcznych tego dobrodźieystwa.*

## Dzień 15. MARCA.

S. Meni-

S. Menignie, ktoryś według rzemieſła ſwego, ſukná farbuiąc, głos z niebá ſłyſzał: Idź Menignie prędko ábym ći skarby wiecznych łask pokazał. I ná rynek co prędzey wyſzedſzy byłeś aż do wnętrznośći i kośći dlá Chryſtusá biczmi podrapany, á z odćiętych palcow twoich miáſto krwi mleko płynęło. Zuſt zaś śćiętego gołębica aż do nieba wylatuiąca, a na głowie gwiazda bardzo iaſná widźiana była. Niech ták poſtępuię w tym życiu, ábym go ſzczęśliwą śmierćią dokończył: á w ten czas mi Bog zá twoią proźbą, niech wiecznych łask skarby pokaże. Amen.

S. Zebedeuśie SS. Iana i Iakuba Apoſtołow Oycze.

S. Longinie, ktoryś w otwartym od śiebie boku Chryſtusowym, lepſze zycie i przy ſercu IEzusowym wzrok znalazł. Potym w iaſney á białey ſzaćie ná męczeńſtwo iák ná gody z Towarzyſzámi poſzedłeś. Po śmierći nie raz w niebie w wielkiey chwale widziany.

S. Ariſtobuluśie Apoſtołow Uczniu Męczenniku.

S. Matrino Służebnico, od żydowki Pani dlá Chryſtusa aż ná śmierc kiimi zbita.

zbita.

S. Nikandrze, ktoryś Męczennikow SS. kości i ciała z nabożeństwem zbierał i sam został zá tę przysługę Męczennikiem.

S. Leokricio Panno i Męczenniczko gardząca dla Chrystusa bogáctwy, i Rodźicami, pogańskim obrządkom służącemi. Tyś S. Eulogiuszowi rzekła: że *gdyś się modliła, czułaś usta słodyczą miodową nápełnione.* A on ci ná to odpowiedźiał, *że słodycza tą miodową, oznaymioná słodycz niebieska, ktorey miedzy Swiętemi zażyć miała.* Ciebie mieczem ściętą i w Betim rzekę wrzuconą, widźiano po wodźie nie pływaiącą, ále chodzącą.

S. Zacharyaszu Papieżu.

S. Probusie Biskupie przy ktorego skonániu Iuwenalis i Eleuterius Męczennicy byli.

S. Speciożie, ktorego duszę do nieba niesioną rodzony twoy Brát widźiał.

⁂ *WSZISCI SS. &c. iako ná kartie 339. i 340.*

S. MARIA, ktorą w każde twoie święto X. *Gonzalvus Sylveria Soc. IE:* tysiącem pozdrowienia klęcząc czcił, i twoy obraz Krolowi Monomotapy darował i w pokoiu iego Krolewskim złożył: á gdyś

się ty

ſię ty Matko Nayświętſza podobną obra-
zowi pokazáła, i przez kilka nocy do Kro-
lowi pokazáła, i przez kilka nocy do Krolaś niezrozumianie mowiła. Z czego zálaś

ſię ty Matko Nayświętſza podobną obrazowi pokazáła, i przez kilka nocy do Krolaś niezrozumianie mowiła. Z czego záłoſny Krol náuczył ſię od Sylweryi, że cię zrozumieć mowiącey nie mogł, pokiby chrztu ś. nie przyiął. Uczynił ták Krol i z matką ſwoią i całym dworem przyiął chrzeſt. Niech że cię każdym tchnieniem i poruſzeniem moim co moment czczę Matko Boska, niech cię Serafickim pozdrawiam affektem, niechci całym ſobą i całym ſłużę ſtworzeniem, i niech z duſze mey poświącaiąca nigdy nie wychodźi łaska, żebym mogł wſzytko zrozumieć, co Bog, co ty, i co ſumnienie do ſerca mego mowi.

S. MARIA, ktorey dźiś święto dźiękczynienia odprawuie miaſto Karnoteńskie, przez ciebie od nieprzyiacioł, ktorzy nienáruſzyli twego nad bramą obrazu, wybawione. Naucz mię Bogu przez cię záwſze i wſzędźie dźiękowáć. ábym wdźięcznym twoich dobrodźieſtw żył i umierał.

S. MARIA, ktorą dźiś z S. Pawłem i Benedyktem widźiała S. Francißzka, gdy przedtym po przyięciu Nayświętſzego

Sakramentu w iasniejącey Boku Chrystusowego ranie, przepaść wdzięczną widźiała; ktorego czasu S. Benedykt Towarzyszki SS. Francifzki do wdzięczney i powinney miłości przeciw tobie Matko miłośiey dźiá pobudźił. Wzbudź i serce moie do tey miłosci, wmow we mnie cześć twoię święta Matko Boska i wyraź Imię twoie święte ná sercu moim.

*Kto prz iaćielem iest świata, ten się staie nieprzyiaćielem Boga.* S. Bernard. *Zakochay się w Bogu, á modl się zá utopionych w świećie.*

## Dźień 16. MARCA.

S. Abrahamie, z Oblubieńca Pustelniku, iasny promień zawsze z twarzy wypuszczaiący. Iednychże szat przez lat 50. całych zawsze i swiezych zażywaiący. Ty gdyś widźiał gołębicę od smoka pożartą, á znowu z rozpuknionego wylatuiącą: Tłumaczyłeś sobie że to siostra twoia była od prożności zwiedźiona, ktorąś żołnierskie szaty ná się wziąwszy, przy bankiećie náwroćił, i takeś ią z brzucha smoka piekielnego i od wszeteczności odciągnął, i ná puszczą odprowadził. Wsław

się zá

śię zá duszą moią, żeby ią iák gołębicę smok piekielny nie połknął, ale ią w ranach swoich zatopioną IEZUS ná chwałę swoię i wieczność zachował swięta.

S. Cyriaku Diakonie, ktoryś po długim więźieniu roztopioną smołą polany, katownie żyły i kiie wycierpiał.

S. Largusie Smaragdźie i innych dwadźieśćia z S. Cyriakiem ná śćięćie zkazani.

S. Hilariuśie Biskupie, Tatyanie Dyakonie, Szczesny, Larguśie i Dyonizy Męczennicy.

S. Aninaszu Cudotworco sto i dźieśięć lat w starośći swoiey maiący, długiemi bardzo posty i towarzystwem dwuch lwow dźiwny, Tyś lwa z nogi iego ość wyciągnąwszy ostrą uzdrowił, i przeżeń list posłałeś do Stylity albo Słupnika, aby tym ktorzy go obraźili, odpuśćił: i ná toś go námowił.

S. Papa M. ktoryś biczmi, żelaznemi paznoktami, botami gwozdźmi nábitemi męczony, potym do drzewa przywiązany był, przy ktorym umieraiąc z niepłodnego rodząceś uczynił.

S. Iulianie bardzo długo męczony,

ktory náostatek z wężámi w worze zaszyty tyś był i utopiony.

S. Agapicie Biskupie.

S. Heribercie Biskupie, ktorego świátło i cudowne promienie náprzod przy národzeniu, potym ná modlitwie obiaśniło. Ciębie pod czas głodu i powietrza modlącego się i smutnego pocieszył Duch S. nád głową twą w Processyi w postaci gołębiczey latáiący: z twego łozka, gdyś się w nocy modlił, świátło wypadało i oświecało wszytko. Do ciebie iuż konáiącego widźiano Swiętych idących i słyszano mowiących: *Bogu i Swiętym kochanego Heriberta przyimowáć idźiemy.* Tyś Wolbertowi Opatowi po śmierci rzekł: *Modlitwy Braćie moy pilno y nabożnie zażyway. Zá umarłych i żywych Rodźiców i Przyiaćioł twoich zbawiennie modl się, ná mnię też pamiętay, bo wiedz, że po trzydźiestu od śmierći moiey dni, ktora teraz nástępuie, ze mną obiadowáć będźiesz.* Obmyi i oczyść we krwi IEzusowey serce moie, ábyś ie Bogu i Matce Boskiey i wszytkim świętym miłe uczynił: Naucz mię dobrze się modlić i świątobliwie umierać.

S. Patriciusie Biskupie przedźiwny.

S. Tortellusie, ktory usłyszawszy ná rámio-

ramionach twoich trzy razy kura pieiącego, i nieſpodźianie przylatuiącego: Grzechowe sprosnośći przez czterdźieśći lat pod niebem ſamym tylko, bez przykryćia innego, w poſtach w łańcuchach i ćierniu, trzech tylko codźień godźin ſpaniu, w nurzaniu ſię źimney wodźie gorzkoś opłakiwał i obmywał. Pokutę twą śmierćią świętą od Anioła o niey upewniony zákończyłeś. Przed śmiercią niedzwiedźia poſłuſznęgo miałeś, dźiećię wilkowi wydarłeś, i wilki z tamtego mieyſca na wiekis wygnał: Po śmierći zaś chwalebnymeś ſię pokazał.

S. Franćiſzku Xawierze dźiś Roku 1540. z Rzymu od Oyca S. Ignacego w Indyiską drogę poſłany; poświęćże wſzytkie ſtąpienia i iśćia moie, świętemi drogami twemi, á pamiętay ná mnie, gdy mi w drogę wiecznośći wychodźić każą. W ten czas że mi bądź przewodnikiem, bądź Patronem, bądź Towarzyſzem.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie* 339. 340.

Boże, ktoryś Słudze twemu X. Ianowi Karrerze *Soc: JESU*, ná powołanie twoie do Zakonu, niedbałemu, taką dał przeſtrogę. Widźiał on, iako do iego komorki w ſtra-

ki w ſtraſzney poſtaci wſzedł przez okno czart, ná ktorego z dobytym mieczem ták długo náſtępował, poki go z komorki ſwey nie wypędźił. Tym lubo zwyciężca przeſtraſzony bez odwłoki do Komplutu iachał i Zakonnikiem zoſtał. Dayże mi Panie tyle łask i śił, żebym wpadaiącego przez okná zmyſłow moich do komorki ſerca mego, umiał zawſze wypędzać i woiowáć czarta. Pozwol mi dobry JEZU záwiedźioney do boku twego włoczni, i Ty Matko Nayświętſzá użycz mi w ſercu twym zatopionych mieczow, bym ták świętemi uzbroiony oręźámi, wſzytkim duſze moiey nieprzyiáciołom, mężnie w kroku ſtawał i onych zwyciężał. *Ex Anno dierum memorabilium.*

JEZU moy, z ktorego łaski X. Antoni Kordeſes *Soc: JE:* miał to, że ſię nigdy choć w naytrudnieyſzych i nayciężſzych okazyach nie ſmucił i nie turbował, áni raz ná krzcie wźiętey niewinnosci żadnym cięſzkim nie zmazał grzechem. A gdy go iedna niecnota, chorobę zmyśliwſzy pod pretextem Spowiedźi do nieczyſtośći wiodła, on ſobie u niey ná ſekretne wyiſcie czáſu trochę uprośiwſzy, ták rę-
ce i

ce i twarz swoie smrodliwym zamulił gnoiem, że powracaiącego sama niecnota co prędzey z nienáruszoną wyprawiła czystością. O twarzy IEzusowa plwocinami żydowskiemi zarzucona, spraw że to w sercu moim i w oczach wszytkich, ktorzy mnie kiedy widźieć będą, żebym ia wszytkim do większey cnoty i świątobliwości i mnie wszyscy do gorętszey twoiey miłości byli powodem.

S. MARIA, ktoraś dźiśieyszemu S. Heribertowi mieysce ná wybudowanie kościoła pokazuiąc rzekła: Wiedz że wysłuchane są modlitwy twoie, o to do ciebie przychodzę. W Diwiteńskim Zamku każ mieysce wychędożyć i tam klasztor Bogu, mnie, i wszystkim świętym wybuduy, żeby gdźie wylewały grzechy i bałwochwalstwo, tam świątobliwość krolowała w wielości świętych. Uproś mi ábym teraznieyszym i przyszłym gruntownym ku tobie nabożeństwem, przeszłą moię złość i lenistwo nágrodźił.

S. MARIA, ná ktorey obráz ile rázy sługa twoy Ian Tibaldus *Soc: IE:* weyrzał, tyle razy tyś ná niego poyrzała, i iegoś strofowała. Zkąd zawstydzony oczy

záraz

zaraz ſpuſzczał. A gdy raz zagniewany wielkim pędem ná zgubę ſwoię leciał, Tyś przy nim ſtanąwſzy zawołała: *Quo vadis! ne dubita Fili. Gdźie idźieſz! nie powątpiway Synu.* I tak z wielkiego wyſzedł niebeſpieczeńſtwa. Przez cáły mieśiąc od czartá ſtraſzony nic ſię go nie bał modląc ſię do ćiebie Mátko Nayświętſza. I mawiał to, że o cokolwiek przez ćiebie prośił wſzytko otrzymywał. A gdy do Nayświętſzego Sakramentu przyſtępował, cale ſię od poćiech ſerce iego roſpływało, i zdało mu ſię w cáły ow dźień, że uſta iego pełne były mleka. Rachunek ſumnienia czyniąc, widźiał Paná IEzusa iakoby w ſpowiednicy siedzącego, ktory mu defekta przypominał, i ſpoſob dawał, iako ſię ich miał ná potym wyſtrzegać, i upominał go, żeby ſię poprawił, á ian tyśiąc poćiechami nápełniony mowił: *Non amplius Domine, non amplius, quia emorior. Nie więcey Pánie, nie więcey, bo umieram.* Myiąc w kuchni náczynie, widźiał Pana IEzusa niewypowiedźianey piękności, mile ſię iemu robiącemu przypatruiącego. A gdy mu czart przypominał wczas i wygody, zaraz ſlub uboſtwa odnáwiał, á gdy go do uciech ia-
kich

kich prowadźił, ślubem go czystośći odnowionym woiował; ieżeli go zaś do wyniosłośći wiodł, ślubem go posłuszeństwá odpędźił. Matko Nayświętsza niespuszczayże mnie z oka twego Macierzyńskiego, ále patrz ná mnie w żyćiu, patrz przy śmierći, patrz w wieczności, i spraw mi to, żeby sam IEzus moim się myslom, sprawom, mowom i wszytkim poruszeniom mile przypatrował, i przysposabiał mnie do większey čo raz łaski, miłośći i chwały swoiey.

S. MARIA, Ktoraś się X. Ianowi Brebeuf *Soc JESU*, od pogaństwa niemiłośiernie zbitemu, á zá to w wieczor Bogu dźiękuiącemu; pokazała w pierśiach swych miecze zátopione maiąca, i usłyszał głos z nieba, żeby cię násladował w ćierpliwośći, i z wolą się Boską we wszytkim zgadzał. A modląc się w kaplicy Matki Boskiey, widźiał ná swoiey i towarzyszow swych szaćie, krwawe plamy, ktore były znákiem bliskiego ich dlá Chrystusá Męczeństwá. Często go Nayświętsza Panna, Iosef Swięty, Aniołowie i insi Swięci náwiedzali. I widźiał gorę wysoką zewsząd Swiętemi Pańskiemi otoczoną; á ná

wierzchu

wierzchu iey, Krolową wszytkich Swiętych Nayświętszą MARIą. I bywało to, że samę tylko obaczywszy szatę Matki Boskiey, albo iey kray, ták go zaraz iasność niebieska ogarnywała, że nie śmiał, ná twarz iey poyrzeć. W Roku 1634. ná dorocznych będąc rekollekcyach, widźiał IEZUSA w ćierniowey Koronie mowiącego: *Ianie od tego czasu mieć będźiesz w słowach twoich Duchá Swiętego*, i uczuł iakoby oleiem serce iego nápoiono. Roku zaś 1640, dwudziestego śiodmego dniá Maia w dźień świąteczny, przy rachunku sumnienia, wieczornym widźiał przez Psalm *Miserere* rożą niezwyczayney piękności, i wdzięcznosci, zkąd poczuł niebieskie w sercu upały, od ktorych się wszytko wokoło zaymowało. Często widywał Chrystusa w iasności, á częśćiey ná Krzyżu, álbo z krzyżem, ktory też Chrystus, ná Ianowe ramioná składał. I mawiał to, że wten czas naypewnieyszy zostáwał zbawieniá swego, kiedy iako naywięcey miewiał okazyi do cierpienia, i utrapienie ochotnie przyimował. Niechże i mnie zasmakuią dlá ciebie IEzu moy krzyże. Niech wam żyię IEzu i MARIA. Niech

dlá was cierpię i umieram. Włoż ná mnie Krzyż twoy kochany IEzu, niech go weſolo dźwigam, niech że choć iedná dobry moy IEzu kropelka krwi twoiey przenayświętſzey, ták zmyſły i ſerce moie zafarbuie, żebym był znácznym á wiecznym ſługą twoim.

*To ieſt właſne i prawdźiwe ná świećie weſele, ktore nie z ſtworzenia ále z Stworzyćiela pochodźi.* S. Bernard. *Szukay ſamego we wßytkim Boga, á modl ſię zá utopionych w roſkoßach.*

## Dźień 17. MARCA

S. Gertrudo Panno, Corko Pipiná Dobrego Brabancyi Paná i Xiążęcia, ſłużebnic twych, ſłużebnico pokorna; Tyś ſię, uchodząc małżeńſtwá ná pielgrzymſtwo udáła, i z Towarzyſtwem twym, ná gorze Karoli, S. Kiliana i iego towarzyſzow, gdźie indźiś zaś S. Foillona M. ciáła, tobie od Boga obiawione znalázłaś. Do domu powrociwſzy Rodźićielskiego, obrociłaś go ná pomięſzkanie Zakonne, gdyć ſama świątobliwa Matka twoia Ida włoſy uſtrzygłá. Nad tobą modlącą ſię świátło, ná kſztałt kule ogniſtey, widźia-

no ku głowie się spuszczaiące. Ciebie gdy twoi Posłowie w niebespieczeństwie ná morzu wezwali, od toni wolnemi zostali: Gdy zaś dowiedziałaś się że po trzech mieśiącach miałaś umrzeć, takeś trzy te mieśiące przeżyła, że dźiś roku 33. umieraiąc, pokazuiącego się z SS. Anjołámi dźiśieyszego S. Patryciusza wesoło widziałaś, i w włośiennicę ktoryś zá żywota zażywała, oblec się kazałaś, iáko w szatę godową, żebyś ták ná Gody naypięknieyszego, nayzácznieyszego oblubieńca poszła. Tyś się po śmierći, nie będącey przy skonániu twoim Zakonnic przełożoney á przed ołtarzem Nayświętszey Panny modlącey się, pokazáwszy sie rzekłaś: *Zápewne wiedz żem dziś umarła.* Ciebie święta Panno widźiano zaiętego pożaru płomień, z nieba welum twoim przygaszaiącą. Spraw ábym się ták nâ śmierć gotował, żeby mię z weselem SS. Bożyi i Anjołowie przyięli. odpądz od serca mego modlitwámi twemi, brzydki gniewu i nieczystośći pożar, á nàucz mię, świętą miłośćią, całym sercem gorzeć Amen.
S. Iozefie z Arymathyi, ktoryś ciało zá mnie umarłego Iezusa w tym grobie po-

pogrzebł.

SS. Alexandrze i Theodorze MM.

S. Pawle o część SS. obrazow ſpalony.

S. Agrykolo Biskupie.

S. MARIA názwana ſłużebnicą w ćiaſney kamienia dźiurze zamknięta, Męczenniczko.

S. Batildis Krolowa Zakonnico.

S. Patryciuśie Biskupie, ktoryś S. Gertrudźie Pannie umieraiącey oraz z Anjołami do błogosławioney wieczności był towarzyſzem, i płaczliwe duſz z czyſca głoſy za żywota ſłyſzałeś.

*⁎* *WZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

JEZU kochany, ktoryś S. Gertrudźie proſzący ćię coć by też miała naywdźięcznieyſzego uczynić, pokazałeś iey Matkę twoię Nayświętſzą przy boku twym obecnie będącą mowiąc: *Tá mi nayprzyiemnieyſza i naywdźięcznieyſza uſługa, ábyś nayukocháńſzą Matkę moię chwaliłá, miłowałá, czćiłá.* O niechże od tąd nie będźie we mnie żadna myſl, żadne odetchnienie i poruſzenie, ktoreby nie było chwałą, miłością i czcią twoią Matko Boska.

JEZU moy kochany, ktoryś X. Gabri-

elowi Lalemantowi *Soc: JESU*, dał taką w mękach cierpliwość, że po wbiciu zá paznokcie gwozdźi i po wyłupieniu oczu, á po włożeniu ná mieyſce ich wągli płomieniſtych, mowił: *Mężnie obſtaway ſerce moie, i giń świątobliwie, ábyś nayſłodſzemu ſercu JEzusowemu, zguba twoia przynioſło ućiechę.* O ktożbymi dał, ábym i ia całym ſobą i całym ſtworzeniem co moment áſz ná wieki ſercu Boskiemu przyczyniał ućiechy.

S. MARIA, ktora gdy dziśieyſzy S. Iozef z Arimathyi, ćiało twego Syna chował, obecnąś była; Spraw ábym Synowi twemu i tobie miłe przyſługi czynił, bo co iemu czynię tobie ſię podoba, á co tobie przy powinnym affekćie oddaię, iemu ſię podoba.

S. MARIA, ktorey dźiśieyſza S. Gertruda Panna zacną kaplicę wybudowała, zá dar niezmazaney czyſtośći przez ciebie od Boga uproſzoney. Proś o Pani moia i zá mnie, áby ſerce czyſte, to ieſt ſerce do widzenia i kochania Boga ſpoſobne ſtworzył we mnie Bog, żeby tak ſerce moie było naypięknieyſzą twą kaplicą, w ktoreybyś ty wyſtawiła złotey ku Bogu miłośći ołtarz, o Matko piękney miłośći.

Nie

*Nic dźiwnieyszego ná świećie, iáko miłowáć nieprzyiaćioł.* S. Augustyn. *Kochay się w nieprzyiaćiołach, á modl się zá nich.*

# Dźień 18. MARCA.

S. Edwardźie Krolu Angielski i Męczenniku, czwartego roku panowania swego od macochy, gdyś się z łowow powracał, w dom záproszony, á żeś odmowił, przynamniey, ábyś z iey się ręku nápił prozbą zniewolony, á w tym od sługi náiętego nożem przebity, winoś ze krwią wyrzućił. Ciało twe zabite w domu utaione swiatłosć, i na bagnisko potym zarzucone, słup ognisty wydał. Záczym ztamtąd wyięte z uczćiwośćią pochowane, tudźiesz zrzodło Bog wynurzył, z ktorego gdy się chorzy nápiią, zdrowie biorą. Macocha tesz przeprászaiąc i odpuszczenia prosząc tam poszła, ále áni pieszo áni konno postąpić nie mogła, iakąś mocą niewidaną odrzuconá: Rzekibyś że áni pokorzącey się macosze duszá zmarłego nie dusa. Swięty moy Krolu przyczyń się zá mną, áby kiedy umierac będę, lubo niespodźianą iako ty, lubo iaką in-

szą śmiercią, umarłem świątobliwie, żebym Krolowi Krolow Bogu wieczne oraz z tobą posłuszeństwo oddawał w błogosławioney wieczności.

S. Gabryelu Archanielu posłany od Boga do Maryi ná Zwiastowánie Wcielenia Syna Boskiego.

S. Alexandrze Biskupie Starcze Męczenniku,

SS. Narcyssie Biskupie i Szczesny Dyakonie Męczennicy.

SS. Trofimie, Eukarpi, ktorzy, z Saulá w Pawłow, dzdzem z niebá ognistym spuszczonym i głosem tym: *Pow stańcie, bo pokutuiącym grzechy odpuszczone.* Do cnoty náwroceni, poczty Aniołow obaczywszy, przez ogień męczeński doszliście Korony.

SS. Dziesięć tysięcy Męczennikow, mieczem zabici.

S. Cyrillu Biskupie, ktoryś przez krzyż cudownie ná niebie widźiany, i przez cuda iego, náukę ktoryś náuczał, potwierdzał.

S. Trigidianie Biskupie.

S. Anselmie Biskupie.

B. Salwatorze Zakonniku S. Francisszka, głuchych i niemych, każąc im *Ave*

*MA-*

MARIA mowić, uzdrawiaiący, i często z IEzusem Ukrzyżowanym gadaiący. Pannience iedney kwartanę długo ćierpiącey włożeniem ná iey głowę Rożańca, i mowieniem pozdrowienia Anielskiego zupełne zdrowie daiący. Rozwiąże ięzyk moy, ábym go záwsze na chwałę IEzusá i Matki iego dobrze zazywał. Odpądź od duszy moiey głuchotę, bym pilnie głosu Boskiego słuchał, i nim się rządził.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 339. i 340.*

JEZU Ukrzyżowany, ktorego X. Rafał Ferrer *Soc: JESU*, w rękę wźiąwszy do ludu na komedyą zgromadzonego wyszedł, i ták gorąco ćiebie wszytkim ukazuiąc do nich mowił, że się wszyscy zbawiennemi łzami zálawszy, nie czekaiąc komędyi do domu wroćili. Biorę ia ćiebie IEZU Ukrzyżowany, i całemu ćię co moment prezentuie światu, życząc tego, żeby ná ćię wszytek świat weyrzał i w pokutne śię łzy rośpłynąwszy, wszelkich się zarzekł nieporządnych ućiech.

Boże, ktoryś ták miłośćią twoią Boską sługę twego X. Iana Iakuba Rochę *Soc: JESU* zapalił, że gdy co mowił z oczu iego niebieskie płomienie wypadały, i słu-

chaiących ferca, do wfzelkiey zapalały cnoty. Podpalże i ferce moie, tym Boskim twey miłości ogniem, by w nim żadne grzechowe, mieyfca nie miało źimno.

S. MARIA, ktorey boleśći święto, dźiś święcą. Przez wfzytkie boleśći i wfzytkie radośći twoie, profzę fpraw, bym to czynił co cię ucieſzyć może.

*Łakomcze, ázaß mało maß, ieżeli ćię ſam Bog nápełnia, Bog, ieżeli do ćiebie przychodźi bez złota i ſrebra, nie chceß go! Coć tedy z tego co ſtworzył wyſtarczy! Ktoremu Bog ſam wyſtarczyć nie może.* S. Auguſtyn. *Zakochay ſię w ſamym Bogu, á gardz ſtworzeniem dlá niego.*

## Dźień 19. *MARCA.*

S. Iozefie Oblubieńcze Matki IEzufowey Panno i Piaftunie IEzufow, ktoryś z Bogiem IEzufem i MARIĄ Matką iego, więcey niż przez lat dwanaście żyiąc, niebieskich nawykłeś rzeczy. Azasz ferce twe nie pałało, gdyś Boga i Matkę, iego wiednymże domu, i widźiałeś zoftaiących i rozmawiaiących fłyfzałeś. O fzczęśliwy Iozefie, ktoryś miedzy Iezufem, i Nayświętfzą Matką cięfzącemi i tobie fłużącemi,

cemi, ostatniegoś dopędźił żyćia kresu. Tyś wszytko o co ciękolwiek Teressa S. prośiła, u Bogá sprawił. Przybądź proszę Swięty Iozefie do mnie umieraiącego, i uproś mi, żebym mię IEzus Pan moy i Matka Boska Pani moia, do wiecznego z sobą wprowadźili mieszkania. Swięty Iozefie ná ktorego imię w niebie usłyszane, Chory wszytkich Swiętych cieszące się, i osobliwiey ciebie czczące widźiała Gertruda Swięta. Winszuięć i iá takowey chwały, i proszę ziednay mi to, żebym przez ciebie i z tobą czćić mogl Imię nayświętsze Boga moiego.

S. MARIA Magdaleno dźiś przenieśioná;

SS. Kwinkcie, Kwinktylo, Kwartyllo, Marku i inni dźiewięć Męczennicy.

S. Pancháryuśie mieczem zabity, M.

SS. Apolloniuśie, i Leoncyuśie Biskupi.

SS. Landoaldźie i Amancyuśie cudami sławni.

S. Ianie, osobliwym ćiała umartwieniem sławny, przy ktorego komorce, w Styczniu nieipodźianie w oczach Biskupich, gruszka się w liśćie i kwiećie przy-

brała: á po śmierći z ćiała twego, niebieski śię zapach puśćił.

S. Marćinie Węgrzynie, Zakonniku S. Benedykta, Arcybiskupie.

B. Sibillino Panno, ktoraś śię w dwunastym roku żyćia twego, ślepą stała, S. iednak Dominika i maluśkiego IEzusa widźiałaś, i od tegosz Dominika Swiętego Patrona twego, wprzod ná widzenie rzeczy strásznych, á potym chwalebnych, i wonnośćią i swiatłośćią pełnych, Pałacow wźięta, uprośiłaś, ábyć wzroku ná widzenie rzeczy ziemskich więcy nie pozwalano.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

Boże, ktorys X. Piotrowi Kottonowi *Soc: JE:* dał tę łaskę, że Anjołowie Strożowie, widomie śię mu pokazywali, ucząc go wszytkiego, co należało do wprawienia w cnotę, tych, ktorych i on był duchownym Oycem, i Anjołowie Srozami. A gdy w roku 1604. 13. Stycznia, od niezbożnego żołnierza, ćięty, widźiano iáko Nayswiętsza Matka ręką swą, żołnierską rękę zatrzymała, żeby był głębszey śludze swemu nie zadał rany. Ten codźiennie spowiedź przede mszą ś. czynił, i

nił, i Martylogium czytał, aby się ták za pomocą Swiętych do ołtarza przysposobił. W samę zaś Mszą ś. od Boga ná rzeczy sprawowanie rady zaciągał i ten był głos iego ná Mszą idącego: *Podźmy ná radę.* Służącemu sobie do Mszy, odpowiedźiał iako ciężki i nieznośny uczuł z niego fætor i smrod, i przywiodł go, że zmazáne grzechami sumnienie przez spowiedź oczyścił. Każącego, o Nayświętszym Sakramencie, słuchaiąc Heretyk ieden, widźiał świętną dźiecinę, z Cyborium wychodzącą, i przechodzącą się. Niechże ták święte słowa moie będą moy JEZU kochany, żebyś zá wymowieniem ich ná pomoc, i błogosławieństwo násze pospieszył, i do serc nászych wchodźił.

JEZU moy, ktoryś się w osobie Pasterza, słudze twemu Bartłomieiowi Sanchesowi *Soc: JE:*, od Pogániná zranionemu pokazał i od śmierci wybawił. A gdy cię w Nayświętszym Sakramencie przyiął, i do ciebie się gorąco modlił, tyś go w dźiecinney postaci, przy nim stanąwszy, wdźięczną rozmową i nayświętszemi ucieszył ranami. Nie dopuszczayże drogi Pasterzu, żebym się kiedy w piekielnego

wilka

wilka pazury dostać miał, pas mię ciałem twoim Nayświętszym, żebym zawsze żywo służyć tobie mogł.

S. MARIA, ktoraś z Oblubieńcem twym mniemanym mieszkaiąca, i mało mowiąca, z IEzusem, boś wszytko, coć wiedźieć trzeba było, z oczu IEzusowych czytała. Związże ták zbawiennie ięzyk moy, żebym nic nie mowił, coby nie było z większą chwałą Boską, czcią twoią i z moim zbawieniem.

S. MARIA, ktoraś chorego X. Antoniego de Andrade, náwiedźiła, i od wszelkich boleści uwolniła, mowiąc: *Iam Fili, nihil tibi dolebit amplius; Synu nic ćię iuż od tych czas nie zaboli.* Zalecam ci wszytkie moie przy śmierći boleści, przybądźże mi w ten czas Matko miłośierdźia, i od wiecznych uwolni mię boleści.

S. MARIA, ktoraś Francifzkowi Diaz *Soc. JESU*, dźień śmierći opowiedźiała; ná co on pomniąc Piotrowi Garzia sławnemu medykowi choremu receptę piszącemu, sekretnie powiedział, że tę nowinę od ćiebie Matko Boska wźiął, pokazuiąc się stoiącą w swey zakonney komorce. Niegardźże ubożuchnym serca mego domkiem,

kiem, Nayświętſza MARIA, ále w nim mięſzkay, i umorzywſzy w nim wſzytkie złe chuci, zarodz święte affekty i cnoty.

S. MARIA Iozefa S. Oblubieńco, záwſze Panno, ktoraś, dlá czći wyrządzoney Iozefowi S., Tereſſę S. drogą ſzatą i łańcuchem niebieskim udárowała. Niech że go i ia ták czczę i kocham, iako go Tereſſa i inni, czćili i iako ty chceſz.

S. MARIA, ktorey ukazawſzy ſię S. Franciſzce Iozef S. rzekł: *Podź zá Panną*, niechże ſię nie puſzczam sladow twoich ná wieki Matko Boska: niech drogą cnot twoich, idę, poki nie zaydę do tronu chwały Boskiey.

*Zaprzatnionego swieckiemi pożadliwośćiami ſerca, chroni ſię niebo, i pomieśćić ſię nie mogą fałſ z prawda, wiecznoćć z prożnośćia, Duch z ciałem.* S. Bernard. *Chroń ſię swiatowośći, chroń ſię prożnośći, i modl ſię zá swiatu ſprzyiaiace.*

## Dzień 20. MARCA.

S. Ioachymie, MARYI Matki Boskiey Oycze, Swiętey Anny, święty małżonku, Paro błogoſławiona. Możećie u corki wa-

ſzey

ſzey MARYI, i Wnuka IEzusa wſzytko. Prośćieſz tedy iego i oney za mną. Wſzak IEZUS przez MARIĄ, á MARIA przez was świátu ſię národźiła, żebym iá przyſpoſobiony Syn MARYI, á ſługa IEzuſow, święt.ą śmierćią urodźił ſię niebu. Rozdźieliliśćie ná trzy częśći dobra waſze, iedną kośćiołowi, drugą ubogim, trzećią ſobie i czeladce zoſtawiwſzy. Ziednayćież mi u Corki i Wnuka waſzego, żebym ſię ich ſtał dźiedźićtwem. Niechże we mnie i na mnie narodzenie, żywot, krew i śmierć IEzusa nie ginie. Przybądźcie umieraiącemu i záprowadźćie mnie do niego i waſzego IEzusa i Corki waſzey naymilſzey, á Pani i Matki moiey naydobrotliwſzey.

S. Marćinie Arcybiskupie Luzytáński, ducha Apoſtolskiego pełny, przećiw Arianom święty i mądry obrońco.

S. Archipie, Pawła świętego zpołtowarzyſzu.

SS. Pawle, Cyrilu, Eugeniuśie i inni czterey MM.

SS. Fotynie, Iozefie i Wiktorze Synowcze. S. Sebeſtyanie Wodzu z Anatoliuſzem, Fotinem Tocidem Paraſcewem i Cyriaką MM.

SS.

SS. Alexandro, Klaudio, Eufrozyo, Matrono, Iulianno, Eufenio, Teodozyo, i Derfato z śiostrą MM.

S. Niceto Biskupie, ó cześć obrazow aż do śmierći wygnańcze.

S. Wulfranie opuszczonym Biskupstwem i cudami przedźiwny, zá ktorego modlitwą, patyná gdy w morze mszą máiącemu wpadła, do ręki Diakoná w morze śćiągnioney przyszła. Tyś morze modlitwą rozdźielił i po nim suchą nogą chodźił. Tyś dwoie bliźniąt, w morze zárzucone wyprowadźił, i przez chrzest niebuś zrodźił: á obieszonego młodźiána od śmierćiś wybawił. Tyś Xiążęciu Fryzońskiemu Radbodowi pytaiącemu się, gdźieby Przodkowie iego Xiążęta Fryzońskie i sławni Rzymscy Cesarze i Panowie zostawali, czy w niebie? czy w piekle? odpowiedźiał, że wszyscy iáko nie chrzczeni są w piekle, on záwołał niezbożnym żartem, iż wolał bydź z wielką częśćią ludźi zacnych i z Przodkami swemi w piekle, á niżeli bez nich i w máłey liczbie, do nieba się dostać, i ták chrztem niezbożny wzgardźił od czartá omamiony, ktory się ná majestaćie w chwale

wielkiey

wielkiey pokazawszy, złote mu pałace, i pierwszą godność obiecał. Iakosz poszedł był od Radboda náznaczony pierwszy dworzanin od boku iego ná wyrozumienie i obaczenie omylnych Radbodowi obietnic, i gdy ták ćiekawe oko Posłańcow, wszytko iáko czart obiecał, nalazło, i w złotych się á niewypowiedźianey piękności i ozdoby pałacach widźieli. Diakon ktory był od S. Wulfraná Dworzaninowi Radbodowemu przydany, obaczywszy ták piękne i drogie budynki rzekł: Ieżeli ten budynek iest dźiełem rąk Boskich niechże trwa ná wieki, á ieżeli to czartowska ręka wystawiła, niech ginie, w Imię Oyca i Syná i Ducha S. Krzyż S. uczynił, á owe wszytkie ozdoby zniknęły, tylko samo smrodliwe błoto zostało, w ktorym się owi posłowie asz po uszy ználeźli, i tym czasem Radbodus niżeli się oni zowego błota wygramolili, i wroćili, do gromadno liczonych Przodkow do piekła poszedł.

S. Kutbercie Biskupie, ktorego w dźiećinnym wieku lekkomyslnie sobie z rowiennikami swemi postępuiącego, trzyletnie dźiecię upomniało, zebys obyczaie odmienił;

odmienił; áleć od ćiebie wzgardzone nic nie ſprawiło, pokić z płaczem do nog nie-upadło, i nie zawołało: *Quid Sanctiſsime Antiſtes Kutberte hæc tuo gradui contraria geris? Ludere te non decet! Co nayświętſzy Biſkupie Kutberćie czyniſz, á záſz tá ſtanu Biſkupiego kondycya i powaga? Lekomyslność, i igrzyſko nie przyſtoi Infułatowi!* I takeś usłuchał Bogá w poſtaći dźiećinney mowiącego, á żebyś ſię czym prędzey do cnoty brał, lekarz Anjoł świetno, ná białym koniu przyiechawſzy, chorego ná nogę zleczył; tyś nocne ciáła pożądliwośći, częſto w źimney wodźie po ſzyię śiedząc, gaśił. Swiętego Aidana Biskupa do niebá wſtępuiącego widźiał, Anjołaś w poſtaći Pielgrzyma przyiął, i uczęſtował. Wielki cudotworco, i ſławny ná przećiw powietrzu Patronie, i we czterdźieśćiu... ſtá lat po śmierći twey, ciało twe nie ze-pſowane maiący. Ziednayże mi to, żebym ſię zawſze według Bogá, ſumnienia, wedle ſtanu mego ſprawował.

B. Ambrozy Zakonniku Dominiká S. w Senie mieśćie Włoskim urodzony, iednęż noc miałeś do národzenia z Thomaſzem z Aqwinu, i z Iakubem Mexikańſkim názwánym, albo B. Blankiem. Tey

nocy ktorey ſię národźiłeś, troiaki ſię ná niebie Xiężyc i troiakie w dźień ſłońce pokazáło, a w poyſrzodku świátła widziány był mąż w ſzaćie Dominiká świętego, i ráno ſłyſzany głos: *Dźieći do ſzkoły, do ſzkoły dźieći*, i z nieba wytłumaczono: że ſię tey nocy trzech urodźiło Doktorow. Urodźiłeś ſię kaliką i niedołęznym, ále iák ćię mamka do kośćioła Dominiká świętego zanioſła, iegoć relikwie pocałowáć dałá, tyś po trzy kroć razy: JEZUS, wymowił, i zdrowiuśieńkim, i zupełnym w ćiele ſtałeś ſię. W śiodmym roku codźień godźinkiś Nayświętſzey Panny mawiał, á w lat dźiewiąciu poſty ná chlebie i wodźie odpráwiałeś, i w każdą ſobotę piąciu ubogich do goſpodyś wprowadzał, nie bez Anjelskiey muzyki.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

Boże, ktoryś ſłudze twemu X. Iakubowi Tyriuſzowi *Soc: JE:*, Filozofiy ſię uczącemu Ignacego Swiętego z nieba poſłał, i dozwoliłeś, áby go, iáko Oćiec ſurowo zgromił, że ſobie więcey náukę doczeſną, niż niebieską ważył. Niechże mi ſama cnota, i náuka niebieska ſmakuie, i niech niczego nie prágnę, i nie znam, tylko ſame-

ko ſamego IEzusa Ukrzyżowanego.

JEZU ktoryś X. Antoniemu Iuliuſzowi Brignoli, *Soc. JE:* tak świát obmierźił, że to częſto mowił: Gdyby ſię cały świat w iedno iaie pomieśćił, żebym go w rękę mogł wźiąć, uderzyłbym go o źiemię, żeby ſię ze wſzytką ſwoią chwałą ozdobą, i roskoſzami roſtrzaſł. Niech i iá poznam znikomość, i prożność światową, a niech ſię obiema rękoma chwycę ſamychże dobr niebieskich.

S. MARIA dźiśieyſzego Ioachima święta corko. Szczęśliwy on z ćiebie tak zacney corki. Będę i ia ſzczęśliwy gdy ſię twoim ſynem i Ioachima świętego Oyca twego wnukiem, przy śmierći znaydę.

*Kto chce bydź Przyiaćielem świata, ten ſię nieprzyiaćielem Boſkim ſtaie.* S. Bernard. *Pogardzay światem, á modl ſię źá kochánkow iego.*

## Dźień 21. MARCA.

S. Benedykcie Opáćie, zapały nieczyſte w ćiele twym od czártá w poſtaći koſá ptaká, mimo twoię twarz lecącego, á krzyżem Swiętym odpędzonego, rozżarzone, taraniem ſię w pokrzywách i

w ciernlu tak gászący, żeś od tego czásu żadney w sobie nieporządnosci nieuznał. Tyś w maćierzyńskim ieszcze żywoćie skaczący, i śpiewáiący słyszany. Tyś napoy trucizną na zgubę twoię záprawiony, krzyżem Swiętym rozerwał i zepsował. Tyś uczniá iednego z modlitwy często od czárta w postáći czarnego karłá za suknią wyprowadzonego, rozgami osiec kazał, i tym duchá złego od niego odpędziwszy, dar modlitwy iemuś wyiednał. Tyś Scholastyki S. Siostry twoiey, i Germána Swiętego duszę do Niebá idące widział, i niewiástę szaloną w iáskini twoiey będącą tak uzdrowił, że iusz więcey szaleństwá niewszynáła. Duszá zaś twoiá goraiącemi w około lampámi, i drogim płaszczem iáko Oblubienicá, ozdobiona; do Niebá idąca, widziána, i głos słyszány: *Tá iest drogá, ktora Kochánek Boski Benedykt wstępuie.* O S. Pátryárcho od sercá Boskiego Przyiaćielu, wesprzyiże mnie zasługami, i modlitwámi, bym teraz, i ná wieki stał się kochankiem Boskim. Swięty Oycze, dniá tego od zákonney twey Corki Giertrudy Swiętey widziány, cáły w roże, ie-

ie, iedná w drugą buynośćią dziwna rodzące zákwitly, i tym widzeniem uczący, iák hoynie Bog twoie umartwienia koronował. Tyś ták wielu twym przykłádem, i cnotą do dobrego nàwiodł. Tyś ofobliwą przy śmierći pomoc tym, ktorzyćby łask, i godnośći odBogá udziélonych powinszowali, obiecał. Winfzuięć tedy z twoią Corką Giertrudą S, i ze wfzytkiemi ciebie kochaiącemi, wiecznego fzczęśćia, á profzę ábym od ciebie nawykł, w żyćiu moie umartwić ciáło, á przy śmierći ábym twą drogą do Bogá mego zafzedł.

SS: Męczennicy Alexandryifcy, w dzień fam wielkonocny dla IEZUSA umieràiącego w kośćiele pobici.

SS. Filemonie i Domninie MM:

S. Birylu Biskupie, wezwaniem Imienia Boskiego wodę zrzodelną gorzką w flodką zamieniáiący.

S. Serapionie Bisk: dla Chryftufa wygnańcze. S. Lupicynie Opaćie, na ktorego klęcząc modlitwę czyniącego, czart kámieńmi rzuczał.

S. Francifzko Rzymiánko, od przyflánego dziś z Choru Mocarftw Anioła,

trzy rofzczki złote wręku máiącego, ná przećiw czartu uzbroiona i obroniona. Stańże przy mnie z tym Aniołē, żebym Aniołow ćiemności mężnie zawsze woiował.

B. Klemencio Hrabino, á potym w Trewirze Profesko. Także B. Angelo Urfzulinek Zakonnico.

S. Francifzku Xawierze ktoryś roku 1540. do Indyi iádąc w Lorecie przed obrazem Matki Boskiey Mfzą odprawił, i tameś Posłowi Luzytańskiemu i innym w drodze Towarzyfzom, Ciáło Pańskie dał. Zálecć mnie w łáskę Iezufowi i Matce iego Nayświętfzey, i przygotuy mnie ná drogę wieczności.

*** WSZISCY SS. &c. iako ná kartie 339. 340

Boże ktoryś w Roku 1618. z tego świátá zebrał fługę twego Iakuba Blafeufzá z Zakonu S. Francifzka, Biskupá Audomareńskiego. Ten ku czći Matki Iezufowey ogrod kupił, ktory roczney intraty miał dwa tyćiącá czteryftá złotych. Tám pięćdzieśiąt Pánienek ubogich biorą, darmo żywią, á naprzod tego, co do wiáry należy, uczą: potym rożne á pánnom przyzwoite żabáwy náznáczáią, iáko to ieść gotowáć, fzyć

prząść

prząść, i inſze, á nietylko ſię te, ktore w tym ogrodzie ſą, ále i inſze, poſtronne dwa razy przez dzień, á dármo uczą czytáć: piſáć, i inſzych nauk białogłowom należytych. liczbá záś tych zwyczàyna ieſt 150.. w Niedzielę zaś ſłużebne, ktorym w inne dni robotne, zabawy niedopuſzczaią, przychodzą, i uczą ſię náuki Chrześćiańſkiey i czytáć, i piſáć. A nie może bydź ná to mieyſce przyięta żadna, tylko uboga, i ćwiczenia potrzebuiąca, żeby i łozá była dobrego, i z Dyecezyi Audomareńſkiey. Dayże Panie i za czaſow naſzych takichże dobrodzieiow, ktorzyby do Cnoty, do pobożnośći, do miłośći twey Boſkiey, uboſzſzych ſupplementuiąc, wiedli.

IEZU moy ktorys ſłudze twemu Iozefowi Kladerze Societatis IESU, zyczącemu ſobie bydź w zakonie Towarzyſzow twoich, á prośić nieśmieiącemu, matronę świątobliwośći pełną opatrzył, ktora mu rzeklá; Idź, proś, ábyś był przyięty, otrzymaſz o co prośic będzieſz. Prośił, i otrzymał. W Zakonie będąc, dwiema godzinami przed inſzemi wſtawał, i cáły ten czás czytániu o rzeczach ducho-

wnych, albo teſz modlitwie, i ciáłá umártwieniu naznáczał. Niechże i moie w życiu godziny, nie ináczey ſię trawią, tylko na modlitwie, ná umartwieniu, i ná czytàniu, á uważaniu rzeczy niebieskich.

S. MARYA ktoraś ſług twoich, od Aniołow po drábinie do niebá wprowadzonych przyięłá z Iezuſem, i Biskupowi ſię pokazawſzy, roskazáłàś, żeby dziś twoię Oliwetáńską Kongregacyą potwierdził. Spraw to, żebym ſię w cáłym życiu ſtał powolnym Swiętemu Aniołowi.

*Ten prawdziwie mądry, kto świátowoſcią gardzi, á do niebieſkiego teſkni Blogoſtawieńſtwá.* S. Bernard. *Chroń ſię świátá i ſpraw iego, á modl ſię zá w nim utopionych.*

## Dzień 22 MARCA.

S. Kátarzyno Szwedko, Pánno, Wdowo, Duſz Czyſcowych oſobliwa Mátko, S: Brygitty Corko Swięta, ktorą w lat śiedm w łątkách ſię kochaiącą, czárci w poſtáci łątek ſpiącą ubili. Ciebie

uſły-

uflyszawszy mowiącą Urban VI. Pasterz Naywyższy, rzekł : Corko zaprawdę wyssałaś mleko Matki twoiey. Tyś nie mowlątkiem będąc, nieczystych mamek piersiámi pogardziłá, á czystycheś zázywáłá. Tyś od szláchetney matrony, zalotnika czártá, sprośnie iey zázywaiącego odpędziłá, do szczerey spowiedzi, pokuty, i modlenia się przed Krucyfixem onę námowiwszy. Na ciebie skromnie w łożeczku leżącą Nayświętsza Mátka łáskáwym, á na Swiekrę strásznym okiem poyzrzáłá; Tyś nic nie poczynáłá, i sámá czynić, i innym roskázywáć, pokiś się Nayświęszey Pánny Anielskim pozdrowieniem nie poradziłá. A w Rzymie przy matce twoiey Brygitcie będąc, á do Oyczyzny twey teskniąc, gdyś nád wolą Matki, i Spowiedniká odiecháć chciáłá, ciężkoś temi słowy od Mátki Boskiey strofowáná : *Ergone ego tibi opituler, quæ neq; DEO, neq; mihi, neq; Matri, neq; Confessario cedis & obedis.* Niespodzieway się odemnie pomocy, kiedy ani Bogu, áni mnie, áni Matce, àni spowiednikowi nie iesteś powolna. Tym głosem przestrászoną, posłuśnieyszą się stáłá. Ciebie
 Rzymiá-

Rzymiánie przy ſtráſznym Tybru wylániu. boiący ſię, żeby ſię Rzym cáły niezalał, prośili, ábyś do wylaney wody zeſzłá, modlitwą twoią onę zatámowáłá. Tyś z płáczem niegodność twoię opowiádáiąc uczynić tego niechćiáłá. Leczobywatele nic ná twą wymowkę niedbáiąc, gwałtem ćię z Domu wzięli, do wod żanieśli, ktorych ledwieś ſię twemi dotknełá nogámi, záraz ſię wząd cofnely. Tyś ſobie Swiętego Sebáſtyáná zá ſtrożá Czyſtośći twoiey obráłá, i pewnąś z niego pomoc miáłá. w Rzymie po śmierći męża będąca, dwáy znáczni Pánowie zá Przyiaćiela dla śliczney urody mieć ćię chćieli. áleś ty ná to nie przyzwoliłá, oni tedy poniewolnie ćię wziąć chćieli, i rozsádziłi ſię ná drodze, áby zamyſły ſwoie wykonáli, ále dármo, bo ieden miáſto ćiebie ná Ieleniá napadł i z cáłym dworem zá nim ſię udał: á drugi gdy ćię dopáść miał, ná oczy oślepł. Swiát s cały, ktorys w ogniu będący widziáłá, w rękach Mátki Iezuſowey złożyłá, i że go wſpomogłá, uprośiłáś. Umárłás dniem przed Swiętem Zwiáſtowánia Pánny MARYI, przez wiele lat máiąc w zwy-

czáiu co

czáiu codziennie ſię ſpowiádáć. Ciáło twe Swięte Eryk Krol ſwemi ramionámi dzwigał, á Niebo gwiazdę zeſłáło, áby zá Ciáłem ſzłá. Modlże ſię zá mnie o-raz z Matką twoią Brygittą Swięta oblubienico Chryſtuſowá, áby mnie Nayświętſza MARYA ná śmiertelney leżącego pościeli wſpomogłá, żebym wſzyſtko, co záczęnę, zá iey Błogoſłáwieńſtwem kończył, i świátu, przez częſtą i ſzczerą ſpowiedź, ſercem umarły, Niebu wiecznie żył, i Bogá widział. Amen.

SS: Pawle Biskupie, i Epáfrodycie od S. Piotra Biskupem poświęcony.

SS: Saturninie, i innych dziewięć MM.

SS: Gáliniko i Baſſiliſſo MM:

S. Bazyli Kapłánie i M.

S. Oktawiánie Archidyakonie, i wiele tyśięcy MM:

S. Deográtiás Biskupie wielu więźniow odkupićielu.

SS: Benewenucie i S. Lea wdowo.

S. Franciſzko Rzymianko Bogá dziś ſkarby ſwe rozdáiącego, i Mátkę Boską z SS: Pawłem i Benedyktem i S. Máryą Magdáleną widząca. Magdalená ćię do

tego

tego wiodła, żebyś skarbow Boskich szukała. z wolą się Chrystusową złączyła, i w nim wiecznie przez miłość zostawała. Páweł zaś Swięty Corki twe upominał, áby przed káżdą sprawą ná modlitwę się udawáły. Krzyżá się chwytały, we krwi się Chrystusowey zatapiáły, á ták wszytko to sobie, co iest lepszego, mieć będą. Nauczże mnie, do tego się zawsze z miłości Boskiey bráć, co się bárźiey Bogu podoba.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 339 i 340.*

IEZU Ukrzyżowány, ktoryś sługę twego Piotra Koleta Soc: IESU modlącego się w dzień piątkowy przed tobą, upewnił o zbáwieniu. Tenże ták się w cnocie posłuszeństwá zakochał, że nie ináczey chciał umieráć, tylko z sámego posłuszeństwa, dla czego zawołáć sobie swego stárszego kazał, i o to go prośił, áby mu z posłuszeństwá umrzeć kazał: i lubo tego stárszy nieuczynił. iednák go uciészył, i iáko miał z posłuszeństwa umieráć, nauczył; przypominaiąc mu, áby dekret śmierci wszystkim od Bogá naznáczony, iáko naychętniey przyimował, i on

wykonać

wykonáć ſobie życzył, ieżliby z poſłuſzeńſtwa, umrzeć chciał; Uczynił to, i tak z poſłuſzeńſtwá umarł. Dayże mi dobry moy IEZU, ná Krzyżu dla mnie rozpięty, i Poſłuſzeńſtwá miłość, i zbáwienia pewność.

IEZU w Nayświętſzym Sakrámenćie utáiony, do ktorego X. Antoni Rubius często ugęſzczał, i miáſto wieczerzy, cáły czás ná modlitwie, przed tobą codziennie trawił. Winá nigdy, i w ſámey ſtárości nieząży wał. Częſto te ſłowá mawiał: Ieżeli mnie widzieć, i ze mną gadać chcecie, obroććie oczy ná Iezuſa Ukrzyżowánego, tám mnie przy nogách z Mágdáleną Swiętą grzechy me opłákuiącego znaydziecie: tymem ſię Nayświętſzym nogom wcále oddał, w nich záſypiąm, i żyię; ich ſię chwytam i mowię. *Day mi Pánie IEZU, żebym ſię śládu Nog twoich Boſkich niepuſzczał.*

IEZU ukrzyżowany, ku ktorego czći ſługá twoy X. Fráncíſzek Perez cáły wielki tydzień o chlebie, i o wodzie pościł, i cokolwiek ciężkości, i przykrości miał, to wſzytko ſobie Krzyżem twym ſłodził. A po śmierci żony ſwey, Synow

ſwych

swych dwu do Zakonu Soc: IESU wyslał, sam zá niemi Xiędzem zostawszy poszedł. I gdy Solenne Prymicye miał, Synowie mu ieden zá Dyákoná, á drugi zá Subdyákoná służyli, ktorym tesz on potym ná Prymicyách ich assystował. Ten w dzień Národzenia IEzusowego, wziął dzień Narodzenia swego: á dzień śmierći Iezusowey przyniosł mu, dzień śmierći iego. Od tego IEZUS w osobie medyká przyięty, uczęstowány, i zbogácony, zniknął. czym sámym pokazał, co za gość w domu Frančiszká zostawał. Dayże mi to IEZU kochány, żebym ćię zawsze częstował; i raczył, wolą twoię we wszystkim pełniąc, i o doskonáłość żyćia, i o cnoty się co moment stáraiąc.

S. MARYA Magdaleno ktoraś dziś Fránćiszkę twoię Uczennicę do Boskiey zachęcáiąc miłośći, mowiłá : *Chwyć się tego dobrá, ktore ćię swemi bogáći skarbami: Uniżay się przez głęboką pokorę, z samey miłośći pochodzącą.* Naucżże mnie zawsze upokarzać się we wszystkim dla Bogá.

S. MARYA ktoraś Swiętey Katárzynie Szwedce od Czartá kuszoney radziłá

żeby

żeby Mátce, i ſpowiednikowi poſłuſzna byłá, ieźliby wolną bydź od pokus chciáłá: á gdy ſię iey kto o co rádził, do ciebie ſię Matko Boska, pozdrowieniem cię Anielskim czcząc, obrácáłá, tak rády od ciebie zabráwſzy, innym, i ſobie dobrze rádziłá. Wſpomoż mnie rádą twoią, i rátunkiem twoim ożyw.

*Pilno ſię pytay ſiebie, iakim ieſteś w poſtępkach, w obyczaiách, iakim w affektách, i iakes Bogu podobny, albo od niego rożny.* S. Bernard, *Wglądáy w ſerce twoie iak nayczęſciey, i modl ſię za niepamiętáiacych na Boga, i na Duſzę ſwoię.*

## Dzień 23. MARCA.

S. Otho z Studenta Zołnierzu od Bernarda S więtego, modlitwą od ciebie wezwanego z więzienia wyprowadzony. Wywiedźże i mnie z śmiertelnosci więzienia. Przybądźże mi, z Bernardem S., ábym ná wolność Synow Boskich wyſzedł.

SS. Wiktoryanie Ráyco, i dway Bráćia Fidelisie, Szczeſny, Nikonie, i innych

nych sto dwadzieścia i ieden MM:

SS: Domiciusie, Pelagio, Aquilo, E-parchiusie, Theodozya MM.

SS: Theodule Kápłánie, i Iulianie Wyznawco.

S. Benedykcie Zakonniku, ktoryś od Gotow, gdy Domek twoy od nichże zapalony zgorzeć niemogł, w piecu rozpalonym zamknięty, názáiutrz nienáruszony iesteś ználeziony. Spraw mi to, by mi żadnę świátá, i ciáła nie szkodziły upały.

S. Krzysztofie w śiedmiu łat ubiczowány, i ćierniem koronowany, i wszytkie Chrystusowe Męki z osobná ćierpiący, á gdyć na Krzyżu przybitemu, bok práwy Kat włocznią przebić zamyślał, rzekłeś? *Ieżeli serca prágnieß, w innym go boku ßukay*, i ták po wydánym sercu, świętą i drogą dałeś niebu duszę. Ziednay że sercu memu ránę Boskiey Miłośći, bym się nauczył wielkim, i ochotnym sercem miłować Bogá i ćierpieć dla niego.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

IEZU moy ktoryś X. Krzysztofá Mendez Societatis IESU wolą twoią

Boską boleści i cięſzkości ſobie ſłodzącego á czáſu iednego niezwyczaynie záſmuconego, Aniołow, Swiętych nawiedzeniem i wdzięcznym ucieſzył śpiewaniem: Poślyiże mnie tych Swiętych Aniołow, ktorzyby mię, i w życiu ſtrzegli, i przy śmierći ćieſzyli.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Ięrdzeia Mexyą, Societatis IESU, w milczeniu, i Poſłuſzeńſtwie, znácznego z gromádą Aniołow Swiętych, Pánienek Swiętych liczbą, náwiedziłá. Niechże ſię i ia w tych zakocham cnotách, bym ćiebie Mátko Nayświętſza ze wſytkiemi Swiętemi, w ſercu moim, iak w domu codzieńnie mogł witáć.

S. MARYA, ktoraś X. Woyćiechowi Męćińskiemu, Soc:IESU w Lublinie ſię uczącemu, łátwość do poięćia nauk, i cnot, ziednałá. A gdy w Rzymie Nowicyat odpráwował, niezwyczáyne chwalenia ćiebie ſpoſoby wynaydował, i częſto o tobie, z niewymownym gadał áffektem á do komorki zakonney, wchodząc, álbo z niey wychodząc, do Kośćiołá ſię twego, názwánego: *MARIÆ Majoris*, ktory ieſt bliski, obracał, i

ciebie Mátkę Boską pozdrawiáiąc, brał twoie Mácierzyńskie błogosłáwieństwo. Ten będąc w Westfaliy, gdy na rozboynikow w poł lásu, gdzie nocował, nászedł, mowiwszy raz modlitewkę do Nayświętszey Pánny: *Pod twoię obronę uciekamy się, &c.* tak się wszyscy polękli rozboynicy, że do iednego, ná gory do lochow i iáskiń pouciekali. Tenże z Patavium do Wenecyi idąc, wnocy wpadł w rzekę Brentę, blisko w Adryátyckie wpadáiącą morze, zewsząd wysokiemi gorami, nakształt okrągłey studni opasáną: W ták ciężkim będąc niebespieczeństwie, do Mátki się Boskiey udał, i szczęśliwie iusz nápuł umarły, z wody wyciągniony. Z Luzytániy gdy ná Morze wśiádáć miał, do Polskyi, na Trybunał listem W. X. Generałá zawołány, w ten dzień w Lublinie stanął, gdy się Sprawá záczynáłá. Tám koniec prawnym uczyniwszy terminom, śpieszno się do Luzytaniy, á z tamtąd do Iaponiy wybrał, áby życie swoie za Iezusá położył; gdzie do Nangazáchu z drugiemi towarzyszámi 1642, 21. Sierpniá przyplynąwszy, poimány

ſmány z drugiemi i do więzienia od Iápońskiego Cesárzá, skazány, w nim przez śiedm mieśięcy wiele ucierpiał, bo przez ten czàſ ledwo nie codzień w gębę mu gwałtownie wodę lano, i tak nálanego, w práſę brano, i onęż wodę oraz ze krwią i wnętrznościámi okrutnie wyciskano: áſz roku 1643. 17. Marcá ná ſzubienicę z drugiemi osądzony, zá nogi obieſzony, głowę mu w doł wody śmierdzącey pełny pod ſáme uſtá, ſpuściwſzy z wolną iedną ręką ná pierśiách położoną, z ktoreyby od pierśi opádłey, znák przyſtánia ná wiárę ſwoie Iápońską mieli: tak ſześć dni, i ſześć nocy wiſząc, dniá śiodmego, ku czći śiedmiu boleści, i śiedmiu rádości Mátki Boskiey raz położoną ná pierśiách rękę ſtátecznie trzymáiąc nieporuſzoną, odpoczął w Pánu. O moy IEZU á iákże ſię lękáć i wſtydzić nie mam, kiedy dla miłości twoiey nic podobnego nie czynię! Iákże ſię niebá ſpodziewáć mam, gdy mi ſię słowkà iednego znieść cierpliwie niechce! O iakòm delikatny á ná pozor tylko ſługá twoy Boski! Więc moy IEZU

Ukrzyżowany, aby mi zaſmakowáło ćierpieć dla ćiebie, zliy krwią twoią Nayświętſzą, nieochotne do ćierpienia ſerce moie, á nápraw ie i przyſpoſob, żeby więcey á więcey ćięſzkośći, więcey krzyżow, więcey śmierci dla twoiey miłośći mieć prágnęło.

S. MARYA ktorey, w twym Háleńskim Kośćiele, roku 1606, sławny twoy sługá Iuſtus Lipſius ſrebrne, z wierſzámi napisánemi, zawieśił pioro. Oddáięc Mátko Boska pioro, rękę, i ſiebie sámego, i wſzytkô cokolwiek czynię, piſzę, poświęcam ći: mieyże z tego wſzytkiego Chwáłę, miłość, wdzięczność; á trzymay mię w twey opiece ná wieki. *Godźien ieſt Panie śmierci, kto żyć tobie niechce.* S. Bernard. *Zyi Niebu, a modl ſię za umarłych cnoćie.*

## Dźień 24. MARCA

S. Szymonie dziećinô w Trydenćie, máiąc mieśięcy 29. od Zydow nożyczkámi porzezany, igłami po wszytkim ćiele pokłoty, rozpięty, rożnemi ſpoſobámi zkátowany i ukrzyżowány, umieráiącemu Ie

zuſowi,

ZUSOWI skłonieniem głowy ſtałeś ſię Męczenską ofiárą. Swięte Pácholę, przybądź mi w godzinę śmierci, á ſpraw to, á żebym, ieżeli nie za Chryſtuſá, tedy przynamniey świątobliwie w Chryſtuśie umierał.

SS: Marku i Tymoteuśie MM.

S. Epigmeni Kapłánie mieczem zábity.

S. Pigmeni Kápłánie w Tyber wrzucony.

S. Tymoláuſie i dway Dyonizyuſzowie, Paulideśie, Romulu, Agapiuśie, i dway Alexandrowie, siekierą zabici.

SS. Romulu, i Sekundzie Bracia.

SS. Agapiuśie i Látynuśie Biskupi.

S. Selauku Wyznawco,

S. Ignácy Patryárcho Zakonu Soc: IESU, ktoryś dnia dziśieyſzego w roku 1522. na gorze Serácckiey przed cudownym MATKI Bożey Obrazem, z całego życia uczyniwſzy ſpowiedź, ſzátyś ſwoie tegoż wieczorá ubogiemu darował, oręźeś Kawalerskie przy Ołtarzu zawieśił, śiebie ſámego Matce Boskiey oddał, modląc ſię całą noc przed iey obrażem, w ſąm tylko gruby wor ubrány,

brány i powiozem przepáſány. Uproś, że mi Oycze Swięty, żebym káżdą ſpowiedź twym affektem, twym ſercem odpráwił, i żebym ſię tak Matce Iezuſowey, i Bogu w cale oddał, bym iuż więcey do żadney marnośći, i świátowośći, ſercá niemiał. Niech mi wſzytko ná świećie zmierznie i obrzydnie, a Miłość Iezuſowa, i z niebem konwerſácya niech mi zaſmákuie i zaſłodnieie.

S. Bártłomieiu Serwito,, ktoryś, kwitnącemi láty, bogáctwy, Domu rodowitośćią i co raz więkſzym Fortun prágnieniem znáczny, ſłucháiąc ráz iednego Serwity, ná ſwym kazániu skarby Niebieskie chwalącego,, głośnoś zawołał, przy wſzyſtkich: Oycze moy proſzę ćię pokáż mi te skárby, bom ná tym kazániu umyślił wſzytkiemi świátowemi pogárdzić doſtátkámi, á sámych ſię niebieskich chwyćić. Káznodzieiá skończywſzy Kazánie, iść ći zá ſobą kazał, ábyć niebieskie pokazał skárby, zá ktorym, gdyś z miáſtá wyſzedł, na mieyſce od ludzi dalekie, on ći na modlitwę klęknąwſzy, upatrywáć skárbow kazał, i obaczywſzy Zakonniká tego modlącego

dłącego ſię, ćiáło wſzyſtko iáko ſłońce iáśnieiące, i iakoby w złoto wyborne zamienione, uznałeś w káznodziei o-nym niebieskie bogáctwá, i zaráżeś świá-tem pogárdził, i Serwitą zoſtawſzy, Krzyżáś ſię Chryſtuſowego chwyćił, w ży-ćiu i po śmierći dla twey świątobliwośći w cudá ſławny, i bogáty. Uprośże mi bym ták zbáwiennie kázánia ſłuchał, żebym z niego bogátſzym ſię w duſzy znáydował.

S, Gabrielu Archangele, wielkiey od Troycy Nayświętſzey do Nayświętſzey MARYI Pośle, dziś Swiętem uczczony. Ziednayże mi to, żebym i ia był Gabri-elem, Matkę Boską zawſze czczącym i pozdráwiáiącym, iey ſię kláníáiącym, á w niey Bogu zawſze poſłuſznym.

*** *WSZISCY SS. &c. iako ná kartie 339 i 340.*

S. MARYA dziś w Ieruzálem w tym-że Domu gdzie i Chryſtus, *Wielka noc* od-práwuiąca. Piſze *Metaphraſtes* że Pan IE-ZUS osobno lubo w tymże Domu Mat-ce ſwey kazał, niewiáſty wſzyſtkie, kto-re mu ſłużyły czeſtowáć, i z niemi iey Wielką noc odpráwowáć, odwdzięczá-iąc im uſługi, ktore Chryſtuſowi czyni-ły. IEZUS záś ſam oſobno w tymże

Domu z uczniámi záſiadł, taiemnicę im miłośći ſwey i łaski otwieráiąc, i náuczáiąc ich pokory.

S. MARYA ktoraś ſię w Ratysbonie ſługze twemu X. Ianowi Sallerowi Soc. JE. pokazáłá, i o przeznáczeniu iego do niebá upewniłá i iednegoś po śmierći tegoż Zakonu do niego wyſłáłá, ktory mu to o ſobie powiedział, że gdyby był w tym Zakonie nie był, wiecznego by był nie uſzedł ogniá. Uproś mi Mátko Iezuſowá, abym i ia był między Elektámi widzącemi Bogá.

S. MARYA ktorą dziś gdy Pánny Zakonne *Miſerere mei Deus.* to ieſt, *Zmiłuy ſię nádemną Boże* mowiły, widziáłá S. Gertrudá z Chryſtuſem ſiedzącą i wſzytkie słowá mowiących, w ręce ſwoie zábieráiącą, ktoreś ty, gdy ſię w drogie zámieniły perły, Iezuſowi oddáłá, a IEZUS rzekł: *Wielce mnie ćá kontentuią, ktorzy wſzytko co ćierpią, mężnie i ochotnie Bogu oddáią.* Páni moiá kochana, uproś mi to bym zawſze Serce Boskie kontentował, przymiy wſzytko co ćierpię, czynię, myślę, mowię, do rąk twoich i IEzuſowych, żeby ſię w naydroſzſze obrociło perły

perły.

*Miy zawsze w sercu Iezusá, i niech nigdy z pamięći twoiey nie wypada Ukrzyżowany. Ten ći niech będzie pokarmem, napoiem, poćiechą, czytaniem, rozmyślániem, pragnieniem, śmierćią, i żyćiem.* S. Bernard. *Zakochay się w Iezusie, á modl się za gardzących Iezusem.*

## Dzień 25. *MARCA.*

ZDrowaś MARYA *łáski pełná, Pan z tobą.* Służebnico Pańská, Matko Boska, w ktorey *dziśiay* Słowo ſtáło się, Ciáłem. Bądź mi Máryą, uproś mi ábym w łáſce Boskiey, umierał. O pełna łáski Boskiey, day, áby Pan był zemną, i ia z Pánem ná wieki. O Błogosłáwiona miedzy niewiaſtami, modl się żeby Błogosłáwiony owoc żywota twoiego, był przy mnie żyiącym i umieraiącym, IEZUS Chryſtus. Niechayże się ták ſtanie o S. MARYA, Matko Boska, Matko żyiących, i umieráiących, i przeznáczonych. Swięty Gabryelu pozdrow zá mnie, i zemną Nayświętſzą MARYA, á náucz mię onęż pozdráwiáć, aby się zá mną modliłá, teraz gdy się modlę,

teraz gdy zyię, gdy ieſtem w niebeśpiecżeńſtwie potępienia wiecznego, i ná ten czas w godzinę, i na ten czás w momencie, i na ten czas w pocie, i ná ten czás w oſtatnim przy śmierci potykániu i konaniu moim, Amen.

S. Kwirynie po ſtraconey máiętności, biczách i mieczu, w Tyber wrzuczony M.

SS: Dwieście ſześćdzieśiąt i dwáy MM.

S. Ireneuſie Biskupie głowy ucięciem M.

S. Dulo Zolnierza ſłużebnico, zá czyſtość zabita M.

8. Lotrze ukrzyżowany, ktoryś ná Krzyżu Chryſtusá wyznał, do niego pokornym mowiąc ſercem: *Panie miyże mnie w pamięci, gdy do kroleſtwa twego przydzieß:* Uſłyſzałeś: *Dziś, ze mną będzieß w Raiu.* S. Anzelm piſząc do Sioſtry ſwoiey, daie przyczynę czemu ſię ten Lotr do IEZUSA, ná Krzyżu náwrocił, i w niego uwierzył. Zwał ſię ten Lotr, (iako tenże piſze) Diſmas, z drugiemi po drogach w Egypcie rozbiiał, i w laſach mięſzkał: A gdy Iozef Swięty i z Mátką Boską, i z Iezuſem do Egyptu uchodzili, Diſmas ten, drogę im záſzedł, i umyślił ich z drogi zwieść, i ná gęſtwinę

ſtwinę naprowadzić, áby ich był odárł, i pozábiiał, tylko że nieſłycháną przyiemność, i wdzięczność z twarzy Nayśw: MARYI wynikáiąca i piękność, i iaſność niewypowiedziana z oczu, i z twarzy Niemowlęćia, na ręku Matki Nayświętſzey zoſtaiącego patrząca, tego mu niedopuśćiła, bo tym widokiem zádumiały, te ſłowá z Bogá przemowił: *Niepodobna żeby to niemowlę tak piękne, i wdzięczne, z śmiertelney i grzeſzney urodzić ſię miało Matkę. Bog ieżeliby mogł mieć Syna, nie byłby inſzy tylko ten.* To wyrzekſzy, z wielkim afektem Iezusa obłápił, noſzki iego ucáłował, zapalonym ſercem mowiąc. *Ozdobo wſzytkich niemowlat, ieżeli kiedykolwiek będzieſz mi mogł pokazać miłośierdzie, i zmiłowáć ſię, proſzę ćię przez to wſzytko co w tobie pięknego, i wdzięcznego ieſt, niedopuſzczayże ábym kiedy miał z twoiey pamięći wypáść:* W tych áfektách zoſtáiąc Diſmás, Iezuſa z Nayswiętſzą Mátką i Iozefem S., do domu ſwego záprowádził, w nim tak miłych Gośći ochotnie przywitał, i przyiął. A gdy Nayświętſza Matká dopuśćiłá kąpiel żonie Diſmasa, dla Iezuſá zgotowac, zrozumiawſzy, że to było dziecię Boskie,

w teyże wodzie, w ktorey Nayświętſzą MARYA IEZUSA wykąpałá, oná teſz Syná ſwego chorego i owrzodziałego, w tęſz kąpiel wnioſłá, ktorey ledwo ſię dotknął, zaraz zdrowym po wſzytkim ćiele zoſtał. Tym cudem Rodzicy zachęceni, cokolwiek mogli affektu i wdzięczności Gosciom pokazáli. I opatrzonych ſam Diſmas przez mieyſca niebeśpieczne, ná dobrą drogę przeprowádził, idąc przez wiele mil z niemi. Przydaie Anzelm S., że Syn Boży, ná Krzyżu będący, wſpomniał ná goſpodarzá ſwego: Cień albowiem Ciáłá Nayświętſzego Iezuſowego, ktory przy Zachodzie Słońca ná tego Lotrá padł, ták cudowną w nim odmiánę, że IEZUSA bronił, przy nim ſtawał, iego za Meſſyaſzá wyznał, i tak ſobie kroleſtwo Boskie záſłużył; sprawił.

S. Pelagi Biskupie dla Chryſtusá wygnáńcze.

SS: Baroncyuſie i Dezyderyuſie Wyznawcy.

S. Hermelandzie z dworzániná krolewskiego, Opáćie, ktoryś Maurencyuſzá Opátá duſzę z Aniołámi do Nieba wchodzącą widział, wieleś cudow czynił, i ie-
dnemu

dnemu pokutę odwłuczącemu, że śmiercią ſtraszną zginąć miał, przepowiedział.

S. Melchtildo dziś dni twe w gorzkości duſze rospámiętywáiąca, i widząca grzechy ſwe pod podobięńſtwem popiołu, przed Chryſtuſem zniſzczone, przed ktorym tyś ſamà, iáko czyſte złoto ſtoiąc widziáła złotą z ſerca iego wychodzącą piſzczałkę, i ſłyſzáłas wdzięcznym głoſem ſpiewaiącego: *Chwałę czyńcie Bogu naſzemu wſzyſcy Swięći iego.* Tenże IEZUS wezwał i záprosił, ábyś zmyſły twe w iego zámieniłá zmyſły. I ták oczy ſwe twym oczom; uſzy uſzom, ſerce ſercu ze wſzelką miłości Boskiey dzielnością darował, i Imięniem ſwym Nayświętſzym ciebie zapieczętował, gdyś od niego w Nayśw: Sakrámencie przyiętego, ſłyſzałá: *Ty bądź wemnie, á iá w tobie. Nieopuſzczę ćię ná wieki, byleś mnie záwſze przez Boſkie Serce moie chwaliłá.* Nauczże mnie twey chwały, twey miłości, naucz zmyſłámi memi ták kierowáć, i rządzić, żeby ſię w nich, miłość, Chwałá, i twoie zmyſły, sáme wydawáły.

** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kártie 339. i 340.*

S. MA-

S. MARYA, dla ktorey na pamiątkę dziewiąci Swiąt twoich, dziś Małgorzatá Philippá III. Hiſzpáńskiego Krolá Zoná sámá rękomá ſwemi, ieść dla dziewiąciu niewiaſt gotowáłá, i dawała, co przez cáłe życie dorocznie obſerwowáłá, ku czći Mátki Boskiey. Toſz czyniłá Izabellá, Xiężna Belgow, Krola Philippá III. Corká, ktora dwánaście Ubogich ſwemi rękámi karmiłá, tymże ſuknie, koſzule, dawáłá, i potrzeby ich opátrzyłá, kaźdemu woreczek ze trzemá złotemi oddáłá, á do tego, kaźdemu Rożaniec przydawáła, i zalecáiąc im Nabożeńſtwo do Mátki Boskiey. To wſzytko w wielki Czwartek ku czći Iezusá ponawiáłá, zachęcáiąc ich do wdzięczności Iezuſowi zá dobrodzieyſtwá iego. Nakárm mię ſamá Swięta Mátko, dziś Ciáłem Iezuſowym, ábym pamiętny był, ná wſzytkie łáski i dobrodzieyſtwá ktore codzieninie z rąk twoich, i Boskich odbieram.

S. MARYA, ktora dziś B. Benewenta, Zakonnicá Dominiká S. trzema tysięcy odmowionemi pozdrowieniámi An-

mi Anielskiemi czciłá. oprocz postow i inszych modlitw, umartwienia, i czucia, ku czci tego Swiętá, uczynionych. Táſz lat śiedm máiąca, tyśiąc Zdrowáś MARYA Matce Boskiey ofiárowałá codzień, á gdy Sobotá przyszła, przydawałá drugi do tego tyśiąc; Obaczyłá raz w kościele śię modląca piękne barzo chłopiątko, ktorego śię pytáłá ieżeli by *Zdrowáś MARYA*, umiał? odpowiedział: że umie. I ſpytał śię teſz zaraz oney, ieżeliby teſz oná toſz pozdrowienie umiáłá? gdy powiedziałá że umie, prośił iey żeby ie raz zmowiłá, uczyniłá to, á gdy do tych słow przyszło: *Błogosławiony owoc żywotá twego Swiętego*, Ia (rzekło dzięcię) *Ieſtem Błogosławionym owocem*, I zaraz zniknęło. Niechże cię ták Mátko Nayświętſza częſto i nábożnie pozdrawiam, bym ná wzor tey Błogosłáwioney Panienki, mogł wiecznie widzieć błogosłáwiony Owoc żywotá twego.

S. MARYA ktoraś ubożuchną Panienkę, bydło paſącą, blisko iednego Kośćiołá puſtego, w ktorym ſam tylko twoy Obraz był, wdzięczny, ále nie ſtroyny, ku czci twoiey skłonną doznáłá:

znáłá. Bolało to Pánienkę owę, i zyczyłá-wiel kim affektem, i Kościoł zbogácić, io-braz ozdobić; ale że iey ubostwo nie dozwalało, nagradzáłá w częstym po-zdrowienia Anielskiego mowieniu. Zá czasem, w gorączkę wpadszy, záchorzá-łá, i będąc bliska śmierci, doznáłá iák wiele może nabożeństwo i áffekt ku Mat-ce Boskiey, gdyż do umieráiącey sámá Nayświetsza Panná, ze trzema Pocztámi Pánienek SS. przybyłá. W pierwszym Poczcie, były Pánienki bez ślubu czystość chowáiące. W drugim przez ślub Pá-nieństwa Iezusowi záręczone. W trzecim zaś Poczcie, były Panienki ktore przy Panienstwie Męczęnską iáśniáły Koroną. Z temi tedy Panienkami Krolowa Nie-ba i Ziemie, Mátká Nayświętsza do ubo-żuchnego, gdzie chora iey sługa umie-ráłá, domku weszłá, i weyzrzeniem, i mową onęsz ucieszywszy, á ná głowę iey Koronę złożywszy, w ręce swe Krolew-skie, Duszę iey odebráłá, i z tryumfem do niebá wprowadziłá. O Matko Boska, ile tchnienia we mnie iest, i będzie do ostatniego życia mego momentu, tyle razy pozdrawiam ćię affektem, cáłego

Niebá

niebá i cáley ziemie, á proszę, pamiętay ná mnie w godzinę śmierci moiey.

Roku 1219. dniá tego pokázuie się Blogosłáwionemu Athánazemu Patryárszе Alexandryiskiemu, modlącemu się przy Relikwiach SS: S. Ian Chrzciciel mowiący do niego: Niechcę, aby tu ná tym mieyscu, te moie, i inszych Swiętych Relikwie á osobliwie, ten Obraz Matki Boskiey zostawał. Grzechy albowiem ludu tego nas ztąd tu wypędzáią. Bierz tedy co prędzy Obraz ten i te Swięte Relikwie, á do Ziemie włoskiey przez Aniołá Karmelitę onę prześliy. Uczynił tak B. Athanazy, i do Rzymu Obraz Matki Boskiey i Relikwie S. to iest, Rámię, i Goleń, S. Iana Chrzcicielá, Głowę Ieremiasza Proroká: Rámię S. Kátárzyny Pánny Męczenniczki, Goleń S. Grzegorzá, Káppádoczyká Męczenniká, odesłał. O grzechy moie nieszczęsne! iakoście wiele razy z serca mego, z Domu mego, i Duszе moiey, Obraz Iezusá, Mátki iego Nayswiętszey rugowały! iak wiele łask i cnot, wemnieście zruinowáły? ták wiele razy Swiętych Boskich odemnieście odpędziły! O czásię nieszczę-

śliwy! momencie przeklęty! ktoregom ia Bogá obraził! Záłuię serdecznie zá to, i wszytkiego się cokolwiek złego we mnie do tych czás było, wiecznie wyrzekam, i wyprzysięgąm; á żebym się więcey do grzechu nie wracał, serce moie i wolą moię do złego, skłonną, w morze krwawych zasług twoich, IEZU moy, rzucam i zatapiam; żebym sercem twoim i wolą twoią żyć mogł ná wieki.

S. MARYA ktoraś się dnia dzisieyszego modlącey się ráno B. Máryi Razyiey Zakonnicy Dominika S. oraz się z Iezusem pokazáłá, i oboieście ią Krzyżem S. przeżegnáli. Proszę pokornie błogosławże i mnie, ábym cáłym sobą, i cáłym stworzeniem, wam służył, i wam się podobał.

S. MARYA, ktoraś dnia dzisieyszego S. Gertrudzie winszuiącey tobie szczęścia, i pociech, z Wcielenia Syná Bożego odebráney, wdzięczna byłá, i oznaymiłáś iey, że káżdemu ktorykolwiek tey pociechy, winszowáć i będzie stanieśz się Matką. Winszuię i ia tobie, tego szczęścia i pociechy, á winszuię ták, iákoć Niebo cáłe, i Swiat wszystek winszowáć

ſzowáć może, á proſzę, ſtań mi ſię Mátką w życiu, przy śmierći, i ná ſtráſznym Sądzie Boſkim.

S. MARYA, ktoraś ſłudze twemu Idziemu, Montanowi Societatis IEZU, dla máłego iednego nieposłuſzeńſtwà, nocy iedney w zachwyceniu przed Tron ſtraſznego Sędziego poſtawionemu, i oczu ná Bogá podnieść dla owego nieposłuſzęńſtwa, nieśmieiącemu, odpuſzczenie grzechu uprośiłá, i Bogaś mu przeiednáłá, tak że mu ná ſię pátrzáć kazał: co gdy on uczynił, á ná Boga weyzrzał, uznał, że w dźień Zwiáſtowánia Matki Boskiey umrzeć miał. Niechże i ia dnia dziśieyſzego, przez ćiebie Matko Boska grzechow moich pozbędę, niech dziś wſzytkim złym moim chuciom i nałogom obumrę, á niech zawſze przez ſzczerą miłość, i proſtą, we wſzytkich ſpráwách moich, intencyą, nà Boga mego, i ná chwałę iego patrzam.

S. MARYA, od Zwiáſtowánia nazwána, ktorey we Florencyi od Malarzá zaczęty Obraz przez Anioła ieſt dokończony. Náznácz mi Aniołow Swiętych, ktorzyby mnie w chwaleniu ćie-

bie co moment, wſpomagáli, abym to, co zá-
cznę, ku czći twoiey ſzczęśliwie kończył.

S. MARYA, ktorą dniá dziśieyſzego Mechtylda S. widziáłá w ręku, máiącą złoty pas, złote z śiebie dzwonki wydaiącey, á przy tobie Wſzytkich Swiętych, Boga chwalących. Widziáne były, i Anielskie Chory nakſztałt muru, ku Niebu, wynieśione, Domek Názáretáński opasuiąc. Archanioł Gabriel Chorągiew krolewską złotemi literami odmálowáną trzymał, a ogniśći Seráfinowie, zá IEZUſem, iako zá ſwoim idący Hetmanem. Polec mnie Serafinom, ktoryches krolową ieſt, żebym i ia przy Iezuśie záwſze zoſtawał.

S. MARYA do ktorey ſerca gdy *Ave MARIA*, dziś śpiewáno, widziáłá Gertrudá S. od Troycy nayświętſzey Oycá, Syná i Duchá S., ſtrumyczki wpádáiące, á z Serca twego do Bogá ſię powracaiące. A za tym z niebá zawołáno i ogłoſzono, że ſię tym Pozdrowieniem Bog, Nayświętſza MARYA, SS. Aniołowie, i wſzyſcy Swięci dziwnie cieſzą, á Gabriel S. gdy to pozdrowienie nabożnym ſię mowi ſercem, w niezwyczayną przy-

ną przybiera się Iasność: Niechże ták to Anielskie pozdrowienie godnie zaczynam i kończę, żebym wszytko Niebo cieszył i cáłe ziemi iednał, i Błogosłáwieństwo.

S. MARYA, ktoraś Gertrudę Swiętą proszącą cię, abys ią do Nayświętszego Sakramentu przyprawiłá, drogim udarowała noszeniem, ktore znakiem było czystości, Pokory, Miłości Bogá, i bliźniego, pragnienia gorącego inszych cnot Chrześciáńskich każdemu słudze Boskiemu należytych, i nauczyłáś ią, żeby kończąc Pozdrowienie Anielskie, zawsze prosiłá o miłosć Boską. Udaruyże i mnie tym noszeniem niebieskim, żebym cnot wszytkich nabywszy, godnie mogł IEzusA przywitáć i przyiąć.

*Niech w każdym będzie MARYI Duszá, aby wielbiłá Boga; Niech będzie w káżdym Duch MARYI, áby się radował Bogu; bo lubo wedle ćiáłá iedná iest Matka Chrystusowa, iednák według wiáry, wszytkich owocem iest Chrystus. S. Ambrozy. kochay się w Matce Boskiey, i onęy w cnotach naśladuy, a modl się zá iey nieprzyiacznych.*

## Dzień 26. MARCA.

S. Ludgerze Biskupie, máluchnym ieſzcze będąc spytany, cobyś przez cáły dzień robił? odpowiedziałeś żeś księgi skłádał, piſał, czytał. Pod iákim náuczyćielem? rzekłeś, że pod nauczyćielem Bogiem. Ztąd az do śmierći, modlitwy, świętych Kśiąg czytánia, i kazania pilnowałeś. Po śmierći twoiey, iednemuś śię pokazał, i onegoś o dziecinną płochość, i lekkomyślność ſrodze zgromił, zleczywſzy mu chorą nogę.. W grobie twoim liliowy zapách uczuty, i kula ogniſta widziána, do ktorego gdy wiele chorych wieczor weſzło, rano z tamtąd zdrowi powracali. Tyś godziny Kápłáńskie mowiący, imieniem Karolá Wielkiego, Ceſarzá, zawołány, odpowiedział. nikt mi godziny kapłáńskie mowiącemu niech nieprzeſzkadza, bo tey świętey zábáwie, cálego świáta zabàwy, i ſpráwy uſtąpić máią, powiedźćie Ceſárzowi odemnie że z więkſzym Panem, nizeli on, mam ſpráwę teraz, i rozmowę. dla tego, niech trochę poczeka, ia przydę. Nieurazil śię tym nic Ceſarz, i owſzem pochwalił,

Ludge-

Ludgera mowiąc: O dałby Bog, żeby po wſzytkim świećie, tákowi ſię Biskupi, iák Ludgerus znaydowáli. Modlże ſię zá mnie S. Bisk:, aby mi zaſmákowała z Bogiem rozmowa, żebym to wſzytko co przez cáły dźień, przez cáły żywot będę czynił, i ćierpiał, ábym w wieczności tam był, będąc uczniem, gdzie ieſt, i bedzie Nauczyciel moy, Bog moy.

S. Grzegorzu Arcybiskupie, cáłe nocy pod krucyfixem leżący, i po ſto rázy przed nim ná koláná upadáiący.

S. Kaſtule M. Goſpodarzu Swiętych.

SS: Pietrze, Marćinie, Iowinie, Teklo, kaſſyanie i inſzy MM:

SS: Theodorze Biskupie, Ireneuſie, Serápionie, Amoryuśie MM.

SS: Montanie Kapłánie, i Máxymo MM: w rzece utopieni.

SS: Kwadráćie, Theodozyuśie Emánuelu i inni czterdzieśći MM:

S. Eutychyuśie i inni Męczennicy mieczem zabići.

SS: Brauliuśie i Felixie Biskupi.

****WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 339. i 340.*

IEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu, X. Szczepanowi Pacowi *Soc.* JE. dał tę łaskę, że w ten dzień, ktorego ciało iego do grobu kłádziono, widziány był S. Ignacy, Ociec Zakonu Soc: IESU, od wielkiego ołtarza idący, drogę mu zachodząc, i miłym go przyimuiąc powinſzowániem. A będzieſzże duſzo moiá w dzień śmierci i pogrzebu mego, to ſzczęście miałá, żeby ten Swięty Fundator drogę iey zaſzedł, i do ołtarzá Chwały wieczney onę zaprowadził? Dayże mi dobry IEZU, od tego momentu łáskę i Błogosławieńſtwo twoie Boskie, bym się we wſzytkich moich myślách, mowach, uczynkách, wdzięczną ofiarą tobie ſtawał, abym do ołtárzá Chwały twoiey wiecznie należał.

S. MARYA, ná ktorey cześć w roku 1313. Alfons iedenaſty Krol Kaſtelle, i Ian Krol, wſpániáły wybudowali z tákiey okázyi Kościoł, że obraz cudowny Matki Boskiey, u Gwandelupow w iáskini iedney ználeziony, ktory był z dzwonkiem i księgą, zataiony przez lát 600. Leander Biskup Hiſzpáleński, miał ten Obraz od Swiętego Grzegorzá

Wielkie-

Wielkiego, i przed Saracenami tam był skryty. Pastuch jeden, krowy szukaiąc, do owey iaskiniy zaszedszy, tam zdechłą swoię krowę znalazł, gdy ią począł z skory łupić, ona ożyła. Zdziwi się ná to pastuch, asz obaczy, w iasności niezwyczáyną Osobę, ktora mu kazała Duchowieństwo napomnieć, aby tám kopáli, gdzie mieli Obraz Mátki Boskiey naleść. Przydáłá onász Osoba, a tá byłá Matká Boska, żebyć wierzono, znaydziesz Syná umárłego, ktorego wskrzesisz. I ták się stáło. Przyszło Duchowieństwo, i kopiąc obraz ten, że dzwonkiem i księgą nalázło: Ktoremu cisz pomienieni Krolowie bogaty Kościoł wybudowáli, gdzie się wiele cudow stáło.

S. MARYA ktorey pámiątkę i Swięto cudow, u Szwesyonow obchodzą, gdzie w Kaplicy twoiey sto ludzi od ognia piekielnego zleceni są, tamże dziecię w zachwyceniu widziało ciebie za ludźmi IEZUsowi supplikuiącą, i słyszało mowiącego do ciebie IEZUSa: *Mater fiat Voluntas tua.* Matko niech się wola twoiá stanie. Pokaszże Matko

Nayświętſza nad námi cud ten, żeby ſerc náſzych, ani grzechy, ani piekielny ogień, nigdy nie palił. Obłap Syná twego IEZUSA, a proś go, żeby nam dał we wſytkim zyciu poznáwać co moment, wolą swoię, Boską i twoię, i onę nieuſtąynie pełnić, i wykonywáć.

S. MARYA *ktorey S: Gabriela Archanioła, dziś Kośćioł Grecki Swięto obchodzi.* ſpraw mi to, bym ćię iego ſercem, i áfektem, zawſze pozdrawiał, czćił, chwalił, i miłował.

*Zwykli Aniołowie Swięći bydź przytomnymi modlącym ſię i kochać ſię w tych, ktorych widzą, podnoſzących czyſte ręce na modlitwie.* S. Bernárd. *Pilnuy modlitwy, á modl ſię za nienabożnych.*

## Dźień 27. MARCA

S. Ruperćie, ze krwi Krolow Fráncuskich, i Hiberniy Xiążąt, idący, Biskupie Wangionow, przez m áſto rozgami uśieczony, i ná wygnanie posłány, przyſzedłeś do Bawàryi, ktorąś Chryſtusowi pozyskał. W ſam dzień Wielkonocny, po Mſzy, umieraiącemu, Aniołowie

wie Alleluia záśpiewali, ciſz i ná ſamym pogrzebie ſłyſzani i widziáni byli. Przybądź domnie z Aniołami twemi Biskupie S, i śmierć z nátury ſwey ſtraſzną, twoią, i Anielską pomocą, uczyń ſłodką, i przyiemną, żebyśmy obádwá Bogu náſzemu Alleluia po wſzytkie wieki śpiewali.

S. Alexandrze żołnierzu, Pánnonczyku, po wielu dla Chryſtusá utarczkách, i cudach, ścięty.

S. Filećie Senatorze, z żoną Lidią, z Macedonem, i Teoprepidem Synámi, także z Amfilochiuſzem Hetmánem, i Kronidą MM:

SS: Zánito, Lazarzu, Mároto, Marceſſie, i innych piąciu okrutnie zábici MM:

S. Izaaku w ćiernie od Walensá Ceſárza Prześládowce Katolickiey Wiáry, od ciebie ſtroſowánego wrzucony, á z niego od trzech Aniołow wyprowadzony, Krzyżem S, zamknione w mieście brámy, otwieráiący Otworz mi Niebo i ipraw, by mi go nigdy oziębłość i gnuśność moiá niezámykáłá.

S. Auguſto, Panno M. po wyrwanych zá

nych zá wiárę dwuch zębach z roskázu Oycá twego Xiążęciá, miedzy dwiema drzewámi zawieszona, i podpalona, gdyś od ogniá nienáruszoną zostáłá, ná koło gwozdźmi nabite zkazána, ále zá spráwą Anioła Swiętego koło łąmiącego; głowy ucięciem życies zakończyłá.

S. Iánie Pustelniku od nikogo przez lat pięćdziesiąt nienawiedzony, á roznowy się i widzenia białychgłow záwsze strzegący, odległey Pani iedney znáczney pokazawszy się ieszcze zá żywotá onęś chorą zleczył, i tęś iey zostawił naukę, aby się bałá Bogá, i żeby pamiętna byłá na odebráne z rąk Boskich dobrodzieystwá. Tyś Theodozyuszowi Cesárzowi, iáko, i iákie zwycięstwo mieć miał, przepowiedział. Modlże się za mnie bym záwsze zwyciężał, i nie dopuszczał czartu mieć iakiey z serca mego korzyści.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 339. i 340.*

IEZU moy, ktorego X. Salwator Pisqweddá Soc: IESU, w Nayświętszym Sakramencie po Krolewsku widział. Pánuyże sam, i Kroluy, w sercu, w Duszy, i we wszytkich zmysłach moich, Kroluy we wszytkich intencyach, i áfektách moich.

ich. Mieć, i znáć w cáłym życiu moim, i przy śmierći, i w Wieczności, Krolá inszego niechcę, tylko ciebie Krolu moy IEZU.

S, MARYA, ktoraś B. Eustochiuszowi Cysterśowi zawsze, ile razy Ołtarz twoy miiał, *Zdrowas*, ałbo *witay* MARYA mowiącemu, u IEZUSA to wyiednáłá, że po śmierći na iego Swiętym języku, złotemi literami *Ave MARIA*, ználeziono wyrysowane; Oto masz język moy, masz serce żapiszże na nim złotemi literámi, odmáluy i twoie, i IEZUSA Imię, ábym ćię zawsze po Anielsku pozdrawiał, i chwalił.

*Nieżałuy żadney rzeczy Bogu, od ktorego wszytko masz, albowiem tym samym bierzesz, gdy iemu cokolwiek daiesz.* S. Grzegorz Nazyanenski. *Ofiaruy się ná Wszytko Bogu, á modl się za niechętnych iemu.*

## Dzień 28. MARCA.

S. Guntramie Krolu, ktoryś na Kośćioły i ubogie, krolewskie wysypał dostatki; żebyś sobie więcey ná śmierć i ná Sąd zgotował pomocy. Dał ći skarb

bárzo

barzo bogaty śpiącemu Bog. Tyś go wykopawszy, znowuś ná ubogie i Kościoły oddał, ábyś miał skarb w Niebie. Puginały i oręże tych, ktorzy podnieść rękę i zábić ciebie Krolá, abo do ofiáry Swiętey przystępuiącego, abo ráno ná iutrznią idącego chcieli, zawsze Bog albo z ręku wytrącał, albo wydawał. Tak to, Bog sam za tego woiuie, kto Boską i bliźniego iest uzbroiony miłością! Modlże się za mnie S. Krolu, ábym to wszytko uczynił, co mi przy skonániu będzie albo pociechą, albo pomocą, á teraz we wszytkich zgoła sprawach moich, niechay sobie skarbię wieczne skarby, w złotey wieczności.

¶ SS. Prysku, Malchuśie, i Alexándrze MM, na pożarcie bestyom dani.

SS. Kastorze, i Doroteuśie MM.

SS. Rogacie, Sukcessie, i innych szesnaście MM.

S. Syxtuśie trzeci Papieżu.

S. Spezie Opacie przez lat czterdzieści slepotę cierpiący, a potym do wzroku przywrocony, duszęś w postaci gołębice do Niebá lecącą wysłał.

S. Kononie ktorys te S. Ewangeliy słowá

słowa usłyszawszy: *Kto miłuie Oyca i Matkę, więcey nademnie, niegodzien iest mnie,* przezacnych Rodzicow opuściłeś, i stałeś się Synem Bázylego Swiętego. Tyś Zakonnika iednego ná pieniądze chciwego, do popráwy życia przywiodł, gdyś mu pokazał, iáko iego gárło czárt w postáci wężowey, opásał. Pálem żelaznym takeś się sciskáł, że się pod nim robáctwo żywiło. Niewiástę twoiey czystości nieprzyiaciołkę i potwárce, gdy czárt opętał, tyś ią od niego uwolnił, i stáła się twey czystości chwalczyną, i świádkiem. Corkę Starosty w apoplexyi leżącą uzdrowiłeś, wielkiego z uszu iey wyprowadziwszy robaka, znaczny przeciw bolesci uszu, i przeciw czartom Patronie; ktoremu Anioł Swięty dzień śmierci obiáwił, do ktorey się wonnością z niebá posilony, i ná kolánách klęczący, przy dobrowolnym dzwonow odezwániu się przyprawił, i nagotował.

B. Wenturynie Bergomocie Synu Dominiká Swiętego, Sławny Kaznodzieio, nieraz widziany w szacie białey gwiazdámi hawtowaney i z twarzą słoneczznemi zapaloną promieniami. Raz przy

przy boku twym IEZUS z nieprzeliczoną Aniołow Swiętych ássystencyą stánął, i na twoim Kázániu w Sobotę, o Nayświętszey Matce Boskiey miánym tak wiele słuchácrow było, że się ich więcey niż pięcdzi siąt tyśięcy ználázło. Ci wszyscy, ktorzy na kazaniu dáleko od ciebie byli, tak cię dobrze słyszeli, iáko i ci, ktorzy bliżey ciebie stali. Potwarzony przed Papieżem, przez lat ośm, Kázaniaś niemiewał, á na toś się przed nikim nie uskarżał, cierpliwie wszytkie znosząc potwarzy. Matroná iedná Florenska, widziałá cię klęczącego ná powietrzu, przed Nayświętszą Matką, trzymáiącą ná ręku Syná swego, złotym Cyrkulem otoczonego z tobą. Listyś práwie ná cały świát pisał, bo ci ktorzy cię widzieć niemogli, mieli sobie zá naywiększe szczęście, gdy iáką literę od ciebie wzięli. Ná początku listow teś słowá kładł: *W Imię Oyca, albo JEZUS Miłość moia, albo, Witay Gwiazdo Morska.* Ná końcu zas, kładłes i wyrażałes, ná pamiątkę Męki Páńskiey, iako to; Krwią Chrystusową, Kolumnę, Gwozdzie. Te listy twoie, wielu chorych gdy czytáło, álbo

się ich

ſię ich dotykało, zdrowia nabywáli.

*,* *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 339 340.*

IEZU Ukrzyżowany, ktorego X. Ięndrzy Orannius, umarłemi rękomá do uſt ſwoich, cáłuiąc ćię po śmierci, przyłożył. Niechże i ia ciebie w życiu, i po śmierći ucáłuię, á niech z ran twoich Nayświętſzych co moment nabieram łásk i ſpoſobnośći, do Chwały, i miłośći twoiey.

S. MARYA, ktorą gdy z Błogosłáwionym Wenturynem przy twoim ſię obrazie modlącym, i od ziemie podnieſionym, ſłyſzał gádáiącą, ten, ktory na niego ciężkie gotował potwarzy, przeſtráſzony, ſwoie złe zamyſły odmienił. Wynieś od ziemie ſerce moie, á broń mnię od nieprzyiáznych, i wyucz, abym z tobą godnie gadał.

*Lichwa świata, ſto zá ieden: Bog bierze, iedno, za ſto: á przećię ludzie niechcą z Bogiem handlowáć, i kontraktowáć. I ták wolą mieć człowieká dłużniká, niż Bogá.* S. Piotr Chryſolog, *Nieżałuy niczego Bogu, modl ſię zá ſkąpych przećiw niemu.*

## Dzień 29. *MARCA.*

S. Eustachiusie Opacie szesciuset práwie Zakonnikow, Swięty nauczycielu, i chorob niebieski lekarzu. Ciebie chora iedná i niewidoma Panienká, przez sen widząca słyszałá: Cokolwiek ci mąż ten nákaże, czyń; ktorąś ty potym, názáiutrz náwiedziwszy i chowác iey czystość kazawszy, oná gdy ná to przyzwoliłá, zdrowie i wzrok odebráłá. Tyś weśnie widzenie máiąc, spytány: cobyś wolał, lżey przez dni czterdzieści? czy przez trzydzieści cięzey cierpieć, i boleć? gdyś sobie obrał dni trzydzieści, zaraześ się na śmierć gotowáć począł, ktorąś po dniach tych, trzydzieści przepowiedział. Co się ták stáło. Uprosże mi Oycze S. bym się we wszytkim życiu moim stał posłusznym Bogu, i iego natchnieniom. Ziednay mi to, żebym się każdą spráwą moią, káżdym tchnieniem i poruszeniem, sposobił do śmierci dobrey i szczęśliwey.

S. Mechtyldo tak ná swoie Ciáło surowa, żeś mu ani mięsa, áni winá, áni łożká, w cáłym życiu twoim niepozwoliłá. Choruiącą mácierzyńskim słowem Matká Boska, i Aniołowie Swięci Náyswięt-

świętſzym Sakramentem podánym ucieſzyli. O Swięta Panno uproś mi umieráiącemu tę pociechę, ábym IEZUSA, i Nayświętſzą MARYą, i Aniołow Swiętych poſpołu z tobą, miał obrońcow. Niechayże nieumieram bez IEZUSA mego pod Oſobámi chlebá dla mnie utáionego.

S. Ionáſzu biczmi i zimnem, obezrnięcem palcow męczony, i po zdaricu z głowy skory, po urznięciu ięzyka, w ſmołe wrzącą wrzucony, á nieobrázony, gdyż w śrubie członki wſzytkie połamano, i ná puł cię przecięto, ſtáłeś się męczennikiem.

S. Báráchizyuśie Ionáſzá Brácie, roſpalonemi ogniſtemi kulami, roſpuſzczonym ołowiem w oczy i w nozdrze nalanym, trzciną i cierniem dręczony, w śrubie zgruchotány, ſmołą poiony, zá Bratemeś do chwały poſzedł.

S. Cyryllu Dyakonie M. ktorego wątroby koſztuiąc Pogánie po ſtráconych zębách, po wygniłych i wyciekłych ięzykách i oczách pogineli.

SS: Paſtorze, Wiktorynie i Towarzyſze MM:

S. Armogaſteśie Hrabio żyłami na ćiele, i na goleniach męczony, i za iednę rogę záwieſzony, i do kopania piasku potępiony, naoſtatek do paśienia bydłá wzięty, ſzczęśliwieś dokonał. Po śmierci gdy dla pogrzebu ciáłá twego pod drzewem, gdzieś chćiał bydź pogrzebionym, ziemię kopano, trunna ſię z ſzczerego marmuru tak pieknego i iáſnego pokazáłá, iż záyźrzeć takiego grobu Paſtuchowi, Krolowie ſámi mogli.

S. Sáturże Krolewskiego Domu ſpráwco, od Genſerykà Krola do zaprzenia ſię Chryſtuſa wiedziony i ćięſzkiemi groźbámi ſtráſzony; á łuboć przed oczymá kłádziono, żeś urzędu, dobr, potóſtwá pozbyć miał, żeć małżonká twoia iednemu wielbłądow Paſtuſze na pośmiewisko iuż byłá naznáczoná, ktoráć do nog upadłá z gromadną zacnych twych dziatek liczbą, i leżało u tychże nog ná zdradzie porzucone niemowlątko, i łzámi ſwemi o reſpekt na wſzytkich prośilo. Pomieszáne naoſtátek wſzytkich łzy poſpolu i wzdychania, do ſerca ſię twego przebiiały, iednakeś ty niewzruſzony ſwoich ſtroſowal z niewczesney

bogoboy-

bogoboynośći, ktora przeciwko Bogu niezbożnym bydź roskazowáłá. Takeś tedy z urzędu złożony, i ná wygnánie potym, tylko niesłány niceś z sobą nie wźiął, tylko winność, i wiárę Bogu dotrzymáną.

SS: Maskulo, i Sekundzie MM:

S. Pawle Apostole, ktoryś dniá dźisieyszego Francisce Swiętey rádził, áby się w Pustyni zakocháłá, i ná niey się sámá miłością Boską zabawiáłá. Potymeś iey rzekł: *Ugruntuy się w Boskiey miłośći, miey umysł skromny i pokorny, á záwsze się sposob do widzenia Boga, i ná to się zapátruy, co się iemu podoba. Powroć się do siebie, á ćiesz się w Bogu twoim.* Wystáwuy mi Swiętą Pustynią w ktorey mię niech miłość Boska rozpala, i náuczy tego szukáć, co się niebu podoba.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 339. i 340.*

IEZU moy drogi, ktoryś X. Iánowi de Villalobos Societatis IESU, dał táką łáskę w umartwiániu się, że się od tego wszytkiego co mu smákowáło, i co go ćieszyć mogło wstrzymywał, i tobie to oddawał, i ofiarował. A gdy twarz iego muchy albo insze robactwo obsiá-

dio, nigdy go, choć go do krwi żarło, nieśpędzał. Niechże mi nic nie smakuie, czegobym ci, słodki moy IEZU, oddáć i ofiárowáć niemiał: Niechże mi wszytko słodnieie dla twoiey miłości.

IEZU, ktoryś X. Bernardynowi Zánoryuszowi Societatis IESU, dał to szczęście, że ktokolwiek się przed nim spowiádał, w zacnych się nad innych, znaydował cnotách. Dayże mi tę łaskę, żebym i ia po káżdey spowiedzi lepszym się, i coraz w cnoty bogatszym znaydował w oczách twoich.

S. MARYA, ktoráś dziś Swiętey Francíszce, iaśne Syná twego rány, i ciebie widzącey, rzekłá: *O Duszo, miłość cię skrępowała, duszo wdzięczna, bierz iabłká śliczne, ktore miłość Boska zrodziłá.* Páni moiá, gdyż dni moie są iáko łodki, z iabłkámi idące, niechże będą pełne iábłek, álbo fruktow Boskiey miłości. Przygotuy serce moie do częstego się ná rany IEZUSowe zápátrywánia, rozprzestrzeń ie ná oderwánie miłości i dárow Boskich.

S. MARYA, ktoraś sługę twego Gábrielá Wáyle Soc: IESU, w drodze umieráiącego

gáiącego w liczney SS: Aniołow aſſiſtencyi náwiedziłá, i duſzę iego do niebá zabrálá. Przybywayże i mnie ná godzinę śmierći, bym z Tobą do IEZUSA beśpiecznie przeſzedł.

S. MARYA, ktoraś Roku 1640. w Cezáraugusćie Iapowi chłopięćiu, odciętą goleń w Kośćiele twoim *de Pilar* nazwánym, przywrociłá, i uzdrowiłá; Odeţniyże od duſze i ſercá mego, to wſzyţko co mi do cnoty, i miłośći Boskiey przeskadza, á to mi przywroć, bez czego ſię ani tobie, ani Bogu podobáć nie mogę.

S. MARYA, ktorey dziś pamiątkę Cudow w Sycylii obchodzą. O Páni moiá i Matko, niechże ſie ſtánę cudem twoim. Spráwże mi to, bym był z liczby tych, ktorycheś za żywotá i przy śmierći cudami broniłá.

*Codzień na złe myśli, i wole naſze, pogląda Chryſtus, á do zbawiennych nas ciągnie lekarſtw, y nagli niechcących.* S. Chryzolog. *Pamiętay na obecność Boſką, á modl ſię zá beśpiecznie grzeſzących.*

## Dźień 30. MARCA.

S. Regulusie Biskupie, ktoryś mszą S: máiąc, wziął wiádomość o śmierći S. Dyoniźego, i Towárzyszow iego, przez trzy gołębice, z ktorych, każda káżdego Męczenniká imie niosłá ná pápierze nápisáne. Tym widzeniem umocniony, przeciw bałwochwálstwu mężnieś walczył: bożniceś Pogáńskie wywracał, á Kośćiołyś Bogu sławiał. Raz z opętánego czártá wyrzucáiąc, chciał niezbyty gość do mulice wniść, ále mulicá przednią nogą ná piásku krzyż wyrazitá, w tym nieprzyiaćielá odegnáłá, á Swięty, ktory wśćia do bestyi zákázał, do wyśćiá wielom Chrześćianom z więzienia łatwo pozwolił, gdysz ich w okowách będących, miásto kluczá, Krzyzá záżywszy, zakołátał we drzwi, i otworzył, i wszytkich więzniow wypuśćił. O co Sędziá rozgniewany, ná śmierć Regulusá skazał. Aleś Sędziemu we śnie się pokazawszy, o coś go srodze zgromił, i śmierćiąś mu groził. Tenże Swięty Regulus gdy mu raz kazánie máiącemu przeszkadzáły żáby, w zaskiem swoim, zatłumiáły słowá iego, roskazał im milczeć, i zaraz ucichły: rozumiałbyś o nich, że w ten

że w ten czas żáby w ludzie, a teraz ludzie w żáby się przemieniły. O Swięty Biskupie, modlże się żeby ani teraz, áni przy śmierci moiey, nic we mnie nie widział, czart od ciebie tàk wiele rázy zwyciężony, i żeby imie moie gołębice niebieskie do czytánia SS: Bożym, á nie piekielni ptacy, do wiecznosci Swiętey zaniosły.

S. Quirynie Pułkowniku, z cáłym domem okrzczony, po uźrznięciu ięzyka, ná katowni zawieszeniu, rąk i nog ucięciu, od mieczá męczenniku.

SS: Domninie, Wiktorze, i Towarzysze MM:

Wszyscy Swięci Męczennicy Konstántynopolitańscy za wiárę Kátolicką rożnemi mąk sposobámi pozábiiáni.

SS: Pastor, i Zomiemie Biskupi.

S. Ianie Klimáku, ktoryś ledwie co iadł i pił, i sypiał, i stałeś się wielkim w cnocie Oycem, tákeś pokusy usmięrzył, żeś potym iak Anioł żył.

S Konusie wyznáwco.

B. Amadeusie Sabaudyiski Xiążę, ktoryś, aby Państwo twoie niespadło, wszytkim twym poddanym surowo nákazał, żeby Boga wszyscy czcili, żadnym

go nie obrażáiąc grzechem, i ogłośiłeś to; że ten tylko w naywiękſzym u ciebie miał bydź reſpekćie i łáſce, ktoby ſię lepſzym, i cnotliwſzym znáydował: Ciebie Bog iáko Ioba Swiętego rozmáićie probował, á żeś wielką częſto cierpiał chorobę, mowiłeś, żeć ta zá wielkiego ſtáłá náuczyćielá, i Kaznodzieię, z ktoryeś poznawał wolą Boską, ludzką ſłábość i prozność ziemskich godnośći,

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 339. i 340.*

Boże, ktoryś ſłudze twemu X. Wincentemu Kaſtágnoli Soc: IESU, dał tę łaskę, że lubo w rożnych okázyách i niebespieczeńſtwách zoſtáwał, nigdy iednák grzechem śmiertelnym ciebie nieobráził. A zoſtawſzy w zakonie kapłánem, uſtawiczny był w ſłuchaniu ſpowiedzi, i długo w ſpowiednicy dośiádał, tą nádzieią, iákoby kto miał do niego przyść, i iego potrzebowáć; i mawiał: że w tym pilnych Kupcow naśladował, ktorzy w kramách przy ſwoich kupiach ſą, uſtáwicznemi, żeby i ſobie zysk, i komu inſzemu wygodę czynili. Niechże i ia we wſzytkich zkazach i konwersácyách ták

ſię ſprá-

ſię ſpráwuię, żebym nietylko nieſtrácił, łaski twoiey, ále żebym iey co moment więcey á więcey, przyczynił i pomnażał. Day mi tak pilnym, i uſtáwicznym bydź wſzytkich niebieskich rzeczy; iak ſą pilni ludzie, wſzytkich rzeczy ziemskich i doczeſnych.

IEZU moy w Náyswiętſzym Sákrámenćie utáiony, ktorego X. Roch Tyrhinger Soc: IESU co godziná náwiedzał, i tobie ſię kłániał. Biorę te wſzytkie iego godzinne pokłony i afekty, i łączę ie ze wſzytkiemi pokłonámi i áfektámi w niebie, i ná ziemi tobie czynionemi i oneć co moment w káżdym Kośćiele, i przy káżdym Ołtarzu po całym świećie będącemu, i w Niebie kroluiącemu, ponawiam, i powtarzam, i pragnę tego, żebyć bez przeſtannie były ponowione.

S. MARYA, ktorą B. Ráynaldus Zakonu Cyſtercieńskiego dniá tego widział oćieráiącą z potu Zakonnikow w polu robiących. Tenże widział przed ſwoią śmiercią, ſzáty bieluśienkie, ktoreś mu gotowała. O Mátko Nayświętſza, przybywayże mi ná ochłodę w godzinę śmierći mo-

ci moiey, kiedy na mnie pot śmiertelny padnie, i przybierz mnie ná ten czaſ w Niebieskie ſzáty, żebym zbroyno w oczach całego Niebá ſtanął.

S. MARYA, przez ktorą X. Gwilelm Maternich Soc: IESU, na dorocznych Rekolekcyách, zaſłoniwſzy okná, nogi i ręce ſobie wiązał, i ná ziemi iáko poimániec i winowaycá Boski i twoy, w ciemności leżał i prośił o odpuſzczenie grzechow, i miłośierdzie. Tenże dwuch zawſze Mſzy ſłuchał, iedne za niedbalſtwá w modlitwach, á drugą za Duſze w czyſcu będące ofiárował. Oto i ia Mátko IEZUSOWA, twoy winowaycá, i nieprzyiaciel Iezuſow, padam do nog twoich Panieńskich, widziſz iako mnie cięſzkie grzechy moie, i nałogi złe skrępowáły, rozerwiyże i potárgay te więzy wſzytkie moie, a uproś mi u Iezusá wolność Synow Boskich.

S. MARYA, ktoraś trzydzieſtego dniá Márca ſtworzonemu iako niektorzy twierdzą, i upadłemu człowiekowi przepowiedziána od Bogá, żeś miała głowę węzowi zetrzeć. Zetrzyi proſzę głowę tego ktokolwiek mi węzem ſię ſtać
chce

chce, żeby mnie ukąśił, od dobrego o-derwał i w grzech iaki wprowadził, u-czyńże mnie nad nim zwyćięzcą.

*Do Kośćiołá idź gdzie Christus odpoczywá, i ná twoie oczekiwa przyśćie. Upaday tedy w Duchu pokory do nog JEZUSOWYCH, odkryi złości, otrzyi rany, winnym śię day, popraw'ę obietnicy, proś o łáskę, byś zupełnego dostąpił odpuszczenia.* S. Wawrzyniec Iustynianus. *Popraw żyćia twego, á modl śię za leżących w grzechach.*

## Dźień 31. MARCA

S. Gwidonie Opácie, na ktorego prostaczek ieden Pustelnik po śmierći swey, gdy ciáło iego do grobu nieśiono záwołał, odezwałes śię mu, pytáiąc: gdzie by zostawał? odpowiedział: że był ná mieysću strasznych mąk: i że tam wielu swoich krewnych i znaiomych widział, i gdy śię bać barzo począł, stanął przy nim mężny mąż w białą szátę, i w drogą koronę przybrany, trzymaiąc w iedney ręce, rozgę, á w drugiey plastr miodu, ktorym go ochotnie i mile czestuiąc mowił: że był Michałem na poćiechę iego posłánym.

nym. I ziádszy ow plastr miodu, wrócić się mu do ciáłá kazano, áby od ciebie wziął błogosłáwieństwo, i po trzech dniach znowu tam stanął. Powiadał że przez owe trzy dni przez ktore żył, owego zażytego miodu, czuł w uściech swoich słodycz. I tak trzy dni przeżywszy, á błogosłáwieństwo od ciebie wziąwszy, umarł. Tyś także Bertolda nieiákiego, przy skonániu, wielce się z sumnieniem swym biedzącego, że mu ieden grzech, to iest, iedno lekkie zaklinanie przez niepamięć na spowiedzi opuszczone, diabli strászliwie zarzucili, i piekłem grozili, wspomogł: i że do ciáłá był przywrocony, i przez spowiedź i pokutę, usprawiedliwiony u Bogaś uprosił. Przybywayże i mnie S. Opacie ná pomoc gdy w strászney oney stanę potycce, ábym w pokoiu dobrego sumnienia, i w pokoiu Chrystusowym odpocząwszy, wiecznie się z Chrystusem, ktory pokoiem nászym iest, cieszył.

S. Amośie Proroku drągiem w skronie uderzony i przebity.

SS: Tęodulu, Anezy, Felixie, Kornelia, i Tararyuśie MM:

S. Be-

S. Beniaminie Dyakonie, żárliwości pełny, ktoryś paznoktámi poszarpány, ostremi trzcinámi skłoty, i kiiem kończátym wpoł przebity, do męczeńskiey poszedł korony.

S. Balwino Swiętego Kwiryna Męczennika, Swięta Corko, przez Anioła, Chrystusowi zrękowana, ktoryć się ná grużoły chorey, z pochodnią pokazał, i rzekł: IEZUS *Chrystus Balbino ciebie uzdrawia, i bierze cię zá swoię Oblubienicę.*

B. Sapiencyo Xieni Leodyceńskiego Klazsztoru.

S. Fránciszko Rzymianko, dziś do Choru Seráfinow wprowadzona, gdzie się wszyscy ogniem niebieskim zapalaią, i toć tam rzeczono. *Statkuy w dobrym, bo miłość na cię czeka, i chce tego, żebyś siebie odbiegła. Miey czyste serce, ręce niewinne, intencya prostą, chwyć się miłości Boskiey, i oney się nigdy niepuszczay.* Dusza od miłości bywa prowadzona do Seráfinow, i gdy światowey niema osoby miłości, Boską goreie i niedba o świat, pełny ciernia i ciemności. Uprosże mi od Bogâ i Serafinow Swiętych, ogień trawiący wemnie wszelkich nálogow moich niepo-

nieporządnych ciernie, ogień oświecaiący, grzechow moich ciemności, i ogień zápalaiący mnie do większey co raz, á większey miłości Boskiey.

*** *WSZYSCY SS. &c iako ná kártie 339. i 340.*

Boże moy, ktoryś słudze twemu, Franciszkowi Rodes Soc: IESU, w drodze podczás wielkiey burzy i nocy ciemney błądzącemu, á do S. Ignácego Loiole, modlącemu się, posłał S. Ignácego, Ktory go wielką iasnością oświecił, i ná drogę náprowadził. Niechże i mnie ten Swięty Ociec w drodze cnoty wiedzie, żebym się w lewą nieudawał, ále żebym do ciebie Bogá mego, prostym zmierzał gościńcem.

† S. MARYA, ku ktorey czći, w Roku 1610. Filip trzeći Krol Hiszpáński, wszytkich Máurow iáko głownych nieprzyiacioł, Pánieństwá, i Mácierzyństwá Mátki Boskiey, z swego wypędził Krolestwá; rachowano dziewięć kroć sto tysięcy wygnánych. Tenże w Roku 1621. wysławszy do Stolice Apostolskiey posłow, to wyiednał, żeby nikt nic przećiwnego Niepokalánemu Poczęciu Mátki Boskiey, áni ná kazániách, áni ná dyspu-

dyſputách, áni w rozmowách, nie mogł pod klątwą mowić. Wyrzucam dla miłośći twey z ſercá mego, Matko IEZUſowá, wſzytko to, cokolwiekby ſię tobie we mnie podobáć nie miáło, i o to przez Niepokaláne Poczęćie twoie proszę, ábyś duſzę moię niepokaláną w oczach Boskich uczyniłá i zatrzymáłá.

S. MARYA, ktoraś roku 1581. ućiekáiących ſię pod opiekę twoię, kámberoceńskich Zakonnikow od ſześćiuſet Heretykow, w Opactwie kamberoneńskim obległych wſpomogłá, poſtawſzy im ná obronę Aniołow Swiętych, w poſtáći Zakonniczey, polerownemi uzbroionych orężámi, ták, że wſzyſcy Heretycy ućiekáć muśieli. Pośliyże i mnie tych Swiętych Káwálerow, ktorzyby przymnie w káżdey okázyi grzechowey á oſobliwie przy śmierći ſtáwáli i mnie pośiłkowáli; żeby mi żaden nie mogł ſzkodzić nieprzyiáćiel.

S. MARYA Łuceńská, ktorey ſię dziś Obraz wſławił, z okázyi iednego niezbożnego koſtery. Uproś mi odpuſzczenie tego wſzytkiego, czymem IEZUSA, czymem ćiebie obraźił, áby ſię

ztąd

ztąd większa twoiá szerzyłá chwałá. Uproś mi i to, żebym cię mogł więcey czćic i kochac, niżeli ćię kto zelżył, i nienáwidział.

*Niech będźie mocna i stateczna miłość twoia ku Bogu, i niech w kroku stawa wszytkim postrachom i pracom,* S. Bernard. *Odważ się na wszytko dla Iezusa, á modl się zá leniwych w służbie Boskiey.*

Ná większa Bogá i Mátki iego, i Wszytkich Swiętych Chwałę, cześć, i ná Swięta ostatniego konánia nászego pociechę.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0000012

